


LXXXVI

# LATOPIS KIJOWSKI

## 1118-1158

Przełożył i komentarzami opatrzył
Edward Goranin

Wrocław 1995
Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Wanda Dryll, Józef Frąckowiak, Janina Gajda-Krynicka,
Jerzy Kucharczyk (przewodniczący), Teresa Kulak,
Jerzy Niśkiewicz, Ludwika Ślękowa

Redaktor Serii
Franciszek Sielicki

Redaktor Wydawnictwa
Małgorzata Heidrich-Sowińska

Okładkę i stronę tytułową projektował Maciej Szłapka

© Copyright 1995 by Uniwersytet Wrocławski – Wydawnictwo

ISSN 0239-6661 ISSN 0137-1150
ISBN 83-229-1117-3

Łamanie wykonano w Pracowni Składu Komputerowego TYPO-GRAF

Wydrukowano we Wrocławskiej Drukarni Naukowej

# WSTĘP

W 1988 r. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego ogłosiło drukiem polski przekład części drugiej tzw. *Latopisu kijowskiego*, obejmującej lata 1159-1198[1]. Jak wiadomo, źródło to jest bezpośrednią kontynuacją najstarszej kroniki ruskiej – *Powieści minionych lat* – i zawiera cenny rejestr wydarzeń, które miały miejsce na Rusi Kijowskiej, w Polsce i w innych krajach ościennych w latach 1118-1198. Podstawę wymienionej publikacji stanowiła rozprawa doktorska autora tych słów, obroniona 26 września 1977 r. w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1977-1980 pracowałem nad „spolszczeniem" części latopisu z okresu 1118-1158 (którą pierwotnie miała opracować inna osoba), usiłując nadać obu „połówkom" kształt całości. Jednakże splot okoliczności życiowych stanął na przeszkodzie temu zamiarowi. Przekład części pierwszej zalegał w rękopisie ponad 10 lat, w tym czasie zaś, jak już wspomniałem, ukazała się drukiem część druga kroniki, czyli jej „wersja doktorska".

Zdając sobie sprawę z prymarnej ważności samego tekstu *Latopisu* oraz komentarzy do zawartych w nim wiadomości, zdecydowałem się obecnie oddać do druku przełożony tekst z lat 1118-1158 bez części analitycznej, albowiem informacje o strukturze tego źródła, jego zachowanych kodeksach, języku i stylu, treści historycznej itd. zostały przedstawione w opublikowanej już części drugiej (s. 11-141).

Pozostał mi jeszcze miły obowiązek podziękowania Profesorowi Franciszkowi Sielickiemu za zainteresowanie mnie ongiś tematyką latopisarską oraz za wysiłek włożony w przygotowanie do druku poprzedniej, drugiej, części kroniki, a także za Jego wieloletnie perswazje i nalegania, bez których rozpoczęty przekład obecnej części pierwszej *Latopisu kijowskiego* z pewnością nie zostałby doprowadzony do końca.

# UWAGI O PRZEKŁADZIE

Tłumacząc niniejszą „część" pierwszą *Latopisu kijowskiego*, trzymałem się koncepcji translatorskiej już stosowanej i szczegółowo omówionej w opublikowanym przekładzie „części" drugiej kroniki (s. 145-150). Dlatego też w tym miejscu ograniczam się do zreferowania jej ważniejszych elementów.

Podstawą tego tłumaczenia jest wydany w 1908 r. kodeks *Hipacki* (z pierwszej ćwierci XV w.), którego tekst korygowałem opierając się głównie na zwodzie *Chlebnikowowskim* (z XVI w.); uwzględniłem też późniejsze rękopisy tej grupy – *Pogodziński* (z XVII w.)

[1] *Latopis kijowski z lat 1159-1198*. Opracował i przełożył Edward Goranin. Wrocław 1988.

i *Jermołajewski* (z końca XVII lub początku XVIII w.). Wyimki z tych rękopisów, wprowadzone do tekstu przekładu, zaznaczyłem kursywą. Z kolei zawarte w nich odmienne odczyty oraz „nadwyżki" tekstowe, nie mające paraleli w *Latopisie kijowskim* w wersji hipackiej, przytoczyłem w przypisach. Skorygowałem również ewidentne mechaniczne omyłki kopistów, przy czym każdą poprawkę zasygnalizowałem w przypisach. Również w przypisach umieściłem zapisy innych źródeł, które uzupełniają bądź poprawiają przekazy *Latopisu kijowskiego* redakcji hipackiej.

W zakres obowiązków tłumacza wchodziło ustalenie granic zdań w *Latopisie* oraz zaopatrzenie przełożonego tekstu w interpunkcję. Stąd też przedstawione tłumaczenie jest wynikiem takiego, a nie innego rozumienia tekstu źródłowego. Niewykluczone, że niektóre zaproponowane interpretacje czy przyporządkowanie syntaktyczne oddzielnych wyrazów okażą się wadliwe, starałem się jednak przekazać tekst poprawny i semantycznie adekwatny. Zawarte w tej publikacji tłumaczenie jest w dużym stopniu dosłowne. Wyraziło się to nie tylko w zachowaniu w wielu miejscach staroruskiej warstwy leksykalnej oryginału, lecz także w oddaniu jego specyficznej, pełnej powtórzeń składni, niewyszukanego, częstokroć chropowatego stylu, obrazowych zwrotów, „fachowej" terminologii itd. Tylko w przypadkach, kiedy dosłowny przekład przestawał być komunikatywny, zmieniałem szyk wyrazów w zdaniu i formy gramatyczne oraz dodawałem słowa w celu utrzymania pożądanej jasności wykładu. Wszystkie uzupełnienia pochodzące od tłumacza ująłem w nawias prostokątny. Również podając występujące w latopisie nazwy osobowe i miejscowe starałem się zachować brzmienie najbliższe oryginałowi. Tym się tłumaczy niespolszczanie imion własnych Światosław, Iziasław, Iwan, Światopełk itd.; wyjątek zachowałem dla imion Andrzej, Jerzy i Włodzimierz, których pisownia w tej postaci utrwaliła się w piśmiennictwie polskim (np. Andrzej Bogolubski, Jerzy Dołgoruki, Włodzimierz Monomach, a nie odpowiednio: Andriej Bogolubski, Jurij Dołgoruki, Władimir Monomach).

Pewne trudności w pracy translatorskiej nastręczała różna pisownia nazw osobowych i geograficznych w tekście oryginału, np. imię Jerzy ma pięć form obocznych: „Georgii", „Jur'i", „Diurdi", „Giurdi", „Diurdii", imię jednego z bojarów czernihowskich ma trojaką pisownię: „Kosniatko", „Kostiażko" i „Kostniaszko", raz się mówi w latopisie o grodzie Koraczewie, innym znów razem – o Karaczewie. W przekładzie ujednoliciłem różną pisownię, wybierając formę bądź najczęściej w oryginale spotykaną, bądź rozpowszechnioną w literaturze polskiej czy rosyjskiej. W przypisach oraz w indeksie obok nazwy przeze mnie użytej zostały przytoczone w nawiasach wszystkie jej formy oboczne, które występują na kartach latopisu.

Aby ułatwić szybsze dotarcie do odpowiedniego miejsca podstawy przekładu, na lewym marginesie obecnego tłumaczenia podałem kolumny kodeksu *Hipackiego* edycji 1908 r., zaznaczając ich granice w przekładzie dwiema ukośnymi liniami. Podobnymi względami kierowałem się odsyłając w przypisach nie do stronic niniejszego przekładu, lecz do kolumn rękopisu *Hipackiego* wymienionego wydania.

Przekład uzupełniają wykazy książąt kijowskich i nowogrodzkich oraz dostojników Kościoła ruskiego (metropolitów Kijowa i hierarchów Nowogrodu Wielkiego) pierwszej połowy XII w., tablice genealogiczne książąt wspomnianych w latopisie oraz indeks nazw osobowych, geograficznych i niektórych terminów.

# WYKAZ SKRÓTÓW UŻYTYCH W PRZYPISACH

| | |
|---|---|
| Aleksiejew, *Połockaja I* | Aleksiejew L. W.: *Połockaja ziemla. Oczerki istorii siewiernoj Biełorussii w IX-XIII ww.*, Moskwa 1966. |
| Aleksiejew, *Połockaja II* | Aleksiejew L. W.: *Połockaja ziemla*, [w:] *Driewnierusskije kniażestwa X-XIII ww.*, Moskwa 1975, s. 202-239. |
| Baumgarten | Baumgarten N. de: *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides russes du X^e^ au XIII^e^ siècle*, Roma 1927 (Orientalia Christiana, vol. IX, ser. 1, nr 35). |
| *Biblia* | *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu.* W przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka, wyd. 3, Kraków 1962. (W przypisach podaję poszczególne księgi, rozdziały i wiersze sposobem ogólnie przyjętym). |
| Bierieżkow | Bierieżkow N. G.: *Chronołogija russkogo letopisanija*, Moskwa 1963. |
| Bohusewicz | Bohusewicz W. A.: *Pro feodalni dwory Kyjiwa XI-XIII st.*, „Archeołohia", t. 11, 1957, s. 14-20. |
| *Bolsz. sow. enc.* | Bolszaja sowietskaja encykłopiedija, t. 1-49, Moskwa 1949-1957. |
| Budownic | Budownic I. U.: *Władimir Monomach i jego wojennaja doktrina*, „Istoriczeskije Zapiski", t. 22, 1947, s. 42-100. |
| Czubatyj | Czubatyj M.: *Istorija Chrystyjanstwa na Rusy-Ukrajini*, t. 1, Rym–New York 1965. |
| Długosz | Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1-6. Przekład na język polski J. Mrukówna, redakcja tomów i komentarz K. Pieradzka, Warszawa 1962-1973. |
| Goetz | Goetz L. K.: *Das Kiever Höhlenkloster als kulturzentrum das vormongolischen Russlands*, Passau 1904. |
| Gołubinskij | Gołubinskij E.: *Istorija russkoj cerkwi*, t. 1: *Pieriod pierwyj kijewskij ili domongolskij*, izd. 2, pierwaja i wtoraja połowiny toma, Moskwa 1901-1904 [druk anastatyczny: Paris 1969]. |
| Goranin | *Latopis kijowski 1159-1198.* Przełożył i opracował Edward Goranin, Wrocław 1988. |
| Hruszewski *Istorija...,* | Hruszewśkyj M.: *Istorija Ukrajiny-Rusy*, t. 2-3, wyd. 2, Lwiw 1905. |
| Hruszewski *Literatura...,* | Hruszewśkyj M.: *Istorija ukrajińskoj literatury*, t. 3, Kyjiw–Lwiw 1923. |
| *Imiennoj...* | Imiennoj i gieograficzeskij ukazatieli k Ipat'jewskoj letopisi. Sostawili Ł. L. Murawjowa i Ł. F. Kuzmina, Moskwa 1975. |
| Kadłubek | Mistrza Wincentego *Kronika Polska.* Tłumaczyli K. Abgarowicz i B. Kürbis, wstęp i komentarze napisała B. Kürbis, Warszawa 1974. |
| Karamzin | Karamzin N. M.: *Istorija gosudarstwa rossijskogo*, t. 1-3, S.-Pietierburg 1833. |
| Karger | Karger M. K.: *Driewnij Kijew*, t.1: *Oczerki po matierialnoj kulturie driew-* |

*nierusskogo goroda*, Moskwa 1958; t. 2: *Pamiatniki kijewskogo zodczestwa X-XIII ww.*, Moskwa 1961.

*Kron. wpol.* — *Monumenta Poloniae Historica*, series nova, tomus VIII, *Chronica Poloniae Maiores – Pomniki dziejowe Polski*, nowa seria, t. 8, *Kronika Wielkopolska*. Wydała i komentarzem opatrzyła B. Kürbis, Warszawa 1970.

*Kronikarze...* — *Kronikarze czescy. Kanonik Wyszehradzki. Mnich Sazawski.* Przetłumaczyła, wstęp i komentarz napisała Maria Wojciechowska, Warszawa 1978.

L a b u d a — L a b u d a G.: *Zabiegi o utrzymanie jedności państwa polskiego w latach 1138-1146*, „Kwartalnik Historyczny", t. 66, 1959, z. 4, s. 1147-1167.

*Lat. akadem.* — *Latopis akademicki* jest podany w przypisach do tekstu *Latopisu ławrientiewskiego* (zob. niżej).

*Lat. chleb.* — *Latopis chlebnikowowski* jest podany w przypisach do tekstu *Latopisu hipackiego* (zob. niżej).

*Lat. hip.* — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 2, *Ipat'jewskaja letopiś*, S.-Pietierburg 1908, [reedycja anastatyczna: Moskwa 1962].

*Lat. hust.* — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 2, *Ipat'jewskaja letopiś*, S.-Pietierburg 1843 (Pribawlenije k *Ipat'jewskoj letopisi: Gustynskaja letopiś, ibid.*, s. 233-373).

*Lat. jermoł.* — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 2, *Ipat'jewskaja letopiś*, S.-Pietierburg 1908 (Priłożenije: Raznocztienija iz *Jermołajewskogo spiska, ibid.*, s. 1-87).

*Lat. ławr.* — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 1, *Ławrientiewskaja letopiś*, Leningrad 1927.

*Lat. nikon.* — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 9, *Patriarszaja ili Nikonowskaja letopiś*, S.-Pietierburg 1862 [druk anastatyczny: Moskwa 1965].

*Lat. nowogr. I* — *Nowgorodskaja pierwaja letopiś starszego i mładszego izwodow*, Moskwa 1950 [reedycja anastatyczna: Paris 1969].

*Lat. nowogr. IV* — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 4, *Nowgorodskije i pskowskije letopisi*, S.-Pietierburg 1848.

*Lat. pogodz.* — *Latopis pogodziński* jest podany w przypisach do tekstu *Latopisu hipackiego* (zob. wyżej).

*Lat. radziwił.* — *Latopis radziwiłłowski* jest podany w przypisach do tekstu *Latopisu ławrientiewskiego* (zob. wyżej).

*Lat. sof.* — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 5, *Pskowskije i sofijskije letopisi*, S.-Pietierburg 1851.

*Lat. troicki* — P r i s i o ł k o w M. D.: *Troickaja letopiś. Riekonstrukcyja tieksta*, Moskwa 1950.

*Lat. woskr.* — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 7. *Woskriesienskaja letopiś*, Moskwa 1856.

L i c h a c z o w — *Powiest' wriemiennych let*, t. 1: *Tiekst i pieriewod.* Podgotowka tieksta D. S. Lichaczowa, pieriewod D. S. Lichaczowa i B. A. Romanowa; t. 2: *Priłożenija.* Stat'ji i kommientarii D. S. Lichaczowa, Moskwa 1950.

Ł o w m i a ń s k i — Ł o w m i a ń s k i H.: *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n. e.*, t. 1-5, Warszawa 1963-1973.

| | |
|---|---|
| Łysienko | Łysienko P. F.: *Goroda Turowskoj ziemli*, Minsk 1974. |
| Maleczyński | Maleczyński K.: *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975. |
| Miśkiewicz | Miśkiewicz B.: *Walki wewnętrzne w Polsce w latach 1142-1146*, [w:] *Europa–Słowiańszczyzna–Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 365-374. |
| *Mosk. let. sw.* | *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 25, *Moskowskij letopisnyj swod konca XV wieka*, Moskwa 1949. |
| Nasonow | Nasonow A. N.: *„Russkaja ziemla" i obrazowanije tierritorii driewnierusskogo gosudarstwa*, Moskwa 1951. |
| Nikolskaja, *K istoriczeskoj...* | Nikolskaja T. N.: *K istoriczeskoj gieografii ziemli Wiaticzej*, „Sowietskaja Archieołogija", 1972, nr 4, s. 158-170. |
| Nikolskaja, *O letopisnych...* | Nikolskaja T. N.: *O letopisnych gorodach w ziemli Wiaticzej*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archieołogii", t. 129, 1972, s. 3-13. |
| Paszuto | Paszuto W. T.: *Wnieszniaja politika driewniej Rusi*, Moskwa 1968. |
| Poppe, *Fundacja...* | Poppe A.: *Fundacja biskupstwa smoleńskiego*, „Przegląd Historyczny", t. 57, 1966, nr 4, s. 538-557. |
| Poppe, *Państwo...* | Poppe A.: *Państwo i Kościół na Rusi w XI wieku*, Warszawa 1968. |
| *PSRL* | *Połnoje sobranije russkich letopisiej.* |
| Sielicki, *Najdawniejsze...* | Sielicki F.: *Najdawniejsze polsko-ukraińskie stosunki kulturalne w świetle „Latopisu kijowskiego" i „Kroniki Kadłubka"*, [w:] *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, Wrocław 1974, s. 37-70. |
| Sielicki, *Powieść...* | *Powieść minionych lat.* Charakterystyka historycznoliteracka, przekład i komentarz F. Sielicki, Wrocław 1968. |
| Sołowjow | Sołowjow S. M.: *Istorija Rossii s driewniejszych wriemion*, t. 1-2, cz. 1-4, Moskwa 1962-1963. |
| Sriezniewskij | Sriezniewskij I. I.: *Matieriały dla słowaria driewnierusskogo jazyka*, t. 1-3, S.-Pietierburg 1893-1903. |
| *SSS* | *Słownik starożytności słowiańskich.* Pod redakcją W. Kowalenki, G. Labudy i T. Lehr-Spławińskiego, t. 1-6, Wrocław 1961-1980. |
| Swiatskij | Swiatskij D. O.: *Astronomiczeskije jawlenija w russkich letopisiach s nauczno-kriticzeskoj toczki zrienija*, „Izwiestija Otdielenija Russkogo Jazyka i Słowiesnosti Impieratorskoj Akadiemii Nauk", t. 20, 1915, ks. 1, s. 87-208; ks. 2, s. 197-228. |
| Sztychow | Sztychow G. W.: *Goroda Połockoj ziemli (IX-XIII ww.)*, Minsk 1978. |
| Tichomirow | Tichomirow M. N.: *Driewnierusskije goroda*, Moskwa 1956. |
| Tołoczko, *Istoryczna...* | Tołoczko P. P.: *Istoryczna topohrafija starodawńoho Kyjiwa*, Kyjiw 1970. |
| Tołoczko, *Kijewskaja...* | Tołoczko P. P.: *Kijewskaja ziemla*, [w:] *Driewnierusskije kniażestwa X-XIII ww.*, Moskwa 1975, s. 5-56. |
| *Trudy* | *Trudy Otdieła driewnierusskoj litieratury*, t. 1-30, Moskwa 1940-1976. |

| | |
|---|---|
| *Ukaz. 1* | *Ukazatiel k pierwym ośmi tomam „Połnago sobranija russkich letopisiej"*, t. 1: *Ukazatiel lic*, S.-Pietierburg 1898. |
| *Ukaz.2* | *Ukazatiel k pierwym ośmi tomam „Połnago sobranija russkich letopisiej"*, t. 2: *Ukazatiel gieograficzeskij*, S.-Pietierburg 1907. |
| Wasilewskij | Wasilewskij W.: *Iz istorii Wizantii w XII w. Sojuz dwuch impierij (1148-1153)*, [w:] *Sławianskij sbornik*, t. 2, S.-Pietierburg 1877, s. 260-290. |
| Włodarski, *Ruś w planach...* | Włodarski B.: *Ruś w planach politycznych Bolesława Krzywoustego (1102-1138)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne", t. 20, Historia II, 1966, s. 37-57. |
| Włodarski, *Sojusz...* | Włodarski B.: *Sojusz dwóch seniorów. (Ze stosunków polsko-ruskich w XII wieku*, [w:] *Europa–Słowiańszczyzna–Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 345-363. |
| Woronin, *K woprosu...* | Woronin N. N.: *K woprosu o naczale rostowo-suzdalskogo letopisanija*, [w:] *Archieograficzeskij Jeżegodnik za 1964 god*, Moskwa 1965, s. 19-39. |
| Woronin, *Zodczestwo...* | Woronin N. N.: *Zodczestwo Siewiero-Wostocznoj Rusi XII-XIV wiekow*, t. 1: *XII stoletije*, Moskwa 1961. |
| Zajcew | Zajcew A. K.: *Czernigowskoje kniażestwo*, [w:] *Driewnierusskije kniażestwa X-XIII ww.*, Moskwa 1975, s. 57-117. |
| Zakriewskij | Zakriewskij N.: *Opisanije Kijewa*, t. 1 i 2, Moskwa 1868. |
| *Zwód lat. 1497 r.* | *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 28: *Letopisnyj swod 1497 g., Letopisnyj swod 1518 g. (Uwarowskaja letopiś)*, Moskwa 1963. |

# *Latopis kijowski* 1118-1158

## PRZEKŁAD

1118
1119 **Roku 6626.** Zbiegł Jarosław Światopełkowicz z Włodzimierza[1] w Węgry[2], a bojarowie jego odstąpili od niego[3]. W tym też roku zmarł Roman Włodzimierzowicz[4], stycznia szóstego[5]. I posłał Włodzimierz [Monomach] drugiego syna, Andrzeja, do Włodzimierza władać.

1119 **Roku 6627.** Włodzimierz [Monomach] zabrał Mińsk od Gleba Wsiesławicza[6],

[1] Włodzimierza Wołyńskiego. Jarosław Światopełkowicz (zm. V 1123) – syn Ś. –Michała Iziasławicza (1050–16 IV 1113), ks. włodzimierski. Wg świadectwa *Lat. woskr.* (s. 24) i *Mosk. let. sw.* (s. 28) Jarosław ratował się ucieczką przed „idącym nań" ówczesnym ks. kijowskim (od 20 IV 1113) Włodzimierzem Monomachem (1053–19 V 1125; zob. jego biogram w *SSS*, t. 6, s. 534-535), któremu wymówił posłuszeństwo, na znak czego odesłał jego wnuczkę (nieznanego imienia córkę Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza; 1076–15 IV 1132), a swoją (trzecią) żonę, poślubioną 29 VI 1112.

[2] Natomiast wg danych *Lat. ławr.* (k. 292): „w Lachy". Jarosław Światopełkowicz był spokrewniony z domem węgierskich Arpadów i polskich Piastów: pierwszą jego żoną była córka kr. węg. Władysława I, zm. 1106; drugą – córka ks. polskiego Władysława Hermana, zm. 1112. Ponadto jedna jego siostra, Zbysława, została wydana (21 XI 1102; ożenek 1103) za Bolesława Krzywoustego, druga, Predsława – za Almusa (21 VIII 1104). (M. W e r t n e r, *Az Árpádok családi története*. Naglecskerek 1892, s. 205-210; O. B a l z e r, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 105; B a u m g a r t e n, table II-11). Prawdopodobnie Jarosław udał się wpierw na Węgry, po czym, nie otrzymawszy pomocy, skierował się do Polski. Epizod ten szczegółowo rozpatrują: P. A. I w a n o w, *Istoriczeskije sud'by Wołynskoj ziemli s driewniejszych wriemion do konca XIV stoletija*, Odessa 1895, s. 132-133; W ł o d a r s k i, *Ruś w planach...*, s. 49-50; M a l e c z y ń s k i, s. 212.

[3] *Lat. ławr.* (*ibid*) ma w tym miejscu dopisek: „I posłał Włodzimierz [Monomach] syna swojego Romana do Włodzimierza [Wołyńskiego] władać. W tym też roku [15 VIII 1118] zmarł cesarz Aleksy [I Komnenos], a po nim objął cesarstwo syn jego Jan Porfirogeneta [16 VIII 1118–8 IV 1143]". Z nie znanych bliżej powodów (być może w wyniku stosowania różnej chronologii) przekazy te w kodeksie *Hipackim* (i jemu pokrewnych) omyłkowo trafiły do zapisu pod 1117 r. (zob. *Lat. hip.*, k. 285; S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 427).

[4] Zob. przyp. poprzedni.

[5] Wg *Lat. ławr.* (k. 292): „miesiąca stycznia 15 dnia". W świetle ustaleń B i e r i e ż k o w a (s. 127) data ta jest błędna.

[6] Gleb Wsiesławicz (zm. 13 IX 1119) – syn W. Briaczysławicza, ks. miński i połocki. Odnotujmy przy sposobności, iż notatka ta dubluje pokrewny przekaz z 1117 r.: „Tegoż roku [1117] Włodzimierz [Monomach] wywiódł Gleba [Wsiesławicza] z Mińska". (Por. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 427).

a [jego] samego przywiódł do Kijowa. Tegoż roku zmarł Gleb w Kijowie, Wsiesławicz, września 13[7].

k. 286 **Roku 6628.** Jerzy Włodzimierzowicz[8]// chodził Wołgą na Bułgarów[9] i wziął
**1120** łup mnogi, i pułki ich zwyciężył, i, uczyniwszy spustoszenie, wrócił w zdrowiu z czcią i sławą. Wtedy też posłał Włodzimierz [Monomach] Andrzeja z poganami[10] na Lachów, i złupili ich. Tegoż roku zmarł Rościsław, syn Dawidowy[11].

**1121**
**1122** **Roku 6629.** Przegnał Włodzimierz [Monomach] Berendejów z Rusi, a Torkowie i Pieczyngowie sami zbiegli[12]. Tegoż roku przychodził Jarosław [Światopełkowicz] z Lachami ku Czerwieniu[13] za posadnika Fomy Ratyborycza[14], i wrócili z powrotem nie dopiąwszy niczego[15]. Tegoż roku zmarł metropolita w Kijo-

---

[7] Jak wynika z dalszego kontekstu (zob. k. 492), książę został pogrzebany w klasztorze pieczerskim.

[8] Syn Włodzimierza Monomacha. *Lat. ławr.* (k. 292) podał tu jeszcze wiadomość o wyprawie brata Jerzego, Jaropełka (w latopisie mylnie – Jarosława), na Połowców za rz. Don (tzn. za rz. Doniec Siewierski, prawy dopływ Donu, który w latopisach ruskich występuje pod nazwą „Don").

[9] Bułgarzy – lud o rodowodzie ugrofińskim, zamieszkujący we wczesnym średniowieczu dorzecze dolnej Kamy i środkowej Wołgi, W. K u b i a k, *Bułgarzy Kamscy*, *SSS*, t. 1, s. 201-203; o tej wyprawie zob. W. A. K u c z k i n, *O marszrutach pochodow driewnierusskich kniaziej na gosudarstwo wołżskich bołgar w XII–pierwoj trieti XIII ww.*, [w:] *Istoriczeskaja gieografija Rossii XII–naczała XX w. Sbornik statiej k 70-letiju profiessora Lubomira Grigorjewicza Bieskrownogo*, Moskwa 1975, s. 35.

[10] Tzn. Połowcami.

[11] Rościsław Dawidowicz – syn ówczesnego ks. czernihowskiego D. Światosławicza (zm. 1123).

[12] *Lat. ławr.* (k. 292) i *woskr.* (s. 25) uzupełniają: „[...] i tako miotając się tędy i owędy zginęli". Berendejowie, Torkowie, Pieczyngowie – koczownicze ludy pochodzenia turańskiego (w latopisach występują również pod zbiorową nazwą „Czarni Kłobucy"; zob. przyp. 320), które w XII w. pozostawały na stałej służbie u książąt ruskich. Osiedlano ich najczęściej na płd. rubieży Rusi, powierzając jej obronę przed stepowymi Połowcami. (W. K o w a l e n k o, *Berendejowie*, *SSS*, t.1, s. 106-107; T. L e w i c k i, *Pieczyngowie*, *ibid.*, t.4, s. 85-86; t e n ż e, Torkowie, *ibid*, t.6., s. 114-116; E. T r y j a r s k i, [w:] *Hunowie europejscy, Protobułgarzy, Chazarowie, Pieczyngowie*, Wrocław 1975, s. 483-616; S. A. P l e t n i e w a, *Driewnosti Czornych Kłobukow*, [w:] *Archieołogija SSSR. Swod archieołogiczeskich istocznikow*, z. E1-19, 1973, s. 24-25). Wiadomość o przyjściu Torków i Pieczyngów na Ruś do Włodzimierza Monomacha po walce stoczonej z Połowcami „u Donu" podał *Lat. hip.* pod 1116 r. (zob. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 426-427). Wygnanie Berendejów było zapewne spowodowane naruszeniem przez nich warunków umowy z Włodzimierzem Monomachem (B u d o w n i c, s. 93; P l e t n i e w a, *op. cit.*, s. 25). Wg świadectwa *Lat. twerskiego* (*PSRL*, t. 15, k. 193) wojewodą podczas tej wyprawy był piastun Jerzego Dołgorukiego, tysiącznik rostowski Jerzy Szymonowicz (o nim zob. przyp. 108). Informacja ta uchodzi za wiarygodną (W o r o n i n, *K woprosu...*, s. 27-28).

[13] Czerwień – gród na terenie Rusi Czerwonej, identyfikowany z dzisiejszą wsią Czermno na Chełmszczyźnie (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 93).

[14] Zob. jego biogram w *SSS*, t.6, s. 104-105. Posadnik – urzędnik książęcy sprawujący w imieniu panującego władzę administracyjną, skarbową i sądowniczą na określonym terytorium z siedzibą w ośrodku grodowo-miejskim (A. P o p p e, *Posadnik*, *ibid.*, t. 4, s. 239-240).

[15] O konflikcie tym zob. W ł o d a r s k i, *Ruś w planach...*, s. 50.

wie, Nicefor[16], miesiąca kwietnia; i było znamię w słońcu i księżycu [w ciągu] jednego miesiąca[17], i kniahini Mścisławowa[18] zmarła, miesiąca stycznia siedemnastego[19]. Tegoż roku [założona była[20]] cerkiew Świętego Jana w Kopyrowem końcu[21].

1122 **Roku 6630.** Wydana [była] Mścisławówna[22] do Greków za cesarza[23]; i metropolita Nikita przyszedł z Greków[24], i Daniel, biskup juriewski[25], zmarł, i Am-

---

[16] Przybył na Ruś 6 XII 1104, intronizowany w archikatedrze kijowskiej 18 XII 1104 (S i e l i c k i, *Powieść...* s. 409; zob. też jego biogram w *SSS*, t. 3, s. 369-370).

[17] Zgodnie z przekazem *Lat. ławr.* (k. 292) i *woskr.* (s. 25) oraz ustaleniami S w i a t s k i e g o (ks. 1, s. 106, 182-183) wspomniane tu zaćmienie słońca i (częściowe) księżyca miały odpowiednio miejsce 10 III i w nocy z 24 na 25 III 1122.

[18] Krystyna, córka kr. szwedzkiego Inge I, żona Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza od 1095 r. (B a u m g a r t e n, table V-7).

[19] Wg *Lat. ławr.* (k. 292) i *chleb.* (przyp. 46): „stycznia 18". Zdaniem B i e r i e ż k o w a (s. 128-129) data ta jest właściwa.

[20] W oryg. „założi" (założył). Bp Lew Kiszka (*Nestora przekład polski z wieku XVII.* Rkps Biblioteki im. Ossolińskich we Lwowie, sygn. III 2110, k. 27) przypisał erygowanie świątyni Włodzimierzowi Monomachowi („S. Jana cerkiew założył Włodzimierz w Kopyrewem końcu"), lecz jest to zapewne jedynie domysł tłumacza. Odmiennie postąpił kompilator *Lat. woskr.* (s. 25), który zapisał bezosobowo: „Tegoż roku założona była cerkiew Świętego Jana w Kopyrowem końcu".

[21] Kopyrowy koniec – podgrodzie Kijowa, przylegające do jego centralnej części od północnego zachodu. Posiadało własny system grodzeń oraz świątynie, m. in. wzmiankowaną tu cerkiew św. Jana (P. P. T o ł o c z k o, *Kopyriw kineć drewniho Kyjiwa*, „Ukrajinśkyj Istorycznyj Żurnał", 1965, nr 5, s. 116-117; t e n ż e, *Driewnij Kijew*, Kijew 1970, s. 22-23; Ju. S. A s i e j e w, *Architektura Kyjiwśkoj Rusy*, Kyjiw 1969, s. 82). O genezie i znaczeniu staroruskich „końców" zob.: A. W. A r c i c h o w s k i j, *Gorodskije koncy w Driewniej Rusi*, „Istoriczeskije Zapiski", t. 16, 1945, s. 3-73; M. Ch. A l e s z k o w s k i j, *Socyalnyje problemy formirowanija Nowgoroda IX-XV ww.*, „Sowietskaja Archieołogija", 1974, nr 3, s. 100-101; L. A. F a d i e j e w, *Proischożdienije i rol sistiemy gorodskich koncow w razwitii driewniejszych russkich gorodow*, [w:] *Russkij gorod. Istoriko-mietodołogiczeskij sbornik.* Moskwa 1976, s. 17-31.

[22] Zdaniem B a u m g a r t e n a (table V-26) była nią Irena (Dobrodeja), córka Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza. Tak też sądził S. P a p a d i m i t r u (*Brak russkoj kniażny Mstisławny Dobrodei s grieczeskim cariewiczem Aleksiejem Komninom*, „Wizantijskij Wriemiennik", t. 11, z. 1-2, 1904, s. 91-93), odmiennie Ch. Ł o p a r i e w (*Brak Mstisławny* – 1122 g., *ibid.*, t. 9, z. 1-2, 1902, s. 429-430), wg którego była nią Zoja (Dobrodeja).

[23] Wg B a u m g a r t e n a (*ibid.*) za Andronika Komnenosa (zm. 1143), drugiego syna ówczesnego cesarza Jana II Komnenosa (zm. 8 IV 1143), natomiast wg P a p a d i m i t r u (*ibid.*, s. 91) oraz Ł o p a r i e w a (ibid, s. 426) za Aleksego (zm. 28 XI 1142), najstarszego syna Jana Komnenosa. Informacji latopisarza hipackiego, że księżniczkę ruską wydano „za cesarza", nie należy traktować jako błędnej, albowiem w tym czasie Andronik był obdarzony tytułem sebastokratora. Por. bardziej precyzyjne zapisy późniejszych źródeł ruskich: *Mosk. let. sw.* (s. 28) – „córkę Mścisławową wydano do Greków za cesarzewicza"; *Lat. woskr.* (s. 25) – „Córka Mścisławowa wydana była do Greków za cesarzewicza"; *Lat. hust.* (s. 292) – „Mścisław Włodzimierzowicz oddał córkę swoją za cesarzewicza greckigo, syna Jana Komnena".

[24] Jak się przypuszcza, graffity soboru św. Sofii w Kijowie: „miesiąca oktiabria w 15 dień prijał Nikita..." odnosi się do intronizacji latopisarskiego Nikity na katedrze metropolitalnej (S. W y s o c k i j, *Sriedniewiekowyje nadpisi Sofii Kijewskoj*, Kijew 1976, s. 38-39, tabl. XVIII-XIX).

[25] Wyświęcony w 1113 r. (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 422). *Lat. ławr.* (k. 292) podał datę

filoch, biskup włodzimierski[26], zmarł; i ziemia trzęsła się nieco, i Wołodara ujęli Lachowie podstępem[27], Wasylkowego brata[28]. Tego też roku przywieziono[29] z Nowogrodu [Wielkiego] Mścisławowi [Włodzimierzowiczowi] żonę drugą, Dymitrównę, Zawidową wnuczkę[30].

1123 **Roku 6631.** Zmarł Dawid Światosławicz[31] w Czernihowie i usiadł na jego miejscu Jarosław, brat jego. Tegoż roku Sylwester, biskup perejasławski, [zmarł]
k. 287 i Teoktyst //, biskup czernihowski, zmarł[32]. Tegoż roku ustanowiono Symeona biskupem Włodzimierza [Wołyńskiego].

Tegoż roku przyszedł Jarosław Światopełkowicz z Węgrami i z Lachami, i z Czechami, i z Wołodarem[33], i Wasylkiem ku Włodzimierzu [Wołyńskiemu], i mnóstwo wojów było z nim, i obstąpili gród Włodzimierz. Andrzej [Włodzimierzowicz] był wtedy w nim, a Włodzimierz [Monomach] nie nadciągnął z Kijowa z Mścisławem, synem swoim. I gdy nastał dzień niedzielny, podjechał Jarosław bliżej ku grodowi samotrzeć, rano w niedzielę, i wygrażał, jeżdżąc pod

---

dzienną zgonu bpa – 9 IX (1122). Godzi się tu wspomnieć o ponownej, nawiązującej do tezy K a r a m z i n a (t. 2, s. 80, przyp. 211 i 225), próbie identyfikacji bpa Daniela z ihumenem Danielem, autorem *Pielgrzymki*, pierwszej staroruskiej próby literatury peregrynacyjnej, oraz – co jest pomysłem nowym – utożsamienia go z bylinnym bohaterem Daniłą Ignatowiczem (R y b a k o w, *Driewniaja Ruś. Skazanija. Byliny. Letopisi*, Moskwa 1963, s. 115-124; por. też opinię A. P o p p e g o na ten temat: „Studia Źródłoznawcze", t. 18, 1973, s. 24 oraz „Russia Mediaevalis", t. 2, 1975, s. 169-171). Słabo argumentowana jest też teza N. I. P r o k o f j e w a (*Russkije chożdienija XII-XV ww.*, [w:] *Litieratura Driewniej Rusi i XVIII w.*, Moskwa 1970, s. 34, 48-50), który w ślad za R y b a k o w e m (*op. cit.*, s. 120-124) próbuje związać z imieniem ihumena Daniela relację *Powieści minionych lat* z 1111 r. o wyprawie ks. połowieckiego Szarukana.

[26] Konsekrowany 27 VIII 1105 (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 410).

[27] Wg źródeł polskich i niemieckich sprawcą porwania ks. przemyskiego Wołodara Rościsławicza (zob. jego biogram w *SSS*, t. 6, s. 572-573) był palatyn śląski Piotr Włostowic, zm. 16 IV 1153 (K a d ł u b e k, s. 158-160; *Kron. wpol.*, s.40, 159-160; *Kronika Mierzwy*, [w:] *Mon. Pol. Hist.*, t. 2, s. 350; *Kronika Ortlieba z Zwilfalten*, *ibid.*, s. 2 i n.; *Żywot św. Ottona pióra Herborta*, *ibid.*, s. 73 i n.; D ł u g o s z, ks. 4., s. 358-359; zob. też k. 319). Por. o tym fakcie: M a l e c z y ń s k i, s. 213 (gdzie też starsza literatura), S. B i e n i e k, *Piotr Włostowic*, Wrocław 1965, s. 26, 49-50; W ł o d a r s k i, *Ruś w planach...*, s. 50-51. Zob. też o podnoszonej ostatnio tezie o ruskim pochodzeniu Piotra Włostowica (M. C e t w i ń s k i, *Piotr Włostowic czy Piotr Rusin?*, „Sobótka", t. 29, 1974, s. 429-443).

[28] Wasylka Rościsławicza (ok. 1067–28 II 1124), syna ks. trembowelskiego R. Włodzimierzowicza (zob. jego biogram w *SSS*, t. 6, s. 340-341).

[29] Tak w oryg.: „priwiezosza", jakkolwiek w interlinii literę „z" poprawiono ongiś na „d" („priwiedosza"), tzn. „przyprowadzono", „wydano", „wyswatano".

[30] Nieznanego imienia córka posadnika nowogrodzkiego Dymitra Zawidowicza (zm. 9 VII 1118), druga żona Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza.

[31] Dawid Światosławicz (zm. 1123) – syn Ś. Jarosławicza, ks. czernihowski.

[32] *Lat. ławr.* (k. 293) i *woskr.* (s. 25) podały daty dzienne śmierci bpów: 12 V i 6 VIII. Zob. biogram bpa Sylwestra w *SSS*, t. 5, s. 501-503.

[33] Wg źródeł polskich (K a d ł u b e k, s. 161; *Kron. wpol.*, s. 40, 151; D ł u g o s z, ks. 4, s. 358-359) uprowadzony do Polski Wołodar Rościsławicz (zob. wyżej k. 286) powrócił 22 VII 1122 do Przemyśla po złożeniu wysokiego okupu przez jego brata Wasylka. Odmienny powód wypuszczenia Wołodara podał W ł o d a r s k i, *Ruś w planach..*, s. 51.

grodem, ludziom [i] kniaziowi Andrzejowi, pysznił się, ufając mnóstwu wojów, i tak mówił Andrzejowi i grodzianom: „To jest mój gród. Jeśli nie otworzycie i nie wyjdziecie z pokłonem, to zobaczycie, jutro podstąpię ku grodowi i wezmę gród!" Andrzej zaś pokładał nadzieję wielką w Bogu, z wszystkimi ludźmi swoimi, i w ojca swojego modlitwie ufność pokładał[34]. I gdy ów [Jarosław] jeszcze jeździł pod grodem, wyszli [z niego] dwaj Lachowie na zbocze i tam zalegli, ukrywszy się. I pojechał Jarosław z powrotem od grodu i gdy był przy zboczu, gdzie Lachowie owi zasadzili się na niego, [tamci], zsunąwszy się ze zbocza, przebili go oszczepem. I ledwo uprowadzono go, ledwie żywego, i w nocy zmarł. I tako zmarł Jarosław, jedyny pośród takiej mocy wojów, za wielką pychę jego, ponieważ nie pokładał w Bogu nadziei, lecz ufał mnóstwu wojów.

Węgrzy tedy i Lachowie, i Wołodar, i Wasylko rozeszli się każdy do siebie,
k. 288 a do Włodzimierza [Monomacha] z prośbami i z darami posły posłali[35]. Włodzimierz zaś wysławiał Boga za cud takowy Boży i za pomoc Jego. Obacz, co wywołała pycha, i przeciwnie, co spra//wiła pokora w sercu, jako też Pismo [Święte] mówi: „Każdy wyniosłego serca obrzydliwością jest Bogu[36]". Nadto, drużyno i bracia, zrozumcie po którego [stronie] jest Bóg: czy po [stronie] pysznego, czy pokornego. Włodzimierz bowiem, gdy jeszcze w Kijowie był i zbierał wojów mnogich, upraszał Boga z powodu gwałtów i pychy Jarosławowej, i Mścisława też wyprawił był przed sobą ku Włodzimierzu [Wołyńskiemu] z małą [liczbą] wojów, a sam chciał za nim pójść z wszystkimi wojami. I była pomoc wielka Boża prawowiernemu kniaziowi Włodzimierzowi z synami jego za czcigodny żywot jego i za pokorę jego. Ów bowiem [Jarosław], młodym będąc, prowadził się wyniośle wobec stryja swojego, a także wobec teścia swojego Mścisława[37]. Obaczcie, bracia, jak łaskawy jest Bóg i miłościwy dla pokornych i dla sprawiedliwych, których osłania i troska się o nich, a pysznym Pan Bóg się sprzeciwia mocą swoją, a pokornym daje łaskę[38].

1124 **Roku 6632.** Ziemia trzęsła się nieco[39] i zwaliła się cerkiew wielka Świętego Michała w Perejasławiu, maja dziesiątego, którą zbudował był i ozdobił błogosławiony biskup Efrem[40]. Tegoż roku wyswatano Laszkę do Muroma za Dawidowicza Wsiewołoda[41]. W tym też roku zmarła Jarosławowa, Światosławicza [żo-

---

[34] Spotykane na kartach latopisu wzmianki o „ojcowskiej" i „dziadowskiej" modlitwie uważa się za relikt pogański (L i c h a c z o w, *Powiest'*..., t. 2, s. 433).

[35] O znaczeniu tej nieudanej wyprawy zob.: H r u s z e w s k i, *Istorija*..., t. 2, s. 113-114; W ł o d a r s k i, *Ruś w planach*..., s. 52-53.

[36] Przypowieści Salomonowe XVI, 5.

[37] Zob. przyp. 1.

[38] Por. List pierwszy powszechny św. Piotra Apostoła V, 5.

[39] Wg B i e r i e ż k o w a (s. 324, przyp. 14) niniejsza wiadomość o trzęsieniu ziemi dubluje zapis pod 1122 r. (zob. k. 286).

[40] Efrem (ok. 1077/78–przed 1101) – mnich klasztoru kijowsko-pieczerskiego, późniejszy metropolita perejasławski. O wzniesieniu rzeczonej cerkwi w 1089 r. zob. S i e l i c k i, *Powieść*..., s. 357-358.

[41] Wsiewołod Dawidowicz (zm. po 1124) – syn ks. czernihowskiego D. Światosławicza.

na][42]. W tym też roku była susza i zgorzał Podoł[43] wszystek, w wigilię narodzin Świętego Jana Chrzciciela, Poprzednika [Chrystusowego], a nazajutrz zgorzała Góra[44] i monastery wszystkie, co są na Górze i w grodzie[45], i Żydzi[46]. Tegoż roku było znamię w słońcu przed wieczorem[47], [i było słońce] jakby księżyc małe i mało nie zmierzchło się, sierpnia jedenastego dnia[48]. W tym też roku umarł
k. 289 Wasylko Rościsławicz, a po // nim zmarł Wołodar, brat jego starszy[49].

1125 **Roku 6633.** Zmarła kniahini Światopełkowa[50], lutego 28.

1125 **Roku 6634.** Zmarł prawowierny i czcigodny kniaź, miłujący Chrystusa, wielki kniaź wszystkiej Rusi[51] Włodzimierz Monomach, który oświetlił ziemię ruską niby słońce promienie wypuszczające. O nim też słuch rozszedł się po wszystkich

---

Murom – gród nad Oką (A. P o p p e, *Murom*, *SSS*, t. 3, s. 328). Laszka – nieznanego imienia córka Bolesława III Krzywoustego. W sprawie tego małżeństwa zob.: O. B a l z e r, *Genealogia...*, s. 137; W ł o d a r s k i, *Ruś w planach...*, s. 53-54; M a l e c z y ń s k i, s. 315.

[42] Nieznana z imienia żona ks. czernihowskiego Jarosława Światosławicza (zm. 1129).

[43] Podół – największe podgrodzie Kijowa (T o ł o c z k o, *Istoryczna...*, s. 129-133; H. Ł o w m i a ń s k i, Kijów, SSS, t. 2, s. 409; K. M. H u p a ł o, P. P. T o ł o c z k o, *Dawńokyjiwśkyj Podił u switli nowych archeolohicznych doslidżeń*, [w:] *Starodawnij Kyjiw*, Kyjiw 1975, s. 40-79).

[44] Góra – tak nazywano wówczas centralną część Kijowa, położoną na wysokiej skarpie na prawym brzegu Dniepru (H. Ł o w m i a ń s k i, *op. cit.*, s. 408-409). O tym pożarze wzmiankuje także *Pateryk kijowsko-pieczerski* (*Chudożestwiennaja...*, s. 221).

[45] *Lat. ławr.* (k. 293), *woskr.* (s. 25) i *nowogr. IV* (s.2) wymieniły imponującą liczbę „blisko" 600 spalonych cerkwi. Informacja ta budzi zaufanie (H. Ł o w m i a ń s k i, *op. cit.*, s. 409).

[46] Tzn. dzielnica żydowska. O Żydach na Rusi w XII w. zob. I. I. M a ł y s z e w s k i j, *Jewriei w Južnoj Rusi i Kijewie w X-XII wiekach*, „Trudy Kijewskoj Duchownoj Akadiemii", t. 3, 1878, s. 500-503.

[47] Wg *Lat. ławr.* (k. 293) i *nowogr. IV* (s. 2) rzeczone zaćmienie słońca miało miejsce „o 9 godzinie dnia" (tzn. ok. obecnej godz. 15).

[48] W tym dniu zaćmienie słońca obserwowano również w Nowogrodzie Wielkim, gdzie było ono całkowite (zob. *Lat. nowogr. I* pod 1124 r.).

[49] Tylko D ł u g o s z (ks. 4, s. 370) podał datę dzienną śmierci Wołodara – 19 III (1126) oraz miejsce pogrzebania: „w Przemyślu w kościele św. Jana, który sam ufundował". Rzecz jasna, poprawność datacji rocznej u Długosza budzi wątpliwość.

[50] Wg rozpowszechnionego poglądu była nią ks. bizantyńska Barbara Komnena, poślubiona ok. 1103, trzecia żona Światopełka-Michała Iziasławicza, zm. 16 IV 1113 (por. B a u m g a r t e n, table II-3). Źródłowo potwierdzone jest tylko jedno małżeństwo Światopełka, zawarte w 1094 r. z córką ks. połowieckiego Tugorkana (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 368) i nie wykluczone, że jej dotyczy niniejsza wzmianka (por. A. P o p p e, *Światopełk II Michał*, *SSS*, t. 5, s. 572).

[51] Użyty tu tytuł „wsieja Rusi" jest raczej formą kurtuazyjną, okazjonalną bądź też stanowi dopisek późniejszy, albowiem tak zaczęli się tytułować wielcy książęta ruscy dopiero w XIV w. (M. A. D j a k o w, *Kto był pierwyj kniaź wsieja Rusi?*, „Bibliograf", 1889, nr 1, s. 24; A. A. S z a c h m a t o w, *Obozrienije russkich letopisnych swodow XIV-XVI ww.* Moskwa 1938, s. 77). Podobny charakter ma również forma „wielki kniaź", ponieważ pierwszym ks. ruskim, który zaczął używać nazwy „wielki książę" jako tytułu (ok. 1190 r.), był ks. rostowsko-suzdalski Wsiewołod Juriewicz „Wielkie Gniazdo" (1154–14 IV 1212). (A. P o p p e, *On the title of Grand Prince in the Tale of Ihor's Campaign*, „Harvard Ukrainian Studies", t. III/IV,

krainach, najbardziej zaś groźny był dla pogan[52], miłował braci i ubogich i troskał się usilnie o ziemię ruską. Śmierć jego nastąpiła maja dziewiętnastego[53]. I obrządziwszy ciało jego, położyli [go] w Świętej Sofii obok ojca Wsiewołoda[54], śpiewając nad nim stosowne pieśni. Hierarchowie zaś, przepełnieni żałością, płakali po świętym[55] i dobrym kniaziu, wszystek naród i wszyscy ludzie po nim płakali niczym dzieci po ojcu lub matce. Płakali po nim wszyscy ludzie i synowie jego: Mścisław, Wiaczesław, Jerzy, Andrzej i wnukowie jego. Po czym rozeszli się wszyscy ludzie z żałością wielką, takoż i synowie jego rozeszli się, każdy do swojej włości, z płaczem wielkim, gdzie był każdemu z nich dał włość.

**Początek władania Mścisławowego w Kijowie**[56]. Mścisław, starszy syn jego [Włodzimierza Monomacha], usiadł na stolcu w Kijowie na miejscu ojca swojego, maja 20[57]. Gdy usłyszeli nieprzyjacielscy Połowcy
k. 290 o śmierci Włodzimierza, podstąpili ku Baruczu[58], mówiąc: „Weźmiemy Torków

---

1979-1980, s. 685). Odnotujmy przy okazji, że termin „Ruś", „ziemia ruska" każdorazowo należy odczytywać w kontekście, ponieważ może on występować na kartach latopisu w znaczeniu ogólnym, jako określenie państwa ruskiego, lub węższym (co „statystycznie" zdarza się częściej) – jako obszaru obejmującego Kijów, Czernihów i Perejasław. Granice „węższej" Rusi ustalił N a s o n o w (s. 29 i n.); w sprawie pochodzenia i pojęcia nazwy Ruś zob. też Ł o w m i a ń s k i, t. 5, s. 145-149 (gdzie też literatura zagadnienia).

[52] Tu: Połowców. Por. o tym B u d o w n i c, s. 43, 49, 67-73, 80-100.

[53] W oryg. „w diewiatyj na diesiat'", co kompilator *Lat. pogodz.* (przyp. 6; w kodeksie *Chleb.* i *Jerm.* jest tu luka) oddał literami alfabetu cyrylickiego ⟨Θ⟩(=19). Trafiają się próby innego odczytania tej datacji, mianowicie, że śmierć księcia nastąpiła w nocy z 9 na 10 maja (ostatnio np. Ju. A. L i m o n o w, *Kulturnyje swiazi Rossii s jewropiejskimi stranami w XV-XVII wiekach*, Leningrad 1978, s. 51), co jest raczej wątpliwe. Znane dziś latopisy kładą datę śmierci Monomacha na 19 V, wyjątek stanowi kodeks *Jermoliński* (*PSRL*, t. 23, s. 30) – „maja 9", *Mazurinski* (*ibid.*, t. 31, s. 58) – „maja 10 dnia" oraz D ł u g o s z (ks. 4, s. 374) – „10 V". Dodajmy przy okazji, że wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 295) i *woskr.* (s. 26) Włodzimierz Monomach zmarł pod Perejasławiem „nad Altą w umiłowanej cerkwi [św. św. Borysa i Gleba]", skąd został następnie przewieziony do Kijowa. O cerkwi tej zob. M. K. K a r g e r, *Letskaja bożnica Władimira Monomacha*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Istorii Matierialnoj Kultury", t. 49, 1953, s. 13-20. Alta – zob. przyp. 427.

[54] Zm. 13 IV 1093 (zob. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 362). Św. Sofia – sobór metropolitalny, fundacja Jarosława Mądrego z 1037 r. (*ibid.*, s. 318-319; W. M o l e, *Kijowski sobór św. Sofii*, *SSS*, t. 2, s. 415-418), którą, jak się przypuszcza, poprzedzała drewniana budowla pod tym samym wezwaniem, wzniesiona przed 1037 r. (P o p p e, *Państwo...*, s. 40-50).

[55] Tu w sensie „pobożnym", „świątobliwym", „prawowiernym", gdyż Włodzimierz Monomach nie był kanonizowany. O zakresie stosowania epitetu „święty" przez pisarzy staroruskich zob.: S r i e z n i e w s k i j, t. 3, s. 307; P o p p e, *Fundacja...*, s. 540-541; t e n ż e, *Uczrieditielnaja gramota smolenskoj jepiskopii*, „Archieołogiczeskij Jeżegodnik za 1965 god", 1966, s. 60-61 i przyp. 14.

[56] Wzorem autorów lub redaktorów *Powieści minionych lat* (por. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 32, 252) niniejszy formularz oraz następne wprowadzają kronikarze w celu periodyzacji dziejów Rusi wg wstępowania na stolec kijowski poszczególnych książąt.

[57] *Lat. ławr.* (k. 295) uzupełnia: „a Jaropełk, brat jego, poszedł do Perejasławia".

[58] Barucz – gród w ks. perejasławskim, przypuszczalnie w górnym biegu rz. Trubeż (T i c h o m i r o w, s. 296).

ich[59]". Była wszakże wieść [o tym] Jaropełkowi [Włodzimierzowiczowi], i nakazał spędzać ludzi [swoich] i Torków do Barucza i // do innych grodów. Nieprzyjaciele tedy, którzy napaść urządzili, nie dopięli niczego, Bóg bowiem zamysł ich wniwecz *obrócił* [60], a dowiedziawszy się, że Jaropełk jest w Perejasławiu, wrócili na Posule[61] łupić. Jaropełk tedy, kniaź, pokrzepiwszy się pomocą Bożą, poszedł za nimi nie czekając od brata pomocy, ani od nikogo innego, tylko z Perejasławcami[62] doścignął ich[63]. [Połowcy] zaś widząc małą ich liczbę, zawrócili i poszli, uszykowawszy się, przeciw nim. Wtedy to prawowiernego kniazia [Włodzimierza Monomacha] korzeń i prawowierna odrośl Jaropełk, wezwawszy imię Boże i ojca swojego [imię], uderzył z drużyną swoją. I gdy zderzyły się pułki, zwyciężeni byli poganie mocą Krzyża Świętego i [mocą] Świętego Michała[64]: część ich zabili, a część ich utonęła w rzece[65]. I pomógł jemu Bóg i ojca jego modlitwa, i wysławiali Boga wszyscy ludzie za takową łaskę i wspomożenie.

W tym też roku zmarł ihumen Świętej Bogarodzicy pieczerskiego monasteru Prochor, listopada 15[66].

1126 **Roku 6635.** Zmarł metropolita Nikita[67]. W tym też roku zmarła kniahini Włodzimierzowa, miesiąca lipca[68] jedenastego. Tegoż roku trzęsła się ziemia, miesiąca sierpnia 2[69].

1127 **Roku 6636.** Olegowicz Wsiewołod[70] pojmał stryja swojego Jarosława

---

[59] *Lat. ławr.* (k. 295) zawiera w tym miejscu nieco inną lekcję: „rzucili się ku Baruczu [...] chcąc zniewolić Torków poganych i z nimi złupić ruską ziemię".

[60] O stosowaniu kursywy w niniejszym tłumaczeniu zob. wyżej *Uwagi o przekładzie.*

[61] Posule – tereny leżące nad rz. Sułą.

[62] *Lat. ławr.* (k. 295) dodaje: „swoimi".

[63] *Lat. ławr.* (*ibid.*) uściśla: „pod Połksteniem". Połksteń (Połoksteń) – gród na rz. Udaj (prawym dopływem Suły), utożsamiany z grodziskiem na terenie dzisiejszej wsi Powstina (H r u s z e w s k i, *Istorija...*, t. 2, s. 607; K u c z e r a, s. 129).

[64] Archanioł Michał był patronem rycerstwa walczącego z poganami oraz ks. perejasławskiego, którego mieszkańcy odpierali aktualnie niewiernych (P o p p e, *Państwo...*, s. 163-164).

[65] Wg *Lat. pogodz.* (przyp. 36), *woskr.* (s. 26) oraz *ławr.* (k. 296): „w rzekach".

[66] Został wybrany ihumenem 9 II 1113 (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 420-421; G o e t z, s. 80-83). O klasztorze zob. A. P o p p e, *Kijowski klasztor pieczerski*, *SSS*, t. 2, s. 413-416.

[67] *Lat. ławr.* (k. 296) i *woskr.* (s. 26) podały datę dzienną śmierci metropolity: 9 III (1126). W *Lat. ławr.* (*ibid.*) czytamy nadto wiadomość o ustanowieniu (4 X 1125) Marka, ihumena klasztoru perejasławskiego św. Jana, bpem Perejasławia Ruskiego.

[68] Wg wymienionych wyżej źródeł: „miesiąca czerwca 11 dnia", zaś wg *Mosk. let. sw.* (s. 30): „czerwca 1 dnia". Włodzimierzowa – nieznana z imienia trzecia żona Włodzimierza Monomacha (zm. 19 V 1125), poślubiona po 1107 r. B a u m g a r t e n (table V-1) mylnie podał, że była nią ks. połowiecka, córka chana Ajepy.

[69] Wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 296) i *woskr.* (s. 26): „miesiąca sierpnia 1 dnia, o godzinie 8 nocy" (tzn. ok. obecnej godz. 2).

[70] Wsiewołod Olegowicz – syn O. – Michała Światosławicza (zob. jego biogram w *SSS*, t. 6, s. 624-625). *Lat. ławr.* (k. 296) dał tu nadto wiadomość o śmierci (28 III 1127) i pogrzebie (5 IV 1127) Briaczysława Światopełkowicza, syna Ś. – Michała Iziasławicza. B a u m g a r t e n (table II-15) na nieznanej bliżej podstawie datuje śmierć księcia na 28 VII 1127.

k. 291 [Światosławicza] w Czernihowie, najechawszy na niego, a drużynę jego wysiekł i rozgrabił. Mścisław [Włodzimierzowicz] zaś z Jaropełkiem i z wojami chcieli iść na Wsiewołoda z powodu Jarosława, Wsiewołod tedy posłał po Połowców, a Jarosława wyprawił do Muroma. Połowców zaś przyszło 7000 // z Osełukiem[71] i stanęli oni u Ratymirowej Dąbrowy za Wyrem[72], posłali bowiem byli posły do Wsiewołoda [Olegowicza]. I pojmali ich[73] posadnicy Jaropełkowi nad Łokną[74] i przywiedli ich do Jaropełka, albowiem Jaropełkowi posadnicy byli[75] [wzdłuż całego Sejmu i Mścisławicza Iziasława posadził on w Kursku[76]]. Połowcy tedy nie mając wieści od Olegowiczów[77], zbiegli do siebie.

Mścisław [Włodzimierzowicz] tedy bardziej nalegał na Wsiewołoda [Olegowicza], mówiąc jemu: „Przywiodłeś Połowców i nie dopięliście niczego". Wsiewołod tedy zaczął upraszać Mścisława i bojarów jego, podmawiając i dary dając, upraszał ich, i tak ciągnęło się całe lato do zimy. I przyszedł Jarosław [Światosławicz] z Muroma do Mścisława z pokłonem i prośbą, i rzekł: „Krzyż mnie całowałeś[78], pójdź na Wsiewołoda". Wsiewołod zaś jeszcze bardziej upraszał Mścisława. [I nie postąpiono według całowania krzyżowego[79]], był bowiem w te dni ihumenem Świętego Andrzeja[80] Grzegorz, który miłowany był przedtem przez Włodzimierza [Monomacha], szanowany też przez Mścisława i przez wszystkich ludzi. Ten właśnie nie dawał Mścisławowi wszczynać wojny z powodu Jarosława, mówiąc: „Toć mniejszy jest [grzech] przestąpić całowanie krzyżowe i wojny nie zaczynać niż krew przelać chrześcijańską". I zwołał sobór kapłanów,
k. 292 metropolity bowiem w tym czasie nie było, i rzekli Mścisławowi: „Na nas padnie grzech ten, [zawrzyj pokój[81]]. I spełnił wolę ich, i przestąpił Mścisław przysięgę krzyżową złożoną Jarosławowi, i żałował tego wszystkie dni żywota swojego, a Jaro//sław poszedł znów do Muroma.

[71] *Lat. ławr.* (*ibid.*) dodaje: „i z Taszem". Osełuk (Seleluk) i Tasz – ks. ks. połowieccy.

[72] Wyr – gród nad rz. Wyr, lewym dopływem Sejmu (N a s o n o w, s. 223); Ratymirowa Dąbrowa – miejscowość opodal Wyra (*ibid.*, s. 229).

[73] *Lat. woskr.* (s. 26-27) uściśla: „gdy wracali nazad od Wsiewołoda".

[74] Łokna – tu: dopływ rz. Wyr (N a s o n o w, s. 226). Sprostujmy przy sposobności, że w *Imiennoj...* (s. 90) Łokna (o której latopisarz mówi w związku z Posejmiem) błędnie figuruje jako dopływ Psła.

[75] Tekst *Lat. hip.* (i jemu pokrewnych) jest tu zdefektowany, aczkolwiek nie nosi śladów uszkodzeń. Lekcję uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 296).

[76] W *Lat. woskr.* (s. 27) zaś koniec tego przekazu brzmi: „a Iziasława Mścisławicza posadnicy w Kursku [siedzieli]". Kursk – gród nad rz. Kur i Truskori, przy ujściu tej ostatniej do Sejmu (W. K o w a l e n k o, *Kursk*, *SSS*, t. 2, s. 569). Iziasław Pantelejmon Mścisławicz (zm. 13 XI 1154) – syn M.-Haralda Włodzimierzowicza (zob. jego biogram, *ibid.*, s. 302-303).

[77] Olegowicze – potomkowie ks. czernihowskiego Olega-Michała Światosławicza (zm. 1 VIII 1115).

[78] Tzn. złożył przysięgę na krzyż.

[79] Uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 297).

[80] Tj. klasztoru św. Andrzeja w Kijowie, fundacji Wsiewołoda-Andrzeja Jarosławicza (zm. 13 IV 1093), syna Jarosława Mądrego, z 1086 r. (*Lat. hip.*, k. 197); w latopisach jest też znany jako „monaster Janki" (zob. przyp. 115).

[81] Zob. przyp. 79.

Tegoż roku posłał kniaź Mścisław [braci swoich na[82]] Krywiczów[83] czterema drogami: Wiaczesława z Turowa[84], Andrzeja z Włodzimierza [Wołyńskiego], Wsiewołodka z Grodna[85], Wiaczesława Jarosławicza z Klecka[86] – im kazał iść ku Iziasławlu[87], a Wsiewołodowi Olegowiczowi kazał iść z jego braćmi na Strežew ku Borysowu[88], i Iwana Wojtyszycza posłał z Torkami, [i syna swojego Iziasława z Kurska ze swoim pułkiem posłał na Logożsk, a drugiego[89]] syna swojego Rościsława[90] posłał ze Smoleńszczanami ku Drucku[91], mówiac im, aby wszyscy jednego dnia rozpoczęli najazd, miesiąca sierpnia jedenastego dnia[92]. Iziasław [Mścisławicz] wszakże pośpieszył się o dzień przed braćmi, zagarniając ludzi przed grodem [Łogożskiem], oni tedy przestraszyli się i poddali, a Iziasławcy poczęli bić się z Wiaczesławem i z Andrzejem. Iziasław zaś zamarudził dwa dni u Logożska, po czym poszedł ku Iziasławlu [do stryjów swoich[93]], wiodąc ze sobą Briaczysława, zięcia swojego, który szedł był do ojca swojego[94], i będąc w połowie drogi przestraszył się, nie mogąc iść ni tędy, ni owędy, i wpadł szwagrowi[95] swojemu w ręce, i Łogożan przywiódł

[82] Tekst oryg. (i zwodów pokrewnych): „Togo że leta posła kniaź Mstisław s brat'jeju swojeju mnogy Kriwiczi..." jest zepsuty. Korekta na podstawie *Lat. ławr.* (k. 297), który zachował poprawną lekcję. Zob. też *Lat. sof.* I (s. 156), *nowogr. IV* (s. 3), *woskr.* (s. 27).

[83] Tzn. przeciw książętom połockim. Epizod ten szczegółowo rozpatrują: W. Je. D a n i l e w i c z, *Oczerki istorii połockoj ziemli do konca XIV st.*, Kijew 1896, s. 76-78; A l e k s i e j e w, *Połockaja II*, s. 227-228.

[84] Turów – gród nad środkową Prypecią, w XII w. stolica udzielnego księstwa, dziś wieś (Ł y s i e n k o, s. 33-69).

[85] Grodno – (Gorodok, Gorodeń, Goroden) – gród nad Niemnem. Wsiewołod (Wsiewołodko) Dawidowicz (zm. 1141) – syn ks. włodzimiersko-wołyńskiego D. Igorowicza (zm. 25 XII 1112).

[86] Kleck (Kleczesk, Kleczsk, Kliczesk) – gród nad Łanią, lewym dopływem Prypeci (Ł y s i e n k o, s. 160-166). Wiaczesław Jarosławicz – (zm. po 1128), syn J. Światopełkowicza (zm. V 1123), ks. klecki.

[87] Iziasławl – gród w ks. połockim, obecnie Zasłauje (S z t y c h o w, s. 83-90).

[88] Borysów – gród nad Berezyną w ks. połockim, na miejscu dzisiejszej wsi Stary Borysów (*ibid.* s. 100-102); Strežew – gród lokalizowany ostatnio na grodzisku w miejscowości Streszyna nad Dnieprem, na płd. od Rogaczewa (*ibid.*, s. 22-23).

[89] Uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 298). Wg trafnego spostrzeżenia A. N. N a s o n o w a (*Istorija russkogo letopisanija XI–naczała XVII wieka. Oczerki i issledowanija*, Moskwa 1969, s. 100) mamy tu przypuszczalnie do czynienia z mechaniczną omyłką kopisty, tzw. zjawiskiem haplografii. Por. też przekazy latopisów: *sof.* I (s. 156), *nowogr.* IV (s. 3), *woskr.* (s. 27), w których ta informacja jest na miejscu. Łogożsk – gród nad Hajną, dopływem górnej Prypeci, obecnie Łohojsk (S z t y c h o w, *ibid.*, s. 90-92). Iwan Wojtyszycz – wojewoda kijowski.

[90] Zob. biogram tego księcia w *SSS*, t. 4, s. 557-559.

[91] Druck – gród w ks. połockim nad Druczą, obecnie wieś (S z t y c h o w, s. 81-83).

[92] Wg *Lat. ławr.* (k. 298): „miesiąca sierpnia 4 dnia", wg *Lat. radziwił.* zaś (przyp. 30) i *woskr.* (s. 27): „miesiąca sierpnia 14 dnia". B i e r i e ż k o w (s. 134) uważa datację *Lat. hip.* za poprawną.

[93] W oryg. mylnie: „k strojewi swojemu" (do stryja swojego). Korektura na podstawie *Lat. ławr.* (k. 298) i *woskr.* (s. 27).

[94] Dawida Wsiesławicza, który władał wówczas w Połocku. O staroruskim terminie „zięć" por. przypis następny.

[95] Iziasławowi Mścisławiczowi. W tym przekazie Briaczysław Dawidowicz został nazwany raz zięciem, a raz szwagrem Iziasława (był ożeniony z jego siostrą Ksenią). Wynika stąd, że

[Iziasław], których wyprowadził był z Łogożska. I widząc Iziasławcy kniazia swojego i Łogożan, że krzywdy nie doświadczyli, poddali się, mówiąc Wiaczesławowi: „Przysięgnij nam na Boga, że nie wydasz nas na łupież".

k.293 I był wieczór. Wracisław, Andrzejowy tysiącznik[96], // i Iwanko, [tysiącznik] Wiaczesławowy, wysłali pachołki[97] swoje do grodu[98]. I gdy rozświtało, zobaczyli to wszyscy woje i tako wzięli go [gród] i [złupili[99]], i ledwo Mscisławówny[100] mienie ustrzeżono, i to siłą, bijąc się [ze swoimi]; po czym wrócili z łupem mnogim. Potem też i Nowogrodzianie przyszli z Mścisławiczem Wsiewołodem do Nekłocza[101]. I tako Połoczanie, rozgniewawszy się, wygnali Dawida [Wsiesławicza] z synami i wziąwszy Rogwołoda[102] poszli do Mścisława [Włodzimierzowicza], prosząc o niego na kniazia sobie. I spełnił Mścisław wolę ich. I wziąwszy Rogwołoda, przywiedli go do Połocka. Tegoż roku zmarł Iziasław Światopełkowicz[103], miesiąca grudnia 13[104], a pogrzebany był [grudnia] 24 dnia.

**1128** **Roku 6637.** Zmarł kniaź połocki Borys[105]. W tym też roku była powódź

---

w dawnej Rusi termin ten miał szersze znaczenie: używano go nie tylko na określenie męża córki, lecz także męża siostry.

[96] Tysiącznik – w dawnej Rusi dowódca zarządzający miejskim pospolitym ruszeniem bądź też stojący na czele oddziału zwanego tysiącem (A. K i j a s, *Tysiącznik*, *SSS*, t. 6, s. 244).

[97] W oryg.: „otroky" – termin wieloznaczny, tu: zapewne w znaczeniu „drużynnicy", mógł oznaczać również: „sługa, „młodzieniec", „niewolnik" (S r i e z n i e w s k i j, t. 2, s. 764; Ł o w m i a ń s k i, t. 4, s. 172-173; S. U r b a ń c z y k, A. G ą s i o r o w s k i, *Otrok*, SSS, t. 3, s. 558).

[98] Zapewne w celu zabezpieczenia go przed łupiestwem.

[99] W oryg. bodaj mylnie: „wziasza i w noczi" (tzn. zdobyto gród w nocy), co nie wiąże się „chronologicznie" z początkiem tego zdania, w którym jest mowa o „świtaniu". Podobną lekcję przekazał *Lat. ławr.* (k. 298): „i tako wziasza i w noszczi". Przekaz oryg. emendowano na podstawie *Lat. radziwił.* i *akadem.* (przyp. 48), gdzie czytamy: „i tako wziasza i na szczity" (w *Lat. akadem.* występuje forma „na szczit"), tzn. zdobyto gród i złupiono go.

[100] Kseni, córki Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza, żony ks. iziasławskiego Briaczysława Dawidowicza.

[101] Nekłocz (Neklucz, Nekołocz) – gród w ks. połockim (*Imiennoj...*, s. 94), zdaniem zaś A l e k s i e j e w a (*Połockaja I*, s. 184; t e n ż e, *Połockaja II* s. 221) chodzi tu o jednoimienne z grodem jezioro, leżące w górnym biegu Porotwy (na płn. wsch. od Połocka); podobnie sądzi S z t y c h o w (s. 23). Wsiewołod Mścisławicz (ok. 1099–11 II 1138) – syn M.-Haralda Włodzimierzowicza, ówczesny ks. nowogrodzki (zob. jego biogram w *SSS*, t.6, s. 623–624).

[102] Rogwołoda Wsiesławicza (zm. przed 1129), syna W. Briaczysławicza (zm. 14 IV 1101).

[103] Iziasław Światopełkowicz – syn Ś.-Michała Iziasławicza (zm. 16 IV 1113).

[104] Wg *Lat. radziwił.* i *akadem.* (k. 299, przyp. 11): „miesiąca grudnia 23". Datę tę B i e r i e ż k o w (s. 134) uważa za poprawną.

[105] A l e k s i e j e w (*Połockaja I*, s. 252; t e n ż e, *Połockaja II*, s. 230) na podstawie relacji *Lat. hust.* (kompilacji z XVII w.) pod 1129 r. (s. 293): „Zmarł kniaź połocki Rogwołod, czyli Borys" proponuje identyfikację synów Wsiesława połockiego (zm. 14 IV 1101) Borysa i Rogwołoda, sądząc, że imię Borys było imieniem chrzestnym Rogwołoda. Tę korekturę zaakceptował T. W a s i l e w s k i (rec. pracy Aleksiejewa, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", t. 16, 1968, nr 2, s.376), natomiast sprzeciwił się jej A. P o p p e (*Opowieść o męczeństwie Borysa i Gleba. Okoliczności i czas powstania utworu*, „Slavia Orientalis", 1969, nr 4, s. 373, przyp. 149; t e n ż e, *O wriemieni zarożdienija kulta Borisa i Gleba*, „Russia Me-

wielka, potopiła ludzi i zboże, i domy zniosła[106]. Tegoż roku założył Mścisław, syn Włodzimierzowy, cerkiew murowaną Świętego Teodora w Kijowie[107].

1129 **Roku 6638.** Jerzy, rostowski tysiącznik[108], okował grobowiec Teodozowy, ihumena pieczerskiego[109], za ihumena Timofieja[110]. W tym też roku zmarł Wiaczesławicz Michał, wnuk Włodzimierzowy, lipca 25. W tym też roku zesłał Mścisław [Włodzimierzowicz] połockich kniaziów z żonami i z dziećmi do Greków, ponieważ przestąpili całowanie krzyżowe[111]. Tegoż roku zmarł Jarosław Świa-
k. 294 tosławicz w Muromie. //

1130 **Roku 6639.** Posłał Mścisław [Włodzimierzowicz] synów swoich na Czudź[112]: Wsiewołoda, Iziasława, Rościsława, i zwyciężyli ich, i nałożyli na nich dań. Te-

---

diaevalis", t. 1, 1973, s. 12). Por. też B a u m g a r t e n (table VIII-7, 8; L i c h a c z o w, t.2, tabl. geneal.), którzy uważają Rogwołoda i Borysa za dwie różne osoby.

[106] *Lat. ławr.* (k. 299) i *woskr.* (s. 28) podały jeszcze następującą wiadomość: „Tegoż roku przejęli pieczerzanie cerkiew Dymitra i nadali [jej] wezwanie Piotra, z grzechem wielkiem i niesprawiedliwie". Ten enigmatyczny przekaz wywołał różne komentarze, o czym zob. K a r g e r t.2, s. 263-265 (gdzie też przegląd wcześniejszych opinii); Ju. S. A s i e j e w, *Nowyje dannyje o soborie Dmitrijewskogo monastyria*, „Sowietskaja Archieołogija", 1961, nr 3, s. 293-296; C z u b a t y j, s. 451-452.

[107] Ku czci swego patrona, w obrębie tzw. „grodu Włodzimierza", opodal cerkwi Bogarodzicy Dziesięcinnej (K a r g e r, *ibid.*, s. 428-433 i plan po tabl. 77; T o ł o c z k o, *Istoryczna...*, s. 110-111); cerkiew do naszych czasów nie zachowała się. Po tym przekazie *Lat. ławr.* (k.299-301) zamieścił obszerną relację o czytelnym zabarwieniu folklorystycznym o przyczynie waśni Mścisława Włodzimierzowicza z ks. ks. połockimi, o czym szczegółowo: P. W. G o ł u b o w s k i j, *Nieskolko soobrażenij k woprosu o kniazie Turie*, „Kijewskaja Starina", t. 35, 1891, nr 10, s. 62-67; A. A. S z a c h m a t o w, *Razyskanija o driewniejszych letopisnych swodach.* S.-Pietierburg 1908, s. 249-251; Je. A. R y d z e w s k a j a, *Driewniaja Ruś i Skandinawija IX-XIV ww.*, Moskwa 1978, s. 209-217.

[108] W oryg.: „Georgii Rastow'skyi i tysiaczkoj okowa grob Feodośjew...", ale wówczas musielibyśmy dopuścić, że „okowania" grobowca dokonały dwie osoby: Jerzy Dołgoruki i tysiącznik, co w świetle wiarygodnych danych *Pateryku kijowsko-pieczerskiego* (zob. *Chudożestwiennaja...*, s. 173) nie odpowiada rzeczywistości. W celu usunięcia niejasności dokonujemy emendacji tekstu poprzez opuszczenie spójnika „i". *Lat. chleb.* (przyp. 21) po wyrazie „rostowski" dodaje „Szymonowicz". Tak więc mowa tu o Jerzym, piastunie Jerzego Dołgorukiego, synie sławnego tysiącznika kijowskiego z XI w., Warega z pochodzenia, Szymona (Simona). (B. A. W o r o n c o w - W i e l j a n i m o w, *K istorii rostowsko-suzdalskich tysiackich*, [w:] *Istorija i gienieołogija. S. B. Wiesiołowskij i problemy istoriko-gienieołogiczeskich issledowanij*, Moskwa 1977, s. 124-139). O Jerzym Szymonowiczu zob. też W o r o n i n, *K woprosu...*, s. 29-32. Przypuszczalnie dzięki donacji Jerzego Szymonowicza na rzecz mnichów pieczerskich do *Pateryku* trafił rodowód Szymona.

[109] Teodozy (zm. 3 V 1074). Zob. jego biogram w *SSS*, t. 6, s. 54-56.

[110] Timofiej, ihumen pieczerski (po 15 XI 1125–po 1131). O nim zob. G o e t z, s. 83-85. O fakcie tym czytamy również w *Pateryku kijowsko-pieczerskim* (*Chudożestwiennaja..*, s. 173-175).

[111] O przyczynie banicji ks. ks. połockich zob. k. 303-304 (tam też imiona zesłanych książąt).

[112] Czudź – zbiorowa nazwa plemion pochodzenia ugrofińskiego, zamieszkujących na północ od ziemi nowogrodzkiej (W. K o w a l e n k o, *Czudowie*, *SSS*, t. 1, s. 307). Zob. też R. A. A g i e j e w a, *Ob etnonimie czud' (czuchna, czuchar')*, [w:] *Etnonimy. Sbornik statiej pod red. W. A. Nikonowa*, Moskwa 1970, s. 194-203. Zdaniem A l e k s i e j e w a (*Połockaja*

goż roku przyszedł metropolita Michał. W tym też roku trzęsła się ziemia, lipca 24, o 3 godzinie dnia[113]. Tegoż roku poświęcona była cerkiew Świętego Andrzeja[114] w monasterze Janki[115].

1131 **Roku 6640.** Chodził Mścisław [Włodzimierzowicz] na Litwę z synami swoimi i z Olegowiczami, i z Wsiewołodem grodzieńskim, i pożegli ją, a sami [Litwini] skryli się; a Kijowian wtedy wielu pobiła Litwa, nie ruszyli bowiem byli z kniaziem swoim, lecz później poszli, po nim, osobno[116]. W tym też roku założona była cerkiew murowana Świętej Bogarodzicy, zwana Pirogoszczą[117]. W tym też roku narodził się Mścisławowi syn i nadali imię jemu Włodzimierz.

1132 **Roku 6641.** Zmarł prawowierny kniaź Mścisław, syn Włodzimierzowy, zostawiwszy władanie bratu swojemu Jaropełkowi[118], jemu też i dzieci swoje z Bogiem w opiekę powierzył. Zmarł Mścisław kwietnia 15[119], Przewodniego Tygo-

---

*I*, s. 263) ta wyprawa, podobnie jak w roku następnym (1131), miała na celu osłabienie Połocka, ponieważ była skierowana przeciw jego dannikom.

[113] Tzn. obecnie ok. godz. 9.

[114] Cerkiew św. Andrzeja – fundacja Wsiewołoda-Andrzeja Jarosławicza (zm. 13 IV 1093) z 1086 r. (*Lat. hip.*, k. 197). Nie możemy podzielić sądu M. F. M u r j a n o w a (*O letopisnych stat'jach 1039 i 1131 gg.*, [w:] *Letopisi i chroniki. Sbornik statiej 1973 g.*, Moskwa 1974, s. 112-114), który konsekrację świątyni w 1131 r. wiąże z bezczeszczącymi ją praktykami heretyckimi lub wystąpieniami pogańskimi. Równie dobrze bowiem mogły zaistnieć inne powody do ponownego poświęcenia cerkwi. Wcześniej zdawał z tego sprawę K a r g e r (t. 2, s. 411), który zostawił tę kwestię otwartą.

[115] W oryg.: „Janczina monastyria" (zob. przyp. 80), nazwę otrzymał od imienia córki Wsiewołoda-Andrzeja Jarosławicza, Janki (Anny), zakonnicy tego klasztoru, zm. 3 XI 1112 (*Lat. hip.*, k. 197, 273-274). Klasztor oraz cerkiew do naszych czasów nie zachowały się, nie została też w pełni ustalona ich lokalizacja (Z a k r i e w s k i j, t.1, s. 188-189; K a r g e r, t. 2, s. 289, 410-411).

[116] *Lat. ławr.* (k. 301) zaświadczył, że Mścisław Włodzimierzowicz „wziął łup mnogi", *Mosk. let. sw.* (s. 32) dał wiadomość o uprowadzeniu jeńca („popleni ich"). Co do charakteru rzeczonej wyprawy zob. W. T. P a s z u t o (*Obrazowanije litowskogo gosudarstwa*. Moskwa 1959, s. 13); A l e k s i e j e w (*Połockaja I*, s. 263).

[117] Wg świadectwa *Lat. ławr.* (*ibid.*) fundatorem cerkwi był Mścisław Włodzimierzowicz. Pirogoszcza – przypuszczalnie ruska adaptacja wyrazu greckiego „pyrgiotissa" (mająca wygląd wieży, zaopatrzona w wieżę) lub „pyrgotissa" (ta, co umacnia). Wezwanie świątyni miało prawdopodobnie związek ze znajdującą się w niej ikoną o tejże nazwie, przywiezioną z Konstantynopola (zob. niżej k. 482). Przeglądu hipotez o genezie wezwania cerkwi oraz jej topografii (świątynia do naszych czasów nie zachowała się) dokonali: Z a k r e w s k i j (t. 2, s. 713-717), K a r g e r (t. 2, s. 434-442), omówienie nowszej literatury znajdzie czytelnik w książce D. S. L i c h a c z o w a, *Słowo o połku Igoriewie i kultura jego wriemieni*, Leningrad 1978, s. 211-228. Godzi się wspomnieć o nie uwzględnionej przez Lichaczowa opinii W. I. D r y h a ł k i n a (*Szczo oznaczaje Pyrogoszcza w litopysach i „Słowi o połku Ihorewim"*, [w:] *Strukturni riwni mowy i metody ich doslidżennia*, Kyjiw 1972, s. 133-138), wg którego wyraz „pirogoszcza" jest pochodzenia słowiańskiego (został utworzony od antroponimu Pirogost').

[118] Wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 301) Jaropełk Włodzimierzowicz został zaproszony na tron przez Kijowian („... lud'je bo Kyjanie posłasza po ń").

[119] Wg *Lat. ławr.* (*ibid.*) i *woskr.* (s. 29): „kwietnia 14 dnia". Różnica w datacji wynikła zapewne stąd, że Mścisław zmarł w nocy z 14 na 15 IV.

dnia, w piątek; położony był w cerkwi Świętego Teodora, którą był sam zbudował, a Jaropełk wszedł do Kijowa [kwietnia] 17 dnia, w niedzielę. Tegoż roku Jaropełk przywiódł Wsiewołoda Mścisławicza z Nowogrodu [Wielkiego] i dał
k. 295 jemu Pe//rejasław[120]. Z rana usiadł w nim, a przed obiadem wygnał [go] Jerzy, stryj jego[121]. I siedział w nim 8 dni, i wyprowadził [go] brat jego Jaropełk z Perejasławia z powodu przysięgi krzyżowej[122], i posłał Jaropełk po innego Mścisławicza do Połocka – po Iziasława, i przyprowadził jego po złożeniu przysięgi[123].

1133
1134 **Roku 6642.** Zmarł Iziasław Glebowicz[124], maja 14. W tym też roku przyniesiona była płyta zewnętrzna z Grobu Pańskiego[125] przez Dionizego, którego posłał był Mirosław[126]. W tym też roku zmarł biskup perejasławski Marko[127]. Tejże zimy Wiaczesław [Włodzimierzowicz] zostawił Perejasław i poszedł znów do Turowa, nie posłuchawszy brata swojego Jaropełka.

1134 **Roku 6643.** Jerzy [Włodzimierzowicz] wyprosił u brata swojego Jaropełka Perejasław[128], a Jaropełkowi dał Suzdal i Rostów, i inną włość swoją, lecz nie

---

[120] *Lat. ławr.* (*ibid.*) uzupełnia: „zgodnie z przysięgą krzyżową, jako ułożył się z bratem swoim Mścisławem wedle ojcowskiego rozporządzenia [tzn. Włodzimierza Monomacha], który dał im Perejasław z Mścisławem".

[121] *Lat. ławr.* (*ibid.*) dodaje: „przyjechawszy nań z wojskiem". *Lat. nowogr. I* (pod 1132 r.) wyjaśnia powód wypędzenia Wsiewołoda Mścisławicza: „I rzekł Jerzy i Andrzej [Włodzimierzowicze]: »Oto Jaropełk, brat nasz, po śmierci swojej chce dać Kijów Wsiewołodowi, synowcowi [tzn. bratankowi] swojemu... «". Epizod ten szczegółowo rozpatruje P o p p e, *Fundacja..*, s. 548.

[122] Zob. przyp. 120.

[123] *Lat. ławr.* (k. 302) ma tu jeszcze obszerny dodatek: „On tedy [Iziasław] zostawił brata Światopełka w Połocku i przyszedł do Perejasławia w dzień Bogarodzicy [tu: w dzień Wniebowzięcia – 15 VIII 1132]. Połoczanie zaś rzekli: »Porzuca nas«. I wygnali Światopełka, a Wasylka posadzili, Światosławicza. Widząc zaś to Jaropełk pogodził się z braćmi i dał Perejasław Wiaczesławowi [Włodzimierzowiczowi], a Iziasława wyprowadził siłą. Tejże zimy dodano Iziasławowi Turów i Pińsk do Mińska, tylko to bowiem zostało jemu od poprzedniej włości jego". I dalej pod 6641 r. (1132): „Jaropełk posłał Iziasława Mścisławicza do braci do Nowogrodu. [...] I począł Wiaczesław pozbywać się Perejasławia i, doszedłszy do Gródka, wrócił z powrotem". Wasylko (Wasyl) Światosławicz – syn Ś. Wsiesławicza (B a u m g a r t e n, table VIII-19), wg zaś autorów *Ukaz. I* (s. 111) oraz wydawców *Lat. ławr.* (zob. notę na k. 302 oraz indeks osób, s. 543) był to Wasylko Rogwołodowicz, syn R. Wsiesławicza, bratanek Światosława Wsiesławicza, co raczej mylne.

[124] Iziasław Glebowicz – syn ks. kurskiego G. Olegowicza.

[125] W oryg.: „dska okoniecznaja groba G(ospod) nia"; zob. o tym G o ł u b i n s k i j, t. 1, cz. 2, s. 419.

[126] Mirosław Giuratynicz, posadnik nowogrodzki (zm. 28 I 1136). Dionizy – pielgrzym.

[127] *Lat. ławr.* (k. 302) i *woskr.* (s. 29) podały datę dzienną śmierci bpa – 6 I 1134.

[128] Perejasław Ruski stanowił b. ważny nadział, gdyż poprzez niego zwykle wiodła droga do tronu kijowskiego (por. przyp. 121). Zgodnie z układem zwolniony stolec w Perejasławiu przechodził w posiadanie Jerzego Dołgorukiego jako następnego pod względem starszeństwa (po Wiaczesławie) syna Włodzimierza Monomacha (W. L. J a n i n, *Mieżdukniażeskije otnoszenija w epochu Monomacha i „Chożdienija igumiena Daniiła"*, *Trudy*, t. 16, s. 120-121; P o p p e, *Fundacja...*, s. 548).

wszystką. I o to wojnę wszczęli Olegowicze[129]. Poszedł Jaropełk z braćmi swoimi, Jerzym i Andrzejem, na Wsiewołoda Olegowicza i zajęli sioła około grodu Czernihowa. Wsiewołod wszakże nie wyszedł naprzeciw bić się, jeszcze bowiem Połowcy nie przyszli byli do niego. Jaropełk tedy postał // kilka dni pod Czerni-
k. 296 howem i wrócił do Kijowa[130], i rozpuścił wojów, a z Wsiewołodem wcale nie ułożył się, ani pokoju z nim nie zawarł. I gdy przyszli Połowcy do Wsiewołoda, Wsiewołod tedy z braćmi swoimi i z Iziasławem i Światopełkiem Mścisławiczami[131] poszli, łupiąc sioła i grody perejasławskiej włości, i ludzi siekąc, i aż do Kijowa doszli, i Gródek zażegli w dzień Świętego Andrzeja[132]. Jeździli po onej stronie Dniepru, ludzi chwytając, a innych siekąc, którzy nie zdążyli się przeprawić, nie sposób bowiem było przeprawić się z powodu kry, i uprowadzili też bydła niezliczone mnóstwo[133]. Jaropełkowi wszakże nie sposób było przeprawić się z wojami swoimi z powodu kry, a owi stali trzy dni za Gródkiem w borze i poszli do Czernihowa, i stamtąd, posyłając [posłów] między sobą, pokój zawarli.

I znów Olegowicze zaczęli prosić u Jaropełka: „Co nasz ojciec[134] dzierżył za waszego ojca, tego też i my chcemy[135]. Jeśli nie dasz, to nie uskarżaj się [z powodu tego], co się wydarzy: to wy będziecie winni, to na was padnie krew". To zaś
k. 297 wszystko stało się, ponieważ wygnał Jerzy Wsiewołoda // [Mścisławicza] z Perejasławia, a potem Iziasława [Mścisławicza] wygnał Wiaczesław [Włodzimierzowicz], a potem tenże Wiaczesław wygnał Iziasława z Turowa[136], to oni [Mścisławicze] i przystąpili do Olegowiczów. I była o to między nimi[137] zwada wielka, wrogość. Idąc [na wojnę] Olegowicze mówili, że „to wyście zaczęli pierwej nas gubić". Tejże zimy [Jaropełk] zgromadził wojów kijowskich, a Jerzy – Perejasławców, i stali 50 dni[138] pod Kijowem. I pojednał się Jaropełk z Wsiewołodem, i dali[139] Perejasław Andrzejowi, bratu swojemu, a Włodzimierz [Wołyński] – Iziasławowi Mścisławiczowi.

---

[129] Szczegółowo rozpatruje ten epizod P o p p e (*ibid.*, s. 548-549).

[130] *Lat. ławr.* (k. 303) datuje powrót Jaropełka Włodzimierzowicza do Kijowa na listopad (1134).

[131] Wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 302-303) Iziasław Mścisławicz nadciągnął z Wołoku nad Łamą, w którym przebywał po nieudanej wyprawie na Suzdal (rozpoczętej 4 VIII 1134) wespół ze swoim bratem, ks. nowogrodzkim, Wsiewołodem, o czym szczegółowo P o p p e, *Fundacja...*, s. 548. Powód, dla którego Iziasław Mścisławicz wystąpił przeciw stryjom, wyjaśnia dalszy kontekst (na k. 297), zob. też przyp. 123.

[132] Tzn. 30 XI (1134).

[133] Wg danych *Lat. ławr.* (*ibid.*) Czernihowianie i Połowcy mieli zagarnąć tylko konie i bydło, ludność zaś zdążyła zbiec.

[134] Oleg-Michał Światosławicz (zm. 1 VIII 1115); zob. jego biogram w *SSS*, t. 3, s. 475-476.

[135] Por. przyp. 154.

[136] Zob. k. 295.

[137] Olegowiczami i Włodzimierzowiczami.

[138] Wg *Lat. ławr.* (k. 303) i *woskr.* (s. 30): „8 dni". Lekcja *Lat. chleb.* (przyp. 18): „k dnii" (=20) oraz *pogodz.* (*ibid.*): „л dnii" (=30) są lekcjami późniejszymi. Wbrew supozycji B i e r i e ż k o w a (s. 325, p. 28) P o p p e (*Fundacja..*, s. 549) uważa datację *Lat. hip.* za poprawną.

[139] Wg kompilatora *Lat. woskr.* (*ibid.*): „Jaropełk i Jerzy Włodzimierzowicze". Trafniej inter-

1135 **Roku 6644.** Przyprowadził Jaropełk brata swojego Andrzeja z Włodzimierza
1136 [Wołyńskiego] i dał jemu Perejasław, a Iziasławowi, synowcowi swojemu, [dał] Włodzimierz[140].

Tegoż roku przyszedł Wsiewołod [Olegowicz] z wszystkimi braćmi ku Perejasławiu, i stali pod grodem trzy dni, i bili się pod Bramą Biskupią i pod Bramą Kniaziową, i gdy usłyszeli o idącym Jaropełku, poszli w górę Supoja[141], i tam,
k. 298 przygotowawszy się, oczekiwali ich. I w pośpiechu Jaropełk z drużyną swoją i z braćmi swoimi, nie czekając na wojów swoich, // ani uszykowawszy się należycie, rzucił się w bój, mniemając, że nie oprą się Olegowicze naszym siłom. I gdy zderzyły się oba wojska, biły się krzepko, lecz wkrótce zbiegli Połowcy [od Olegowiczów[142]] i pognała za nimi Włodzimierzowiczów drużyna lepsza[143], a kniaziowie jej, Włodzimierzowicze, bili się z Olegowiczami. Wtedy też Wasylko Leonowicz[144], cesarzewicz, zabity był. I była walka zażarta, i mnodzy z obu stron padali. I gdy zabaczyli bracia wszyscy: Jaropełk, Wiaczesław, Jerzy i Andrzej pułki swoje zgniecione, odjechali do siebie. Tysiącznik [145] zaś z bojarami ich [Włodzimierzowiczów], którzy przedtem pognali za Połowcami i rozbili ich, wrócili znów na pole bitwy i nie odnaleźli kniaziów swoich, i wpadli Olegowiczom w ręce. I tako pojmano ich, dzierżących chorągiew[146] Jaropełkową, i ujęto bojarów wielu: Dawida [Jarunowicza[147]], tysiącznika, i zacnego Stanisława Tudkowicza,
k. 299 i wnuk Włodzimierzowy, Wasylko Maryczycz[148], zabity tu był. Mnodzy też bojarzy kijowscy byli pojmani, a Jaropełk z // braćmi swoimi przyszedł do Kijowa. To zaś stało się miesiąca sierpnia 8 dnia.

---

pretuje ten zapis P o p p e (*op. cit.*, s. 543, przyp. 38), którego zdaniem latopisarz miał na uwadze Jaropełka kijowskiego i Wsiewołoda Olegowicza, zatem występujący w niniejszym przekazie termin „brat" należy rozumieć w sensie szerszym, a nie jako bliski stopień pokrewieństwa.

[140] Zapis ten dubluje przekaz poprzedni.

[141] Supoj – lewy dopływ Dniepru, w XII w. stanowił granicę Rusi ze stepem połowieckim (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 382). *Lat. woskr.* (s. 30) podał nieco inne szczegóły: „Tegoż roku Olegowicze przyprowadzili Połowców i zaczęli łupić grody i sioła nad Sułą. I przyszli pod Perejasław, i wiele szkód wyrządzili, i Uście pożegli, po czym odeszli i stanęli nad Supojem". Uście – gród przy zlewie Trubieża i Dniepru, ok. 8 km od Perejasławia (M. P. K u c z e r a, *Do pytannia pro dawńoruśke misto Ust'ja na r. Trubiż*, „Archeołohija", t. 21, 1968, s. 247-248). Suła – lewy dopływ Dniepru.

[142] W oryg. mylnie: „Olgowie"; korektura na podstawie *Lat. woskr.* (*ibid.*). Obecność Połowców w wojsku Wsiewołoda Olegowicza poświadcza *Lat. ławr.* (k. 304).

[143] O składzie osobowym i organizacji drużyny ruskiej zob. Ł o w m i a ń s k i, t. 4, s. 173-178.

[144] Wasylko (Wasyl) Leonowicz – syn L. Diogenesa (zm. 15 VIII 1116), rzeczywistego czy też rzekomego syna ces. biz. Romana IV Diogenesa (1068-1071) (zob. w tej sprawie: A. K o m n e n a, *Aleksjada*. Z greckiego przełożył i przypisami opatrzył O. Jurewicz, t. 2, Wrocław 1972, s. 12, 71 i przyp. 11; B u d o w n i c, s. 96-98; L i c h a c z o w, t. 2, s. 421; P a s z u t o, s. 186), pretendenta do tronu bizantyńskiego (zob. S i e l i c k i, *Powieść..*, s. 426) i Marycy (Marii), córki (wg niektórych badaczy siostry) Włodzimierza Monomacha (zm. 20 I 1146); stąd też w latopisach inne określenie Wasylka – „Maryczycz".

[145] Dawid Jarunowicz, tysiącznik kijowski.

[146] O roli chorągwi w walce zob. G o r a n i n, s. 88.

[147] W oryg. mylnie „Jarosławicza"; skorygowano na podstawie *Lat. ławr.* (k. 304).

Andrzej [Włodzimierzowicz] wrócił do Perejasławia, a Wsiewołod [Olegowicz] przebył Desnę i stanął naprzeciw Wyszogrodu[149] z wojami. Jaropełk tedy zaczął gromadzić wojów przeciw niemu, a Wsiewołod, postawszy 7 dni[150], poszedł do Czernihowa. I posyłali posły między sobą, i nie mogli się ułożyć. I znów Olegowicze z Połowcami przebyli Dniepr, grudnia 29, i poczęli łupić od Trepola, około Krasna i Wasylewa, aż do Białogrodu i aż do Kijowa, i nad Żelanią aż do Wyszogrodu i nieomal do Derew, i przez Łybedź[151] się strzelali. Jaropełk zaś zebrał był nań mnóstwo wojów ze wszystkich ziem, lecz rozważywszy w sercu nie wyszedł przeciw niemu, nie uczynił przelewu krwi, jeno zląkł się sądu Bożego, uznał siebie za najmarniejszego pośród nich[152], przyganę i wyrzuty ściągając na siebie od braci swoich i od wszystkich. [I postąpił] wedle zapowiedzi: „Miłujcie nieprzyjacioły wasze[153] ", zawarł z nimi pokój 12 stycznia, i całowali krzyż sobie nawzajem, a chodził do nich świątobliwy Michał, metropolita, z krzyżem.
k. 300 I oddał Jaropełk Olegowiczom ojcowiznę swoją, czego też chcieli[154], i tako uciszył // przemądry kniaź Jaropełk zwadę tę srogą.

Tegoż roku cerkiew Pirogoszcza[155] ukończona była[156].

**1136** **Roku 6645.** Ustanowiony był skopiec[157] Manuel biskupem Smoleńska, śpiewak znakomity, który przyszedł był z Greków, samotrzeć, do miłującego dobro[158] kniazia [Rościsława[159]], przed nim bowiem nie było biskupa w Smoleń-

---

[148] Zob. przyp. 144. Wiadomość o śmierci Wasylka dubluje pokrewny zapis w tejże kolumnie.

[149] Wyszogród – gród nad Dnieprem, ok. 20 km na północ od Kijowa (W. S z y m a ń s k i, *Wyszogród*, *SSS*, t. 6, s. 654-656).

[150] Wg danych *Lat. chleb.* (przyp. 10): „4 dni".

[151] Łybedź – rzeczka w Kijowie, wpadająca do Dniepru; Derewy – tzn. tereny zamieszkane ongiś przez plemię ruskie Drewlan (*SSS*, t. 1, s. 338-340); Żelań – tu: rzeczka opodal Kijowa (W. I. D r y h a ł k i n, *Z istoryczno mikrotoponimji Kyjiwa ta joho okolić*, „Mowoznawstwo", 1971, nr 6, s. 27-28); Białogród – gród nad Irpeniem, prawym dopływem Dniepru, ok. 23 km na płd. zach. od Kijowa, dziś wieś Biełgorodka (Z. H l i c z e r ó w n a, W. K o w a l e n k o, *Biełgorod*, *SSS*, t.1, s. 112); Krasn (Krasne) – gród nad rz. Krasną, prawym dopływem Dniepru (S i e l i c k i, *Powieść*..., s. 385); Trepol (dziś wieś Tripolje), Wasylew (obecnie Wasylków) – grody nad Stugną, dopływem Dniepru (T o ł o c z k o, *Kijewskaja*..., s. 32-35; A. W ę d z k i, *Wasylew*, *SSS*, t. 6, s. 340). *Lat. ławr.* (k. 304) ma w tym miejscu inną lekcję: „Olegowicze z Połowcami wzięli Trepol i Chalep pusty". Chalep – gród nad rz. Stugną, na miejscu dzisiejszej wsi Chalepje.

[152] W oryg.: „stwosia mnii w nich", w *Lat. chleb.* (przyp. 36): „sotworisia mnii wsiech" (tzn. stał się mniejszy, młodszy, marny, ostatni ze wszystkich; por. Ewangelia wg św. Marka IX, 35).

[153] Ewangelia wg św. Mateusza V, 44.

[154] Kursk z Posejmiem, anektowane w 1127 r. (zob. k. 290-291 oraz P o p p e, *Fundacja*..., s. 548; Z a j c e w, s. 92).

[155] Zob. przyp. 117.

[156] *Lat. ławr.* (k. 304) pod tym rokiem dał jeszcze wiadomość o śmierci bpa włodzimierskiego Szymona.

[157] Skopiec – kastrat.

[158] Tak w oryg.: „k błagolubiwomu", *Lat. chleb.* (przyp. 62) ma tu lekcję „k bogolubiwomu" (do miłującego Boga).

[159] W oryg. mylnie „Mścisława". *Lat. nikon.* (s. 160) podał datę dzienną konsekracji Manuela – 26 IV (1136), zdaniem P o p p e g o (*Fundacja*..., s. 536) data ta budzi zaufanie.

sku[160]. W tym też roku było znamię w słońcu, miesiąca czerwca 9 dnia[161]. W tym też roku bili się Nowogrodzianie z Suzdalcami na Żdaniej Górze[162] i przemogli Suzdalcy[163] Nowogrodzian. W tym też czasie poszedł Jerzy [Włodzimierzowicz] do Rostowa[164]; i Wsiewołod Mścisławicz oddał córkę swoją w Lachy, Wierzchosławę[165].

1136

1137 **Roku 6646.** Wygnali Nowogrodzianie kniazia swojego Wsiewołoda Mścisła-
1138 wicza z Nowogrodu[166], a Światosława Olegowicza przywiedli do siebie[167], a Wsiewołod Mścisławicz przyszedł do Kijowa do stryja swojego Jaropełka, i dał jemu Wyszogród[168]. Tegoż roku przyszli Pskowianie[169] i wzięli Wsiewołoda do
k. 301 siebie władać, a od Nowogrodzian odłączyli się[170]. Tegoż roku zmarł władający w Pskowie [Wsiewołod Mścisławicz], miesiąca lutego 11[171], // maślnego tygodnia

---

[160] O erygowaniu bpstwa w Smoleńsku zob.: P o p p e, *ibid.*, s. 538-557 (gdzie też wcześniejsza literatura); t e n ż e, *Uczrieditielnaja...*, s. 59-71; t e n ż e, *Państwo...*, s. 211 i n.; Ja. N. S z c z a p o w, *Kniażeskije ustawy i cerkow' w Driewniej Rusi XI-XIV ww.* Moskwa 1972, s. 136-150; t e n ż e, *Driewnierusskije kniażeskije ustawy XI-XIV ww.*, Moskwa 1976, s. 140-146.; L. W. A l e k s i e j e w, *Ustaw Rostisława Smolenskogo 1136 g. i process fieodalizacyi Smolenskoj ziemli*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1975, s. 85-113; t e n ż e, *Domien Rostisława Smolenskogo*, [w:] *Sriedniewiekowaja Ruś*, Moskwa 1976, s. 53-59. *Lat. ławr.* (k. 304) i *woskr.* (s. 31) dają nadto wiadomość o ustanowieniu innego „skopca", Greka Teodora, bpem Włodzimierza Wołyńskiego. *Lat. nikon.* (s. 160) kładzie datę jego wyświęcenia na 6 V 1136.

[161] Zdaniem astronomów mowa tu o zaćmieniu słońca, które miało miejsce nie 9 VI, lecz 1 VI 1136 (B i e r i e ż k o w, s. 137).

[162] Żdania Góra – miejscowość w ziemi suzdalskiej, nad rz. Kubrą (*Lat. nowogr. I*, s. 601). Rzeczona bitwa (prowadzona w interesie Iziasława Mścisławicza) została stoczona 26 I 1135 (*Lat. ławr.*, k. 303; *nowogr. I*, s. 23 oraz P o p p e, *Fundacja...*, s. 549). Niniejsza wiadomość, podobnie jak relacja o powrocie Jerzego Dołgorukiego do Rostowa (o czym niżej), omyłkowo trafiły do zapisu pod 1136 r. (=6645); por. *Lat. ławr.* (*ibid.*) oraz B i e r i e ż k o w (s. 136).

[163] Wg *Lat. ławr.* (*ibid.*): „Rostowcy", zaś wg kompilatora *Lat. woskr.* (s. 30): „Suzdalcy i Rostowcy". O stosowaniu w latopisach uogólniających określeń „suzdalski" i „rostowski" zob. N a s o n o w, s. 176-177, 181 i P o p p e, *Państwo...*, s. 183.

[164] Zob. przyp. 162. Szczegółowy komentarz do tego przekazu dał B i e r i e ż k o w (s. 325, przyp. 29) oraz P o p p e (*Fundacja...*, s. 549).

[165] Za Bolesława IV Kędzierzawego (zm. 3 IV 1173); opis uroczystości weselnych dał D ł u g o s z (ks. 5, pod 1151 r.); zob. biogram księżniczki w *SSS*, t. 6, s. 447-448.

[166] *Lat. nowogr. I* (s. 24) datuje wygnanie Wsiewołoda Mścisławicza na 15 VIII 1136, przy czym książę już od 28 V 1136 był więziony (wraz z żoną, dziećmi i teściową) na dworze bpa Nifonta.

[167] 19 VII 1136 (*ibid.*). Światosław-Mikołaj Olegowicz (zm. 15 II 1164) – syn O.-Michała Światosławicza (zm. 1 VIII 1115).

[168] *Lat. ławr.* (k. 305) dodaje: „i siedział tam rok jeden".

[169] *Lat. ławr.* (*ibid.*) uzupełnia: „naradziwszy się z Nowogrodzianami". Wg świadectwa tegoż źródła (*ibid.*) oraz *Lat. woskr.* (s. 31) na czele delegacji stał tysiącznik nowogrodzki Konstantyn i bojarzyn pskowski Żyriata.

[170] O wydarzeniach w ziemi nowogrodzkiej i pskowskiej w latach 1136-1137 zob. *Lat. nowogr. I* (s. 24-25).

[171] Wg B i e r i e ż k o w a (s. 137-138) śmierć Wsiewołoda Mścisławicza nastąpiła nie 11 II, lecz 10 II (1138).

w czwartek, tam też i pogrzebany był, w cerkwi Świętej Trójcy[172], krórą sam był zbudował w Pskowie.

1138
1139 **Roku 6647.** Zmarła Włodzimierzówna Eufemia[173], miesiąca kwietnia 4 dnia, w poniedziałek Przewodniego Tygodnia. W tym też roku wygnali Nowogrodzianie Światosława Olegowicza[174] i przechwycili go Smoleńszczanie[175], a Rościsława Juriewicza posadzili Nowogrodzianie u siebie[176]. W tym też roku przywiódł Wsiewołod Olegowicz Połowców pod Przyłuk[177] i wziął inne grody, i Posule zajął. Jaropełk tedy zwołał braci swoich i synowców swoich zebrał, i Suzdalców, i Rostowców, Połoczan i Smoleńszczan, *i Kijowian, i Perejasławców, i Wasylkowiczów, i Wołodarewicz*[178] *przysłał pomoc – Haliczan*, i król[179] Węgrów posłał na pomoc, Berendejów [też przyszło] 30 tysięcy[180], i Turowcy, i zebrawszy mnóstwo wojów poszedł ku Czernihowu. Wsiewołod zaś usłyszawszy, że Jaropełk ma wojów mnóstwo, zląkł się, a ludzie, Czernihowcy, wzywali do Wsiewołoda: „Ty chcesz zbiec do Połowców, zatem włość swoją stracisz, to do czego znów wrócisz? Lepiej pozbądź się wyniosłości swojej i proś o pokój, my bowiem znamy miłosierdzie Jaropełkowe, że nie raduje się z przelewu krwi, lecz przez wzgląd na Boga zechce pokoju, on bowiem troska się o ziemię ruską". Wsiewołod zaś // to

---

[172] Cerkiew do dziś nie zachowała się, w latach 1365-1367 została wzniesiona „na starej podstawie" nowa świątynia pod tym samym wezwaniem (A. A. T i c, *Obmiery i projektnyj czertioż XVII w. Troickogo sobora w Pskowie*, [w:] *Sriedniewiekowaja Ruś*, Moskwa 1976, s. 336).

[173] Córka Włodzimierza Monomacha, wydana w 1112 r. (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 420) za kr. węg. Kolomana I (zm. 3 II 1114), rok później (1113) na skutek rzekomej zdrady małżeńskiej rozwiedziona i odesłana do ojca (S. P. R o z a n o w, *Jewfimija Władimirowna i Boris Kołomanowicz. Iz jewropiejskoj politiki XII w.*, „Izwiestija Akadiemii Nauk", seria VII. Otdielenije gumanitarnych nauk, Leningrad 1930, nr 8, s. 585-599; nr 9, s. 646-671: *Kron. wpol.*, s. 153 i przyp. 240, K a d ł u b e k, s. 164, przyp. 15; *Kronikarze..*, s. 64; W ł o d a r s k i, *Ruś w planach...*, s. 49 i przyp 74). *Lat. ławr.* (k. 305) ma tu dopisek: „i położona była w Berestowie u Świętego Spasa". Berestowo – sioło książęce opodal klasztoru pieczerskiego (W. K o w a l e n k o, *Berestowo*, *SSS*, t. 1, s. 107). Cerkiew i klasztor św. Spasa – fundacja W. Monomacha z pierwszej ćw. XII w.; cerkiew w mocno zmienionym stanie zachowała się do dziś (M. K. K a r g e r, *K istorii kijewskogo zodczestwa konca XI–naczała XII w. Cerkow' Spasa na Beriestowie*, „Sowietskaja Archieołogija", t. 17, 1953, s.223-247; W. B a b i u k, W. J a s e n e ć k y j, *Nowoznajdeny fresky XII stolittia*, „Obrazowe Mystectwo", nr 6, 1970, s. 19).

[174] *Lat. nowogr. I* (s. 25) datuje wygnanie Światosława Olegowicza na 17 IV (1138).

[175] Gdy wracał do Czernihowa i był przetrzymywany w drewnianym klasztorze borysoglebskim nad Śmiadynią (*ibid.*), po czym – jak wynika z relacji *Lat. woskr.* (s. 31) – został wydany w ręce Jaropełka kijowskiego.

[176] 10 V 1138 (*Lat. nowogr. I*, s. 25). Rościsław Juriewicz (zm. 6 IV 1151) – najstarszy syn J. Dołgorukiego (zob. jego biogram w *SSS*, t. 4, s. 557). W wymienionym źródle mylnie został nazwany Jarosławem.

[177] Przyłuk – gród nad rz. Udaj, dopływem Suły (*Imiennoj..*, s.99). *Lat. ławr.* (k. 305) i *woskr.* (s. 31) podały znacznie więcej szczegółów o wyprawie Wsiewołoda Olegowicza.

[178] Włodzimierz Wołodarewicz (Włodzimierzowicz) – syn W. Rościsławicza, ks. halicki (zob. jego biogram w *SSS*, t. 6, s. 555-556). Wasylkowicze – synowie ks. trembowelskiego W. Rościsławicza (zm. 28 II 1124).

[179] Bela II Ślepy (1108–13 II 1141), syn Almusa, kr. węg. od 1131.

[180] Wg *Lat. woskr.* (s. 31): „1000". Liczba ta bardziej odpowiada rzeczywistości.

k. 302 słysząc, wejrzał w siebie i począł słać z prośbą do Jaropełka, prosząc go o pokój. Przeto Jaropełk, będący dobrego i miłosiernego usposobienia i bojaźń Bożą w sercu mający, jakoż i ojciec jego, który bojaźń Bożą miał, rozważył o wszystkim i nie zechciał uczynić przelewu krwi, i zawarł z nim pokój, gdy stał u Morowijska[181]. I ułożywszy się, pocałowali krzyż święty i rozeszli się każdy do siebie[182].

Tegoż roku zmarł Jaropełk [Włodzimierzowicz], miesiąca lutego 18 dnia, i położony był w monasterze Janki u Świętego Andrzeja. I wszedł brat jego Wiaczesław do Kijowa, tegoż miesiąca, 24 [dnia][183], w środę mięsopustną[184]. I gdy dowiedział się Wsiewołod [Olegowicz], że Jaropełk zmarł, a Wiaczesław usiadł w Kijowie, zebrał trochę drużyny i przyszedł z bratem swoim Światosławem i z Włodzimierzem Dawidowiczem[185] pod Wyszogród i tu stanęli, [po czym] weszli do grodu.

**1139**
**1140** **Roku 6648.** Poszedł Wsiewołod Olegowicz z Wyszogrodu ku Kijowu, uszykowawszy pułki. I przyszedłszy, stanął pod grodem w Kopyrowem końcu i zaczął podpalać dwory, które są przed grodem w Kopyrowem końcu, miesiąca marca 4 dnia, a Wiaczesław nie wyszedł przeciw [mu] nie chcąc krwi przelewać,
k. 303 jeno uznał siebie za młodszego[186] i wysłał do niego metro//politę[187], mówiąc jemu tak: „Idź z powrotem do Wyszogrodu, a ja dziś pójdę w swoją włość, a Kijów twój będzie". I uczynił tak Wsiewołod – poszedł z powrotem do Wyszogrodu; i w tym też dniu Wiaczesław poszedł w swoją włość, do Turowa. Wsiewołod tedy wszedł do Kijowa, marca 5 dnia, z czcią i sławą wielką. I przyszedł do niego Igor[188], obiecał był bowiem od dawna Igorowi dać po sobie Czernihów. I nie dał jemu, lecz dał go Dawidowiczowi Włodzimierzowi, i powadził braci, po czym odpuścił ich.

W tym też czasie powrócili kniaziowicze dwaj[189] z Carogrodu, [którzy] zesła-

---

[181] Morowijsk (Morowiejsk) – gród w ks. czernihowskim, nad Desną (N a s o n o w, s. 227).

[182] W *Lat. ławr.* (k. 306) czytamy nadto: „I potem znów pokój zawarli Jaropełk z Wsiewołodem Olegowiczem, i dary mnogie dali sobie nawzajem, i rozeszli się każdy do siebie. I tej nocy znamię było dziwne na niebie. Tejże jesieni zmarł Gleb Olegowicz". Gleb Olegowicz – syn O.-Michała Światosławicza (zm. 1 VIII 1115), ks. kurski.

[183] Wg danych *Lat. ławr.* (*ibid.*) i *woskr.* (s. 32): „miesiąca lutego 22 dnia". Zdaniem B i e r i e ż k o w a (s. 138) data ta jest właściwa.

[184] Wymienione wyżej źródła informują jeszcze o spotkaniu Wiaczesława Włodzimierzowicza przez ówczesnego metropolitę Michała II i Kijowian.

[185] Włodzimierz Dawidowicz (zm. 1151) – syn ks. czernihowskiego D. Światosławicza (zm. 1123). Wspomniany tu Światosław-Mikołaj Olegowicz został, jak widać, wypuszczony na wolność (por. przyp. 175).

[186] Zob. przyp. 152.

[187] Michała II.

[188] Igor Olegowicz (zm. 19 IX 1147) – syn O.-Michała Światosławicza (zob. jego biogram w *SSS*, t. 2, s. 243-244.

[189] Wg świadectwa *Zwodu lat. 1497 r.* (s. 26) byli to Wasyl i Iwan Rogwołodowicze, synowie ks. połockiego R. Wsiesławicza. Zob. w tej sprawie: W. Je. D a n i l e w i c z, *Oczerki...*, s. 81-82; A. N. N a s o n o w, *Moskowskij swod 1479 g. i jego russkij istocznik*, „Problemy Istocznikowiedienija", t. 9, 1961, s. 373; B i e r i e ż k o w, s. 327 i przyp. 40; A l e k s i e j e w, *Połockaja I*, s. 262; t e n ż e, *Połockaja II*, s. 321 (uczony mylnie tu podał, że *Lat. ławr.* wymienił imiona Rogwołodowiczów). Wydarzenia, o których tu czytamy, miały miejsce w latach 1127-1129 (por. k. 292-293).

ni[190] byli przez Mścisława [Włodzimierzowicza], wielkiego kniazia kijowskiego, ponieważ nie podporządkowali się jego woli i nie usłuchali jego, kiedy ich wzywał w ruską ziemię na pomoc, ale nadto życzyli Boniakowi parszywemu[191] powodzenia. I o to Mścisław rozgniewał się na nich i chciał na nich iść, lecz nie sposób było iść, ponieważ wtedy napadli byli Połowcy na Ruś, dlatego on się zatrzymał bijąc się z nimi i zmagając. Ten bowiem Mścisław wielki naśladok. 304 wał ojca swojego drogę, wielkiego Włodzimierza Monomacha. Włodzimierz [ongiś] osobiście stał nad Donem[192] i wiele potu utarł za ziemię ruską, a Mścisław mężów swoich posławszy, zagnał Połowców za Don i za Wołgę, // za Giik[193], i tako zbawił Bóg ruską ziemię od pogan. I gdy oswobodził się Mścisław od wojny, przypomniał [tamto] i niezwłocznie posłał po krywickich kniaziów: po Dawida, po Rościsława i Światosława, i Rogwołodowiczów dwóch[194], i wsadził do trzech łodzi, i zesłał ich do Carogrodu za nieposłuszeństwo ich, a mężów swoich posadził po grodach ich. My zaś do poprzedniego wróćmy.

**Początek władania Wsiewołodowego w Kijowie.** W tym też roku, gdy usiadł Wsiewołod w Kijowie, zaczął wtedy słać do Włodzimierzowiczów i do Mścisławiczów, chcąc pokoju z nimi i żądając [wyprowadzenia] kniazia Iziasława Mścisławicza z Włodzimierza [Wołyńskiego]. I nie zachcieli dla Wsiewołoda tego uczynić, lecz posyłali sami między sobą, chcąc nań pójść ku Kijowu. Wsiewołod tedy, nie czekając na to, poszedł na Andrzeja [Włodzimierzowicza] ku Perejasławiu z bratem swoim Światosławem, a Iziasława Dawidowicza posłał z Połowcami i Iwana Wasylkowicza[195], i Władymirka Wołoda-

---

[190] Tak w oryg. „zatoczeni bysza", zamiast przypuszczalnie poprawnej lekcji „potoczeni bysza" (tzn. zesłani, wygnani); por. k. 293: „U sie że leto potoczi Mstisław połot'skii kniazie".

[191] W oryg.: „Szełudiwomu". Boniak – ks. połowiecki. Wg H r u s z e w s k i e g o (*Literatura...*, t. 2, s. 124) staroruski zwrot „mołwiachu Boniakowi [..] wo zdorowje" można odczytać jako „czynić napaści", „buntować się", tzn. historyk sugeruje, że ks. ks. połoccy „napadali na ziemie Mścisława, Boniakowi na korzyść". Taka interpretacja nie znajduje potwierdzenia ani od strony językowej (por. S r i e z n i e w s k i j, t. 2, s. 202), ani źródłowej. Niniejszy przekaz nie upoważnia też, jak to czyni np. P a s z u t o (s. 187, 205), do twierdzenia o sojuszu ks. ks. połockich z Boniakiem. Podania i pieśni ludowe o „szołudiwym Boniaku" (z takim epitetem występuje on również w *Powieści minionych lat* pod 1096 r.; zob. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 372) dochowały się do XIX w. (zob. ich przegląd: I. Ż d a n o w, *Russkij bylewoj epos. Issledowanija i matieriały*, S.-Pietierburg 1885, s. 442-453; P. K u ź m i c z e w s k i j, *Szołudiwyj Buniak w ukrainskich narodnych skazanijach*, „Kijewskaja Starina", 1887, nr 8, s. 676-713; nr 10, s. 233-276; W. A. G o r d i l e w s k i j, *Izbrannoje sobranije soczinienij*, t. 2, Moskwa 1961, s. 323, 331-333). Co do genezy przezwiska zob. kontrowersyjną tezę I. G. D o b r o d o m o w a, *Iz połowieckoj onomastiki. Taz Boniak*, „Izwiestija Akadiemii Nauk SSSR. Sierija litieratury i jazyka", t. 23, 1964, s. 257, przyp. 7.

[192] O wyprawie Włodzimierza Monomacha nad Don (tzn. Doniec) zob. S i e l i c k i, *Powieść...* (pod. 1111 r.).

[193] Giik (Jaiik) – rz., obecnie Ural. Wiadomości o rzeczonych wyprawach Mścisława-Haralda Mścisławicza w innych źródłach brak.

[194] Przypuszczalnie Wasyla i Iwana (zob. przyp. 189). Rościsław i Światosław Wsiesławicze – synowie ks. połockiego W. Briaczysławicza (zm. 14 IV 1101).

[195] Iwan Wasylkowicz – syn W. Rościsławicza, ks. halicki. Iziasław Dawidowicz (zm. 6 III 1161) – syn ks. czernihowskiego D. Światosławicza.

rewicza z Halicza na Wiaczesława [Włodzimierzowicza], i na Iziasława Mścisławicza posłał, sam zaś poszedł ku Perejasławiu na Andrzeja, z bratem Światosławem, pokładając nadzieję w siłach swoich i chcąc sam ziemię wszystką dzierżyć – domagał się od Rościsława [Mścisławicza] Smoleńska, a od Iziasława – Włodzimierza[196]. I posłał woje na Iziasława ku Włodzimierzu, // mówiąc: „Idź z Włodzimierza". I doszedłszy do Horynia[197], [wojska] przepłoszyły się i wróciły.

I gdy Wsiewołod przyszedł ku Perejasławiu, chcąc wygnać Andrzeja, a brata swojego [Światosława] posadzić, rzekł Andrzejowi: „Racz iść do Kurska". An-
k. 305 drzej tak odrzekł, naradziwszy się z drużyną swoją: „Lepsza od tego jest mi śmierć z drużyną na swojej ojcowiźnie i na dziadowiźnie niżeli kurskie władanie. Ojciec mój w Kursku nie siedział, lecz w Perejasławiu, [przeto] chcę na swojej ojcowiźnie śmierć przyjąć. Jeśli ci, bracie, nie dosyć włości, [chociaż] wszystką ziemię ruską dzierżysz, i chcesz tej włości, to zabij mnie i weź sobie włość, a żywy nie pójdę ze swojej włości. Wszak nie jest to dziwne w naszym rodzie, tak też i przedtem było. Czyż Światopełk dla włości nie zabił Borysa i Gleba[198], a sam czyż długo pożył? Przecie i tutaj[199] żywot postradał, i tam[200] męczony jest wiecznie". I stojąc nad Dnieprem, posłał Wsiewołod brata swojego Światosława z pułkami ku Perejasławiu. I spotkała go Andrzejowa drużyna, i biła się z nim, i pomógł Bóg Andrzejowi przeciw Światosławowi, i gonili za nimi do Korania[201], a dalej nie puścił Andrzej drużyny swojej. I nazajutrz pokój zawarli Wsiewołod z Andrzejem, i krzyż // Andrzej pocałował, a Wsiewołod nie pocałował był jeszcze krzyża. I tej nocy zapalił się Perejasław[202], wszakże Wsiewołod, przepełniony bojaźnią Bożą, nie posłał ku grodowi nikogo. Nazajutrz zaś Wsiewołod począł
k. 306 mówić do Andrzeja: „Widzisz, jam krzyża jeszcze tobie nie pocałował, a Bóg mi to sprawił, żeście sami się zażegli. Gdybym [twojego] zła pragnął, to co bym chciał, to bym uczynił. Oto teraz krzyż mnie pocałowałeś, jeśli dotrzymasz przysięgi, to dobrze, jeśli nie dotrzymasz, to Bóg [stać] będzie za wszystkim". Wsiewołod tedy pocałował krzyż dla niego [Andrzeja] i pojednawszy się z nim, wrócił do Kijowa. [Iwan] Wasylkowicz i [Włodzimierz] Wołodarewicz, kniaź

---

[196] Powyższy zapis w *Lat. hip.* (i w zwodach pokrewnych) jest niezbyt klarowny, po części wskutek dublowania pokrewnych przekazów. Bardziej przejrzysty i zwięzły opis wydarzeń dał *Lat. ławr.* (k. 307), w którym czytamy: „Usiadł Wsiewołod Olegowicz w Kijowie i zaczął zamyślać na Włodzimierzowiczów i na Mścisławiczów, pokładając nadzieję w siłach swoich i chcąc sam wszystką ziemię dzierżyć z braćmi swoimi: domagał się od Rościsława [Mścisławicza] Smoleńska i od Iziasława – Włodzimierza. I posłał wojów swoich na Iziasława, mówiąc: »Idź z Włodzimierza«. I doszedłszy do Horynia, [wojska] przepłoszyły się i zbiegły. I wtedy Wsiewołod przywiódł brata z Kurska, Światosława, i poszedł z nim ku Perejasławiu na Andrzeja, chcąc wygnać Andrzeja, a brata swojego posadzić".

[197] Horyń (Gorinka, Gorinika) – rz. na Wołyniu, prawy dopływ Prypeci.

[198] O zabójstwie św. św. Borysa i Gleba przez Światopełka Włodzimierzowicza zob. S i e l i c k i, *Powieść...* (pod. 1015 r.).

[199] Tzn. na ziemi.

[200] Tj. w piekle.

[201] Korań (Karań) – sioło pod Perejasławiem (K u c z e r a, s. 135).

[202] *Lat. ławr.* (k. 308) datuje pożar Perejasławia na 1 IX 1139.

halicki[203], zaprosili do siebie Iziasława Mścisławicza i nie zawarłszy ugody, wrócili [do domu]. Iziasław zaś poszedł z synami i złupiwszy włość Wiaczesławową[204], wrócił z powrotem, a Lachowie [złupili] włodzimierską włość, pomagając Wsiewołodowi [Olegowiczowi][205]. I posłał Wiaczesław i Iziasław Mścisławicz posły swoje do Wsiewołoda z mowami, [aby] układać się. Wsiewołod zaś nie chciał zadośćuczynić woli ich, lecz potem, rozważywszy, że jemu bez nich nie sposób być, spełnił prośbę ich i krzyż im pocałował.

W tym też roku narodził się Wsiewołodowi [Olegowiczowi] syn i nadali imię jemu Jarosław. W tym // też roku wygnali Nowogrodzianie Juriewicza Rościsława[206] i wyprosili u Wsiewołoda brata [jego] Światosława dla Nowogrodu, i posadzili go w Nowogrodzie[207]. Po krótkim jednak czasie poczęli Nowogrodzianie
k. 307 powstawać na wiecach na Światosława z powodu złości jego. On zaś dowiedziawszy się, że powstają nań Nowogrodzianie, posłał do brata Wsiewołoda, mówiąc jemu: „Ciężko mi, bracie, z ludźmi tymi, zatem nie chcę u nich być, kogo chcesz, tego poślij do nich". I posłał [Wsiewołod] do nich [tysiącznika] Iwana Wojtyszycza, prosząc od nich mężów lepszych i pojmawszy ich, przywiódł do Wsiewołoda[208]. I chciał [Wsiewołod] posłać syna swojego Światosława, lecz usłyszał, że powstali Nowogrodzianie na wiecu i zabijają przyjaciół Światosławowych dla jego gwałtów. I sprzyjający jemu [Światosławowi] tysiącznik, kum jego[209], [rzekł]: „Kniaziu, chcą cię pojmać". On tedy zląkł się i zbiegł z żoną[210] i z drużyną swoją na Połock do Smoleńska. I to słysząc, Wsiewołod nie puścił syna swojego Światosława, ani mężów nowogrodzkich, których to przywiódł był do siebie. I przysłali Nowogrodzianie biskupa[211] z mężami swoimi do Wsiewołoda[212], mówiąc: „Daj nam syna swojego, a Światosława, brata twojego, nie chcemy". I posłał do nich syna swojego Światosława. I gdy był on w Czernihowie, Nowogrodzianie, naradziwszy się, rzekli Wsiewołodowi: „Nie chcemy syna twojego ani brata, ani plemienia *waszego, lecz chcemy plemienia Włodzimierzowego*[213]. Wsie-

---

[203] Wiadomość nieścisła. Włodzimierz Wołodarewicz został ks. halickim w 1141 r., po śmierci Iwana Wasylkowicza (zob. k. 308).

[204] Tzn. ziemię turowską.

[205] Były to posiłki wysłane przez Władysława II Wygnańca, wspierającego w tej kampanii ówczesnego ks. kijowskiego, o czym szerzej: H r u s z e w s k i, *Istorija...*, t. 2, s. 140; P a s z u t o, s. 153; W ł o d a r s k i, *Sojusz...*, s. 351.

[206] Odmiennie *Lat. nowogr. I* (s. 25), wg którego Rościsław Juriewicz opuścił Nowogród (1 IX 1139) po odmowie Nowogrodzian wzięcia udziału w wyprawie jego ojca, Jerzego Dołgorukiego, przeciw Wsiewołodowi Olegowiczowi. Podobnie oświetla wydarzenia *Lat. woskr.* (s. 32).

[207] 25 XII 1139 (*ibid.*).

[208] Wg danych *Lat. nowogr. I* (pod 1140 r.) byli to: posadnik Konstantyn Mikulicz, Polud Konstantynowicz, Damian i „innych mężów kilku".

[209] Przypuszczalnie Jakun Mirosławicz.

[210] Marią, córką posadnika nowogrodzkiego Petryły (Piotra) Mirosławicza (zm. 26 I 1135), poślubioną w 1136 r. (*Lat. nowogr. I*, s. 24).

[211] Bpa Nifonta (1 I 1131–21 IV 1156).

[212] Wiadomość tę potwierdza *Lat. nowogr. I* (s. 26), datując wydarzenia na 1141 r.

[213] Tzn. potomków Włodzimierza Monomacha (zm. 19 V 1125).

k. 308 wołod zaś to słysząc, posłał // za nimi, wrócił biskupa z nimi i zatrzymał ich z biskupem, rzekli bowiem [Nowogrodzianie] tako: „Daj nam szwagra twojego, [Światopełka] Mścisławicza"[214]. Wsiewołod zaś nie chcąc odstąpić Nowogród plemieniu Włodzimierzowemu, zaprosił szwagrów swoich i dał im Brześć, mówiąc: „O Nowogród nie dbajcie, niech siedzą sami o swoich siłach. Gdzie kniazia oni znajdą?". A Nowogrodzian trzymał u siebie zimę i lato, wraz z biskupem[215].

Tegoż roku przyszła ziemia połowiecka i kniaziowie połowieccy dla zawarcia pokoju. [I chodził do nich[216]] Wsiewołod z Kijowa i Andrzej z Perejasławia, do Mołotyna[217], i zawarli pokój z nimi.

1141
1142 **Roku 6649.** Wydana[218] była córka Wsiewołodowa w Lachy[219]. W tym też roku ustanowiono biskupa w Perejasławiu, imieniem Eutymiusz. Tegoż roku zmarł w Haliczu Wasylkowicz Iwan i przejął włość jego Władymirko Wołodarewicz – usiadł w obu włościach, władając w Haliczu. Tegoż roku Nowogrodzianie słysząc, że Wsiewołod schwytał braci ich i nie mogąc bez kniazia wytrwać[220], a że zboże do nich znikąd nie postępowało[221], posłali do Jerzego [Włodzimierzowicza] mężów swoich i wzięli Rościsława Juriewicza, i posadzili [go] Nowogrodzianie z czcią wielką w Nowogrodzie na stolcu ojca jego[222]. I o to rozgniewał się Wsiewołod [Olegowicz] i zajął Gródek Osterski[223].

Gdy zbiegł Światosław [Olegowicz] z Nowogrodu i szedł w Ruś // do brata, posłał Wsiewołod naprzeciw niego i rzekł: „Bracie, przyjdź tutaj. Światosław tedy pojechał do niego do Staroduba[224] i nie ułożył się z nim o włości. I poszedł

---

[214] Ówczesnego ks. pskowskiego. Wsiewołod Olegowicz był ożeniony z jego siostrą Marią (zm. 1179). Zob. B a u m g a r t e n, table IV-12; G o r a n i n, s. 221, przyp. 24.

[215] *Lat. nowogr. I* (s. 26) datuje powrót Nowogrodzian wraz z bpem Nifontem na początek 1142 r. Odmiennie B i e r i e ż k o w (s. 140), który jest zdania, że bpa zwolniono wcześniej.

[216] Uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 308).

[217] Mołotyn – gród w ks. perejasławskim, lokalizowany ostatnio na grodzisku w pobliżu dawnego chutoru Mikłaszewskiego, ok. 15 km od ujścia Suły do Dniepru (K u c z e r a, s. 141).

[218] W oryg.: „priwiedena byś", tzn. „przyprowadzona, wydana za mąż" (zob. S r i e z n i e w s k i j, t. 2, s. 1384). Tu raczej w znaczeniu „wyswatana", „zaręczona" (tak też interpretuje staroruski wyraz „wiedena" W a s i l e w s k i j, s. 266), ponieważ z innego przekazu (zob. k. 313) wynika, że latopisarz miał tu raczej na myśli układ zaręczynowy. Podobnie odczytuje niniejszy zapis G. L a b u d a (*Uzupełnienia do genealogii Piastów, w szczególności śląskich*, „Sobótka", t. 18, 1963, s. 12). Taka interpretacja osłabia tezę B i e r i e ż k o w a (s. 144) o dublowaniu w latopisie przekazu o małżeństwie córki Wsiewołoda Olegowicza.

[219] Zob. k. 313 oraz przyp. 244.

[220] Wg świadectwa *Lat. nowogr. I* (pod 1141 r.) Nowogrodzianie „siedzieli" bez księcia 9 miesięcy.

[221] Głównie wskutek blokady Jerzego Dołgorukiego, który nie przepuszczał transportów zboża z Powołża.

[222] W dniu 26 XI 1141 (*Lat. nowogr. I*, s. 26).

[223] Gródek (Gorodiec) Osterski – gród nad rz. Oster, przy jej ujściu do Desny; należał do ks. perejasławskiego i stanowił ważny punkt strategiczny w walkach Jerzego Dołgorukiego o tron kijowski (A. P o p p e, *Oster*, *SSS*, t. 3, s. 547; K u c z e r a, s. 139-140).

[224] Starodub – gród nad rz. Babiniec w ks. czernihowskim. Wymieniony Nowogród Siewierski był w owym czasie stolicą udzielnego ks.

k. 309 Światosław do Kurska, władał też był w Nowogrodzie Siewierskim. W tym też czasie Wsiewołod podzielił się z bratem [Światosławem] i dał jemu Białogród.

Tejże zimy zmarł prawowierny kniaź Andrzej Włodzimierzowicz w Perejasławiu, miesiąca stycznia 22 dnia, a 23 pochowany był w Świętym Michale. Gdy zaś nieśli go do grobowca, przedziwne znamię było na niebie: były trzy słońca świecące między sobą i słupy trzy stojące od ziemi do niebios, a nad nimi góra była w kształcie łuku, a księżyc osobno stał. I stały znamiona te dopóki go nie pochowano[225].

W tym też czasie zajął Wsiewołod [Olegowicz] grody Jerzego [Dołgorukiego], konie, bydło, owce, i, gdzie znalazł, mienie. W tym też roku chodził Igor [Olegowicz] ku Czernihowu na [Włodzimierza] Dawidowicza i zawarli pokój. W tym też czasie zmarł Wsiewołod grodzieński. W tym też roku posłał Iziasław [Mścisławicz] do siostry swojej[226] i rzekł: „Wyproś nam u zięcia[227] Nowogród Wielki dla brata twojego Światopełka". Ona tak też uczyniła.

1142 **Roku 6650.** Zmarł biskup czernihowski, błogosławiony Pantelejmon. W tym też roku posłał Wsiewołod [Olegowicz] Światopełka [Mścisławicza] do Nowogrodu, //
k. 310 szwagra swojego, porozumiawszy się z Nowogrodzianami, których był schwytał. I przyjęli go Nowogrodzianie, i usiadł na stolcu[228], a [Rościsława] Juriewicza, stryjecznego brata swojego, wyprawił z Nowogrodu do ojca [jego] do Suzdala.

W tym też roku posłał Wsiewołod [Olegowicz] z Kijowa na Wiaczesława [Włodzimierzowicza], mówiąc: „Siedzisz w kijowskiej włości, która do mnie należy[229], zatem pójdź do Perejasławia, ojcowizny swojej", a synowcowi jego, Iziasławowi [Mścisławiczowi], dał Włodzimierz [Wołyński][230], a Światosławowi, synowi swojemu, dał Turów. I było braciom jego ciężko na sercu, Igorowi i Światosławowi, włości bowiem daje synowi, a braci nie nadzielił niczym. I zaprosił Wsiewołod braci do siebie. I przyszedłszy, stanęli w Olżyczach[231]: Światosław [Olegowicz], Włodzimierz [Dawidowicz], Iziasław [Dawidowicz], a Igor [Olegowicz] stanął opodal Gródka. I przyjechał Światosław do Igora, i spytał: „Co ci daje brat starszy?". I odrzekł Igor: „Daje nam po grodzie: Brześć i Drohi-

---

[225] Nie wiadomo bliżej o jakie tu „znamię" chodzi.

[226] Marii Mścisławówny. Zob. przyp. 214.

[227] Wsiewołoda Olegowicza. W dzisiejszym rozumieniu powiązań rodzinnych – od szwagra, nie od zięcia (zob. przyp. 95).

[228] W dniu 19 IV 1142 (*Lat. nowogr. I*, s. 26).

[229] Przekaz niezbyt jasny. Ł y s i e n k o (s. 27) słusznie podnosi, że żądanie Wsiewołoda Olegowicza nie miało oparcia w prawie dziedziczenia dynastycznego. Najprawdopodobniej ówczesny ks. kijowski uznał, że Turów powinien należeć do niego, ponieważ po zegnaniu przedstawicieli starszej, Iziasławowej linii Jarosławiczów ze stolca turowskiego, powinien on przejść w ręce kolejnej wg starszeństwa linii Jarosława Mądrego – Światosławiczów. W owym czasie ks. turowskie nie było też bezpośrednio zależne od Kijowa, tzn. nie wchodziło w skład „włości kijowskiej".

[230] W znaczeniu: zostawił mu Włodzimierz, ponieważ Iziasław Mścisławicz od 1135 r. dzierżył ten gród (zob. k. 297).

[231] Olżycze – sioło pod Kijowem, nad Desną, założone ok. 947 r. przez ks. Olgę (zm. 969), stąd nazwa (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 254).

czyn, Czartorysk[232] i Kleck, a ojcowizny swojej nie dał – Wiatyczów[233]. I całował Światosław krzyż z bratem swoim Igorem, a nazajutrz całowali Włodzimierz i Iziasław z Igorem. I tako przysięgli wszyscy, mówiąc: „Kto przestąpi całowanie krzyżowe, niech tego krzyż pomści". I posłał Wsiewołod zapraszać ich na obiad, i nie przyjechali. I posłali bracia do Wsiewołoda, mówiąc: „Otoć w Kijowie siedzisz, // przeto prosimy od ciebie czernihowskiej i nowogrodzkiej[234] włości, a kijowskiej nie chcemy". On wszakże Wiatyczów nie odstępował, lecz dawał im
k. 311 4 grody, które przedtem wymieniliśmy. Oni tedy rzekli: „Ty jesteś bratem naszym starszym, jeśli nam nie dasz, to sami sobie dobędziemy". I powadziwszy się z Wsiewołodem, pojechali od Kijowa ku Perejasławiu z wojną na Wiaczesława [Włodzimierzowicza]. I gdy bili się pod Perejasławiem, posłał Wsiewołod do Perejasławia Łazarza Sakowskiego[235] z Pieczyngami i z wojami Wiaczesławowi na pomoc[236]. Iziasław [Mścisławicz] zaś słysząc, że przyszli na stryja jego z wojną, pojechał szybko z pułkiem swoim ku Perejasławiu i bił się z nimi. I pomógł Bóg Iziasławowi, i nie mogąc przeciwstawić się, zbiegli [Olegowicze] w grody swoje. W tym też czasie szedł Rościsław [Mścisławicz] ze smoleńskim wojskiem do zięcia[237] swojego do Kijowa i usłyszawszy, że bili się Olegowicze pod Perejasławem ze stryjem jego Wiaczesławem i z bratem jego Iziasławem, poszedł na włość ich i zajął około Homla[238] włość ich wszystką. Iziasław zaś słysząc, że brat jego łupi włość ich, pojechał szybko z Perejasławia w ziemię czernihowską i złupił około Desny sioła ich i około Czernihowa. I tako złupiw//szy włość ich, wrócił do siebie ze sławą wielką.

Igor [Olegowicz] zaś, naradziwszy się[239] z braćmi swoimi, chciał pomścić
k. 312 siebie, i pojechali ku Perejasławiu po raz drugi, i stanęli pod Perejasławiem, i bili się trzy dni, i, nie dopiąwszy niczego, wrócili do siebie. I posłał do nich Wsiewołod brata swojego Światoszę[240], mówiąc im: „Bracia moi, weźcie ode mnie z przyjaźnią, co

---

[232] Czartorysk – gród w ziemi wołyńskiej, nad środkowym Styrem; Drohiczyn – gród nad Bugiem (Ł y s i e n k o, s. 174-177).

[233] Tu w znaczeniu: ziemi czernihowskiej, na której ongiś zamieszkiwało plemię ruskich Wiatyczów (A. K. Z a j c e w, *Domagoszcz i granicy „Wiaticzej" XII w.*, [w:] *Istoriczeskaja gieografija Rossii XII–naczała XX w. Sbornik statiej k 70-letiju profiessora Lubomira Grigor'jewicza Beskrownogo*, Moskwa 1975, s. 29).

[234] Tj. włości nowogrodzko-siewierskiej.

[235] Łazarz Sakowski – wojewoda lub tysiącznik grodu Sakowa, stąd epitet „Sakowski".

[236] *Lat. ławr.* (k. 310) ma tu nieco inną lekcję: „Wszakże wróg plemienia chrześcijańskiego, diabeł, rozpalił serce Igorowi Olegowiczowi – zechciał wejść do Perejasławia. I przyszedłszy, stanął nad Strekwą i wiele szkód wyrządzono; sioła pożegli i zboże potrawili, i stali 2 miesiące". Strekwa (Striakow, Striekow) – rzeczka pod Perejasławiem (H r u s z e w s k i, *Istorija...*, t. 2, s. 607).

[237] Wsiewołoda Olegowicza. Zob. przyp. 227.

[238] Homel (Gomij) – gród w ks. czernihowskim, nad Sożem. *Lat. ławr.* (k. 310) podał tu nieco inne fakty: „a Rościsław ze Smoleńszczanami wziął we włości ich 4 grody. I słysząc to, [Olegowicze] odstąpili od Perejasławia". Pokrewny zapis czytamy też w *Lat. woskr.* (s. 33): „a Rościsław Mścisławicz, przyszedłszy, wziął 4 grody Igorowe. Słysząc zaś to, Igor odszedł od Perejasławia w swoją włość".

[239] *Lat. pogodz.* (przyp. 35) uzupełnia: „z drużyną i".

[240] Światosza – Światosław Dawidowicz (ok. 1080–14 X 1142), syn ks. czernihowskiego

wam daję: Gródek, Rogaczew[241], Brześć, Drohiczyn, Kleck". Rzekł [też] im: „Więcej nie wojujcie z Mścisławiczami". I spełnili wolę jego, i zaprosił ich do siebie do Kijowa, i przyjechali do niego wszyscy w jedno miejsce. Wsiewołod zaś nie chcąc tego, aby bracia złączyli się jedną myślą, posłał do Dawidowiczów, mówiąc im: „Odstąpcie od braci moich, a ja was nadzielę". Oni tedy przestąpili całowanie krzyżowe, odstąpili od Igora i od Światosława do brata Wsiewołoda. Wsiewołod zaś, rad będąc z rozłączenia ich, ułożył się o włości i dał [im] Brześć, Drohiczyn, Wszczyż i Orminę[242], a braciom, posławszy, dał im: Igorowi – Gródek, Juriew[243] i Rogaczew, a Światosławowi – Kleck i Czartorysk, po czym się rozeszli.

W tym też roku Wiaczesław [Włodzimierzowicz] naradził się z Wsiewołodem i dał Iziasławowi [Mścisławiczowi], synowcowi swojemu, Perejasław, a // Wia-
k. 313 czesław poszedł do Turowa. Wsiewołod tedy oddał synowi [swojemu] Światosławowi Włodzimierz [Wołyński]. I nie upodobali tego Olegowicze, bracia Wsiewołodowi, i uskarżali się nań, że „przyjaźń zawarł z Mścisławiczami, szwagrami swoimi, a z naszymi wrogami i otoczył się nimi naokoło nam na nieszczęście i na nieprawość sobie". I tako mówili jemu bracia i upraszali jego, aby pójść z wojną na Mścisławiczów, on wszakże woli ich nie zadośćuczynił.

Tegoż roku oddał Wsiewołod [Olegowicz] córkę swoją Zwienisławę w Lachy za Bolesława[244]. Tejże zimy posłał Wsiewołod syna swojego Światosława [i] Iziasława Dawidowicza z Włodzimierzem halickim na pomoc zięciu swojemu Władysławowi[245] na braci jego mniejszych – na Bolesławiczów[246]. I zjechali się

---

D. Światosławicza (zm. 1123), od 17 II 1106 zakonnik klasztoru pieczerskiego pod imieniem Mikołaj; wprowadzony w poczet św. Kościoła ruskiego. Podstawowe daty z życia księcia-mnicha zebrał ostatnio M. F. M u r j a n o w, *Swiatosza Nikoła*, „Wiener Slavisches Jahrbuch", Graz–Köln, t. 14, 1967, s. 88-93. Zob. też o nim opowiadanie w *Pateryku kijowsko-pieczerskim* (*Chudożestwiennaja...*, s. 160-165).

[241] Rogaczew – gród w ks. turowskim, nad Dnieprem, dziś miasto powiatowe w obw. homelskim (Ł y s i e n k o, s. 166-171).

[242] Ormina – gród w ks. czernihowskim, lokalizowany na terenie dzisiejszej wsi Ormino nad rz. Worminką (N a s o n o w, s. 228-229). Wszczyż – gród nad Desną, dziś wieś (W. S z y m a ń s k i, *Wszczyż*, *SSS*, t. 6, s. 635-636).

[243] Juriew – gród nad środ. Rosią, którego lokalizacja nie jest bliżej ustalona (M. A n d r i e j e w s k i j, *Letopisnyj Juriew na Rosi. Topograficzeskoje razyskanije s priłożenijem karty*. „Kijewskaja Starina", 1883, nr 9-19, s. 1-38; H r u s z e w s k i, *Istorija...*, t. 2, s. 282-283; T i c h o m i r o w, s. 302-303).

[244] Bolesława Wysokiego (ok. 1127–7 lub 8 XII 1201), pierworodnego syna Władysława II Wygnańca i Agnieszki (zob. przyp. następny), od 1163 r. ks. śląskiego. Zob. jego biogram w *SSS*, t. 1, s. 148-149 oraz G. L a b u d a, *Uzupełnienia...*, s. 9-12; B. Z i e n t a r a, *Bolesław Wysoki – tułacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznch Polski XII wieku*, „Przegląd Historyczny", t. 62, 1971, nr 3, s. 367-394.

[245] Władysławowi II Wygnańcowi (1105-1159), najstarszemu synowi Bolesława III Krzywoustego i ks. ruskiej Zbysławy, princepsowi polskiemu w latach 1138-1146 (zob. jego biogram w *SSS*, t.6, s. 520-521). W tym kontekście staroruski termin „zięć" należy rozumieć jako „swat".

[246] Synów Bolesława III Krzywoustego (zm. 28 XI 1138) i Salomei z Bergu: Bolesława IV Kędzierzawego (1125-1173) i Mieszka III Starego (1126/27-1202).

wszyscy w Czerniecku[247], i, złupiwszy, wrócili, wziąwszy więcej [Lachów[248]] spokojnych niżeli zbrojnych[249].

1143
1144 **Roku 6651.** Ustanowiono biskupa w Czernihowie, imieniem Onufry. W tym też roku przywiódł Wsiewołod [Olegowicz] za syna swojego Światosława Wasylkównę, połockiego kniazia [córkę][250]. I zebrali się bracia wszyscy i bezbożni Lachowie[251], i pili u Wsiewołoda, po czym rozeszli się.

Tejże zimy poszedł Iziasław [Mścisławicz] do stryja swojego Jerzego do
k. 314 Suzdala i nie ułożywszy się z nim, poszedł do brata swojego Ro//ścisława do Smoleńska, a stamtąd poszedł do innego brata swojego, Światopełka[252], do Nowogrodu i tam też zimował. I przyszedł Iziasław z Nowogrodu do Perejasławia swojego, pobywszy u braci swoich. Tegoż roku Iziasław oddał córkę swoją do Połocka za Borysowicza Rogwołoda[253], i Wsiewołod, kniaź kijowski, przyszedł z żoną i z wszystkimi bojarami[254] na wesele. W tym też roku ustanowiono biskupa w Połocku – Kosmasa. W tym też roku była burza wielka, jakiej nigdy nie było, około Kotielnicy[255]. I rozniosła domy i mienie, i spichrze, i zboże z gumien, rzec można jakby wojna przeszła. I nie zostało w spichrzach niczego, a niektórzy znajdywali brony w błocie, zaniesione przez burzę.

1144
1145 **Roku 6652.** Było znamię za Dnieprem w kijowskiej włości: przeleciał po niebie do ziemi jakby krąg[256] ognisty i zostało śladem jego [lotu] znamię w kształcie węża wielkiego; i stojąc na niebie z godzinę dzienną[257], rozeszło się[258]. W tym też roku spadł śnieg wielki w kijowskiej stronie, koniowi do brzucha, na Wielkanoc. W tym też roku poświęcona była cerkiew w Białogrodzie,

---

[247] Czernieck (Czernieczsk, Czerniczsk) – przypuszczalnie dzisiejsza wieś Czersk nad Wisłą w ziemi mazowieckiej (L a b u d a, s. 1155 i przyp. 36).

[248] Uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 310).

[249] Wyczepujący rozbiór tego przekazu dali: L a b u d a, s. 1155-1156; W ł o d a r s k i, *Sojusz..*, s. 352, a od strony militarnej – M i ś k i e w i c z, s. 366-367.

[250] Marię, córkę Wasylka Światosławicza (B a u m g a r t e n, table VIII-33).

[251] Przypuszczalnie Władysław II i jego syn Bolesław Wysoki (W ł o d a r s k i, *Sojusz...*, s. 352). S i e l i c k i (*Najdawniejsze...*, s. 57) przypuszcza, że epitet „bezbożni" jest wtrętem późniejszym.

[252] *Lat. nowogr. I* (s. 27) dał pod tym rokiem wiadomość o ożenku (między 25 XII 1143 a 6 I 1144) Światopełka Mścisławicza z ks. morawską (Eufemią, c. Ottona II, zm. 18 II 1126).

[253] Nieznanego imienia. Rogwołod Borysowicz – syn B. Wsiesławicza (zm. 1128).

[254] *Lat. ławr.* (k. 311) dodaje: „i z Kijowianami do Perejasławia".

[255] Kotielnica (Kotielnia) – gród w ks. kijowskim, nad Gunwą (S o ł o w j o w, t. 1, s. 715, przyp. 293).

[256] W oryg. „jako krigu ogniennu", w *Lat. chleb.* zaś (przyp. 63): „jako krugu ogniennu" (tzn. w kształcie dysku).

[257] O podziale „staroruskiej" doby na godziny zob. G o r a n i n, s. 24.

[258] Przypuszczalnie obserwowano przelot dużego meteoru (S w i a t s k i j, ks. 2, s. 251). Podobnie Kanonik Wyszehradzki, kontynuator *Kroniki Czechów* Kosmasa, opisując przeloty meteorów, porównywał pozostawione przez nich, rozmyte prądami powietrznymi, ślady do „wężów" (*Kronikarze..*, s. 55-56 i przyp. 20; s. 88-89 i przyp. 59).

Świętych Apostołów. W tym też roku ustanowiono biskupa w Turowie imieniem Joachim.

k. 315 W tym też roku powadził się Wsiewołod [Olegowicz] z Władymirkiem // [Wołodarewiczem] z powodu syna, gdyż usiadł syn jego [Światosław] we Włodzimierzu [Wołyńskim][259]. I poczęli na siebie winy składać, i rzucił Władymirko gramotę krzyżową[260], wtedy Wsiewołod z braćmi poszedł nań. Tegoż roku chodzili Olegowicze na Władymirka [Wołodarewicza][261]: Wsiewołod z braćmi, z Igorem i Światosławem, Dawidowicz Włodzimierz i Wiaczesław Włodzimierzowicz, Mścisławicze dwaj – Iziasław i Rościsław, i Światosław Wsiewołodowicz, i Wsiewołodkowicze dwaj – Borys i Gleb[262], i Glebowicz Rościsław[263], i Władysław, lacki kniaź. Poszli na wielomównego Władymirka, aby siłą przymusić jego przyjechać do Wsiewołoda i pokłonić się jemu. *On wszakże tego nie chciał [nie tylko uczynić], lecz nawet słyszeć, ani też widzieć, i nie chciał pojechać pokłonić się jemu* [Wsiewołodowi], a z Węgrów, których przywiódł sobie na pomoc, żadnego nie miał pożytku.

I stał Wsiewołod po tej stronie grodu[264], a Włodzimierz stał po onej stronie,

---

[259] Zob. k. 313. Ks. włodzimierskie od dawna było obiektem pożądań Rościsławiczów halickich, którzy pragnęli zdobyć je dla siebie (H r u s z e w s k i, *Istorija...*, t. 2, s. 423).

[260] Tzn. zaprzysiężoną przez całowanie krzyża.

[261] Zapis ten dubluje przekaz poprzedni.

[262] Synowie ks. grodzieńskiego Wsiewołoda Dawidowicza (zm. 1141).

[263] Rościsław Glebowicz – syn ks. kurskiego G. Olegowicza (zm. 1138). Odnotujmy przy sposobności, że tablice genealogiczne sporządzone przez B a u m g a r t e n a imienia tego księcia nie notują.

[264] Dźwinogrodu. *Lat. hip.* (i zwody pokrewne) opuszcza wiele szczegółów o wojnie Wsiewołoda Olegowicza z Włodzimierzem halickim, wskutek czego tekst jest mało przejrzysty. Rozwój wypadków można prześledzić na podstawie *Lat. ławr.* (k. 311), gdzie czytamy: „I stamtąd też [z Perejasławia] posłał [Wsiewołod Olegowicz] Iziasława Dawidowicza do Połowców, aby poprowadzić ich na Włodzimierza. I zgromadził Wsiewołod wszystkich kniaziów ruskich, i poszedł ku Trembowli. I wyszedł Włodzimierz przeciw nim, zgromadziwszy wszystkich [wojów] ku Trembowli, i Węgrów przywiódł, bana, królewskiego wuja. I nie mogli bić się, ponieważ była między nimi rzeka Seret, i szli obydwaj wzdłuż rzeki przez tydzień ku Dźwinogrodu, i na Polu Rożni nie mogli się bić, ponieważ Włodzimierz stał na Gołogórach. I przyszedł tutaj do niego [Wsiewołoda] Iziasław Dawidowicz z Połowcami, wziąwszy [po drodze] dwa grody, Uszycę i Mikulin. I poszedł Wsiewołod [w *Lat. ławr.* mylnie – Włodzimierz] ku Dźwinogrodu, i stanął po tej stronie grodu...". Dźwinogród – tu przypuszczalnie Dźwinogród Halicki nad rz. Biełką, dziś wieś w obw. lwowskim (O. O. R a t i c z, *Litopysnyj Zwenigorod*, „Archeołohija", 1973, nr 12, s. 87-94); Pole Rożni – teren w dziale wód Bugu i Seretu, opodal Złoczowa (M. H r u s z e w s k i, *Rożne pole*, „Zapyski Nawukowoho Towarystwa im. Szewczenka", t. 77, 1907, s. 171-173); Gołogóry – pasmo wzgórz opodal Dźwinogrodu; Uszyca – gród nad rz. Uszycą, przy jej ujściu do Dniestru, dziś Stara Uszyca (*Imiennoj...*, s. 107), odmiennie S o ł o w j o w (t. 2, s. 709, przyp. 230), który lokalizuje gród w górnym biegu Bugu; Mikulin – gród w ks. halickim, nad Seretem, górnym dopływem Dniestru (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 382). Ban – tytuł władców określonego terytorium, namiestników lub zarządców prowincji (W. N a m y s ł o w s k i, *Ban*, *SSS*, t. 1, s. 84-85; A. G e y s z t o r, *Urząd wojewodziński we wczesnych państwach słowiańskich w IX-XI w.*, „Archeologia Polski", t. 16, 1971, z. 1 i 2, s. 319-322). Był nim Bela [w dokumentach występuje również pod imieniem Belosza], ban Serbii, wuj ówczesnego kr. węg. Geyzy II (W a s i l e w s k i j, s. 236-237, 261; W. P. S z u-

zszedłszy z góry[265], a między nimi [była] rzeka Biełka[266]. I kazał im Wsiewołod układać gać, każdemu ze swoich pułków, i nazajutrz przeszli rzekę i zajęli góry na tyłach Włodzimierza. Włodzimierz zaś mniemając, że ku niemu idą, stał, uszykowawszy się, przed grodem na błoniu. I nie sposób było pułkom tym bić się z nimi z powodu ciasnoty, ponieważ bagna podeszły nieomal pod góry i dlatego weszły pułki ruskie na góry i zaszły [Włodzimierza] od Przemyśla i od Halicza.
k. 316 Widząc zaś to, Haliczanie rozgniewali się, mówiąc: „My tutaj stoimy //, a tam żony nasze wezmą". I począł Włodzimierz słać do Igora [Olegowicza]: „Jeśli pojednasz mię z bratem, to po Wsiewołodowej śmierci pomogę ci w sprawie Kijowa[267]". I tako podszedł Igora. Igor tedy zaczął upraszać Wsiewołoda prośbami i gniewał się, mówiąc: „Nie chcesz mego dobra! Po cóż wyznaczył mi Kijów[268], skoro przyjaciół nie dajesz mi pozyskać?" I posłuchał go Wsiewołod – tegoż dnia zawarł pokój, pod wieczór. I wyjechał Włodzimierz [z obozu], i pokłonił się Wsiewołodowi, a Wsiewołod spotkał go ze swoimi braćmi. I dał Władymirko Wsiewołodowi za trud 1000 i 400 grzywien srebra[269], przedtem dużo mówił, a potem dużo zapłacił, czym i wybłagał [przebaczenie]. Wsiewołod zaś przywitał go z braćmi i pojednał się z nim, mówiąc jemu: „Otoć [krzyż] pocałował, dlatego nie grzesz [więcej]". I zwrócił jemu Wsiewołod Uszycę i Mikulin[270], i wrócili [kniaziowie] do siebie. Srebra wszakże Wsiewołod nie wziął sam dla siebie, lecz rozdał braciom, po części: Wiaczesławowi, Rościsławowi, Iziasławowi i wszystkim swoim braciom[271], kto z nim był.

Tejże zimy, gdy poszedł Włodzimierz [Wołodarewicz] do Tyśmienicy[272] na łowy, w tym czasie posłali Haliczanie po Iwana Rościsławicza do Dźwinogro-
k. 317 du[273] i wprowadzili do siebie, do Halicza. Włodzimierz zaś [to] słysząc, zebrał drużynę // i przyszedł nań ku Haliczu. I stał około grodu, i wyjeżdżając z grodu bili się krzepko, i wielu padało z obu stron, i bili się niemal 3 tygodnie[274]. W nie-

---

s z r i n, *Russko-wiengierskije otnoszenija w IX w.*, [w:] *Miezdunarodnyje swiazi Rossii do XVII w.*, Moskwa 1961, s. 168).

[265] Gołogór (zob. przyp. poprzedni).

[266] Biełka – dopływ Seretu. W *Lat. ławr.* (k. 311) występuje błędna lekcja „miełka" (płytka, niegłęboka).

[267] Por. przyp. następny.

[268] Tzn. desygnował go jako swego następcę na stolcu kijowskim, o czym czytamy niżej, k. 317-318.

[269] Wg danych *Lat. ławr.* (k. 312): „tysiąc grzywien srebra i dwieście". O jednostkach monetarnych Rusi przedmongolskiej zob. R. K i e r s n o w s k i, *Pieniądz*, *SSS*, t. 4, s. 89; J. S z t e t y ł ł o, *Pieniądz pozakruszcowy*, *ibid*, s. 92.

[270] Zob. przyp. 264.

[271] Książęta z dynastii Ruryka, niezależnie od stopnia pokrewieństwa i wieku, zwracając się do siebie lub mówiąc o sobie, używali terminu „brat".

[272] Tyśmienica (Tismianica) – gród nad rz. Woroną, dopływem Czarnej Bystrzycy, opodal Stanisławowa (S o ł o w j o w, t. 2, s. 710, przyp. 231).

[273] Dźwinogród – tu przypuszczalnie gród na lewym brzegu Dniestru, między ujściami Seretu i Zbrucza (*Bolsz. sow. enc.*, t. 9, s. 427). Iwan Rościsławicz (Berładnik; zm. 1161) – syn ks. przemyskiego R. Włodzimierzowicza (zm. 1128).

[274] Wg *Lat. chleb.* (przyp. 4 i 5): „trzy dni".

dzielę zaś mięsopustną, w nocy, wystąpił nań Iwan z Haliczanami i długo bili się, i zabili z drużyny Iwana wielu, i odcięto go od grodu, i nie sposób jemu było wrócić do grodu. I przebił się przez wojsko ku Dunajowi, a stamtąd stepem przybiegł do Wsiewołoda [Olegowicza] do Kijowa, a Haliczanie cały tydzień bili się o Iwana z Włodzimierzem i w końcu otworzyli się przed nim, niedzieli masłopustnej. Włodzimierz zaś, wszedłszy do Halicza, wielu ludzi zasiekł, a innych pokarał karą srogą.

Tejże zimy Wsiewołod [Olegowicz] wydał dwie Wsiewołodkówny[275], Włodzimierza [Monomacha] wnuczki: jedną za Włodzimierza Dawidowicza, a drugą za Jarosławicza Jerzego[276], obie jednego tygodnia. W tym też roku założona była cerkiew[277] kaniowska Świętego Jerzego, przez kniazia Wsiewołoda [Olegowicza], miesiąca czerwca 9 dnia[278].

1145 **Roku 6653.** Posłał Wsiewołod [Olegowicz] po braci swoich, po Igora i Światosława, i po Dawidowiczów, po Włodzimierza i Iziasława, i przyszli [oni] do Kijowa. I wtedy zjawiła się gwiazda przeogromna na zachodzie, wypuszczająca promienie[279].....

k. 318 i nam[280]. Włodzimierz [Monomach] posadził Mścisława, syna swojego, po sobie w Kijowie, a Mści//sław – Jaropełka, brata swojego, przeto powiadam: „Gdy Bóg mię zabierze, to po sobie zostawiam Kijów bratu mojemu Igorowi". I wiele rozważał Iziasław Mścisławicz, lecz przymuszony był pocałować krzyż. I gdy siedzieli wszyscy bracia na sieni[281], rzekł im Wsiewołod: „Igorze, pocałuj krzyż, że żyć będziesz z braćmi w przyjaźni, a Włodzimierz i Światosław, i Iziasław pocałujcie krzyż Igorowi, [że weźmiecie], co wam zacznie dawać, lecz z własnej woli, a nie z przymusu". I pocałowali krzyż na znak ścisłej przyjaźni. I rzekł im Wsiewołod: „Woła mnie Władysław, lacki kniaź, na braci swoich". I odrzekł Igor: „Ty nie chodź, lecz pójdziemy my". I poszedł Igor z bratem swoim Światosławem i z Włodzimierzem [Dawidowiczem], a Iziasław Mścisławicz rozchorował się i nie poszedł z Włodzimierza [Wołyńskiego][282], i Światosław Wsiewołodowicz poszedł. I poszli w głąb ziemi lackiej, i spotkali braci dwóch Władysławowych

[275] Nieznanego imienia córki ks. grodzieńskiego Wsiewołoda (Wsiewołodka) Dawidowicza (zm. 1142).

[276] Jerzy Jarosławicz (ok. 1112–po 1161) – syn ks. włodzimiersko-wołyńskiego J. Światopełkowicza (zm. V 1123), późniejszy ks. turowski.

[277] *Lat. radziwił.* i *akadem.* (przyp. 45) dodają: „murowaną".

[278] Wg zaś wyżej wymienionych latopisów (*ibid.*): „lipca 9 dnia". Rzeczona cerkiew zachowała się do dziś (P. G. J u r c z e n k o i Ju. S. A s i e j e w, *Kaniwśkyj sobor*, [w:] *Archtikturni pamjatnyki*, Kyjiw 1950, s. 86-89).

[279] Zdaniem astronomów, była to kometa Halleya, obserwowana na zachodniej części nieba od 14 V do 14 VII 1145 (K. P o k r o w s k i j, *Komiety w russkich letopisiach*, „Mir Bożyj", 1903, nr 4, s. 240; S w i a t s k i j, ks. 2, s. 205). Dalej w *Lat. hip.* (i kodeksach pokrewnych) brak jest siedmiu linijek tekstu.

[280] Zob. przyp. poprzedni. *Lat. chleb.* (przyp. 37) wyrazy te opuszcza.

[281] Sienią nazywano na Rusi krytą galerię na piętrze, wspartą na słupach, do której prowadziły schody z zewnątrz; na dworach książęcych na sieni odbywały się m. in. narady oraz przyjęcia (K a r g e r, t. 2, s. 83-84).

[282] Przypuszcza się, iż Iziasław Mścisławicz pozorował chorobę, ponieważ nie chciał wy-

– Bolesława i Mieszka, stojących za bagnem. I przejechawszy na tę stronę, pokłonili się Igorowi z braćmi jego, i pocałowali krzyż sobie nawzajem, i tak rzekli: „Jeśli kto przestąpi całowanie krzyżowe, na tego będą wszyscy"[283]. I dali bratu swojemu Władysławowi 4 grody, a Igorowi z braćmi Wiznę[284], po czym wrócili do siebie, łup mnogi wziąwszy.

k. 319 Tejże zimy zmarł Światosław, syn Jarosławowy[285], w Muromie, a brat jego Rościsław usiadł // na stolcu, a do Riazania[286] posłali młodszego Rościsławicza, Gleba. Tejże zimy Władysław, lacki kniaź, pojmał męża swojego Piotrka[287], oślepił[288] i język jemu urżnął, i dom jego rozgrabił, a samego z żoną[289] i z dziećmi wygnał z ziemi swojej. I poszedł w Ruś[290]. Jako też ewangelijne słowo mówi: „Jaką miarką mierzycie, odmierzono wam będzie[291]". Ten [bowiem] pojmał ruskiego kniazia podstępem, Wołodara, i umęczył go, i mienie jego zagarnął. Wszakże jego Bóg po jakimś czasie nie oszczędził; o nim już w poprzednich latach było pisane[292].

---

stępować przeciw juniorom polskim, z którymi był spowinowacony (W ł o d a r s k i, *Sojusz...*, s. 354; P a s z u t o, s. 154).

[283] Z przekazu wynika, że do walki nie doszło. Odmiennie K a d ł u b e k (s. 169), który pisze o bitwie stoczonej nad Pilicą. Szczegółowo omawiają ten epizod: L a b u d a, s. 1158-1159; W ł o d a r s k i, *ibid.*, s. 354-355; M i ś k i e w i c z, s. 367-368.

[284] Jako zwrot kosztów wyprawy. Wizna – gród nad Narwią poniżej ujścia Biebrzy, dziś wieś. Władysław II otrzymał przypuszczalnie Sieradz, Łęczycę, Kalisz i Gniezno (P a s z u t o, s. 154).

[285] Światosław Jarosławicz – syn ks. muromskiego i czernihowskiego J. Światosławicza (zm. 1129).

[286] Riazań – tu: Stary Riazań, gród nad Oką, niedaleko ujścia do niej rz. Proni (A. P o p p e, *Riazań*, *SSS*, t. 4, s. 499-500). Odnotujmy przy sposobności, że w tablicach genealogicznych B a u m g a r t e n a (table IV oraz indeks) brak jest wzmiankowanego tu Gleba Rościsławicza (syna R. Jarosławicza, zm. 1129).

[287] Piotra Włostowica (zob. przyp. 27). Wiadomość tę potwierdzają źródła polskie: *Kron. wpol*, rozdz. 32; D ł u g o s z, ks. 5, s. 25-26; *Rocznik krakowski* (*Mon. Pol. Hist.*, t. 2, s. 833); *Zdarzenia godne pamięci* (*ibid.*, t. 3, s. 304) oraz inne (M. B. S w i e r d ł o w, *Izwiestija niemieckich istocznikow o russko-polskich otnoszenijach konca X–naczała XII w.*, [w:] *Issledowanija po istorii sławianskich narodow. Kijewskaja Ruś i jejo sławianskije sosiedi*, Moskwa 1972, s. 160).

[288] W świetle najnowszych ustaleń oślepienie i okaleczenie języka miało miejsce przy końcu (w grudniu?) 1145 r. (L a b u d a, s. 1161).

[289] Wg inskrypcji epigraficznej na słynnym tympanonie z klasztoru ołbińskiego pod Wrocławiem (obecnie we wrocławskim kościele NMP na Piasku) oraz kilku innych źródeł polskich była nią księżniczka ruska Maria (zm. 8 IV po 1153), której pochodzenie nie jest do końca wyjaśnione, o czym: B a u m g a r t e n, table II-17 i s. 11; S. B i e n i e k, *Piotr Włostowic*, Wrocław 1965, s. 44-45; P a s z u t o, s. 151; K. P i e r a d z k a, [w:] D ł u g o s z, ks. 4, s. 364, przyp. 2; A. P o p p e, *Światopełk II Michał*, *SSS*, t. 5, s. 572.

[290] Pół roku po oślepieniu Piotra Włostowica rządy zwierzchnie objął Bolesław IV Kędzierzawy, który pozwolił na powrót banity (M. P l e z i a, *List biskupa Mateusza do św. Bernarda*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 136-137).

[291] Ewangelia wg św. Marka IV, 24.

[292] Zob. k. 286.

W tym też roku przeniosła prawowierna kniahini Helena, Jasinka[293], kniazia swojego Jaropełka [Włodzimierzowicza] z grobowca do cerkwi Świętego Andrzeja i położyła jego obok Janki[294].

1146
1147 **Roku 6654.** Wsiewołod [Olegowicz] zgromadził braci swoich, Igora i Światosława, [Światosława] zostawił w Kijowie, a z Igorem poszedł ku Haliczu, i z Dawidowiczami, i z Włodzimierzem[295], i z Wiaczesławem Włodzimierzowiczem, [przyszli też] Iziasław i Rościsław Mścisławicze, synowce jego [Wiaczesława], i Światosława wziął, syna swojego, i Bolesława, lackiego kniazia, zięcia swojego, i Połowców dzikich[296] wszystkich – i było wielkie mnóstwo wojów[297]. I poszli ku Haliczu na Władymirka [Wołodarewicza][298]. I był deszcz, i spłynął śnieg, za spra-
k. 320 wą Bożą, i tako jechali wozami[299] i na saniach[300] ..... // ku grodowi[301] i pożegli ostróg wokół niego, pierwszego dnia, a wtórego dnia wiec urządzili Dźwinogrodzianie, chcąc się poddać. I mieli oni wojewodę, Włodzimierzowego męża, Iwana Chałdejewicza, i pojmał pośród nich mężów 3[302], i zabił ich, i każdego z nich, przeciętego na pół, wyrzucił z grodu, czym i zastraszył ich. I zaczęli Dźwinogrodzianie odtąd bić się bez podstępu. Widząc zaś to, Wsiewołod zaczął szykować się, aby wziąć gród. I trzeciego dnia podstąpili [woje] wszyscy ku grodowi o świcie i bili się do późnego wieczoru, i zażegli gród w trzech miejscach, wszakże grodzianie z pomocą Bożą ugasili [ogień]. Bóg bowiem i Święta Bogarodzica zbawiła gród od srogiej wojny, i wołali [ludzie]

[293] Tzn. Osetynka. Wiadomość o ożenku Jaropełka Włodzimierzowicza (zm. 18 II 1139) daje *Powieść minionych lat* pod 1116 r.

[294] Zob. k. 302 oraz przyp. 80 i 115. *Lat. ławr.* (k. 312) dodaje m. in. pod tym rokiem: „i metropolita Michał poszedł do Carogrodu. [...] Tegoż roku zgorzał Kijów, połowa Podołu". Świadectwo tego źródła o udaniu się metropolity do Konstantynopola kwestionuje (zresztą niesłusznie) P. L[i e b i e d i n c e w] (*Michaił mitropolit kijewskij XII w., 1131-1147*, „Kijewskaja Starina", 1892, nr 12, s. 332-333; t e n ż e, *K woprosu o kijewskom mitropolitie XII w. Michaile*, „Cztienija w Istoriczeskom Obszczestwie Niestora Letopisca", ks. 10, 1896, z. 2, s. 3-14), wg którego hierarcha został uwięziony w klasztorze pieczerskim przez Iziasława Mścisławicza, gdzie zmarł ok. 1147 r. Wątpliwa jest także wiadomość *Lat. hust.* (s. 61) o rychłej śmierci metropolity w Konstantynopolu, co jest zapewne domysłem kompilatora hustyńskiego.

[295] Tak w oryg.: „i s D(a) w(i) dczema i s Wołodimirom" zamiast przypuszczalnie poprawnej lekcji: „i s D(a) w(i) dczem s Wołodimirom" (tzn. z Włodzimierzem Dawidowiczem).

[296] Połowcy dzicy – nazwy tej latopisarze używali na określenie zrzeszenia różnych plemion połowieckich, koczujących w basenie Donu oraz w międzyrzeczu górnego Bugu i Dniestru, którzy nie pozostawali w wasalnej zależności od ks. ks. ruskich.

[297] *Lat. nowogr. I* (s. 27) dał nadto wiadomość o posiłkach nowogrodzkich, prowadzonych przez wojewodę Nerwina.

[298] Okoliczności tej wyprawy oraz jej chronologia nie są całkiem jasne, o czym B i e r i e ż k o w, s. 146-147, 329 i przyp. 56.

[299] W *Lat. chleb.* (przyp. 31) chyba mylna lekcja: „na koniech".

[300] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* brakuje siedmiu, a w *Lat. chleb.* i *pogodz.* jednej linijki tekstu. Zdaniem wydawców kodeksu *Hipackiego* (edycji 1908 r.), brakujący fragment można odtworzyć na podstawie *Lat. woskr.* (s. 34). Jednakże kompilator tego zwodu splątał dwie wyprawy Wsiewołoda Olegowicza, opisane pod 1144 r. (k. 315-316) i 1146 r. (k. 319-320).

[301] Dźwinogrodowi.

[302] *Lat. woskr.* (s. 34) dodaje: „którzy byli przywódcami wiecu tego".

„Kyrie elejson[303]", z radością wielką, wychwalając Boga i Przeczystą Jego Matkę. I stamtąd wrócili [kniaziowie] każdy do siebie.

Wsiewołod [Olegowicz] przyszedł do Kijowa i rozchorował się[304], i posłał po brata swojego Igora i po Światosława. I był bardzo chory[305]. I stanął pod Wyszogrodem w Ostrowie[306], i przywołał Wsiewołod do siebie Kijowian i zaczął mówić: „Jestem bardzo chory, przeto daję wam brata mojego Igora, przyjmijcie go". Oni zaś odrzekli: „Kniaziu, z radością przyjmiemy". I [pojechali z Igorem[307]] do Kijowa. I poszedł z nimi pod Ugorskie[308], i zwołał Kijowian wszystkich. Oni zaś
k. 321 wszyscy całowali jemu krzyż, // mówiąc: „Ty jesteś naszym kniaziem", wszakże podstęp przeciw niemu knowali. Nazajutrz zaś pojechał Igor do Wyszogrodu i całowali jemu krzyż Wyszogrodzianie. A Wsiewołod, będący jeszcze przy życiu, posłał do Iziasława Mścisławicza [Bolesława[309]], zięcia swojego, a do Dawidowiczów – Mirosława Andrzejowicza[310], mówiąc: „Czy dotrzymacie przysięgi krzyżowej złożonej bratu waszemu Igorowi?". I odrzekli: „Dotrzymamy". A nazajutrz Wsiewołod zmarł, miesiąca sierpnia 1 dnia[311], i obrządziwszy ciało jego, położyli [go] w cerkwi Świętych Męczenników[312].

[303] „Panie, zmiłuj się [nad nami]"; por. Psalm CXXIII, 3. Wg świadectwa Kanonika Wyszehradzkiego, kontynuatora *Kroniki Czechów* Kosmasa, podobne wołanie zaniosły wojska ks. czeskiego Sobiesława I podczas zwycięskiej bitwy pod Chlumnem (18 II 1126), stoczonej z królem niemieckim Lotarem I (*Kronikarze...*, s. 40). „Kyrie elejson" śpiewali też Polacy posiłkujący ks. Rościsława Michajłowicza w jednej z walk (1245) z Danielem Romanowiczem halickim (*Lat. hip.*, k: 803). Godzi się dodać, że w zapisie *Lat. hip.* pod 1245 r. występuje zdefektowana lekcja „kierlesz", w *Lat. chleb.* (przyp. 17) – „koreleś", jak się wydaje poprawną lakcję przekazał późniejszy *Lat. jermoł.* (s. 68): „kurielejson"

[304] Wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 313) między powrotem z wyprawy a chorobą Wsiewołoda Olegowicza upłynął ponad rok. W tym czasie Włodzimierz halicki zdobył gród Przyłuk w ziemi perejasławskiej, w związku z czym Wsiewołod przygotowywał akcję odwetową, której rozpoczęcie wyznaczył „s Borisza dnii" (przypuszczalnie na 24 VII 1146).

[305] *Lat. ławr.* (*ibid.*) dodaje: „i powieźli go do Wyszogrodu".

[306] Tak w oryg.: „w Ostrowie", w *Lat. woskr.* zaś (s. 35) chyba mylnie małą literą „wo ostrowie". H r u s z e w s k i (*Istorija...*, t. 2, s. 146) przypuszcza, że Wsiewołod Olegowicz miał tutaj swój dwór.

[307] W *Lat. hip.* jest chyba błędna lekcja: „i pojasza Igoria w Kijewie". Tekst korygowano na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 63-65).

[308] W oryg.: „pod Ugorśkii", „Ugorskyi", „Ugorskoje" – uroczysko pod Kijowem. W sprawie etymologii tego toponimu zob. A. K i j a s (*SSS*, t. 6, s. 250); zob. też krytykę niektórych prób tłumaczenia latopisarskich wzmianek o „Ugorskiem" A. P[o p p e], „Russia Mediaevalis", t. 4, s. 247.

[309] W oryg. bodaj mylnie: „Władysława". W zapisie pod tym rokiem źródło wymienia raz Władysława, raz Bolesława (por. k. 319). Wbrew supozycji S. S m o l k i (*Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881, s. 464, przyp. 1) i ostatnio N. I. S z c z a w i e l e w e j (*Driewnierusskije izwiestija „Wielikopolskoj chroniki"*, [w:] *Letopisi i chroniki 1976g. M. N. Tichomirow i letopisiewiedienije*, Moskwa 1976, s. 58-59) wypadnie zgodzić się z L a b u d ą (s. 1162, przyp. 66) i B. Z i e n t a r ą (*Bolesław...*, s. 369), że obecność Władysława II Wygnańca na Rusi w owym czasie była mało prawdopodobna, stąd emendacja tekstu.

[310] Mirosław Andrzejowicz – bojarzyn kijowski.

[311] Wg *Lat. ławr.* (k.313) i *troic.* (s. 220): „lipca 30 dnia", właściwą datę podał jednakże *Lat. hip.*, o czym szczegółowo B i e r i e ż k o w (s. 60).

[312] Tzn. wyszogrodzkiej cerkwi św. św. Borysa i Gleba, fundacji Światosława Jarosławicza

Igor zaś pojechał [z Wyszogrodu] do Kijowa i zwołał Kijowian wszystkich na Górę na Jarosławowy dwór[313] i pocałowali jemu krzyż. I znów zgromadzili się Kijowianie u Turowej bożnicy[314] i posłali do Igora, mówiąc: „Kniaziu, przyjedź do nas". Igor tedy wziął brata swojego Światosława i pojechał do nich, i stanął z drużyną swoją, a brata swojego Światosława posłał do nich na wiec. I poczęli Kijowianie składać winę na ciwuna[315] Wsiewołodowego Ratszę i na innego ciwuna, wyszogrodzkiego Tudora, mówiąc: „Ratsza nasz spustoszył Kijów, a Tudor
k. 322 Wyszogród, przeto teraz, kniaziu Światosławie, pocałuj nam krzyż i za brata swojego: jeśli komu z nas będzie krzywda, to // ty rozsądzisz". Światosław zaś odrzekł im: „Całuję krzyż za brata mojego, że nie będzie wam gwałtu żadnego i że ciwuna mieć będziecie wedle waszej woli". Światosław zsiadł z konia i na to pocałował krzyż im na wiecu, i Kijowianie wszyscy zsiedli z koni i zaczęli mówić: „Brat twój jest kniaziem [naszym] i ty". I na to krzyż pocałowali wszyscy Kijowianie z dziećmi, że przeciw Igorowi knować nie będą, ani przeciw Światosławowi. I wziął Światosław lepszych mężów od Kijowian i pojechał z nimi do brata swojego Igora, i rzekł: „Bracie, na to krzyż im pocałowałem, że rządzić nimi będziesz w sprawiedliwości i miłować [ich]". Igor tedy zsiadł z konia i pocałował im krzyż na [spełnienie] wszystkiej ich woli i bratowej, i pojechał na obiad[316]. Oni tedy [Kijowianie] rzucili się na dwór Ratszy grabić i na [domy] mieczników[317]. I posłał Igor do nich brata swojego Światosława, i ledwo uciszył [ich].

W tym też czasie posłał Igor do Iziasława [Mścisławicza], mówiąc: „Oto Bóg brata naszego zabrał, zatem czy dotrzymasz przysięgi krzyżowej?" On wszakże ani odpowiedzi jemu nie dał na mowę tę, ani posła do niego nie wyprawił. I nie
k. 323 dogodny był Igor Kijowianom[318], i posłali do Perejasławia do Izia//sława [Mścisławicza], mówiąc: „Przyjedź, kniaziu, do nas, chcemy ciebie". Iziasław zaś to

(zm. 1076), ukończonej przez ojca Wsiewołoda Olegowicza, O.-Michała Światosławicza (zm. 1 VIII 1115).

313 Tak od połowy XII w. nazywano największy dwór książęcy tzw. „grodu Włodzimierza", który rozwinął się z dawnego dworu teremnego ks. Olgi i ks. Włodzimierza Światosławicza. Znajdował się w płn.-zach. części „grodu Włodzimierza" i zajmował powierzchnię ponad 4 ha (B o h u s e w i c z, s. 14-17 i rys. 1; K a r g e r, t. 1, s. 268-272; T o ł o c z k o, *Istoryczna...*, s. 82-88 i rys. na s. 87). W latopisie dwór ten występuje jeszcze pod określeniami: „dwór kniaziowy", „wielki dwór" oraz „wielki Jarosławowy dwór". Góra – zob. przyp. 44.

314 W oryg.: „u Turowy bożnicie". Cerkiew jest lokalizowana na Podole, ostatnio identyfikuje się ją z odsłoniętymi w 1955 r. fundamentami między dzisiejszymi ulicami Kijowa Bracką i Wołoską (Z a k r i e w s k i j, t. 2, s. 846-851; T o ł o c z k o, *ibid.*, s. 135; K a r g e r, t. 2, s. 486 i plan po tabl. 77 nr 27). Co do wezwania cerkwi zob. tezę A. A. S z a c h m a t o w a (*Kak nazywałsia pierwyj russkij swiatoj mucziennik?*, „Izwiestija Impieratorskoj Akadiemii Nauk", 1907, t. 1, nr 9, s. 261-264).

315 Ciwun – zarządzający gospodarstwem, dworzecki (A. K i j a s, *Tiwun*, *SSS*, t. 6, s. 86-87).

316 Analizę wydarzeń tego okresu w Kijowie dał I. Ja. F r o j a n o w, *Wieczewyje sobranija 1146-1147 gg. w Kijewie*, „Wiestnik Leningradskogo Uniwiersitieta", t. 8. Istorija. Jazyk. Litieratura, z. 2, 1977, s. 28-32.

317 Miecznik – tak w dawnej Rusi nazywano urzędnika sądowego.

318 *Mosk. let. sw.* (s. 37) i *Lat. woskr.* (s. 35) uzasadniają, dlaczego Igor Olegowicz nie odpowiadał Kijowianom: „I wszedł [Igor] do Kijowa, i nie począł tak czynić, jak ludzie chcieli, i nie dogodny im był...".

słysząc, zgromadził wojów swoich i poszedł nań [na Igora] z Perejasławia, otrzymawszy błogosławieństwo w Świętym Michale od biskupa Eutymiusza. I przebył Dniepr u Zaruba[319], i tu [posłów] przysłali do niego Czarni Kłobucy i całe Porosie[320] i rzekli jemu: „Ty jesteś naszym kniaziem, a Olegowiczów nie chcemy, przeto przyjeżdżaj szybko, a my z tobą [będziemy]". I poszedł Iziasław do Dernowego[321], i tu zgromadzili się wszyscy Czarni Kłobucy i Porszanie[322]. Do tego też miejsca przysłali do niego Białogrodzianie i Wasylewcy[323], takoż mówiąc: „Przyjdź, ty jesteś naszym kniaziem, a Olegowiczów nie chcemy". W to też miejsce przyjechali od Kijowian mężowie, mówiąc: „Ty jesteś naszym kniaziem, przyjedź, po Olegowiczach spuścizną nie chcemy być, gdzie ujrzymy chorągiew twoją, tam i my z tobą gotowi będziemy". Iziasław tedy, zebrawszy w stepie i chrześcijan i pogan, rzekł im: „Bracia, Wsiewołoda [Olegowicza] miałem zaprawdę za brata starszego, ponieważ był moim bratem i zięciem[324], starszym ode mnie, czyli jakby ojcem, a z tymi jak mi Bóg okaże i moc życiodajnego krzyża: albo głowę [swoją] położę przed wami, albo dobędę stolec dziada mojego i ojca mojego". // I to rzekłszy, poszedł nań.

k. 324 Igor zaś posłał do braci swoich Włodzimierza i Iziasława [Dawidowiczów] i rzekł: „Czy dotrzymujecie mnie, bracia, przysięgi krzyżowej?" Oni tedy zażądali od niego włości dużo. Igor zaś dał im i kazał im przyjść do siebie, i oni poszli. Posłał też Igor do Uleba i Iwana Wojtyszycza, i rzekł im: „Jakoście byli u brata mojego, takoż będziecie u mnie". Wszechpodstępny wszakże diabeł, nie chcąc przyjaźni między braćmi, włożył [myśl] w serce niegodziwym zdrajcom, Ulebowi, tysiącznikowi, i Iwanowi Wojtyszyczowi, którzy umyślili zdradę niegodziwą z Kijowianami przeciw kniaziowi swojemu. I poczęli słać do Iziasława Mścisławicza, mówiąc: „Przyjdź, kniaziu, szybko, idą bowiem Dawidowicze Igorowi na pomoc, którzy wielkiej czci dostępowali od Wsiewołoda [Olegowicza] i od brata jego". Oni poczęli też knować przeciw kniaziowi swojemu [Igorowi]. Iziasław Dawidowicz zaś pojechał szybko, pocałował był bowiem krzyż w Świętym Spa-

---

[319] Zarub – zob. przyp. 401.

[320] Tu: ludność zamieszkująca tereny nad rz. Roś. Czarni Kłobucy – wspólna nazwa, której od połowy XII w. (1146?) latopisarze używali na określenie ludów tureckich (Berendejów, Pieczyngów, Torków; o nich zob. przyp. 12), pozostających na stałej służbie u ks. ks. ruskich. Sama nazwa „Czarni Kłobucy", stanowiąca zapewne przekład tureckiej nazwy „Qara galpag" (Czarne czapki, Czarne kłobuki), mogła pochodzić bądź od czarnych kołpaków, noszonych przez te plemiona, bądź też mogła być pogardliwym przezwiskiem, nadanym im przez panujących w tym czasie na czarnomorskich stepach pokrewnych Połowców i pozostawać w związku z drugorzędną rolą polityczną tych plemion w dobie dominacji Połowców (T. L e w i c k i, *Kłobucy Czarni*, *SSS*, 2, s. 427; S. A. P l e t n i e w a, *Driewnosti...*, s. 24-28).

[321] Dernowoj (Dernowuj) – gród w ks. kijowskim, utożsamiany z latopisarskim Dwerenem (S o ł o w j o w, t. 2, s. 710, przyp. 240)

[322] Zob. przyp. 320.

[323] Mieszkańcy grodów Wasylewa i Białogrodu.

[324] Wsiewołod Olegowicz był szwagrem, nie zięciem (w dzisiejszym rozumieniu tego słowa) Iziasława Mścisławicza; zob. przyp. 214 i 227.

sie[325] z bratem Włodzimierzem Igorowi i bratu jego Światosławowi, a biskup
k. 325 czernihowski Onufry rzekł [wtedy] do prezbiterów swoich: „Jeśli ktoś to całowanie krzy//żowe przestąpi, to przeklęty będzie Pańskimi 12 świętami[326].

I po kilku dniach przestąpili Dawidowicze przysięgę krzyżową, a przywódcy zdrady tej niegodziwej byli – o nich już przedtem mówiliśmy – Uleb tysiącznik, Iwan Wojtyszycz i Łazarz Sakowski, a w Światosławowym wojsku – Wasyl Połowczanin i Mirosław [Andrzejowicz], Chiliczowy wnuk. I skupili wokół siebie Kijowian, i naradzali się jakby im podejść kniazia swojego. A do Iziasława posłali, mówiąc: „Przyjdź, kniaziu, uradziliśmy z Kijowianami, że chcemy rzucić chorągiew [Olegowiczów] i zbiec z wojskiem swoim do Kijowa. A do Igora i do brata jego Światosława poczęli podstępnie mówić: „Jedź przeciw Iziasławowi". Igor zaś z bratem Światosławem wejrzeli na niebo i rzekli: „Iziasław pocałował nam krzyż, że nie będzie dobywać Kijowa".

I przyszedł Iziasław [Mścisławicz] ku wałowi, gdzie jest Nadowe jezioro, opodal Szełwowego lasku[327], i tu ustawił pułki [swoje] podle wału, z synem swoim Mścisławem. A Kijowianie osobno stali przy Olegowej mogile[328], wielkie mnóstwo. I gdy stały jeszcze wojska naprzeciw siebie, zobaczył Igor i wszyscy
k. 326 jego woje, że Kijowianie, posławszy, wzięli od Iziasława ty//siącznika z chorągwią i przywiedli go do siebie, a potem Berendejowie przejechali przez Łybiedź i wzięli Igorowe tabory przed Złotą Bramą[329] i przed ogrodami. I to widząc, rzekł Igor bratu swojemu Światosławowi i synowcowi swojemu Światosławowi Wsiewołodowiczowi: „Jedźcie, bracia, w swoje pułki, [niech stanie się] jak nas z nimi Bóg rozsądzi[330]". I Ulebowi, tysiącznikowi swojemu, i Iwanowi Wojtyszyczowi takoż rzekł: „Jedźcie w swoje pułki". I gdy przyjechał Uleb w swój pułk, takoż i Iwan, rzucili chorągwie i poskakali ku Żydowskiej Bramie[331]. Widząc zaś to, Igor i Światosław i synowiec jego Światosław [Wsiewołodowicz] nie popadli w popłoch, lecz poszli przeciw Igorowi. I nie sposób było im dojechać przez Nadowe jezioro, i poszli w górę jeziora, a tu były wypłuczyska od jeziora, a inne

---

[325] Mowa tu o soborze św. Spasa w Czernihowie, fundacji Mścisława Włodzimierzowicza (zm. 1034); po licznych przeróbkach zachował się do dziś.

[326] Zapewne aluzja do dwunastu najważniejszych świąt w Kościele ruskim, które należało rygorystycznie przestrzegać (Boże Narodzenie, Wielkanoc itd.)

[327] Nazwę otrzymał zapewne od sioła Szełwowe, znajdującego się w pobliżu uroczyska Dorogożycze (o nim zob. przyp. 610). Tam też znajdowało się wymienione tu jezioro (Z a k r i e w s k i j, t. 2, s. 561-562). *Lat. ławr.* (k. 313) ma tu nieco inną lekcję: „I przyszedłszy, stanął [Iziasław] nad Żelanią".

[328] Olegowa mogiła – uroczysko w pasmie wzgórz szczekowickich, leżących w zach. części Kijowa, gdzie, zgodnie z wersją *Powieści minionych lat* (pod 912 r.), został pochowany ks. Oleg. Źródła ruskie nie są zgodne co do miejsca śmierci Olega. Przekazy zestawił i krytycznie rozpatrzył Ł o w m i a ń s k i, t. 5, s. 210.

[329] Złota Brama – fundacja Jarosława Mądrego (zob. S i e l i c k i, *Powieść...*, pod 1037 r.); otwierała dostęp do Kijowa od płd. zach., jej ruiny zachowały się do dziś (K a r g e r, t. 2, s. 237-242).

[330] Koncepcja walki jako sądu Bożego często przewija się na kartach latopisu.

[331] Znajdowała się w płn.-zach. części tzw. grodu Jarosława, nie odnaleziona (K a r g e r, t. 1, s. 242 i plan przed s. 573; T o ł o c z k o, *Istoryczna...*, s. 93).

od Suchej Łybedzi[332] i tu ścisnęły się pułki i stało się od tego nieszczęście: w tym bowiem czasie wjechali Berendejowie w [tył[333]] wojska i poczęli siec. I stąd zbiegł Igor i Światosław w Słudowy Dorogożyckie[334], a Iziasław z Mścisławem, synem swoim, i z drużyną swoją wjechał w ich [szeregi], w bok im, i zaczęli siec,
k. 327 i rozłączyli się [Igor i Światosław] ze sobą, i z Igorem już nie było nikogo. I wjechał Igor w bagno dorogożyckie, i // ugrzązł pod nim koń, i nie mógł jego wyciągnąć, był bowiem na nogi chory. A Światosław, brat jego, zbiegł nad ujście Desny, za Dniepr, a Wsiewołodowicz Światosław[335] zbiegł do Kijowa do Świętej Ireny, do monasteru[336], i tu go ujęto. I ścigali ich [wojów Olegowiczów] do Wyszogrodu i do Dniepru, do ujścia Desny i do przewozu kijowskiego[337], siekąc ich, a innych w wodzie zabijając; i wielu zabitych było.

**Początek władania Iziasława, syna Mścisławowego, w Kijowie.** Iziasław zaś wejrzał na niebo i wychwalał Boga i moc życiodajnego krzyża za takową pomoc Jego, i z wielką sławą i czcią wjechał do Kijowa. I wyszło jemu na spotkanie mnóstwo narodu i ihumeni z czerńcami, i popi całego grodu Kijowa w ornatach. I przyjechał [Iziasław] do Świętej Sofii, i pokłonił się Świętej Bogarodzicy, i usiadł na stolcu dziada swojego i ojca swojego. I przywiódł do siebie Światosława [Wsiewołodowicza], i rzekł jemu: „Krewnym moim jesteś, siostrzeńcem[338]". I począł go prowadzić podle siebie. I bojarów wielu pojmano: Daniłę Wielkiego i Jerzego Prokopicza, Iwora Juriewicza, Mirosławowego wnuka, i wielu innych pojmano w grodzie Kijowie, po czym za okup wypuszczono. To zaś stało się za sprawą Bożą i za mocą świętego krzyża i za wstawiennictwem Świętego Michała, i dla modlitw Świętej Boga-
k. 328 rodzicy. Była zaś bitwa ta miesiąca sierpnia 13 dnia, we wtorek. A Igora po 4 dniach pojmali w błocie i przy//wiedli do Iziasława. I posłał go do monasteru na Wydobyczech[339] i, okowawszy go, posłał do Perejasławia, i wsadził do poru-

---

[332] Tak w XII w. nazywano górny bieg rz. Łybiedź (Zakriewskij, t. 1, s. 438).

[333] W oryg. „wziat'", emendacja za *Lat. jermoł.* (s. 25).

[334] Tak w *Lat. hip.*: „w Słudowy Dorogożczskija", w *Lat. chleb.* zaś (przyp. 74) jest lekcja (pisana majuskułą): „słudwy dorogożczskyja". Wg autorów *Imiennoj...* (s. 82) jest to uroczysko w pobliżu Kijowa. Nie jest wykluczone, że w tym przekazie nie mamy do czynienia z toponimem, gdyż staroruski wyraz „słudwy" (pisany małą literą) znaczy „wzniesienie", „wzgórze", „skała" (por. Sriezniewskij, t. 3, s. 426). Tak też interpretował go i przełożył W. Panow (*Driewnierusskije letopisi.* Pieriewod i kommientarii W. Panowa. Moskwa 1956, s. 137), natomiast Zakriewskij (t. 1, s. 299-300) odczytał rzeczony termin jako „błoto", zapewne pod wpływem następnego zapisu na tejże karcie (k. 326), w którym wymienione jest „bołoto Dorogożiczskoje".

[335] W oryg. występuje zbędny podwójny patronimik „a Wsiewołodicz' S(wia) tosław Wsiewołodicz".

[336] Klasztor św. Ireny – fundacja Jarosława Mądrego (zm. 20 II 1054), która otrzymała wezwanie patronki jego żony, Ingigerdy-Ireny (zm. 10 II 1051); znajdował się między Złotą Bramą a soborem św. Sofii, do naszych czasów nie zachował się (Karger, t. 2, s. 216-226).

[337] Znajdował się w rejonie ujścia Desny do Dniepru (Tołoczko, *Istoryczna...*, s. 169; Sielicki, *Powieść...*, s. 215).

[338] Światosław Wsiewołodowicz był synem siostry Iziasława Mścisławicza, Marii.

[339] Wydobycze – uroczysko pod Kijowem. O etymologii tej nazwy zob. M. K. Karger,

bia[340] w monasterze Świętego Jana[341]. I rozgrabili Kijowianie z Iziasławem [domy] drużyny Igorowej i Wsiewołodowej, i sioła, i bydło, wzięli mienia wiele w domach i w monasterach.

Światosław [Olegowicz] zaś zbiegł do Czernihowa z małą drużyną i posłał do braci, i rzekł Włodzimierzowi i Iziasławowi [Dawidowiczom]: „Czy dotrzymujecie, bracia, przysięgi krzyżowej, którą złożyliśmy pięć dni temu?" Oni zaś odrzekli: „Dotrzymujemy". I rzekł im Światosław: „Oto zostawiam wam Kosniatkę[342], męża mojego, jeśli zechcecie mieć naradę u siebie", a sam pojechał do Kurska porządek zaprowadzić wśród ludzi, a stamtąd do Nowogrodu [Siewierskiego] przyszedł. I gdy połowieccy kniaziowie usłyszeli, co się stało z Igorem, przysłali do Iziasława, o pokój prosząc.

I poczęli Dawidowicze naradzać się potajemnie przed mężem Światosławowym, była wszakże wieść Kosniatkowi, mężowi Światosławowemu, że Dawidowicze zamyślają pojmać brata swojego Światosława. I przysłał Kosniatko do kniazia swojego, mówiąc: „Kniaziu, zamyślają przeciw tobie, chcą cię pojmać. Jeśli przyślą po ciebie bracia, nie jedź do nich". Podstępny bowiem i szczwany diabeł nie chcąc dobra między braćmi, jeno chcąc dodać zło do zła, włożył im myśl, aby nie domagać się brata Igora, ani pamiętać o ojcowiźnie i o przykaza-
k. 329 niach Chrystusowych, ani o miłości [nakazanej] od Boga, // że przystało żyć braciom jednomyślnie, społem[343], strzegąc ojcowizny swojej. Oto przestąpili przysięgę krzyżową i zapomnieli o bojaźni Bożej, i posłali do Iziasława, [mówiąc]: „Jak Igor dla ciebie niedobry był, tak jest dla nas, przeto trzymaj go mocno". A do Ś[wiato]sława posłali i rzekli: „Idź z Nowogrodu [Siewierskiego] do Putywla[344], a brata Igora odrzeknij się". Światosław zaś rzekł: „Ani włości nie chcę, ani niczego innego, tylko wypuśćcie mi brata". Oni tedy odrzekli: „Pocałuj nam krzyż, że nie będziesz prosić o brata, ani go wybawiać, tedy włość dzierżyj". Światosław zaś uronił łzę i rzekł, posławszy do Jerzego do Suzdala: „[Brata[345]] Wsiewołoda Bóg zabrał, a Igora Iziasław [Mścisławicz] ujął, zatem pójdź w ruską ziemię ku Kijowu, użal się, odzyskaj mi brata, a jam stąd, pokładając nadzieję w Bogu i mocy życiodajnego krzyża, będę ci wspomożycielem".

W tym też czasie [za sprawą] Bożą przybiegł od stryja[346] Światosławicz Wło-

---

*Archieołogiczeskije issledowanija driewniego Kijewa. Otczoty i matieriały 1938-1939 gg.*, Kijew 1951, s. 141-143. Wzmiankowany monaster to klasztor wydubicki św. Michała, którego fundacja i rozwój związane są z imieniem ks. Wsiewołoda Jarosławicza (zm. 13 IV 1093), stąd też spotykamy w latopisach inne określenie klasztoru – „monaster Wsiewołodowy".

[340] Porubie – drewniane więzienie bez drzwi (S i e l i c k i, Powieść..., s. 318).

[341] *Lat. ławr.* (k. 313-314) dodaje: „i przystawił ku niemu straże, i tak się skończyło władanie Igorowe".

[342] Kosniatko (Kostiażko, Kostiaszko) – tzn. Konstantyn, bojarzyn czernihowski.

[343] Por. Psalm CXXXIII, 1. Zdaniem D. S. L i c h a c z o w a (*Wielikoje nasledije*, Moskwa 1975, s. 1170) jest to parafraza słów z *Żywota Borysa i Gleba*.

[344] Putywl – gród w ks. nowogrodzko-siewierskim, nad rz. Sejm (A. W ę d z k i, *Putywl*, *SSS*, t. 4, s. 422-423), dziś miasto powiatowe w obw. sumskim.

[345] W *Lat. hip.* dualis: „bratama", w *Lat. chleb.* (przyp. 18) l. mn.: „bratoma".

[346] Rościsława Jarosławicza (zm. po 1152), ks. muromskiego. Odnotujmy przy okazji, że

dzimierz, Jarosławowy wnuk, do Światosława [Olegowicza] do Nowogrodu [Siewierskiego], wtedy też przybiegł do niego z pola bitwy Iwan Berładnik[347]. W tym
k. 330 też czasie posłał Światosław [Olegowicz] do Połowców, do wujów swoich[348], i przyszło wkrótce do niego 300 [wojów]. Iziasław [Mścisławicz] zaś przywiódł Wsiewołodowicza Światosława // do przysięgi i dał mu Busk i Międzyboże[349], [łącznie] 5 grodów, a z Włodzimierza [Wołyńskiego] wyprowadził. Wiaczesław [Włodzimierzowicz] zaś to słysząc, miał nadzieję na starszeństwo[350] i, posłuchawszy bojarów swoich, nie okazał czci Iziasławowi, znów wziął grody, które był Wsiewołod [Olegowicz] jemu zabrał, jednakże nie tylko te, lecz i Włodzimierz [Wołyński] zajął i posadził w nim Andrzejowicza[351]. Iziasław zaś to słysząc, posłał brata swojego Rościsława i Wsiewołodowicza Światosława na stryja swojego i odebrał jemu Turów [i uprowadził w niewolę] biskupa turowskiego Joachima i posadnika jego Żyrosława Iwankowicza, i posadził syna swojego [Ja]rosława w Turowie.

Dawidowicze zaś rzekli: „Otośmy zaczęli sprawę niegodziwą, to doprowadźmy do końca bratobójstwo, pójdźmy i wykorzeńmy Światosława [Olegowicza] i przejmijmy włość jego". Umyślili to i poprosili Iziasława [Mścisławicza o zgodę], aby iść na Światosława ku Nowogrodu [Siewierskiemu]. Tegoż roku chodził Iziasław [Mścisławicz] do Dawidowiczów na zjazd i rzekł im: „Pójdźcie na Olegowicza Światosława". I posłał z nimi syna swojego Mścisława z Perejasławcami i z Berendejami, mówiąc im: „Idźcie nań. Jeśli przed wami nie zbiegnie
k. 331 [z grodu], to stańcie około niego, a gdy się utrudzicie, to ja ze [świeżymi] siłami przyjdę do was i // stanę około niego [grodu], a wy do domu pójdziecie". I poszli ku Nowogrodu i, przyszedłszy, stanęli przy nasypie, i stamtąd poszli strzelcy z taborów ku grodowi pod Bramę Czernihowską i tu bili się zawzięcie. A nazajutrz uszykowali się i poszli pod Bramę Kurską. I posłał Mścisław Iziasławicz do Włodzimierza i do Iziasława Dawidowiczów i rzekł im: Brat wasz, a mój ojciec, tak rzekł: „Ku grodowi nie podstępujcie, dopóki sam nie przyjdę, a wtedy jak uradzimy, tak i postąpimy"<<. Oni zaś tak odrzekli: „Jeśli brat tak kazał, to tak i uczynimy". I nie dochodząc do grodu, stanęli w pobliżu. I gdy zjechali się Wło-

---

wzmiankowany tu Włodzimierz Światosławicz (zm. 1161), późniejszy ks. riazański (zob. G o r a n i n, s. 163) nie jest odnotowany w tablicach genealogicznych B a u m g a r t e n a (por. table IV oraz indeks).

[347] Zob. przyp. 273. Wygnany przez ks. halickiego Włodzimierza Wołodarewicza (por. k. 316-317) Iwan Rościsławicz został zaproszony na księcia przez berładników (o nich zob. przyp. 896). Stąd też otrzymał przydomek Berładnika.

[348] Światosław Olegowicz był spowinowacony z ks. ks. połowieckimi poprzez swoją pierwszą żonę, nie znaną z imienia córkę Ajepy, poślubioną 12 I 1108 (zob. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 411).

[349] Międzyboże (Międzybuże) – gród w ówczesnym ks. kijowskim, nad rz. Płd. Bug; Busk (Bużesk, Bużsk, Bużskij) – gród nad Bugiem, przy ujściu rz. Pełwi, obecnie Busk (Z. Z a g ó r s k i, K. Ż u r a w s k i, *Bużsk*, *SSS*, t. 1, s. 212-213).

[350] Tzn. na rządy senioralne w Kijowie, jako najstarszy spośród żyjących synów Włodzimierza Monomacha.

[351] Włodzimierza Andrzejowicza, syna A. Dobrego Włodzimierzowicza (zm. 22 I 1142).

dzimierz i Iziasław Dawidowicze i Mścisław Iziasławicz wszyscy w jedno miejsce, wyprawili strzelców swoich ku grodowi, i chrześcijan, i Berendejów, a sami stali z pułkami. I zaczęli się bić, i było uderzenie silne na [szeregi] grodzian, i wegnali ich w bramę ostrogu, i wielu było od nich zabitych i rannych; w tej też
k. 332 potyczce zabito Dymitra Żyrosławicza i Andrzeja Łazarzewicza[352]. I bili się do wieczora, i odeszli stamtąd, i stanęli w Meltekowem siole[353]. I stamtąd posławszy, zagrabili [sta] da Igorowe i Światosławowe sta[da] w lesie // Porochni[354]: kobył w stadach 3000, a koni 1000, posłali też po [okolicznych] siołach i pożegli zboże i dwory.

W tym też czasie posłał Światosław [Olegowicz] do Jerzego [Włodzimierzowicza] i pocałował jemu Jerzy krzyż, że uwolni jemu [brata] Igora. I poszedł Jerzy na pomoc jemu. I gdy usłyszał Iziasław [Mścisławicz], że Jerzy idzie na pomoc Światosławowi, posłał Iziasław Mścisławicz stepem do Rościsława Jarosławicza do Riazania, a sam Iziasław wsiadł na koń i poszedł na Światosława ku Nowogrodu [Siewierskiemu], gdzie był Włodzimierz i Iziasław Dawidowicze i syn jego Mścisław. I posłuchał Rościsław Iziasława Mścisławicza, i począł strzec włości jego. I była wieść Jerzemu, że Rościsław łupi włość jego, i wyprawił Jerzy syna swojego Iwanka do Światosława [Olegowicza], a sam wrócił z Kozielska[355]. I gdy przyszedł Iwanko Juriewicz do Nowogrodu do Światosława, [ten] dał jemu [Ku] rsk z Posejmiem[356], a z mężami swoimi naradziwszy się, posłał popi-
k. 333 na[357] swojego do Dawidowiczów, mówiąc im: „Bracia moi, otoście ziemię moją złupili i stada moje i brata mojego pojmali, zboże pożegli, i wszystkie dobra spustoszyli[358]..... przez podszepty diabła nie mieli jeszcze tego dos//yć, lecz

---

[352] Andrzej Łazarzewicz – bojarzyn kijowski; Dymitr Żyrosławicz – wojewoda kijowski.

[353] Meltekowe sioło – jest lokalizowane w śr. biegu rz. Małotieczki, na grodzisku w pobliżu wsi Stachorszczyzna, na drodze z Czernihowa do Nowogrodu Siewierskiego (A. K. Z a j c e w, *Porochnyj les i okriestnosti Nowgoroda siewierskogo*, [w:] *Istorija gieografii i istoriczeskaja gieografija*, Moskwa 1975, s. 16), zdaniem N a s o n o w a zaś (s. 227) – bliżej nie zlokalizowane.

[354] Tak też w *Lat. hip.*: „w lesie Porochni". W *Lat. chleb.* (przyp. 37) jest lekcja „w lesie Porachni", w *Lat. jermol.* zaś (s. 26) mylnie „w lesie pochranieny". Istnieją różne próby interpretacji tego terminu (por. np. N. B a r s o w, *Matieriały dla istoriko-gieograficzeskogo słowaria Rossii*, Wilna 1865, s. 123; *Imiennoj...*, s. 99; N a s o n o w, *ibid.*, s. 229). Ostatnio A. K. Z a j c e w (*op. cit.*, s. 17-18) zakwestionował tradycyjny odczyt tej lekcji jako „las nad rzeką Rachnią". Wg niego latopisarski „las Porochni" to „zgniły las", który znajdował się w górnym biegu rzek Znobowki i Ustari, ok. 60 km na wsch. od Nowogrodu Siewierskiego.

[355] Kozielsk – gród nad Żyzdrą, przy ujściu do niej rz. Dragunki, dziś m. powiatowe w obwodzie kałuskim (N a s o n o w, s. 225; N i k o l s k a j a, *K istoriczeskoj...*, s. 160).

[356] Posejmie – tereny nad rz. Sejm.

[357] Popin – prezbiter, starszy kapłan w ówczesnym Kościele ruskim (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 420).

[358] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* brakuje siedmiu linijek tekstu, a w *Lat. chleb.* (przyp. 72) jednej. W *Lat. woskr.* (s. 36) czytamy w tym miejscu następujący przekaz: „»a teraz jeszcze chcecie mię zabić«. Oni zaś odrzekli: »Wyrzeknij się brata swojego Igora i pokój zawrzyj«. On zaś rzekł: »Nie mogę wyrzec się brata mojego dopóki duszę mam w ciele«. Oni [Dawidowicze] tedy przez podszepty...".

poszli na Igorowe siółko[359], w którym urządził był dwór okazały. Było tu też żywności dużo w spiżarniach i w piwnicach wina i miodów, i tyle ciężkich przedmiotów wszelkich z żelaza i z miedzi, że nie mogli od takiego mnóstwa wszystkiego tego wywieźć. Dawidowicze tedy kazali kłaść na wozy sobie i wojom, a potem kazali zażec dwór i cerkiew Świętego Jerzego, i gumno jego [Igora], w którym było stogów dziewięćset.

I gdy zjechali się Iziasław i Włodzimierz Dawidowicze z Mścisławem Iziasławiczem, naradzili się i *posłali* [360] [posła] naprzeciw Iziasława Mścisławicza, a sami poszli ku Putywlu, na Boże Narodzenie, i podstąpili ku grodowi. I nie poddali się Putywlanie, dopóki nie przyszedł Iziasław [Mścisławicz] z siłami kijowskimi. Gdy oni [grodzianie] bili się krzepko z grodu, pojechali Dawidowicze i rzekli im: „Nie bijcie się, pocałujemy na to Świętą Bogarodzicę[361], że nie wydamy was na łupież". Oni wszakże nie poddali się im. I przyszedł Iziasław Mścisławicz z pułkami swoimi do nich, oni wysłali do Iziasława Mścisławicza i pokłonili się jemu,
k. 334 i tak rzekli: „Ciebie oczekiwaliśmy, kniaziu, zatem pocałuj nam krzyż". Iziasław tedy pocałował im krzyż i posadnika od nich wyprowadził, a swojego u nich posadził. I tutejszy dwór Światosławowy rozdzielił na 4 // części i skarbiec, i spiżarnie, i dobytek, który nie sposób było udźwignąć, a w piwnicach było 500 bierkowców[362] miodu, a wina 80 stągwi. I cerkiew Świętego Wniebowstąpienia wszystką ogołocono, [zabrano] naczynia[363] srebrne i obrusy[364], i przykrycia liturgiczne, wszystkie wyszywane złotem, i kadzielnice dwie, i ręczne kadzielnice, i ewangeliarz okowany, i księgi, i dzwony. I nie zostawiono niczego kniaziowego, lecz wszystko rozdzielono, i czeladzi[365] siedemset [uprowadzono].

I przyszła do Światosława [Olegowicza] wieść, że Iziasław Mścisławicz przyszedł i gród jego wziął, i wszystko, co w nim [było] Światosławowe. I powiedział jemu ojca[366] jego mąż, który był z Włodzimierzem [Dawidowiczem], że Iziasław idzie i chce oblec [go] w Nowogrodzie. Światosław zaś powiedział Iwankowi Juriewiczowi i Iwanowi Rościsławiczowi Berładnikowi, i drużynie swojej, i Po-

---

[359] Igorowe siółko – sioło książęce w pobliżu Nowogrodu Siewierskiego, bliżej nie zlokalizowane (N a s o n o w, s. 225; A. K. Z a j c e w, *Porochnyj...*, s. 18).

[360] W oryg. „posłuszasia", skorygowano na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 19).

[361] Tzn. ikonę z wizerunkiem Matki Boskiej.

[362] Bierkowiec – jednostka wagi w dawnej Rusi, licząca 10 pudów (ok. 160kg). (A. G i l e w i c z, *Miary i wagi*, *SSS*, t. 3, s. 209).

[363] *Lat. chleb.* (przyp. 46) dodaje: „dwa".

[364] W *Lat. hip.* jest chyba błędna lekcja „indit'bie", zamiast przypuszczalnie poprawnej lekcji „inditja bie", jak podał *Lat. chleb.* (przyp. 48). „Inditja" – obrusy do przykrywania stołu ofiarnego, zwykle należały do najcenniejszych przedmiotów w cerkwi staroruskiej i dlatego są często wymieniane wśród zdobytych przedmiotów (B. P u c k o, *Pochwała księcia Włodzimierza Wasylkowicza jako źródło do studiów nad sztuką Wołynia w XIII w.*, „Slavia Orientalis", t. 24, 1975, nr 3, s. 313).

[365] Czeladź – termin wieloznaczny: „sługa", „niewolnik" (S r i e z n i e w s k i j, t. 2, 1497-1498). Wg M. B. S w i e r d ł o w a (*Ob obszczestwiennoj katiegorii „czelad'" w driewniej Rusi*, [w:] *Problemy istorii fieodalnoj Rossii. Sbornik statiej k 60-letiju prof. W. W. Mawrodina*, Leningrad 1971, s. 57) znaczył również „jeniec".

[366] Olega-Michała Światosławicza (zm. 1 VIII 1115).

łowcom dzikim, wujom swoim Tiunrakowi Osołukowiczowi i bratu jego Kamosie: „Oto idzie przecie mnie Iziasław Mścisławicz, przeto zatroszczmy się o siebie". Oni zaś odrzekli: „Kniaziu, jedź nie zwlekając, tutaj nie ma z czym zostak. 335 wać: nie ma ani zboża, ani niczego [innego]. Pójdź do ziemi leśnej[367], a stamtąd będzie ci bliżej posyłać do ojca[368] twojego Jerzego". I tako zbiegł Światosław z Nowogrodu do Koraczewa[369], z drużyny zaś jego jedni za nim poszli, a inni opuścili jego, a żona i dzieci z nim [poszli], // i jątrew swoją, Igorową[370], wziął ze sobą. Nowogrodzko-siewierska zaś druży[na][371] ..... ..... wpadając w gniew, rzekł braciom swoim: „Wyprawcie mię za nim, jeśli sam ucieknie przede mną, to żonę i dzieci jemu odbiorę i mienie jego zagarnę". I tako odprosił się [Iziasław Dawidowicz] u Iziasława Mścisławicza i u Włodzimierza [Dawidowicza], brata swojego, i pojechał, wziąwszy od Iziasława [Mścisławicza] Szwarna[372] i od braci drużynę, i poszedł z Putywla na Siewsko i na Bołdyż[373], prostą bowiem miał tędy drogę do Koraczewa. I tu [do Koraczewa] przybiegli poborcy żywności, pojmali bowiem od nich Berendejowie 3 mężów. I gdy Światosław dowiedział się, że nań przyszli, posłał przeciw nim Połowców dzikich, i pojmali od nich Berendejów kilku. Była też wieść Światosławowi, że przyszedł nań Iziasław Dawidowicz zachełpiony i że zabrał drużynę od braci, i że bez wozów przyszedł, na koniach, z trzema tysiącami [jezdnych]. Światosławowi zostawało albo wydać żonę i dzieci na łup, albo k. 336 głowę swoją położyć. Światosław tedy naradził się z braćmi i z Połowcami, i z mężami swoimi i pokładając ufność w Bogu i w Świętej Bogarodzicy, wyszedł jemu na spotkanie w dzień czwartkowy, miesiąca stycznia 16 dnia, a było tego // dnia złożenie oków Świętego Apostoła Piotra[374], i tako Bóg i moc życiodajnego krzyża przegnała ich.

Iziasław Mścisławicz i Włodzimierz Dawidowicz posłali brata swojego Iziasława [Dawidowicza] ze Szwarnem, a sami za nim szli. I gdy przeszli las [koło] Bołdyża[375], stanęli tu na obiad. I przybiegł mąż do Iziasława Mścisławicza, i rzekł jemu: „Brata twojego Iziasława Światosław zwyciężył i drużynę waszą". Iziasław

---

[367] Tak nazywano wówczas obszar leżący na wschód od Podeśnia, (Z a j c e w, s. 98-99), którego ośrodkiem był Koraczew (o nim zob. przyp. 369).

[368] Tu w znaczeniu: do starszego wiekiem księcia, seniora.

[369] Koraczew (Karaczew) – gród w ks. czernihowskim, na prawym brzegu rz. Śnieżki, dziś m. powiatowe w obw. brianskim (N a s o n o w, s. 226; N i k o l s k a j a, *O letopisnych...*, s. 4-5).

[370] Nieznanego imienia żonę Igora Olegowicza. Jątrew – żona brata.

[371] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* (i w kodeksach pokrewnych) brakuje sześciu linijek tekstu. Brakujący fragment, jak się wydaje, można uzupełnić na podstawie *Lat. woskr.* (s. 37): „Nowogrodzianie siewierscy zaś posłali do Iziasława Mścisławicza i do Dawidowiczów, i do Wsiewołodowicza Światosława, mówiąc: »Światosław opuścił nas, poszedł do Koraczewa«. Iziasław Dawidowicz tedy, wpadając w pychę i gniew, rzekł braciom...".

[372] Szwarn – wojewoda kijowski.

[373] Bołdyż (Bołdież), Siewsko (Siewsk) – miejscowości opodal Putywla (H r u s z e w s k i, *Istorija...*, t. 2, s. 603; N a s o n o w, s. 222, 230).

[374] Zob. o tym *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. XXIX-XXX, Warszawa 1913, s. 180.

[375] W oryg. „preidosza les Bołdyż", tutaj raczej w znaczeniu „las opodal Bołdyża" (zob. przyp. 373).

Mścisławicz zaś to słysząc, zapłonął w sercu gniewem wielkim na Światosława, był bowiem chrobry i mężny w walce. I uszykował wojów swoich, i poszedł na Światosława ku Koraczewu i Dawidowicz Włodzimierz z nim [poszedł], i Światosław Wsiewołodowicz. Pierzchająca zaś drużyna napotykała ich i zawracała znów ku Koraczewu, a Iziasława [Dawidowicza] długo nie było, dopiero w południe przyjechał do nich. I szedł Iziasław Mścisławicz i Włodzimierz Dawidowicz cały ten dzień aż do nocy ku Koraczewu, i stanął, nie doszedłszy do Kora-
k. 337 czewa. I była pora spoczynku, i przyszła do nich wieść z Koraczewa, że Światosław usłyszał od przyjaciół, że Iziasław Mścisławicz idzie nań ku Koraczewu z braćmi. I łupili[376] około Koraczewa wiele, i zbiegł Światosław Olegowicz za las do Wiatyczów, a [Iziasław Mścisławicz] rzekł braciom swoim, Włodzimierzowi i Iziasławowi Dawidowiczom: // „Które włości chcieliście, te wam zdobyłem: oto Nowogród i wszystkie włości Światosławowe są wasze", a sam wrócił do Kijowa. I to [jeszcze] rzekł: „Co będzie Igorowe w tej włości czy czeladź, czy mienie, to jest moje, a co będzie Światosławowe z czeladzi i mienia, to rozdzielimy na części". I tak uczyniono.

I przyszedł Iziasław Mścisławicz do Kijowa. I rozchorował się Igor [Olegowicz] w porubiu, i był chory bardzo. I przysłał Igor do Iziasława Mścisławicza z prośbą i pokłonem, mówiąc tak: „Bracie, oto chory jestem bardzo, przeto proszę cię o [zgodę na] postrzyżenie[377], miałem bowiem zamiar postrzyc się jeszcze za władania mojego, teraz zaś w nieszczęściu tym chory jestem bardzo i nie wróżę sobie żywota [długiego]". On tedy użalił się i rzekł: „Jeśli miałeś zamiar postrzyżenia się, to wolno ci to uczynić, ale ja i bez tego ciebie wypuszczam, z powodu choroby twojej". I posłał wtedy, i kazał porubie nad nim rozebrać, i tako wyjęli jego z porubia, chorego bardzo, i zanieśli do celi, i tylko ósmego dnia Bóg życie
k. 338 jemu przywrócił, nie mógł bowiem ani pić, ani jeść. I kazał postrzyć się Eutymiuszowi, biskupowi[378]. Potem Bóg oddalił niemoc jego, i przywiedli [go] do Kijowa do monasteru Świętego Teodora, i przywołał ihumena i braci [zakonnych], i uczynił, jak obiecał – postrzygł się w monasterze // Świętego Teodora w schimę[379].

I poszli Dawidowicze do Dobriańska[380], a Wsiewołodowicz Światosław do

---

[376] W *Lat. hip.* (i w kodeksach pokrewnych) przekaz niezbyt jasny: „i wojewasza u Koraczewa mnogo i bieża za les u Wiaticze S(wia) tosław...", w *Lat. woskr.* (s. 37) czytamy błędny raczej zapis: „jako słyszaw Swiatosław ot prijatielew, oże idut na ń wsia bratja, i powojewaw Karaczew, i bieża za les w Wiaticzi...", z czego wynikałoby, że sprawcą złupienia okolic Koraczewa był Światosław Olegowicz. Podobnie sądził K a r a m z i n (t. 2, s. 116, przyp. 297). Z kolei zwięzły tekst *Lat. ławr.* (k. 314): „I zbiegł Światosław do Koraczewa, i posłał za nim Iziasław Szwarna i Iziasława Dawidowicza, i wzięli łup mnogi. Światosław zaś wrócił i przegnał naszych znowu, a sam zbiegł w Wiatycze", zdaje się świadczyć, że uczyniły to wojska koalicyjne Iziasława Mścisławicza.

[377] Tzn. na złożenie ślubów zakonnych.

[378] *Lat. ławr.* (k. 314) podał tu inną lekcję: „I kazał Iziasław postrzyc go biskupowi perejasławskiemu Eutymiuszowi. I przyszedłszy, postrzygł go miesiąca stycznia 5 dnia [1147]".

[379] Schima – wyższy stopień zakonny, związany z surową ascezą.

[380] Dobriańsk – gród nad Desną (N a s o n o w, s. 225), obecnie Briansk.

Koraczewa[381]. I posłał do Kozielska do Światosława [Olegowicza], stryja swojego, mówiąc jemu: „Iziasław Mścisławicz poszedł do Kijowa, a Dawidowicze ze smoleńskim Rościsławem chcą iść na ciebie". I przyszedłszy, Dawidowicze stanęli w Dobriańsku, a Światosław z Kozielska poszedł do Dziadosławla, a [stamtąd] poszedł Światosław do Osetra[382]. I tu odstąpił od niego Iwan Berładnik do Rościsława, smoleńskiego kniazia, wziąwszy od Światosława 200 grzywien srebra i 12 grzywien złota. I gdy przyszedł Światosław do gródka Kołteska[383], tu przysłał jemu Jerzy [Włodzimierzowicz] na pomoc tysiąc Brenidców[384] z drużyny białojezierskiej. Światosław tedy przebrał drużynę i chciał jechać z Białojeziercami[385] na Dawidowiczów ku Dziadosławlu. I w tym czasie zaczął niedomagać Iwanko Juriewicz, i był chory bardzo, a Światosław nie odjechał od niego ani drużyny nie odpuścił. Gdy oni [Dawidowicze] usłyszeli, że Jerzy przysłał jemu [Światosławowi] pomoc, nie ośmielili się za nim iść, lecz zwołali Wiatyczów i rzekli im: „To jest wróg nasz
k. 339 i wasz, zatem pojmajcie jego *podstępem i zabijcie, i drużynę jego wybijcie, a mienie weźcie jako łup*", po czym wrócili z Dziadosławla [do Czernihowa].

W tym też czasie poszli Juriewicze, Rościsław // i Andrzej[386], ku Riazaniu na Rościsława Jarosławicza, a Rościsław zbiegł z Riazania do Połowców, do Jeltuka. W tym też czasie Światosław [Olegowicz] odpuścił wojów[387] swoich w Połowce i dał im dary mnogie, o których przedtem napisaliśmy, poszli [też] z nimi [wojami?] Połowcy mnodzy[388]. W tym też czasie zmarł Iwanko Juriewicz, miesiąca

---

[381] *Lat. woskr.* (s. 38) przekazał tu nieco inną wiadomość: „Dawidowicze poszli z Koraczewa do Dobriańska, a Światosław Wsiewołodowicz został w Koraczewie...".

[382] Osetr – gród nad Osetrem, prawym dopływem Oki, utożsamiany z późniejszym Nowogródkiem (N a s o n o w, s. 209-211). Dziadosławl – gród lokalizowany na grodzisku we wsi Diediłowo w obw. tulskim (*ibid.*, s. 224).

[383] Kołtesk – gród nad Oką, lokalizowany na miejscu dzisiejszej wsi Kołtowo (*ibid.*, s. 242).

[384] Wyraz niejasny (por. S r i e z n i e w s k i j, t. 1, s. 177). Wg *Lat. chleb.* (przyp. 59) „tysiaczu bernistec' ", wg *Lat. woskr.* (s. 38) „tysiaszczu bronnik", wg *Lat. nikon.* zaś (s. 171) „czetyrienadiesiat' tysiacz' bronnik" (tzn. wojów w kolczudze, w pancerzu; por. S r i e z n i e w s k i j, *ibid*, s. 182-183; F. P. S o r o k o l e t o w, *Istorija wojennoj leksiki w russkom jazykie XI-XVII ww.*, Leningrad 1970, s. 109). N. M. W o ł y n k i n (*Priedszestwienniki kozaczestwa – brodniki*, „Wiestnik Leningradskogo Uniwiersitieta", 1949, nr 8, s. 55), mając za podstawę stałą zamianę w *Lat. nikon.* wyrazu „brodnik" wcześniejszych źródeł ruskich na „bronnik", jest zdania, iż w niniejszym przekazie *Lat. hip.* pierwotnie występowała forma „brodnik". Opinię uczonego podziela M. F. K o t l a r (*Chto taky brodnyky. Do problemy wynyknennia ukrajińskoho kozactwa.* „Ukrajińskyj Istorycznyj Żurnał", 1969, t. 5, s. 99; o terminie „brodnik" por. przyp. 402). Odmiennie A. P o p p e („Russia Mediaevalis", t. 1, 1973, s. 186), który sądzi, że lekcja *Lat. hip.* jest zdefektowanym zapisem terminu „Berendiczi" (Berendejowie), którzy w przekazie pod tym rokiem są wzmiankowani czterokrotnie (k. 326, 335-338).

[385] Białojezierc y – mieszkańcy grodu Białooziero, położonego nad jednoimiennym z nim jeziorem u źródeł rz. Szeksny (W. K o w a l e n k o, *Białooziero*, *SSS*, t. 1, s. 112).

[386] Andrzej Juriewicz Bogolubski (ok. 1110–29 VI 1174), syn J. Dołgorukiego. (Zob. jego biogram w *SSS*, *ibid.*, s. 24).

[387] Nie wiadomo bliżej o jakich tu wojów chodzi, nie wiadomo też, dlaczego Światosław Olegowicz „odpuścił" ich.

[388] Mowa tu zapewne o posiłkach, które Światosław Olegowicz otrzymał od swoich „wujów", ks. ks. połowieckich (zob. k. 329).

lutego 24, w poniedziałek nocą maślnego tygodnia, a nazajutrz przyjechali po niego bracia dwaj, Borys i Gleb, i urządzili opłakiwanie wielkie, po czym, obrządziwszy ciało jego, poszli z nim do Suzdala do ojca, z żałością. A Światosław [Olegowicz] wrócił i poszedł w górę Oki i, przyszedłszy, stanął nad ujściem Porotwy[389] w grodzie Łobyńsku. I przysłał do niego Jerzy, pocieszając i mówiąc: „Nie trap się z powodu syna mojego, jeśli tego Bóg zabrał, to innego ci syna przyślę". I przysłał Jerzy dary mnogie: pawołoki[390] i skóry, i żonę jego, i drużynę jego obdarował szczodrze[391].

1147 **Roku 6655.** Poszedł Jerzy [Włodzimierzowicz] łupić nowogrodzkie włości i, przyszedłszy, wziął Nowy Torg i Mstę [392] wszystką zajął, a do Światosława [Olegowicza] przysłał Jerzy i kazał jemu smoleńską włość łupić. I przyszedłszy, Światosław wziął lud Golędź[393] nad górną Porotwą, i tako nabrała łupów drużyna Światosławowa. I przysławszy, rzekł Jerzy: „Przyjdź do mnie, bracie, do Mosk-
k. 340 wy"[394]. Światosław tedy pojechał do niego z sy//nem swoim Olegiem, z małą drużyną, wziąwszy ze sobą Włodzimierza Światosławicza. Oleg zaś pojechał naprzód do Jerzego i podarował je[mu] pardusa[395], a po nim przyjechał ojciec jego Światosław, i tako serdecznie przywitali się, w dzień piątkowy, w [tygodniu] Chwały Świętej Bogarodzicy[396], i tako przebywali w weselu. Nazajutrz zaś kazał Jerzy urządzić obiad suty i okazał cześć im wielką, i dał Światosławowi dary mnogie, z przyjaźnią, i synowi jego Olegowi, i Włodzimierzowi Światosławiczowi, i mężów Światosławowych obdarzył, po czym odpuścił i[ch]. I obiecał Jerzy syna wyprawić do niego, co też uczynił. Światosław zaś stamtąd wrócił do Łobyńska, a stąd poszedł do Neryńska[397] i przeszedłszy Okę, stanął. I było ku Wielkanocy, [była] Niedziela

[389] Porotwa – lewy dopływ Oki (N a s o n o w, s. 229).

[390] Pawołoka – tkanina jedwabna, wyszywana złotem lub srebrem, złotogłów (G. N. Ł u k i n a, *Nazwanija tkaniej w jazykie pamiatnikow driewnierusskoj piśmiennosti XI-XIV ww.*, [w:] *Etimołogija 1970*, Moskwa 1972, s. 253-254).

[391] *Lat. ławr.* (k. 314-315) pod tym rokiem podał jeszcze wiadomość o śmierci córki Włodzimierza Monomacha, Marycy (Marii), którą datuje na 20 II 1147 (co do wiarygodności tej datacji zob. B i e r i e ż k o w, s. 60).

[392] Msta – rzeka, uchodząca do jeziora Ilmień (N a s o n o w, s. 245); Nowy Torg – gród nad rz. Twercą, dopływem górnej Wołgi; obecnie Torżok (A. W ę d z k i, *Torżok*, *SSS*, t. 6, s. 117).

[393] Golędź (Goliad') – nazwa jednego z plemion bałtyjskich, które we wczesnym średniowieczu zamieszkiwało tereny nad górną Oką (M. P o l l a k ó w n a, *Galindia*, *SSS*, t. 2, s. 78-79). Kwestia genezy oraz siedzib tego ludu pozostaje w sferze dyskusji, o czym Ł o w m i a ń s k i, *Początki...*, t. 4, s. 17 i przyp. 14.

[394] Niniejszy przekaz jest pierwszą wzmianką źródłową o Moskwie.

[395] Pardus – gatunek lampartów, które tresowano i używano do myślistwa na Wschodzie, rzadziej na Rusi (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 257; N. W. S z a r l e m a ń, *Iz riealnogo kommientaria k „Słowu o połku Igoriewie"*, *Trudy*, t. 6, s. 121).

[396] Tu: piąty tydzień Wielkiego Postu (B i e r i e ż k o w, s. 147).

[397] Wg późniejszego *Lat. woskr.* (s. 38): „do Sereńska". Poczynając od K a r a m z i n a (t. 2, s. 302) wielu badaczy (ostatnio np. N i k o l s k a j a, *K istoriczeskoj...*, s. 162, 164) uważa, że w *Lat. hip.* zamiast „Neryńsk" należy czytać „Serensk". Odmiennie N a s o n o w (s. 228), który ufa świadectwu *Lat. hip.* i lokalizuje gród Neryńsk nad górną Oką. Sereńsk – gród na prawym brzegu rz. Sereny, dziś wieś w obw. kałuskim (N i k o l s k a j a, *ibid.*, s. 162-164 i rys. 3).

Wierzbna[398]. I tu zmarł zacny starzec Piotr Iljicz, który był ojca[399] jego mężem, ze starości już nie mógł nawet na konia wsiąść, a lat jemu było 90.

W tym też roku ustanowił Iziasław [Mścisławicz] metropolitą Klima Smolatycza[400], wyprowadziwszy [go] z Zaruba[401]; był to czerniec i schimnik, i był książnik, i filozof[402], jakiego w ruskiej ziemi nie było. Rzekł bowiem biskup czernihowski: „Ja wiem, że wolno biskupom, zebrawszy się, metropolitę ustanowić"[403].
k. 341 I zebrali się[404]: czernihowski biskup[405] Onufry, białogrodzki biskup Teodor, perejasławski biskup // Eutymiusz, juriewski biskup Damian, włodzimierski – Teodor, nowogrodzki – Nifont, smoleński – Manuel[406]. I rzekli [Nifont i Manuel?]: „Nie ma tego w zakonie, że biskupi ustanawiają metropolitę bez patriarchy, lecz pa-

[398] Tzn. Niedziela Palmowa.

[399] Olega-Michała Światosławicza (zm. 1 VIII 1115).

[400] Smolatycz – przypuszczalnie patronimik utworzony od antroponimu Smolata (N. M. T u p i k o w, *Słowar' driewnierusskich sobstwiennych imion*, S.-Pietierburg 1903, s. 753), a nie „Smoleńszczanin", „rodem ze Smoleńska" (zob. biogram pióra W. J a k u b o w s k i e g o, *SSS*, t. 2, s. 420-421; A. G r a b s k i, *Polska w opinii obcych X-XIII w.*, Warszawa 1964, s. 52).

[401] Tzn. z klasztoru w Zarubiu. Kompilator *Lat. jermoł.* (*Lat. hip.* s. 27) dodał: „gdzie dziś monaster Techtiemierski". Zarub – gród w pobliżu Kaniowa (M. K. K a r g e r, *Razwaliny Zarubskogo monastyria i letopisnyj gorod Zarub*, „Sowietskaja Archieołogija", t. 13, 1950, s. 33-62: M. P. K u c z e r a, *Dawńoruśki gorodyszcza na Prawobereżżi Kyjiwszczyny*, [w:] *Doslidżennia z słowjano-ruśkoj arheołohii*, Kyjiw 1976, s. 196).

[402] Wg J. E. G r a n s t r e m a (*Poczemu mitropolita Smolaticza nazywali „filosofom"*, *Trudy*, t. 25, s. 2-28) Klim Smolatycz otrzymał tytuł filozofa jako absolwent Magnawskiej szkoły w Konstantynopolu; zob. też o tym Ju. K. B i e g u n o w (*Riecz' Moisieja Wydubickogo kak pamiatnik torżestwiennogo krasnorieczija XII w.*, *ibid.*, t. 28, s. 67 i przyp. 27). Książnik – erudyta; schimnik – zob. przyp. 379. O działalności literackiej Klima Smolatycza zob. N. N i k o ls k i j, *O litieraturnych trudach mitropolita Klimienta Smolaticza, pisatiela XII w.*, S.-Pietierburg 1842.

[403] Zdaniem G o ł u b i n s k i e g o (t. 1, cz. 1, s. 305, przyp. 4) niniejszy przekaz można zrozumieć w ten sposób, że Iziasław Mścisławicz, nosząc się z zamiarem ustanowienia Klima metropolitą, radził się wcześniej bpa czernihowskiego, czy można to uczynić i otrzymał odpowiedź twierdzącą, co jest raczej wątpliwe. Uczony nie zwrócił uwagi, że tok narracji zakłócił w tym miejscu późniejszy dopisek (zob. przyp. 405), przez co tekst stał się mniej przejrzysty i zrozumiały. Dodajmy przy okazji, że w *Lat. hip* (i kodeksach pokrewnych) fragment traktujący o Klimie Smolatyczu stanowi interpolację do latopisu prywatnego Światosława Olegowicza (por. k. 340 i 341).

[404] Późniejszy *Lat. woskr.* (s. 39) przekazał tu inną wiadomość: „Zebrał tedy Iziasław ruskich biskupów...".

[405] W *Lat. hip.* (i kodeksach pokrewnych) lekcja: „»Ja wiem, że wolno biskupom, zebrawszy się, metropolitę ustanowić«. I zebrali się: czernihowski biskup..." jest dopisana na dolnym marginesie.

[406] Tekst *Lat. hip.* (i zwodów pokrewnych): „I snidosza(ś) Czernigow'ski jep(isko) py Onofrii Bełogorod'skii jep(isko) p Fieo(d) or Perejasław'skii jep(isko) p Eufimii Giurgiskii jep(isko)p Dem'ian Wołodimier'skii Feodor Nowgorod'skii Nifont Smoleńskii Manuił riekosta nie jest togo w zakonie..." można różnie interpretować, w zależności od tego, gdzie się wyznaczy granicę zdania. Toteż nie jest całkiem jasne (znane źródła ruskie są w tej kwestii sprzeczne), ilu bpów zjawiło się w Kijowie oraz którzy z ówczesnych hierarchów sprzeciwili się wyborowi Klima Smolatycza. W zaproponowanej interpretacji tego przekazu opieraliśmy się głównie na rezultatach dociekań G o ł u b i n s k i e g o (t. 1, cz. 1, s. 305). Zdaniem uczonego, w synodzie wzięło udział 5 bpów (tak też C z u b a t y j, s. 465, przyp. 5 i M. W o ź n i a k, *Istorija ukrajińskoj literatury*, t. 1, Lwiw 1920 [reedycja anastatyczna: Mouton 1970], s. 135); przeciwstawiali się

triarcha ustanawia metropolitę, przeto nie pokłonimy się tobie, ani [liturgii] służyć z tobą [nie będziemy], ponieważ nie otrzymałeś błogosławieństwa w Świętej Sofii[407], ani od patriarchy. Jeśli zwrócisz się i otrzymasz błogosławieństwo od patriarchy, to wtedy ci się pokłonimy, myśmy wzięli od Michała, metropolity, pismo rąk [jego], że nie wolno nam bez metropolity w Świętej Sofii [liturgii] służyć"[408]. On zaś [Iziasław Mścisławicz] do nich[409] o to ciężkie serce miał[410]. Onufry czernihowski rzekł: „Ja wiem, że wolno nam ustanowić, albowiem mamy głowę Świętego Klemensa[411], przecie ustanawiają Grecy [metropolitów] ręką Świętego Jana[412]". I tako naradziwszy się, biskupi głową Świętego Klemensa ustanowili [Klima] metropolitą[413].

---

wyniesieniu Klima do godności metropolity bp nowogrodzki Nifont i smoleński Manuel. Trafność tego ostatniego spostrzeżenia potwierdzają dalsze zapisy, luźno wzmiankujące o prześladowaniach doznanych od Klima właśnie przez bpów Manuela (k. 485) i Nifonta (k. 484). Na Nifonta oraz na Manuela jako adwersarzy Klima zdaje się też wskazywać użyty w niniejszym przekazie dualis „riekosta", „nie pokłoniwie ti sia", „ni służiwie s toboju", „wie wziała" konsekwentnie stosowany na kartach *Lat. hip.*, kiedy mowa jest o działaniu dwóch osób. Inaczej oświetla wydarzenia późniejszy *Lat. woskr.* (s. 39): „Zebrał tedy Iziasław [Mścisławicz] ruskich biskupów: czernihowskiego Onufrego, białogorodzkiego Teodora, perejasławskiego Eutymiusza, juriewskiego Damiana, włodzimierskiego Teodora, nowogrodzkiego Nifonta, smoleńskiego Manuela; rzekł tedy czernihowski biskup Onufry: »Ja wiem, że wolno zgromadzonym biskupom ustanowić metropolitę«. I odrzekli pozostali biskupi: »Nie ma tego w zakonie... «", czyli z wyjątkiem bpa czernihowskiego w obozie przeciwników Iziasława Mścisławicza i Klima Smolatycza znaleźli się wszyscy wymienieni bpi ruscy, co raczej jest bałamutne. Z kolei wiarygodny na ogół *Lat. ławr.* (k. 315) przekazał następującą wiadomość: „Iziasław ustanowił metropolitą Klima, mnicha, Rusina, samodzielnie z sześciu biskupami...".

[407] Mowa tu o soborze Mądrości Bożej w Konstantynopolu, wzniesionym w latach 532-537 przez Anthemiosa z Trales i Izydora z Miletu, po r. 1453 zamienionym przez Turków na meczet.

[408] Zgodnie z przepisami kanonicznymi (G o ł u b i n s k i j, t. 1, cz. 1, s. 301-303); św. Sofia – tu: archikatedra kijowska. O metropolicie Michale II (1130-1145) zob. przyp. 294.

[409] W oryg.: „na nia". Dualna forma zaimka zdaje się świadczyć, że Iziasław Mścisławicz miał pretensje do dwóch bpów, być może Nifonta i Manuela (zob. przyp. 406 oraz 831).

[410] *Lat. chleb.* (przyp. 13) ma tu lekcję: „począł mieć".

[411] Zapewne mowa tu o św. Klemensie, papieżu (zm. po 101). Wg źródeł ruskich relikwie św. Klemensa przywiózł w 988 r. z Korsunia Włodzimierz Wielki (zob. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 292; *Lat. hip.*, k. 101; *sof.*, s. 118; *woskr.*, s. 39, 310). Ostatnio M. K a r p l u k (*Argumenty onomastyczne w dyskusji nad liturgią słowiańską w Polsce*, „Onomastyka", t. 22, 1977, s. 81) zauważa, że zgodnie ze świadectwami z VI w. w Chersonesie był czczony lokalny święty tegoż imienia, Klemens–męczennik, którego w IX w., w dobrej zresztą wierze, mogli pomylić z papieżem Klemensem. Nadmieńmy przy sposobności, iż szczątki św. Klemensa odnalazł (ok. 860 r.) w Chersonesie Konstantyn-Cyryl (zm. 14 II 869), twórca alfabetu słowiańskiego, które później, w trakcie misji wielkomorawskiej, zawiózł do Rzymu.

[412] Tzn. relikwią św. Jana Chrzciciela (C z u b a t y j, s. 476 i przyp. 19). O podstawach prawnych wyboru metropolity w świetle przepisów kościelnych zob. G o ł u b i n s k i j (t. 1, cz. 1, s. 324-326).

[413] *Lat. ławr.* (k. 315) datuje ustanowienie Klima na 27 VII 1147. W źródle tym czytamy nadto: „I potem [Iziasław Mścisławicz] pokój zawarł z Połowcami u Woinia. W tym też roku było znamię w słońcu i tej nocy był grzmot, i pogrzmiało nieco". Przypuszczalnie mowa tu o zaćmieniu słońca, obserwowanym 26 X 1147 (S w i a t s k i j, ks. 1, s. 108). Woiń – gród przy zlewie Suły i Dniepru (W. K. G o n c z a r o w, W. A. B o g u s i e w i c z, R. A. J u r a, *Raskopki driewnierusskogo Woinia w 1956 g.*, „Kratkije Izwiestija Instituta Archieołogii AN

Światosław [Olegowicz] przyszedłszy [z Moskwy], stanął opodal Neryńska[414]. I wtedy przyszli do niego [po] sły z Połowców, od wujów jego, z Wasylem
k.342 Połowczaninem, 60 osób[415] przysłali byli, tak mówiąc: „Zapytujemy o zdrowie twoje. Kiedy nam każesz do siebie z siłami przyjść?" W tym też czasie przybiegła z Rusi młódź[416] i powiedziała // jemu, że Włodzimierz [Dawidowicz jest] w Czernihowie, a Iziasław [Dawidowicz] – w Starodubie. Światosław tedy przyszedł do Dziadosławla i tu przyszli do niego inni Połowcy – Toksobicze. I przyłączył do nich Sudimira Kuczebicza i Gorena[417], i posłał ich na Smoleńszczan, i złupili górną Ugrę[418]. W tym też czasie zbiegli posadnicy Włodzimierzowi i Iziasławowi z Wiatyczów, z [Do] briańska i z Mceńska, i z Obłowa[419]. I stamtąd [z Dziadosławla] poszedł [Światosław] ku Dziewiagorsku[420], szedł zajmując wszystkich Wiatyczów – i Dobriansk, i Worobein, Podeśnie, Domagoszcz[421] i Mceńsk. W tym też czasie przyszli brodnicy[422] i Połowcy przyszli do niego mnodzy, wujowie jego. W tym też czasie Iziasław Dawidowicz poszedł z Nowogrodu [Siewierskiego] do Czernihowa. W tym też czasie przyszedł Juriewicz Gleb do Światosława [Olegowicza] do Dziewiagorska, a stamtąd poszedł[423] [Światosław] do Mceńska z [Włodzimierzem] Światosławiczem i z [Glebem] Juriewiczem, i z Połowcami. I tu dał im [Światosław] dary mnogie, i poszedł ku grodowi [Kromu[424]] na [Mścisława] Iziasławicza. I w Spa-

---

USSR", t. 8, 1959, s. 60), obecnie miejsce, gdzie stał staroruski gród, zostało zatopione wodami sztucznego zbiornika (W. I. D o w ż e n o k, *Storożewyje goroda na jugie Kijewskoj Rusi*, [w:] *Sławianie i Ruś*, Moskwa 1968, s. 41).

[414] Zob. k. 340 i przyp. 397.

[415] W oryg.: „60 czadi". Wyraz wieloznaczny, który S r i e z n i e w s k i j (t. 3, s. 1469) w tym kontekście tłumaczy jako „lud", „ludzie".

[416] W oryg. „dietskije"; termin wieloznaczny, tu być może w znaczeniu: młodsi rangą członkowie drużyny książęcej.

[417] Goren i Sudimir Kuczebicz – wojewodowie Światosława Olegowicza.

[418] Ugra – lewy dopływ Oki (N a s o n o w, s. 253).

[419] Obłow (Blewe, Obłowe, Obłowa) – miejscowość w górnym biegu rz. Bołwy, dziś wieś (*ibid.*, s. 221); Mcensk (Mceniesk) – gród nad rz. Zuszą, obecnie m. powiatowe w obw. orłowskim (*ibid.*, s. 227).

[420] Dziewiagorsk – miejscowość między Dzidosławlem a Mceńskiem, lokalizowana ostatnio na grodzisku opodal wsi Gorodyszcze nad Oką w obw. orłowskim (N i k o l s k a j a, *K istoriczeskoj...*, s. 169).

[421] Domagoszcz – osada lub gród między Koraczewem i Mceńskiem. Podeśnie – tereny leżące nad górną Desną. Worobeina (Woribiina) – miejscowość w sąsiedztwie Wszczyża, dziś wieś (N a s o n o w, s. 222-223).

[422] Brodnicy – przypuszczalnie ludność pochodzenia ruskiego, osiadła nad środkowym i dolnym Dunajem oraz na płd.-wsch. pograniczu rusko-połowieckim, luźno związana z Rusią (S. A. P l e t n i e w a, *O jugowostocznoj okrainie russkich ziemiel w domongolskoje wriemia*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archieołogii", t. 99, 1964, s. 31-32; M. F. K o t l a r, *Ruś na Dunaji*, „Ukrajińskyj Istoryczynyj Żurnał", 1966, nr 9, s. 18-19; t e n ż e, *Chto taky brodnyky. Do problemy wynyknennia ukrajińskoho kozactwa*, *ibid*, 1969, nr 5, s. 95, 101; P a s z u t o, s. 115-116).

[423] W oryg. l. mn. „poidosza" (poszli).

[424] Uzupełniono na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 71). Krom – gród opodal Mceńska, nad rz. Kromą; dziś m. powiatowe Kromy w obw. orłowskim (N a s o n o w, s. 226; N i k o l s k a j a, *K istoriczeskoj...*, s. 166-168 i rys. 6).

szu[425] dogonili go posły od Włodzimierza Dawidowicza i od [Światosława] Wsie-
k. 343 wołodowi] cza, którzy rzekli: „Nie miej do nas o tamto żalu, jeno bądźmy wszyscy jako jeden mąż i nie pamiętaj złości naszych, i krzyż nam pocałuj, a ojcowiznę // swoją weź, a cośmy wzięli twojego, to ci wszystko zwrócimy". I pocałowali krzyż, i nie dotrzymali [przysięgi].

Tegoż roku posłał Włodzimierz Iziasława Dawidowicza[426] z Czerniho[wa] do Iziasława [Mścisławicza], kniazia kijowskiego, mówiąc: „Bracie, oto zajął Olegowicz Światosław włość moją, Wiatyczów. Pójdźmy nań, a gdy go przepędzimy, to pójdźmy na Suzdal Jerzego: albo z nim pokój zawrzemy, albo bić się z nim będziemy". Iziasław Mścisławicz bowiem zamyślał z Dawidowiczami i z Wsiewołodowiczem Światosławem iść na Jerzego i na Światosława [Olegowicza]. Wtedy to Wsiewołodowicz Światosław, który otrzymał od Iziasława Busk, Międzyboże i Kotielnicę – łącznie pięć grodów – przyjechał do Iziasława i począł jego prosić, mówiąc: „Ojcze, odpuść mię do Czernihowa naprzód, tam są moje dobra wszystkie, od braci moich Włodzimierza i Iziasława chcę włości prosić". On zaś odrzekł: „Synu, dobrześ to umyślił, bądź gotów na przedzie iść, szykuj się tedy do drogi". I poszedł Światosław do Czernihowa. I naradziwszy się, kniaziowie czernihowscy posłali od Iziasława [Mścisławicza] każąc jemu iść i mówiąc: „Ziemia nasza zatraca się, a ty nie chcesz iść".

k. 344 Iziasław tedy [zwołał] bojarów swoich i wszystką dru//żynę swoją, [i] Kijowian i rzekł im: „Otom z braćmi moimi uradził, z Włodzimierzem i z Iziasławem Dawidowiczami i z Wsiewołodowiczem Światosławem – chcemy pójść na Jerzego, na stryja naszego, i na Światosława ku Suzdalu, ponieważ przyjął wroga mojego Światosława Olegowicza, a brat Rościsław [ze Smoleńska] tam z nami się połączy, niech przyjdzie do mnie ze Smoleńszczanami i Nowogrodzianami". Kijowianie zaś to słysząc, rzekli: „Kniaziu, nie chodź z Rościsławem na stryja swojego, lepiej z nim się pojednaj, Olegowiczom wiary nie dawaj ani z nimi na wyprawę nie chodź". Iziasław zaś rzekł im: „Całowali krzyż mnie i naradę z nimi odbyłem, przeto w żaden sposób tej wyprawy nie mogę odłożyć, zatem szykujcie się". Kijowianie zaś odrzekli: „Kniaziu, ty się na nas nie gniewaj, nie możemy na Włodzimierzowe plemię ręki podnieść, a na Olegowiczów nawet z dziećmi [pójdziemy]". Iziasław tedy rzekł: „Ten jest mi przyjazny, kto ze mną pójdzie". I to rzekłszy, zgromadził mnóstwo wojów i poszedł. I przyszedł nad Altę, i stąd poszedł do Nieżatyna, a od Nieżatyna, poszedłszy, stanął opodal Rusotyna[427] z puł-

[425] Spasz – wg N a s o n o w a (*op. cit.*, s. 231) miejscowość między Mceńskiem i Kromem, wg zaś N i k o l s k i e j (*O letopisnych...*, s. 11-12) miejscowość nad rz. Niepoładź (lewym dopływem Oki), w pobliżu dzisiejszej wsi Spasskoje.

[426] Wg *Lat. chleb.* (przyp. 3, 4): „Wołodimir [i] Iziasław".

[427] Rusotyna – miejscowość w ks. perejasławskim, bliżej nie zlokalizowana. Nieżatyn (Snieżatyn) – gród na płd. zach. od Kijowa. Alta (Lta, Lto, Olta) – tu: rzeczka, dopływ Trubeża, prawego dopływu Dniepru (T. L e h r-S p ł a w i ń s k i, W. K o w a l e n k o, *Alta*, *SSS*, t. 1, s. 20). *Lat. ławr.* (k. 315) i *woskr.* (s. 40) mają tu nieco inną lekcję: „Iziasław zaś zgromadziwszy wojów, przeszedł w bród Dniepr i stanął nad Czartoryją, i stąd posłał Uleba do Czernihowa, a sam poszedł nad Supoj...". Czartoryja – jedna z odnóg Dniepru, brała początek w pobliżu Desny i łączyła się z Dnieprem pod Kijowem (Z a k r e w s k i j, t. 1, s. 297).

kami swoimi, i stąd posłał Uleba do Czernihowa, a brata swojego Włodzimierza
k. 345 zostawił w Kijowie. Uleb zaś wszedł do Czerni//howa i dowiedział się, że krzyż pocałowali Włodzimierz i Iziasław Dawidowicze, i Światosław Wsiewołodowicz Światosławowi Olegowiczowi, chcąc zabić podstępnie Iziasława. To zaś słysząc, Uleb przybiegł od kniazia swojego Iziasława[428] i powiedział jemu, że odstąpili od niego kniaziowie czernihowscy i krzyż przeciw niemu pocałowali.

I przyszła do niego [także] wieść od przyjaciół z Czernihowa: „Kniaziu, nie chodź stąd nigdzie, prowadzą cię podstępnie, chcąc zabić lub pojmać z powodu Igora [Olegowicza] i krzyż pocałowali Światosławowi Olegowiczowi, posłali stąd do Jerzego z krzyżem, na który z tobą przysięgali". Iziasław zaś to słysząc, zawrócił z powrotem i posłał posły swoje do Czernihowa do Włodzimierza i do brata jego Iziasława, i rzekł im: „Otośmy wyprawę zamyślili wielką i wedle obyczaju dziadów naszych i ojców naszych krzyż pocałowali, wszak upewnijmy się raz jeszcze, że na tej wyprawie ani waśni nie będzie, ani zdrady żadnej, ani [knowania[429]], lecz zaprawdę wyprawę tę odbędziemy i z przeciwnikami bić się będziemy". Oni zaś jemu odpowiedzieli: „Na cóż nam bez potrzeby krzyż całować? Przecież pocałowaliśmy krzyż tobie, to jaka jest nasza wina?" I nie zachcieli
k. 346 całować krzyża. I rzekł im poseł Iziasława Mścisławicza: „Jakiż to grzech na znak przyjaźni krzyż pocałować? Toć jest na //zbawienie nasze!" Oni wszakże nie zechcieli [tego uczynić]. Iziasław zaś rzekł był posłowi swojemu: „Jeśli nie zechcą dobrowolnie krzyż pocałować, powiedz im cośmy słyszeli". I rzekł im poseł Iziasławowy: „Jeśli dotrzymujecie przysięgi krzyżowej, to wam, bracia, wyjawię: doszło do uszu moich, że prowadzicie mię podstępnie, a Światosławowi krzyż pocałowaliście, że na tej wyprawie albo mię pojmiecie, albo zabijecie z powodu Igora. Czy tak jest, bracia, czy nie tak?" Oni zaś nic nie mogli odpowiedzieć, tylko spozierali [na siebie] i długo milczeli. I rzekł Włodzimierz [Dawidowicz] posłowi Iziasławowemu: „Wyjdź na zewnątrz, poczekaj, znów cię zawołamy". I długo naradzali się, ponieważ przyłapani byli, po czym zawołali [posła] i rzekli [by przekazał Iziasławowi te słowa]: „Bracie, pocałowaliśmy krzyż Światosławowi Olegowiczowi, żal bowiem mamy, że brata naszego trzymasz, przecie on już jest czernicem i schimnikiem, przeto wypuść brata naszego, a my podle ciebie jeździć będziemy[430]. Czy tobie, bracie, byłoby lube, gdybyśmy my brata twojego trzymali?"

I tako przyjechał posłaniec Iziasławowy i powiedział Iziasławowi, że [kniaziowie czernihowscy] odstąpili od niego. Iziasław tedy posłał znów posła swojego do nich z gramotami krzyżowymi i rzekł im: „Wyście krzyż całowali [że będziecie ze mną] do końca żywota swojego, a jam włości Światosławowe i Igorowe
k. 347 wam dał, jam też z wami Światosława prze//gnał i włość wam odzyskał, i dał Nowogród [Siewierski] i Putywl, i dobra jego wzięliśmy, i mienie jego rozdzieliliśmy na części, a Igorowe jam wziął. Otoście, bracia, przysięgę przestąpili, a tu-

[428] Wymienione wyżej źródła uściślają: „nad Supoj".

[429] W *Lat. hip.*: „ni jasti", co pozbawia tekst sensu (por. S r i e z n i e w s k i j, t. 3, s. 1667). *Lat. chleb.* i *pogodz.* wyraz ten opuszczają; na uwagę zasługuje lekcja *Lat. woskr.* (s. 40): „ni lsti".

[430] Szablonowy zwrot latopisów, oznaczający wasalną zależność (por. k. 465).

taj[431] mię przywiedli podstępnie, zabić mię chcąc. Niech będzie ze mną Bóg i moc życiodajnego krzyża i jako mi Bóg [z wami] okaże". I to rzekłszy, rzucił im gramoty krzyżowe. W tym też czasie Iziasław [Mścisławicz] posłał posła swojego do Rościsława, brata swojego, do Smoleńska i rzekł jemu: „Bracie, oto Włodzimierz i Iziasław Dawidowicze całowali byli krzyż nam i naradę odbyli, by pójść z nami na stryja naszego i chcieli ze mną [niegodziwie postąpić], zabić mię chcieli podstępnie, lecz Bóg i moc życiodajnego krzyża [to] objawili, przeto, bracie, gdzieśmy uradzili byli pójść na stryja naszego, to już tam nie chodź, lecz przyjdź tutaj do mnie, a tam przygotuj Nowogrodzian i Smoleńszczan, niech powstrzymują Jerzego, i do sprzymierzeńców poślij, i do Riazania, i wszędzie".

W tym też czasie Iziasław posłał do Kijowa do brata swojego Włodzimierza – jego bowiem zostawił był Iziasław w Kijowie – i do metropolity Klima, i do
k. 348 Łazarza, tysiącznika, i rzekł im: „Zwołajcie Kijowian na // dwór do Świętej Sofii, niech mój poseł przekaże im mowę moją i opowie o zdradzie kniaziów czernihowskich[432]". I gdy Kijowianie wszyscy, od małego do wielkiego, zeszli się do Świętej Sofii na dwór [kniaziowy] i stanęli na wiecu, rzekł im poseł Iziasławowy: „Pozdrawia was kniaź wasz[433] [i przekazuje]: »Jam wyjawił był wam, że zamyślił z bratem moim Rościsławem i z Włodzimierzem [i] z Iziasławem Dawidowiczami pójść na stryja naszego Jerzego i was ze sobą wołałem, a wyście mi odrzekli: 'Nie możemy na Włodzimierzowe plemię ręki ponieść, na Jerzego, lecz jeśliby na Olegowiczów, nawet z dziećmi pójdziemy z tobą'. Owóż tedy wam oznajmiam: oto Włodzimierz Dawidowicz i Iziasław [Dawidowicz] i Wsiewołodowicz Światosław, któremu wiele dobrego uczyniłem, całowali byli mnie krzyż, a teraz pocałowali w tajemnicy przede mną krzyż Światosławowi Olegowiczowi i do Jerzego posłali, a przeciw mnie zdradę knowali: chcieli mię albo pojmać, albo zabić z powodu Igora, lecz Bóg mię osłonił i krzyż święty, który mnie pocałowali. Teraz zasię, bracia Kijowianie, czegoście chcieli, coście mi obiecali [stało się]
k. 349 – pójdźcie za mną ku Czernihowu na Olegowiczów, szykujcie się od małego do // wielkiego, ci, którzy mają konie – [na koniach[434] ], a którzy nie mają koni – w łodziach, oni bowiem nie tylko mnie jednego chcieli zabić, lecz i was wykorzenić«". Kijowianie zaś odrzekli: „Radzi jesteśmy, że Bóg zbawił nam ciebie od zdrady wielkiej, bracia nasi pójdą za tobą z dziećmi, jak tego chcesz". I rzekł pewien człowiek: „Za kniaziem naszym radziśmy iść, lecz pierwej o tym pomyślmy, jakoż przedtem stało się za Iziasława Jarosławicza: wyrąbali Wsiesława

[431] *Lat. woskr.* (s. 41) ma tu lekcję: „do siebie".

[432] *Lat. ławr.* (k. 316) i *woskr.* (*ibid.*) zachowały w tym miejscu nieco inny tekst: „Iziasław tedy zawrócił stąd, a przed sobą posłał do brata do Kijowa, do Włodzimierza i do Łazarza, tysiącznika, 2 mężów, Dobrynkę i Radiła, mówiąc: »Bracie, jedź do metropolity i zwołaj Kijowian«. I przyszło Kijowian wiele, mnóstwo ludzi [...]. I rzekł Włodzimierz do metropolity: »Oto przysłał brat mój 2 mężów, Kijowian, niech mówią do braci swoich... «".

[433] Wymienione wyżej latopisy zachowały nieco odmienny przekaz: „I wystąpił Dobrynka i Radiło, i rzekli: »Pozdrawia cię brat, a metropolicie się kłania, i Łazarza pozdrawia, i Kijowian wszystkich«. I rzekli Kijowianie: »Mówcie z czym was kniaź przysłał«. Oni tedy rzekli: »Tak mówi kniaź: całowali mnie krzyż Dawidowicze i Światosław Wsiewołodowicz... «".

[434] Uzupełniono na podstawie *Lat. woskr.* (s. 41).

[Briaczysławicza] z porubia niegodziwi [ludzie] owi i ustanowili kniaziem sobie, i wiele złego stało się z tego powodu grodowi naszemu[435]. Owóż Igor, wróg kniazia naszego i nasz, nie w porubiu [jest], lecz w Świętym Teodorze, przeto, zabiwszy jego, ku Czernihowu pójdziemy za kniaziem naszym i skończymy z nimi [Olegowiczami]". I to słysząc, lud poszedł stamtąd [od św. Sofii] na Igora do Świętego Teodora.

I rzekł im Włodzimierz: „Tego wam brat mój nie kazał, Igora straże strzegą, przeto pójdźmy do brata, jak nam kazał". I odrzekli Kijowianie[436]: „My wiemy, że nie skończymy po dobremu z plemieniem tym kiedykolwiek, ani wy, ani my". Metropolita [Klim] też powstrzymywał ich i Łazarz, tysiącznik, i Raguiło, Włodzimierzowy tysiącznik, żeby nie zabijali Igora. Oni wszakże wrzasnęli i poszli zabijać Igora, a Włodzimierz, wsiadłszy na konia, pognał [za nimi]. I poszli ludzie
k. 350 przez most[437], a on, nie mogąc ich minąć, zawrócił konia na prawo, obok Glebowego dworu[438], i poprzedzili Kijowianie przed Włodzimierzem. // Igor zaś to słysząc, poszedł do cerkwi Świętego Teodora i westchnął z głębi serca ze skruchą i pokorą, i łzę uronił, i przypomniał wszystkie [udręki] Hiobowe[439], i tak rozmyślał w sercu swoim: „Takoż utrapienia takowe i rozliczne cierpienia na sprawiedliwych nachodziły i takoż święci prorocy i apostołowie z męczennikami wieniec otrzymali, co za Pana krew swoją przelali, i takoż święci męczennicy, błogosławieni ojcowie liczne napaści i gorzkie męki, i rozliczne cierpienia doświadczyli, wypróbowywani byli od diabła, jak złoto w piecu[440]. Dla ich modlitw, Panie, do wybranej trzody Twojej z prawymi owcami zalicz mię. I takoż święci prawowierni cesarze przelali krew swoją, cierpiąc za swoich ludzi. I jeszcze Pan nasz Jezus Chrystus zbawił świat krwią świętą od występków diabła". I tak mówiąc, radował się. I jeszcze rzekł: „Panie, wejrzyj na niemoc moją i obacz pokorę moją, i gorzki smutek, i boleść ogarniającą mię teraz. Niech w Tobie pokładając nadzieję, cierpię! Tyś bowiem, Zbawicielu, mówił: »Kto w mię wierzy, po śmierci żyć będzie wiecznie[441]«. I za wszystko to dziękuję Tobie, żeś ukorzył duszę moją. I uczyń mię godnym przyjść do światłości z mrocznego i zgiełkliwego, i marnego świata tego, i w królewstwie Twoim uczestnika mię uczyń Twoich wiecznych i niewysłowiowych bogactw z wszystkimi sprawiedliwymi, // usługującymi Tobie, Panie!
k. 351 I oto teraz, gdy krew moją przeleją, męczennikiem będę Pana mojego!"[442].

---

[435] Latopisarz czyni tu aluzję do wydarzeń z 1068 r., o czym zob. S i e l i c k i, *Powieść...* (pod 1068 r.) oraz I. Ja. F r o j a n o w (*Wieczewyje...*, s. 34-35), który szczegółowo omawia ten epizod.

[436] *Lat. ławr.* (k. 317) dodaje: „My wiemy, że tego brat twój nie kazał ani polecił czynić, lecz my chcemy zabić Igora".

[437] Mowa tu o moście, który łączył tzw. gród Jarosława z otoczonym fosą tzw. grodem Włodzimierza (K a r g e r, t. s. 282).

[438] Przypuszczalnie należał do Gleba (Uleba?), tysiącznika Wsiewołoda-Cyryla Olegowicza (zm. 1 VIII 1146) i znajdował się w obrębie tzw. grodu Włodzimierza, bliżej nie zlokalizowany (*ibid.*).

[439] Por. Księga Hiobowa, szczególnie rozdz. X i XIV.

[440] Por. Księga Przypowieści Salomonowych XVII, 21.

[441] Por. Ewangelia wg św. Jana VI, 47.

[442] Słowa modlitwy, które latopisarz włożył w usta Igora Olegowicza, niemal identyczne,

Oni zaś [Kijowianie] rzucili się nań jak zwierzęta drapieżne i pochwycili [jego stojącego, wedle zwyczaju,[443]] na nabożeństwie w cerkwi Świętego Teodora, i mantię[444] z niego zdarli. On zaś rzekł im: „O, gwałciciele zakonu, nieprzyjacioły wszelkiej prawdy, odstępcy Chrystusowi! Po co jak rozbójnika chcecie mię zabić? Gdyście krzyż mnie całowali, toście mówili, że mieć mię kniaziem sobie będziecie, teraz już tego wszystkiego nie wypominam, ponieważ uczynił mię Bóg godnym przyjęcia stanu mniszego". Występny i niegodziwy tłum jeszcze bardziej wrzeszczał, mówiąc: „Zabijcie, zabijcie, zabijcie!", po czym z habitu[445] go wywleczono. On zaś głośno wykrzykując, mówił: „O przeklęci, nie wiecie co czynicie! To bowiem czynicie, jakbyście nie wiedzieli, że choćbyście całe ciało moje nagie zostawili [nic to], nagim wyszedłem z wnętrzności matki mojej i nagim tam[446] odejdę!" I gdy to mówił, pojmali go i wyprowadzili z monasteru.

I spotkał go Włodzimierz [Mścisławicz] w bramie monasterskiej, i spytał Igor, spojrzawszy na niego: „Och, bracie, kędy mię wiodą?" I zeskoczył Włodzi-
k. 352 mierz z konia, i ogarnął go płaszczem[447], i rzekł do Kijowian: „Bracia moi, nie możecie tego // zła uczynić, nie zabijajcie Igora". I doprowadził go Włodzimierz do bramy [dworu] matki swojej[448]. I tu zaczęli Igora zabijać, i uderzyli Włodzimierza, bijąc Igora. Michal[449] zaś widząc to, zeskoczył z konia, chcąc pomóc Włodzimierzowi, a Włodzimierz wepchnął Igora do dworu matki swojej, osłaniając go, i zamknął bramę[450]. I gdy bili Michala, zerwali krzyż z niego z łańcuchem, który był wart grzywnę złota[451] – takie było mnóstwo zabójców Igora. I przygnawszy, Włodzimierz Mścisławicz zeskoczył z konia[452] i padł na Igora, po czym Igor wstał i wszedł do dworu Mścisławowego[453], a ludzie pojmali Włodzimierza i chcieli zabić z powodu Igora. I gdy spośród ludu tu stojącego, ujrzeli

---

spotykamy w relacji o śmierci ks. smoleńskiego Dawida Rościsławicza (zm. 23 IV 1197), o czym zob. G o r a n i n, s. 269.

[443] Uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 317).

[444] Mantia – tu: wierzchnie okrycie mnichów ruskich (G o ł u b i n s k i j, t. cz. 1, s. 573, 575 i przyp. 2).

[445] W oryg.: „ze switki".

[446] Tzn. na tamten świat.

[447] W oryg.: „korznem". Korzno – okazały płaszcz książęcy (A. W. A r c i c h o w s k i j, *Odieżda*, [w:] *Istorija kultury Driewniej Rusi. Domongolskiej pieriod*, t. 1: *Matierialnaja kultura*, Moskwa 1951, s. 244-247).

[448] Nieznanego imienia drugiej żony Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza (zob. przyp. 30), nieco niżej dwór ten został określony mianem „dworu Mścisławowego".

[449] Michal – bojarzyn kijowski.

[450] *Lat. ławr.* (k. 317-318) dodał: „a Igora wyprawił na Kożuchową sień".

[451] Wg *Lat. ławr.* (k. 318): „otorgosza na niem kriest i czepi w griwnu zołota", wg *Lat. woskr.* zaś (s. 42): „otorgosza s niego kriest i czepi zołoty".

[452] *Lat. chleb.* (przyp. 68) uzupełnia: „i rozpędziwszy tłum". Niniejsza wiadomość o akcji wstawienniczej Włodzimierza Mścisławicza dubluje podobny zapis na tejże karcie. Takich powtórzeń w relacji o zabójstwie Igora Olegowicza redakcji hipackiej jest wiele, ponieważ w zwodzie tym zostały połączone (często w sposób nieudolny) dwie zbliżone wersje tekstów, traktujących o tym samym wydarzeniu. Szerzej o tym zob. E. G o r a n i n, *Opowieść o zabójstwie Igora Olegowicza*, „Slavica Wratislaviensia", t. 25, 1983, s. 3-16.

[453] Tzn. Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza (zm. 15 IV 1132). Zob. przyp. 448 i 452.

Igora, wbiegającego do dworu Mścisławowego, lud rzucił się i wyłamał bramę i pobił [Igora][454]. Igor zaś, bity, rzekł: „Władco, w ręce Twoje oddaję ducha mojego[455]. Przyjmij do przybytku Twojego duszę moją". Nieprawi zaś i niemiłościwi [ludzie] pobili go okrutnie i ciało jego zostawili, a [potem], uwiązawszy powrozem za nogi, powlekli, gdy jeszcze żywy był, pastwiąc się nad czcigodnym
k. 353 i świętym ciałem. I wlekli go z dworu Mścisławowego // przez Babin targ[456] na kniaziowy dwór[457] i tu go dobili. I tako zabili go, kniazia Igora, syna Olegowego. Był to dobry orędownik ojczyzny swojej, w ręce Boga oddał duszę swoją, i zwlekły się szaty człowieka śmiertelnego i w nieśmiertelną i cierpiętniczą szatę Chrystusa się oblekł, od którego otrzymał męczeński nieśmiertelny wieniec, i tako odszedł do Boga miesiąca września 19 dnia, w dzień piątkowy. I tam położyli go na wóz[458] i powieźli na Podół na targowisko, i porzucili na zhańbienie, nieprawi, głupi, zaślepieni [ślepotą] oczu swoich, jakby nie wiedzieli, że Bóg jest mścicielem i pomści krew niewinnego. A ludzie prawowierni, przychodząc, brali trochę krwi jego i z okrycia, będącego na nim, na ciele jego, na zbawienie siebie i na uzdrowienie, i przykrywali nagość ciała jego swoją odzieżą.

I powiedziano Włodzimierzowi [Mścisławiczowi], że porzucony jest [Igor] na targowisku, i posłał tysiącznika[459]. I przyjechawszy, zobaczył [tysiącznik] Igora porzuconego, martwego i rzekł: „Otoście Igora już zabili, niech zatem pogrzebiemy ciało jego". Kijowianie zaś odrzekli: „Nie myśmy go zabili, jeno [Światosław] Olegowicz[460], Dawidowicze i [Światosław] Wsiewołodowicz, którzy zło zamyślili przeciw kniaziowi naszemu, chcąc zabić podstępnie, wszak Bóg [stoi] za na-
k. 354 szym kniaziem i Święta Sofia". I kazał tysiącznik // wziąć Igora. I wziąwszy go, położyli w cerkwi Świętego Michała[461]. I tej nocy Bóg objawił nad nim znamię

---

[454] *Lat. ławr.* (k. 318) podał więcej szczegółów o śmierci Igora: „I wyłamali bramę, i, wszedłszy do dworu, ujrzeli Igora na sieni, i porąbali sień pod nim, i zwlekli go z sieni, i tu zabili, przy końcu schodów". Źródło to daje nadto wiadomość o ucieczce z Kijowa bojarzyna Michala, obrońcy Włodzimierza Mścisławicza (zob. k. 352).

[455] Por. Ewangelia wg św. Łukasza XXIII, 46.

[456] W oryg. „Babin torżok". Wg Zakriewskiego (t. 1, s. 198-200) i Hruszewskiego (*Istorija...*, t. 2, s. 266), niewielkie targowisko (dawne miejsce straceń) w pobliżu cerkwi Dziesięcinnej, zdaniem Bohusewicza zaś (s. 18 i rys. 1) – plac publiczny o powierzchni 1 ha, zamknięty od zach. fasadą cerkwi Dziesięcinnej, a od płn. wsch. „dworem Mścisławowym".

[457] Tzn. na „dwór Jarosławowy" (o nim zob. przyp. 313). *Lat. ławr.* (k. 318) podał tu nieco inną wiadomość: „do Świętej Bogarodzicy [Dziesięcinnej] i tu spotkali męża, stojącego z wozem".

[458] Zob. przyp. poprzedni.

[459] Wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 318) Włodzimierz posłał: „Łazarza tysiącznika i Raguiła, swojego tysiącznika".

[460] Tak w *Lat. hip.*, natomiast *Lat. chleb.* (przyp. 33) opuszcza imię tego księcia. Podobną lekcję przekazał *Lat. ławr.* (*ibid.*).

[461] *Lat. ławr.* (*ibid.*) uściślił: „Nowogrodzkiej bożnicy i tu położyli go do grobowca, i pojechali na Górę, i leżał tu noc...". Wymieniona cerkiew znajdowała się na Podole, wzniesiono ją przypuszczalnie z funduszy korporacji kupców Nowogrodu Wielkiego (stąd nazwa poświadczona przez *Lat. ławr.*), którzy handlowali w Kijowie (Karger, t. 2, s. 485-486 i plan po tabl. 77). Świątynia do naszych czasów nie zachowała się.

wielkie: zapaliły się świece wszystkie nad nim w cerkwi tej. Nazajutrz zaś przyszli Nowogrodzianie[462] i powiedzieli [po tym] metropolicie [Klimowi], a metropolita zakazał, żeby tego nikomu nie opowiadali i kazał zataić takową łaskę Bożą, która nad nim [Igorem] się objawiła[463]. W sobotę zaś o świcie posłał metropolita ihumena Świętego Teodora Onanię i przyjechał ihumen, i zobaczył [Igora] nagiego, i oblekł go. I odśpiewał nad nim stosowne pieśni, i zawiózł na koniec grodu do monasteru Świętego Symeona, był to bowiem monaster ojca jego i dziada jego Światosława[464], i tam [go] położono.

W tym czasie stał Iziasław [Mścisławicz] nad górnym Supojem i tu przysłał do niego Włodzimierz [Mścisławicz], powiadamiając jego o zabójstwie Igorowem. Iziasław zaś to słysząc, uronił łzę i rzekł: „Gdybym wiedział, że tak się stanie, to żeby ustrzec, trzeba mi było daleko jego odesłać i mógłbym Igora
k. 355 zachować". I rzekł Iziasław swojej drużynie: „Zatem nie uniknąć mnie przygan wszelakich od ludzi. Powiedzą oni: »Iziasław kazał zabić«. Wszak Bóg jest temu świadkiem, żem nie kazał, ani poduszczał, lecz to już Bóg rozsądzi«". I rzekli jemu mężowie jego: „Bez potrzeby trapisz się z jego [Igora] powodu i że ludzie powiedzą, że to Izia//sław go zabił czy kazał zabić. Wszak, kniaziu, Bóg o tym wie i wszyscy ludzie, żeś nie ty jego zabił, jeno bracia jego zabili, którzy krzyż tobie pocałowali, a potem przysięgę przestąpili i zdradę przeciw tobie chcieli knować i zabić cię chcieli". Iziasław tedy rzekł: „Jeśli tak się już stało, a że wszyscy tam[465] będziemy, to Bóg rozsądzi". I uskarżał się na Kijowian. I posłał Iziasław Włodzimierza [Mścisławicza] do Gródka [Osterskiego][466] i po Rościsława [posłał] do Smoleńska.

I przyszła wieść do Włodzimierza Dawidowicza, że Igora zabili, Włodzimierz tedy posłał do Światosława Olegowicza i powiedział jemu: „Brata twojego Igora zabili". On zaś zwołał drużynę swoją starszą i wyjawił jej [to], i tako płakał gorzko po bracie swoim. I w tym czasie przyszedł do niego Gleb Juriewicz z Suzdala, i poszli ku Kursku. Mścisław [Iziasławicz] zaś słysząc, że idzie nań [Gleb] Juriewicz z Światosławem Olegowiczem ku Kursku, powiedział Kurszczanom, a Kurszczanie rzekli Mścisławowi: „Jeśliby z Olegowiczami, to radzi jesteśmy za
k. 356 ciebie bić się nawet z dziećmi, a na Włodzimierzowe plemię, na Juriewicza, nie możemy ręki podnieść". Mścisław zaś to słysząc, pojechał // do ojca swojego, a Kurszczanie posłali do [Gleba] Juriewicza i wzięli od niego posadnika do siebie.

---

[462] Zapewne kupcy nowogrodzcy (zob. przyp. poprzedni).

[463] Tej wiadomości, podobnie jak wielu innych, występujących w partiach hagiograficznych relacji o zabójstwie Igora Olegowicza (np. rzekoma podwójna śmierć księcia, samorzutne zapalenie się świec itp.) nie należy odczytywać dosłownie, ponieważ mamy tu do czynienia nie z faktami historycznymi, lecz z topiką hagiograficzną. Szerzej o tym zob. E. G o r a n i n, *Opowieść...*, s. 14-15.

[464] Mowa tu o Światosławie Jarosławiczu (zm. 27 XII 1076), synu J. Mądrego oraz Olegu-Michale Światosławiczu (zm. 1 VIII 1115). Rzeczony monaster był klasztorem rodowym ks. ks. czernihowskich i znajdował się w „Kopyrowem końcu" (o nim zob. przyp. 21), do naszych czasów nie zachował się, nie została też ustalona bliżej jego lokalizacja (K a r g e r, t. 2, s. 411-412).

[465] Tzn. na Sądzie Ostatecznym.

[466] *Lat. woskr.* (s. 42) przekazał tu inny tekst: „i kazał Włodzimierzowi do siebie przyjść".

I posadził [Gleb] posadnika swojego u nich, a sam poszedł ze Światosławem. I odszedł stamtąd do Wyra, i porozsadzał Gleb Juriewicz posadników swoich w Posejmiu, za stepem[467], i tu, u [Wyra[468]], Połowcy mnodzy zaprzysięgli z nim ugodę. I tu przyszedł do nich Wsiewołodowicz Światosław, i posłali do Wyrewian, mówiąc: „Jeśli nam się nie poddacie, to wydamy was Połowcom na łupież". Oni zaś odrzekli im: „Kniaziem naszym jest Iziasław". I nie poddali się. I poszli stamtąd ku Wiachaniu[469], i nie dopięli niczego, a stamtąd poszli ku Popaszu[470]. I tu przyszedł do nich Iziasław Dawidowicz, i bili się, i wzięli Popasz.

I w tym czasie przyszła wieść do Iziasława Mścisławicza, że Wiachań i inne grody odbiły się, a Popasz wzięto. Iziasław Mścisławicz tedy zgromadził wojów mnogich i od Wiaczesława [Włodzimierzowicza] przyszła pomoc do niego, [i] z Włodzimierza [Wołyńskiego] wojsko do niego przyszło, i poszedł Iziasław z pułkami swoimi do Perejasławia. I tu była jemu wieść od brata Rościsława, że
k. 357 już Rościsław idzie. I tak rzekł jemu poseł Rościsławowy: „Brat ci mówi: »Poczekaj na mnie, jam tutaj Lu//becz[471] pożegł i wiele spustoszył, i wiele złego Olegowiczom wyrządził, przeto zobaczmy obaj razem, co nam Bóg okaże«". Słysząc zaś to, Iziasław szedł powoli, oczekując brata swojego Rościsława. I stanął Iziasław, gdzie jest Czarna Mogiła[472]. I tu przyszedł do niego brat Rościsław ze Smoleńszczanami, z mnóstwem wojów, i tako Iziasław, połączywszy się z bratem swoim Rościsławem, wychwalał Boga, radując się bratu swojemu. I zaczął naradzać się z bratem swoim Rościsławem, z drużyną i z Czarnymi Kłobukami: kędy mają pójść nad Sułę, gdzie stali, by przeciąć im drogę. I rzekł Rościsław bratu swojemu Iziasławowi: „Oto nas, bracie, Bóg razem połączył, a ciebie Bóg zbawił od zdrady wielkiej, gdyż chcieli cię albo pojmać, albo zabić, teraz, bracie, nie zwlekaj, kędy masz ku nim iść, by przeciąć drogę, tam też ku nim pojedziemy i niech nas Bóg z nimi rozsądzi". To rzekłszy, poszli nad Sułę.

I gdy usłyszeli Iziasław Dawidowicz i Światosław Olegowicz, i Połowcy, że już Iziasław [Mścisławicz] połączył się z bratem Rościsławem i że idą ku nim, Połowcy tejże nocy poszli od nich do siebie i tylko garstka Połowców została przy nich. I poszli sami na Glebl[473] do Czernihowa. I to słysząc Iziasław i Rościsław,

---

[467] W oryg. „za polem". Wg Z a j c e w a (s. 96) pod tym określeniem należy przypuszczalnie rozumieć bezleśne tereny między rzekami Sejm i Psioł.

[468] Przekaz skorygowano. W *Lat. hip.* czytamy: „i tu wyria", w *Lat. chleb.* zaś (przyp. 56): „i tu wyriadi". W *Lat. woskr.* (s. 42) tenże test, jak się wydaje, zachował się w poprawnym brzmieniu: „i tu u Wyria".

[469] Wiachań (Biachań) – gród opodal Wyra (N a s o n o w, s. 223), lokalizowany na grodzisku nad rz. Tern, dopływie górnej Suły w obw. sumskim (Ju. Ju. M o r g u n o w, *Nowyj wariant pieczati Włodimira Monomacha*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archieołogii", t. 144, 1975, s. 104-105).

[470] Popasz – gród przy ujściu rz. Popadii do Suły (N a s o n o w, *op. cit.*, s. 229).

[471] Lubecz (Lubesk, Lubeć, Lubcz) – gród w ks. czernihowskim, nad Dnieprem; dziś m. powiatowe (*ibid.*, s. 227).

[472] Czarna Mogiła – kurhan pod Czernihowem (K. Ż u r o w s k i, *Czarna Mogiła*, *SSS*, t. 1, s. 282).

[473] Glebl – gród nad rz. Romną, prawym dopływem Suły (N a s o n o w, s. 223-224).

k. 358 że Połowcy już w różne strony rozeszli się, // gdy usłyszeli o nich, [a kniaziowie[474]] poszli do Czernihowa, zaczęli naradzać się z mężami swoimi: kędy mają ku nim iść, by przeciąć drogę? I rzekli im Czarni Kłobucy: „Tędy pójdźmy im na spotkanie – ku Wsiewołożu[475]". I to rzekłszy, poszli im na spotkanie, lecz nie przechwycili ich przed Wsiewołożem, już bowiem Iziasław Dawidowicz i Światosław Olegowicz, i Wsiewołodowicz Światosław przeszli byli obok Wsiewołoża. Iziasław Mścisławicz tedy z bratem swoim Rościsławem nie poszli za nimi, lecz tu przyszli, ku Wsiewołożu, z pułkami swoimi i wzięli gród Wsiewołoż szturmem i inne dwa grody, które do niego się schroniły[476]. I gdy usłyszały inne grody: Unieniež, Biała Wieża, Bochmacz[477], że Wsiewołoż został wzięty, zbiegły do Czernihowa i inne grody mnogie zbiegły. Słysząc to, Iziasław i Rościsław posłali za nimi i doścignęli w stepie, i tu wzięli te trzy grody, a inne uszły, a Iziasław kazał zażec grody te. Gleblanie zaś słysząc, że Unieniež i Bochmacz, i Biała Wieża nie zdążyły zbiec [umocnili się w grodzie swoim[478]]. I tako Iziasław z bratem swoim Rościsławem to słysząc, poszli ku Gleblu, po czym, przyszedłszy pod Glebl, uszykowali się i poszły pułki ku grodowi. I zaczęli
k. 359 się bić // z grodu, krzepko się bili, i bili się poczynając od rana aż do wieczoru. I tako Bóg i Święta Bogarodzica, i święci męczennicy[479] zbawili gród od silnego nieprzyjaciela.

Iziasław zaś z bratem swoim Rościsławem zawrócili stamtąd i poszli do Kijowa, mówiąc drużynie swojej, Kijowianom i Smoleńszczanom: „Bądźcie gotowi wszyscy, gdy rzeki staną [lodem] iść ku Czernihowu, i [stanie się] jak nam Bóg z nimi okaże". I gdy przyszli do Kijowa, wychwalali Boga i świętym cerkwiom się pokłonili, i przebywali w weselu. Po czym, naradziwszy się, rzekł Iziasław bratu swojemu Rościsławowi: „Bracie, Bóg dał tobie północną ziemię[480], to pójdź tam przeciw Jerzemu, przecie masz tam Smoleńszczan i Nowogrodzian, i niektórych sprzymierzeńców twoich, zatem powstrzymuj tam Jerzego, a ja tutaj zostanę i [stanie się] jak mnie Bóg okaże z Olegowiczami i z Dawidowiczami". Rościsław tedy poszedł do Smoleńska.

Po jakimś czasie, gdy już rzeki stanęły [lodem], posłali Olegowicze i Dawidowicze drużynę swoją z Połowcami i złupili Briagin[481]. W tym też czasie przyjechał Juriewicz Gleb i zajął Gródek ojca[482][będący] pod Iziasławem. I słysząc to,

---

[474] Uzupełniono na podstawie *Lat. woskr.* (s. 43).

[475] Wsiewołoż – gród w ks. czernihowskim, lokalizowany na grodzisku we wsi Siwołoż (W. S z y m a ń s k i, *Wsiewołoż*, *SSS*, t. 6, s. 626-627).

[476] *Lat. woskr.* (s. 43) uzupełnia: „twierdi radi", tzn. ze względu na jego umocnienia.

[477] Bochmacz – gród nad rz. Borzna, obecnie m. powiatowe Bachmacz w obw. czernihowskim (N a s o n o w, s. 222); Biała Wieża – miejscowość nad rz. Udaj, prawym dopływem Suły (*ibid.*, s. 221); Unieniež – gród nad Osetrem, dziś m. powiatowe Nieżyn w obw. czernihowskim (*ibid.*, s. 232-233).

[478] Uzupełniono na podstawie *Lat. woskr.* (s. 43).

[479] Tzn. św. św. Borys i Gleb.

[480] W oryg.: „wierchniuju ziemlu", tzn. ziemię smoleńską, położoną na północ od Kijowa.

[481] Briagin – gród w ks. kijowskim (*Imiennoj...*, s. 75).

[482] Tzn. Gródek Osterski (zob. przyp. 223), który zdobył Wsiewołod-Cyryl Olegowicz (zob.

Iziasław posłał do niego, wołając do siebie do Kijowa. [Gleb] zaś obiecał przyjść do niego i nie przyszedł, posłuchał bowiem Żyrosława[483], który rzekł jemu:
k. 360 „Pójdź do Perejasławia, chcą ciebie Perejasławcy". I posłuchawszy jego, poszedł szybko // ku Perejasławiu. I o świcie, gdy Mścisław [Iziasławicz] spoczywał i drużyna jego, przygnały straże i rzekły jemu: „Nie leż, kniaziu, Gleb przyszedł na cię". [Mścisław] zebrał w pośpiechu drużynę i wystąpił z grodu przeciw niemu. I stał Gleb do jutrzni[484], i wrócił z powrotem. Mścisław tedy połączył się z drużyną i z Perejasławcami i gonił za nim, i dogonił opodal Nosowa nad Rudą[485], i pojmał kilku z drużyny jego, a sam [Gleb] zbiegł do Gródka [Osterskiego], a Mścisław wrócił do Perejasławia. I słysząc co się stało, Iziasław zebrał drużynę [swoją i[486]] Berendejów i poszedł nań Iziasław ku Gródku. I przysłał Gleb do Włodzimierza [Dawidowicza] i do Światosława Olegowicza, i rzekł [im[487]]: „Idzie na mnie Iziasław [Mścisławicz], przeto wyprawcie mi pomoc". Oni wszakże niczym nie mogli pomóc. I przyszedł Iziasław ku Gródku na Gleba, i stał około niego 3 dni. [Gleb] Juriewicz zaś przestraszył się i wyjechał z Gródka, i pokłonił się Iziasławowi, i pojednał się z nim. Iziasław tedy wrócił do Kijowa, a Juriewicz przysłał do Włodzimierza [Dawidowicza], mówiąc: „Wbrew woli krzyż pocałowałem Iziasławowi, gdyż obstąpił mię był w grodzie, a od was pomocy nie było, teraz wszkże chcę z wami być i sprzyjam wam".

1148
1149 **Roku 6656.** Znów poszedł Iziasław [Mścisławicz] ku Czernihowu, zgromadziwszy siły swoje. I posławszy, // wziął wojsko od stryja swojego Wiaczesława
k. 361 i z Węgier przywiódł pułki na pomoc sobie, i włodzimierskie wojsko przywiódł i, zgromadziwszy wszystkie pułki swoje [i] Berendejów, poszedł ku Czernihowu. I przyszedłszy, stanął na Olegowym Polu[488] i tu stał 3 dni. I nie ośmielili się z Czernihowa wyjść przeciw Iziasławowi – Światosław Olegowicz, Iziasław i Włodzimierz Dawidowicze, i Wsiewołodowicz Światosław. Iziasław [Mścisławicz] zaś tu stojąc, pożegł wszystkie sioła ich aż do Bołowosa[489]. I zaczął Iziasław mówić: „Otośmy sioła ich pożegli wszystkie i dobra ich wszystkie, wszak oni przeciw nam nie wyjdą, pójdźmy zatem ku Lubeczu, gdzie ich dobra wszystkie są". I tako Iziasław zamyślił i poszedł ku Lubeczu, i szli oni do Lubecza 5 dni, i stanął Iziasław u Lubecza.

---

k. 308), a następnie, w nieznanych bliżej okolicznościach, przeszedł w posiadanie Iziasława Mścisławicza.

[483] Żyrosław (Żyłosław) – wojewoda.

[484] W oryg.: „do zautrieja", przy czym wyraz ten został przerobiony na „do zautroka" (do śniadania). *Lat. ławr.* (k. 319) ma lekcję „do zautroka".

[485] Ruda – rz. w ziemi perejasławskiej (*Imiennoj*..., s. 100).

[486] Uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 319).

[487] W oryg. występuje lp. zaimka: „jemu".

[488] Olegowe Pole – teren w pobliżu Czernihowa (N a s o n o w, s. 228).

[489] Bołowos (Bołowoś, Bołowies) – zdaniem jednych uczonych, mowa tu o dopływie Desny uchodzącym do niej na zach. od Czernihowa, znanym dziś jako rz. Biełous (N a s o n o w, s. 222; Z a j c e w, s. 18 i rys. 2 po s. 80), wg innych, chodzi tu o miejscowość, dziś wieś Stary Biełous, ok. 6 km od Czernihowa (*Imiennoj*..., s. 75).

I w tym czasie przyszli Włodzimierz i Iziasław Dawidowicze, i Światosław Olegowicz z synowcem swoim Światosławem Wsiewołodowiczem[490] [ku Lubeczu], i riazańscy kniaziowie przyszli, i Połowcy z nimi. I jest rzeka opodal Lubecza, i, przyszedłszy, stanęli, osłaniając się nią. I dnia niedzielnego Iziasław uszykował wojów swoich i poszedł przeciw nim, i nie sposób jemu było do ich pułków dojechać z powodu rzeki tej, tylko strzelcy przez nią bili się, od obu wojsk. I był
k. 362 tej nocy deszcz wie//lki bardzo, a nazajutrz Iziasław widząc, że na Dnieprze lód się psuje, rzekł do mężów swoich i do Węgrów: „Oto z wojskiem tym nie sposób bić się z powodu rzeki tej, a tam, za nami, Dniepr się rozpływa, zatem pójdźmy za Dniepr". I to rzekłszy, poszedł Iziasław za Dniepr, w poniedziałek, a nazajutrz Dniepr ruszył. Iziasław zaś poszedł po onej stronie [Dniepru] do Kijowa. *I gdy Iziasław szedł po onej stronie Dniepru do Kijowa*, Węgrzy [jadący borem[491]] wjechali na jezioro, i załamał się lód na jeziorze, i tu utonęło ich kilku.

Iziasław zaś przyszedł do Kijowa i wychwalał Boga i moc życiodajnego krzyża. I posłał Iziasław do Rościsława, brata swojego, i rzekł jemu: „Bracie, powiadamiam cię, żem na Olegowiczów chodził[492] ku Czernihowu, na Olegowym [Polu] stał, i wiele szkód im wyrządził, ziemię ich spustoszył, wszak tu oni nie odważyli się przeciw mnie wyjść bić się, a stamtąd poszliśmy ku Lubeczu, i tam przeciw nam przyjechali, lecz rozdzieliła nas z nimi rzeka i nie sposób było nam bić się z nimi z powodu tej rzeki. I tej nocy był deszcz wielki, i na Dnieprze lód stał lichy, i dlatego poszliśmy na oną stronę [Dniepru], i tako Bóg i Święta Boga-
k. 363 rodzica, i moc // życiodajnego krzyża przywiedli nas w zdrowiu do Kijowa. I ciebie, bracie, pytam: czy zdrów jesteś i jak cię tam Bóg wspomaga?"

W tym też czasie posłał Włodzimierz Dawidowicz do Światosława Olegowicza i do Światosława Wsiewołodowicza i rzekł: „Bracie, bez wątpienia nie możemy na sobie [tylko] polegając wojnę toczyć". I przyjechał do nich Światosław [Olegowicz], i posłali posły swoje do Jerzego, i rzekli jemu: „Tyś krzyż nam pocałował, że pójdziesz z nami na Iziasława, wszakeś nie poszedł, a Iziasław, przyszedłszy, za Desną grody nasze pożegł i ziemię naszą spustoszył. I oto Iziasław znów przychodził ku Czernihowu, stał na Olegowym Polu, i tu sioła nasze pożegli aż do Lubecza i wszystkie dobra nasze spustoszyli, a tyś do nas ani przyszedł, ani przeciw Rościsławowi nie wystąpił. Teraz zaś, jeśli chcesz pójść na Iziasława, to idź, a my z tobą, jeśli nie pójdziesz, to my będziemy w całowaniu krzyżowym prawi, przecież nie możemy my jedni od wojny ginąć!" W tym też czasie zmówił się Gleb Juriewicz z Perejasławcami i pojechał do nich z Gródka [Osterskiego]. I gdy dowiedział się Mścisław Iziasławicz, że [Gleb] nań idzie, wyszedł naprzeciw z wojskiem swoim i z Perejasławcami. Gleb zaś widząc, że

---

[490] W *Lat. hip.* występuje tu zbędny (zresztą mylny) patronimik „Olgowicz".

[491] Tak w oryg.: „Iziasław że po onoj storonie idie Kijewu Ugrie że na borzie ujechasza i na ozieri tu obłomisza(sia) na ozierie i tu i(ch) potopie nikoliko". W *Lat. chleb.* i *pogodz.* odnośny tekst zachował się w nieco innym brzmieniu: „... idie Kijewu iduszczu ż Iziasławu po onoj storonie Dniepra k Kyjewu Ugrie że na boru wzjechasza na oziero..." (Gdy zaś wracał Iziasław po onej stronie Dniepru do Kijowa, Węgrzy w borze wjechali na jezioro...).

[492] W *Lat. hip.* czasownik „chodił" występuje dwukrotnie.

idzie nań Mścisław – a był Gleb z małą [drużyną] – rzekł: „Zwied//li mię Perejak. 364 sławcy" i, nie śmiejąc przeciwstawić się, uszedł. Oni zaś, ścigając, drużynę jego pojmali, a inną wybili, i Stanisławicza[493] tu ujęli i ukarali karą srogą, i innych [wojów] wielu pojmali, a sam Gleb zbiegł do Gródka, i nie ośmielając się w nim zostawać, zbiegł do Czernihowa do Włodzimierza Dawidowicza.

W tym też czasie przyjechali posły ich [Olegowiczów] od Jerzego, nie uzyskawszy od niego pomocy. Włodzimierz tedy i Iziasław Dawidowicze, i Światosław Olegowicz, i Wsiewołodowicz Światosław posłali posły swoje do Iziasława Mścisławicza, chcąc pokoju i tak mówiąc: „Tak było też pierwej, za dziadów naszych i za ojców naszych: pokój trwa do czasu wojny, a wojna – do czasu pokoju. Teraz do nas o to żalu nie miej, żeśmy wojnę wszczęli, żal bowiem nam było brata naszego Igora i dlatego domagaliśmy się, abyś wypuścił brata naszego. Teraz brat nasz już jest zabity i odszedł do Boga, a że wszyscy tam będziemy, to Bóg [nas] rozsądzi. A my jak długo będziemy ruską ziemię zatracać? Może byśmy pojednali?" Iziasław zaś odrzekł im: „Bracia, cnotą to jest chrześcijan szczędzić. Wszak wyście naradę odbyli, zatem i ja poślę do brata Rościsława i z nim jeszcze się naradzę, i przyślemy posły swoje do was". I to im rzekł w odpowiedzi,
k. 365 i odpuścił posłów ich, a do Rościsława, brata // swojego, posłał mężów swoich, mówiąc jemu: „Oto bracia przysłali do mnie: Włodzimierz i Iziasław Dawidowicze, i Światosław Olegowicz, i Światosław Wsiewołodowicz, o pokój prosząc, zatem radzę się jeszcze ciebie, jak obaj zechcemy, czy chcesz pokoju? Chociaż zło nam wyrządzili, to teraz pokoju chcą od nas. Czy nadal chcesz wojny? Zdaję się zatem na ciebie". Rościsław zaś tak odpowiedział bratu swojemu Iziasławowi, mówiąc: „Bracie, kłaniam się tobie. Tyś jest starszy ode mnie, to jak umyślisz, tak jam czynić gotów. Jeśliś, bracie, cześć mnie okazujesz, to ja bym, bracie, tak rzekł: przez wzgląd na ruską ziemię i przez wzgląd na chrześcijan wolałbym, bracie, aby lepiej był pokój. Ci [Olegowicze] wojnę wszczęli i czego dopięli? Teraz zaś, bracie, przez wzgląd na chrześcijan i wszystką ziemię ruską, pojednaj się, ale niech wrogość z powodu Igora oddalą i znów tego nie uczynią, co chcieli uczynić. I gdy od tego [wszystkiego[494]] odstąpią, to pojednaj się, jeśli zaś z powodu Igora wrogość mieć będą, to lepiej z nimi w stanie wojny być i [czekać] jak nam z nimi Bóg okaże".

Iziasław zaś to słysząc, posłał do Włodzimierza Dawidowicza i do brata jego
k. 366 Iziasława, i do Światosła//wa Olegowicza, i do Światosława Wsiewołodowicza biskupa białogrodzkiego Teodora i ihumena pieczerskiego Teodozjusza[495], i mężów swoich z nimi do Czernihowa, mówiąc im tak: „Wyście krzyż mnie pocałowali na to, że brata Igora domagać się nie będziecie i tegoście nie dotrzymali, i dosyć mnie zgryzot przyczynili, wszak teraz wszystkiego tego nie wypominam przez wzgląd na ruską ziemię i przez wzgląd na chrześcijan. Jeśliście do mnie

[493] Stanisławicz – bojarzyn, być może syn Stanisława Tudkowicza, wzmiankowanego na k. 298.

[494] Uzupełniono na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 39).

[495] W oryg.: „Fedosa". Mowa tu o Teodozjuszu-Greku, ihumenie (w latach 1141-1156) klasztoru pieczerskiego (zob. o nim G o e t z, s. 86-89).

przysłali dla pokoju i za tamto się kajacie, coście chcieli uczynić, to teraz pocałujcie krzyż na to, że z powodu Igora wrogości mieć nie będziecie, ani tego nie uczynicie, coście pierwej chcieli uczynić". I tako pocałowali na to krzyż w Świętym Spasie: wrogość z powodu Igora oddalić i ziemi ruskiej strzec, i być wszystkim [razem] jak jeden mąż.

Tegoż roku jesienią zebrali się [kniaziowie] na zjazd w Gródku [Osterskim]: Mścisławicz Iziasław, Włodzimierz Dawidowicz i brat jego Iziasław, i wszyscy tu byli. W tym też czasie przyszedł był Juriewicz najstarszy, Rościsław, który powadził się z ojcem swoim, gdyż nie dał jemu ojciec włości w suzdalskiej ziemi[496].

k. 367 I przyszedł do Iziasława do Kijowa, pokło//nił się jemu i rzekł: „Ojciec mię skrzywdził, włości mnie nie dał, zatem przyszedłem, przywoławszy [na świadka] Boga i ciebie, ponieważ ty jesteś starszym pośród nas, Włodzimierzowych wnuków, przeto chcę o ziemię ruską troskać się i podle ciebie jeździć". Iziasław zaś odrzekł jemu: „Ze wszystkich nas starszy jest ojciec twój[497], wszak z nami nie umie współżyć, przeto daj mi Boże was, braci moich wszystkich i wszystek ród mój mieć w sprawiedliwości, jako i duszę moją. Teraz zaś skoro ojciec ci włości nie dał, to ja ci daję". I dał jemu Busk, Międzyboże, Kotielnicę i inne dwa grody[498]. I wziął Juriewicza Rościsława ze sobą na zjazd do Gródka Osterskiego. I rzekł Iziasław [Mścisławicz] Włodzimierzowi Dawidowiczowi i bratu jego Iziasławowi: „Wszak brat Światosław [Olegowicz] i siostrzeniec mój[499] do mnie nie przyszli, a wyście wszyscy krzyż całowali na to, że jeśli ktoś będzie mnie nieprzyjazny, to wy przeciw temu ze mną będziecie. Oto tedy, bracia, z wami się naradzam: oto stryj mój Jerzy z Rostowa krzywdzi mój Nowogród [Wielki] – i dań im odebrał, i na drogach im szkody wyrządza, przeto chcę nań pójść i chcę to rozstrzygnąć albo pokojowo, albo zbrojnie, a wyście krzyż na to pocałowali, że ze mną będziecie".

Włodzimierz zaś odrzekł: „Jeśli brat Światosław nie przyjechał, ani siostrze-

k. 368 niec twój, to my jesteśmy z tobą, wszak my wszyscy krzyż pocałowali na to, że gdzie twoja krzywda się stanie, to my z to//bą będziemy". I tak uradzili o wyprawie swojej: gdy [rzeki] lodem staną, pójdą na Jerzego ku Rostowu, Dawidowicze i Światosław Olegowicz pójdą przez Wiatycze ku Rostowu, a Iziasław [Mścisławicz] pójdzie do brata swojego do Smoleńska, a wszyscy połączą się nad Wołgą. I tu Iziasław Mścisławicz zaprosił na obiad do siebie Włodzimierza Dawidowicza

---

[496] *Lat. ławr.* (k. 319-320) przekazał odmienną relację: „W tym też roku [1148] poszedł Rościsław Juriewicz z Suzdala z drużyną swoją na pomoc Olegowiczom, posłany przez ojca swojego. I naradził się Rościsław z drużyną swoją, mówiąc: »Niech ojciec na mnie pogniewa się, nie pójdę do wrogów moich, to byli wrogowie i dziada mojego, i stryjów moich, lecz pójdźmy, drużyno moja, do Iziasława [...] on da nam włość«".

[497] Informacja nieścisła. Wśród potomków Włodzimierza Monomacha najstarszy wiekiem był wówczas ks. turowski Wiaczesław Włodzimierzowicz.

[498] *Lat. ławr.* (k. 320) uzupełnia: „... a do Gleba [Juriewicza] posławszy, rzekł: »Idź do Olegowiczów, do których przyszedłeś, niech ci dadzą włość«. I poszedł Gleb do Czernihowa, a stamtąd do ojca, a Rościsław poszedł do Gródka [Osterskiego], a po grodach [które otrzymał od Iziasława] posadził posadników swoich".

[499] Tzn. Światosław Wsiewołodowicz (zob. przyp. 214).

i brata jego Iziasława i tako obiadowali i przebywali w weselu i w przyjaźni, i rozjechali się. Iziasław [Mścisławicz] poszedł do Kijowa, a Włodzimierz Dawidowicz z bratem poszedł do Czernihowa. I rzekł Iziasław Rościsławowi Juriewiczowi: „Idź do Buska i bądź tam, dopóki nie wyprawię się na ojca twojego i albo z nim pokój zawrę, albo jakoś inaczej z nim ułożę, a ty postrażuj stamtąd ziemi ruskiej"[500].

W tym też czasie Rościsław smoleński poprosił Światosława Olegowicza o córkę za Romana, syna swojego, do Smoleńska, i wydana była z Nowogrodu [Siewierskiego] w niedzielę po wodochrzcie[501], miesiąca stycznia 9 dnia. W tym też czasie poszedł Iziasław [Mścisławicz] na Jerzego, stryja swojego, a brata swojego Włodzimierza zostawił w Kijowie, a syna swojego Mścisława zostawił w Perejasławiu, a sam poszedł naprzód do brata Rościsława, a pułkom kazał za
k. 369 sobą iść i wszystkim spotkać się w Smoleńsku u Rościsława. I przyszedł Iziasław do brata Rościsława, i // wychwalali Boga i Świętą Bogarodzicę, i moc życiodajnego krzyża, że zobaczyli się bracia w zdrowiu, i przebywali w wielkiej przyjaźni i w weselu z mężami swoimi i ze Smoleńszczanami. I tu obdarowali się darami mnogimi: Iziasław dał dary Rościsławowi, które były z ruskiej ziemi i ze wszystkich ziem cesarskich[502], a Rościsław dał dary Iziasławowi, które były z północnych ziem i z Waregów[503]. I tak uradzili o wyprawie swojej: Iziasław pójdzie z małą drużyną do Nowogrodu [Wielkiego] i poprowadzi Nowogrodzian, i z nimi pójdzie, a bratu Rościsławowi powierzył pułki swoje, aby też tam poszedł, Wołgą, a wszyscy połączą się nad ujściem Niedźwiedzicy[504].

I gdy usłyszeli Nowogrodzianie, że Iziasław do nich idzie, uradowali się radością wielką i wyszli Nowogrodzianie na jego spotkanie o trzy dni [drogi], a inni ze wszystkimi siłami spotkali go o dzień [drogi] przed Nowogrodem. I tako przyszedł do Nowogrodu ze sławą wielką, dnia niedzielnego. I tu spotkał jego syn Jarosław z bojarami nowogrodzkimi, i pojechali do Świętej Sofii[505] na nabożeństwo południowe. Iziasław tedy z synem Jarosławem posłali podwojskich i biryczów[506] po ulicach wołać, zapraszając do kniazia na obiad, od małego do wielkiego[507]. I tako obiadując, weselili się radością wielką i z czcią rozeszli się do do-

[500] *Lat. woskr.* (s. 45) ma tu dopisek: „Tegoż roku [1148] Iziasław Mścisławicz posłał do Nowogrodu [Wielkiego] syna swojego Jarosława, i przyjęli go Nowogrodzianie, a Światopełka [Mścisławicza] wyprowadził dla jego złości i dał jemu Włodzimierz [Wołyński]". Por. też o tym *Lat. nowogr. I* (s. 28).

[501] W oryg.: „po wodochreszczciach". „Wodochreszczi" („wodokreszczi") – potoczna, ludowa nazwa święta Objawienia Pańskiego (*Epiphania Domini*), obchodzonego 6 I (*Encykłopiedi-czeskij słowar' F. A. Brokgauza i I. A. Jefrona*, t. 12, S.-Pietierburg 1894, s. 767).

[502] Tzn. bizantyńskich.

[503] Tzn. od Skandynawów.

[504] Niedźwiedzica – dopływ Wołgi (N a s o n o w, s. 244).

[505] Św. Sofia – fundacja Włodzimierza (zm. 4 X 1052), syna Jarosława Mądrego, z lat 1045-1050; po licznych przeróbkach zachowała się do dziś (W. M o l e, *Nowogrodzka cerkiew św. Sofii*, *SSS*, t. 3, s. 430-431).

[506] Birycz – urzędnik sądowo-administracyjny, pełniący obowiązki herolda-woźnego (S. R o m a n, *Birycz*, *ibid.*, t. 1, s. 119); podwojski – woźny sądowy, niższy urzędnik sądowy (*Słownik staropolski*, t. 6, Wrocław 1970, s. 282-283).

[507] *Lat. woskr.* (s. 45) uzupełnia: „I przyszli wszyscy do kniazia na obiad na Gorodysz-

k. 370 mów swoich. Nazajutrz zaś // posłał Iziasław na Jarosławowy dwór[508] i kazał dzwonić, i tako Nowogrodzianie i Pskowianie zeszli się na wiec. I rzekł im: „Oto, bracia, syn mój [i] wy przysłaliście do mnie, że krzywdzi was stryj mój Jerzy, dlatego przyszedłem tutaj, zostawiając ziemię ruską, gwoli was i gwoli krzywd waszych, przeto radźcie przeciw niemu, bracia, jak nań iść? Czy z nim pokój zawrzemy, czy też zbrojnie skończymy?" Oni zaś odrzekli: „Ty jesteś naszym kniaziem, ty jesteś naszym Włodzimierzem, ty jesteś naszym Mścisławem[509]. Z radością pójdziemy z tobą dla krzywd naszych", po czym się rozeszli. I jeszcze rzekli Nowogrodzianie: „Kniaziu, niech tedy idzie każda dusza, nawet diak, któremu tonsurę[510] wystrzyżono, a nie jest wyświęcony, to ten niech idzie, a który jest wyświęcony, niech do Boga się modli".

I tako poszli Nowogrodzianie z Iziasławem z wszystkimi siłami swoimi, i Pskowianie, i Karelowie[511]. I przyszedł Iziasław nad Wołgę z Nowogrodzianami, nad ujście Niedźwiedzicy, i tu oczekiwał brata swojego Rościsława 4 dni. I przyszedł do niego Rościsław z wszystkimi siłami ruskimi i ze smoleńskimi, i tu się połączyli. I poszli w dół Wołgą, posyłali bowiem byli przedtem ze Smoleńska posły swoje do Jerzego, do stryja swojego, wszakże on ani posłów ich do nich nie
k. 371 odpuścił, ani swojego nie wyprawił. I przyszli ku // Kosniatynu[512], i tu im od Jerzego wieści nie było, i zaczęli grody jego żec i sioła, i wszystką jego ziemię pustoszyć po obu brzegach [Wołgi][513]. I stamtąd poszli ku Ugleczu Polu[514], a stamtąd poszli nad ujście Mołogi[515], i tu przyszła do nich wieść, że Włodzimierz Dawidowicz i Światosław Olegowicz stoją w swoich Wiatyczach, oczekując i bacząc, co się tam stanie między Jerzym a Iziasławem, a do nich nie idą, jak rzekli

---

cze...". Gorodyszcze – tu: Rurykowe Gorodyszcze, od 1136 r. rezydencja ks. nowogrodzkich, na prawym brzegu Wołchowa. O wynikach badań archeologicznych zob. ostatnio: M. D. P o ł u b o j a r i n o w a, *Raskopki na Riurikowom gorodiszcze w 1965 g.*, [w:] *Nowoje w archieołogii*, Moskwa 1972, s. 217-223; S. N. S i e d o w, *Archieołogiczeskije issledowanija na Riurikowom gorodiszcze pod Nowgorodom*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archieołogii", t. 35, 1973, s. 77-79.

[508] Mowa tu o dworze Jarosława Mądrego (zm. 20 II 1054), który znajdował się na lewym brzegu rz. Wołchow (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 422).

[509] Latopisarz ma na uwadze poprzednich ks. ks. nowogrodzkich: Mścisława-Haralda (zm. 15 IV 1132) i Włodzimierza Monomacha (zm. 19 V 1125), ojca i dziadka Iziasława Mścisławicza.

[510] W oryg.: „gumienco". O tonsurze u duchowieństwa staroruskiego zob. G o ł u b i n s k i j, t. 1, cz. 1, s. 577-580.

[511] Karelowie – lud blisko spokrewniony z Finami, zamieszkujący nad Newą oraz jeziorami Ładoga i Onega (T. L e h r - S p ł a w i ń s k i, J. O c h m a ń s k i, *Karelowie*, *SSS*, t. 2, s. 375-376); co do ich obecności w wojsku Nowogrodzian zob. A. W. K u z a, *Nowgorodskaja ziemla*, [w:] *Driewnierusskije kniażestwa X-XIII ww*, Moskwa 1975, s. 187-188).

[512] Kosniatyn (Ksniatyn, Konstantyn) – gród przy ujściu Nerli do Klaźmy (N a s o n o w, s. 242). Wg przekazu *Lat. nikon.* (s. 158) gród założył w r. 1134 Jerzy Dołgoruki. Zdaniem W o r o n i n a (*K woprosu...*, s. 46) wiadomość ta zasługuje na zaufanie, odmiennie sądził H. Ł o w m i a ń s k i (*Jerzy*, *SSS*, t. 2, s. 332).

[513] *Lat. woskr.* (s. 45) dodaje: „a ludzie rozpierzchli".

[514] Uglecze Pole – gród nad górną Wołgą, obecnie Uglicz (T. S k u l i n a, J. T y s z k i e w i c z, *Uglicz*, *SSS*, t. 6, s. 219; Z. S t i e b e r, *Koługa, Serpochow, Astorokań, Rezań i Uglecz*, „Onomastyka", t. 23, 1978, s. 65-66).

[515] Mołoga – lewy dopływ Wołgi (N a s o n o w, s. 244).

byli, że wszyscy połączą się nad ujściem Niedźwiedzicy. Iziasław tedy rzekł do brata swojego Rościsława: „Chociaż oni nie przyszli do nas, jak obiecali, to aby z nami Bóg był". I stamtąd wyprawili Nowogrodzian i Ruś łupić ku Jarosławlu. I w tym czasie zrobiło się ciepło, była bowiem już Wierzbna Niedziela, i była woda na Wołdze i na Mołodze po brzuch koniowi, na lodzie. I w tym czasie wrócili Nowogrodzianie [i] Ruś, spustoszywszy [ziemie] przed Jarosławlem, i łup mnogi przynieśli, i wiele złego ziemi tej wyrządzili[516]. Iziasław tedy naradził się z bratem Rościsławem, gdyż rzeki już ruszały, i postanowili wracać oddzielnie[517]. I tako Rościsław poszedł z pułkami swoimi do Smoleńska, a Iziasław, brat jego,
k. 372 poszedł do Nowogro//du Wielkiego, a z drużyny ruskiej jedni z Rościsławem poszli, a inni kędy komu dogodnie, po czym rozeszli się do siebie.

1149
1150 **Roku 6657.** Przyszedł Iziasław z Nowogrodu do Kijowa[518] i zaczęli jemu powiadać na Juriewicza Rościsława, mówiąc: „Wiele złego zamyślił był, podmawiał na cię ludzi i Berendejów, i Kijowian i gdyby Bóg ojcu jego pomógł, to wjechałby do Kijowa i dom twój wziął, i brata twojego pojmał, i syna twojego, przeto odpraw go do ojca, to jest wróg twój[519], trzymasz go na swoją głowę". I to słysząc, Iziasław posłał po Rościsława Juriewicza – a w tym czasie stał Iziasław naprzeciw [cerkwi] Świętego Michała pod Wydobyczami na ostrowiu[520] – i Rościsław tu przyjechał. Iziasław tedy posłał po niego nasad[521] swój, i wsiadł z drużyną, co z nim była, do nasadu i z nią go przewieziono. I postawiono jemu namiot osobno. I tu kazał Iziasław Rościsławowi wysiąść i iść do namiotu. I posłał do niego mężów swoich i rzekł jemu: „Oto, bracie, tyś do mnie od ojca przyszedł, gdyż ojciec cię skrzywdził i włości ci nie dał. Jam zaś cię zaprawdę przyjął jak
k. 373 dostojnego brata // swojego i włość ci dał, nawet ojciec ci tego nie dał, com ja tobie dał i jeszcze ziemię ruską poruczył tobie strzec. I to ci-m rzekł: oto, bracie, wyprawiam się na ojca twojego, a na mojego stryja, zatem postrażuj ziemi ruskiej, albo z nim pojednam się, albo mię jakoś Bóg z nim rozsądzi. Tyś wszakże, bracie, umyślił tak: gdyby Bóg ojcu twojemu przeciw mnie pomógł, to wjechałbyś do Kijowa i brata mojego pojmał, i syna mojego, i żonę moją, i dom mój wziął". Rościsław zaś jemu tak odpowiedział: „Bracie i ojcze, ani w umyśle moim, ani

---

[516] Wg świadectwa *Lat. nowogr. I* (s. 28) złupiono 6 grodów i uprowadzono w niewolę 7 000 jeńców.

[517] *Lat. woskr.* (s. 45) zachował tu następujący przekaz: „Iziasław zaś z bratem, nie uczyniwszy Jerzemu niczego, wrócił stamtąd, okulały bowiem im konie".

[518] *Lat. ławr.* (k.320) i *woskr.* (s. 45) informują o „zimowaniu" Iziasława w Smoleńsku i datują jego powrót do Kijowa na wiosnę 1149 r.

[519] *Lat. ławr.* (*ibid.*) dodaje: „i ojciec jego".

[520] Mowa tu o wyspie na Dnieprze naprzeciw cerkwi św. Michała w klasztorze wydubickim (o nim zob. przyp. 339), na której przypuszczalnie znajdował się dwór książęcy. Po zniszczeniu Kijowa w 1240 r. przez Tatarów tutaj mieszkał ks. Michał Wsiewołodowicz (*Lat. hip.* k. 789; K a r g e r, t. 1, s. 276; T o ł o c z k o, *Istoryczna..*, s. 169).

[521] Nasad – rodzaj łodzi (B. L. B o g o r o d s k i j, *Ob odnom tierminie iz „Słowa o połku Igoriewie". Nasad – nosad*, „Uczonyje Zapiski Leningradskogo Piedagogiczeskogo Instituta im. A. I. Giercena", t. 104, 1955, s. 249, 251-253.

w sercu tego nie miałem. Czyżby na mnie ktoś mówił? Jeśli kniaź któryś, to ja z nim [sprawę mieć będę], jeśli mąż któryś spośród chrześcijan lub spośród pogan[522], to ty jesteś ode mnie starszy, zatem ty mię z nim rozsądź". Iziasław zaś rzekł jemu: „Tego ode mnie nie proś, chcesz mnie poróżnić z chrześcijanami i z poganami, tego dla ciebie nie uczynię, lepiej idź do swojego ojca". I tako poprowadzono i wsadzono go do nasadu z czterema pachołkami[523], a drużynę jego pojmano i dobytek odebrano.

Rościsław tedy przyszedł do ojca swojego do Suzdala i uderzył przed nim czołem, i rzekł: „Słyszałem, że chce ciebie wszystka ziemia ruska i Czarni Kło-
k. 374 bucy i tak mówią: „[Iziasław] czci nas // pozbawił, zatem pójdź nań". Jerzy zaś użalił się nad hańbą syna swojego i swoją i tak rzekł: „Czyż dla mnie nadziału nie ma w ruskiej ziemi i dla dzieci moich?" I zgromadziwszy siły swoje i Połowców, poszedł, pokładając nadzieję w Bogu, miesiąca lipca 24[524], i poszedł na Wiatycze. Włodzimierz Dawidowicz zaś posłał do Iziasława [Mścisławicza], mówiąc jemu: „Oto Jerzy, stryj twój, idzie na cię i już wszedł do naszych Wiatyczów[525], a że myśmy krzyż tobie pocałowali, że z tobą będziemy, to uprzedzam cię – przygotuj się". Iziasław zaś to słysząc, zaczął szykować się, a do Włodzimierza posłał męża swojego, mówiąc: „Bracie, Bóg ci dopomóż! Jakoż i sam mówisz: krzyż pocałowaliśmy, że wszyscy będziemy razem, zatem teraz, bracie, masz męża mojego, a ty dołącz swojego męża i poślijmy do Światosława Olegowicza". Włodzimierz zaś rzekł posłowi Iziasławowemu: „My z bratem moim [Iziasławem] dotrzymujemy przysięgi krzyżowej i nie daj nam Boże jej przestąpić, lecz oby dotrzymał [przysięgi] brat nasz Światosław".

I oto mężowie, którzy posłani byli, przyszli do Światosława [Olegowicza]. I rzekł jemu poseł Iziasławowy: „Tak ci mówi Iziasław [Mścisławicz], brat twój: »Krzyż, bracie, pocałowaliśmy na to, że ze mną będziecie, i oto, bracie, stryj mój
k. 375 idzie na mnie, zatem, bracie, szykuj się, jak i Włodzimierz [Dawidowicz], który szykuje się // i Iziasław, brat jego«". Włodzimierzowi zaś mężowie [i] Iziasławowi rzekli jemu [Światosławowi]: „Brat ci mówi Włodzimierz [i] Iziasław [Dawidowicze]: »Myśmy krzyż pocałowali, że wszyscy razem będziemy, zatem my, bracie, szykujemy się i ty, bracie, takoż się szykuj«". Światosław wszakże przemilczał i nic im nie odpowiedział, tylko to im rzekł: „Idźcie w tabory swoje, aż znów was zawołam". I trzymał posłów tydzień, i straże postawił przed taborami ich, aby nikt do nich nie przyszedł, albowiem posłał był do Jerzego, pytając jego: „Czy naprawdę idziesz?[526] I także mi wyjaw, czy nie zmarnujesz włości mojej ani

---

[522] Tu: Berendejów, Torków i innych plemion turańskich, określanych zbiorczym imieniem „Czarni Kłobucy" (o nich zob. przyp. 320).

[523] W oryg.: „otroky".

[524] *Lat. lwowski* (*PSRL*, t. 20, s. 111) datuje wymarsz na „24 czerwca". Datacja ta zdaje się być bardziej poprawna niż w *Lat. hip.* i *ławr.* (k. 321), jeśli zważyć, że Jerzy Dołgoruki odniósł zwycięstwo 23 VIII (zob. k. 383), a w tym czasie przebył drogę z Rostowa do Perejasławia i, zgodnie ze świadectwem latopisu (k. 377), stał miesiąc pod Białą Wieżą Starą.

[525] Tzn. wkroczył na ziemie, które wchodziły w obręb ks. czernihowskiego.

[526] *Lat. chleb.* i *pogodz.* dodają: „na Iziasława [Mścisławicza]".

mnie w kłopoty nie wciągniesz?". I gdy Światosław usłyszał odpowiedź Jerzego, zawołał do siebie posłów Iziasława [Mścisławicza] i Włodzimierza Dawidowicza, i brata jego Iziasława i rzekł Światosław Olegowicz do [posła] Iziasława Mścisławicza: „Zwróć mnie z dobytku brata mojego [Igora] cokolwiek, to z tobą będę". Poseł Iziasławowy przyjechał tedy do Iziasława [Dawidowicza] i brata jego Włodzimierza i tu powiedział Włodzimierz posłowi Iziasławowemu[527]: „Światosław posyłał do Jerzego, pytając jego: »Czy naprawdę idziesz na Iziasława«? Jerzy zaś odrzekł jemu: »Jak chcę nie naprawdę iść? Synowiec mój Iziasław przeciw mnie
k. 376 przychodził i włość moją złupił i pożegł, i jeszcze syna mojego wygnał z ruskiej ziemi, i włości jemu nie dał, i hańbą mię okrył, zatem albo hańbę // zmyję i ziemię swoją pomszczę i cześć swoją odzyskam, albo głowę swoją położę«".

Iziasławowy poseł przyjechał do Kijowa i przekazał jemu mowę Światosławową i to, co jemu Włodzimierz [Dawidowicz] powiedział. Iziasław zaś to słysząc, nie zwlekał, lecz posłał znów posła swojego do Światosława, mówiąc jemu: „Bracie, krzyż święty mnie pocałowałeś, że ze mną będziesz i że wrogości z powodu Igora pozbędziesz się i dobytku jego. Teraz zaś, bracie, czy tego się doczekawszy, że stryj mój na mnie z wojną idzie, to przypominasz? Czy teraz dochowujesz wierności krzyżowi świętemu, któryś pocałował, że ze mną będziesz? Jeśli nie chcesz być ze mną, to jużeś całowanie krzyżowe przestąpił. Wszak jam bez ciebie i nad Wołgę wyprawiał i czy coś mi się stało? A teraz aby ze mną Bóg był i moc krzyża!"

Jerzy zaś przyszedłszy, stanął u Jaryszewa[528], i tu przyjechał do niego Światosław Olegowicz, w dzień Przemienienia Pańskiego[529], i tu Światosław zaprosił jego do siebie na obiad, i tu obiadowali, i rozjechali się. Nazajutrz zaś, w niedzielę rano, o wschodzie słońca urodziła się Światosławowi Olegowiczowi córka, i nadano na chrzcie imię jej Maria. I rzekł Olegowicz Światosław do Jerzego: „Bracie, to jest nas wszystkich wróg – Iziasław: brata naszego zabił". W tym
k. 377 też dniu poszedł Jerzy naprzód z wojami swoimi, a Światosław poszedł za nim na drugi dzień, w poniedzia//łek, i doścignął Jerzego, po czym się połączyli. I posłał Jerzy i Światosław posły swoje do Dawidowiczów, mówiąc: „Bracia, jedźcie z nami na Iziasława [Mścisławicza]". Włodzimierz Dawidowicz zaś i brat jego Iziasław tak odpowiedzieli Jerzemu, mówiąc: „Tyś krzyż pocałował był nam, a Iziasław [Mścisławicz], przyszedłszy, ziemię naszą spustoszył i w Zadeśniu[530] grody nasze pożegł, a teraz krzyż pocałowaliśmy Iziasławowi [Mścisławiczowi], z nim też chcemy być, a duszą nie możemy igrać". I odmówili. I posłali do Iziasława [Mścisławicza] i powiedzieli jemu, że Jerzy nań idzie i że Światosław Olegowicz przyszedł z nim. Jerzy zaś to słysząc, że odmówili jemu Włodzimierz i Iziasław [Dawidowicze], poszedł stamtąd na Białą Wieżę Starą[531], i stał pod Białą Wieżą miesiąc, oczekując ku sobie Połowców i od Iziasława ukorzenia.

---

[527] Wymienione wyżej źródła uzupełniają: „i rzekł: »Powiedz bratu Iziasławowi... «".

[528] Jaryszew (Jaryszow) – gród lub sioło w ziemi czernihowskiej, bliżej nie zlokalizowane. Wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 321) Jerzy zatrzymał się opodal Wiachania.

[529] Tzn. 6 VIII [1149].

[530] Tzn. tereny na lewym brzegu dolnej Desny (Z a j c e w, s. 78 oraz rys. 2 po s. 80).

[531] Biała Wieża Stara – przypuszczalnie miejscowość w górnym biegu rz. Udaj (N a s o-

I widząc, że od Iziasława nie ma wieści żadnej, poszli stąd nad Supoj, i tu przyjechał do niego Światosław Wsiewołodowicz. Światosław wszakże nie chciał odstąpić od wuja swojego Iziasława [Mścisławicza], lecz wbrew woli pojechał, przez wzgląd na stryja swojego Światosława Olegowicza. I Połowcy dzicy przyszli tu do Jerzego, nad Supoj, wielkie mnóstwo.

Iziasław [Mścisławicz] zaś to słysząc, posłał po brata swojego Rościsława
k. 378 i rzekł jemu: „Otośmy tak się umówili: jeśli Jerzy minie Czernihów, to ty do mnie przyj//dziesz. Teraz zaś, bracie, Jerzy już minął Czernihów, zatem przyjdź, niech obaj zobaczymy na miejscu, co nam Bóg okaże". I do Włodzimierza pułki posłał[532]. I tako Rościsław zgromadził siły swoje i poszedł do brata swojego Iziasława. Jerzy zaś rzekł: „Pójdźmy ku Perejasławiu, tutaj on przyjdzie, żeby się ukorzyć". I przyszedłszy, stanęli opodal Kudnowa siółka, przebywszy Strekwę. Włodzimierz [Mścisławicz] był z załogą w Perejasławiu, brat Iziasławowy, i Jaropełk [Światopełk?] Mścisławicz[533] z Porszanami.

Iziasław zaś słysząc, że Jerzy przyszedł, [rzekł]: „Gdyby przyszedł tylko z synami, to która włość byłaby jemu luba, tę by wziął, lecz jeśli na mnie Połowców przywiódł i wrogów moich Olegowiczów, to chcę się bić". Kijowianie wszakże nie chcieli, mówiąc: „Jednaj się, kniaziu, my nie idziemy". On zaś rzekł: „Pójdźcie ze mną, żeby mnie lepiej było z nimi z [pozycji] siły jednać się". I poszli Kijowianie z Iziasławem, i przyszedł też do niego Iziasław Dawidowicz na pomoc. Iziasław [Mścisławicz] stanął, przyszedłszy, u Wityczewa[534] i tu przyszedł do niego brat jego Rościsław z siłami mnogimi. I tako naradziwszy się, tu przeszli w bród Dniepr i stąd poszli nad Altę. I tu przyszła do nich wieść w po-
k. 379 łudnie, że już strzelcy przeprawili się przez Strekwę, a pułki[535] już idą przez Strekwę // ku grodowi [Perejasławiu]. Iziasław tedy i Rościsław uszykowali wojów swoich i poszli ku Perejasławiu. I w tym czasie przyprowadzono do nich Połowczanina dzikiego, pojmanego u Perejasławia, gdzie się strzelali. I zaczęli jego pytać: „Z któregoście koczowiska przyjechali?" On zaś odrzekł: „Z daleka przyjechaliśmy, lecz Jerzy szybko jechał, bo myślał, że Perejasław przed twoim przyjazdem podda się". Iziasław zaś to słysząc, kazał Połowczanina przeciąć wraz

n o w, s. 60, 221). Odmiennie uważają autorzy *Imiennoj...* (s. 74), którzy utożsamiają Białą Wieżę (zob. przyp. 447) z Białą Wieżą Starą.

[532] Tak w oryg.: „i Wołodimiru posła połki", co pozbawia tekst jednoznaczności. Nie wiadomo bowiem, czy jest tu mowa o posiłkowaniu Włodzimierza Mścisławicza, który zamknął się z załogą w Perejasławiu (o czym czytamy), czy też o wyprawieniu poselstwa do władającego we Włodzimierzu Wołyńskim brata Światopełka, jak na to zdają się wskazywać przekazy *Lat. ławr.* (k. 321): „Iziasław zaś [...] posłał po brata do Smoleńska i do Włodzimierza", oraz *Lat. woskr* (s. 46): „I gdy usłyszał to Iziasław, posłał po brata do Smoleńska, i po drugiego do Włodzimierza".

[533] Tak w *Lat. hip.* i wszystkich znanych dziś źródłach, aczkolwiek książę tego imienia w genealogiach nie występuje (por. B a u m g a r t e n, indeks). Nie jest wykluczone, że w zapisie pod tym rokiem (k. 378, 380, 382) zamiast Jaropełk należy czytać Światopełk, jak to sugerowali (w ślad za A. F. Byczkowem) wydawcy *Lat. ławr.* (zob. notę na k. 321 oraz indeks nazw osobowych, s. 553, 556); zob. też przyp. poprzedni.

[534] Wityczew – gród nad Dnieprem, strzegący brodu niedaleko ujścia do niego Stugny (T o ł o c z k o, *Kijewskaja...*, s. 35).

[535] W *Lat. hip.*: „połci", w *chleb.* zaś (przyp. 76): „Połowcy".

z oponą[536], a Czarnych Kłobuków i młódź[537] swoją wyprawili naprzód do Perejasławia, a sami poszli z pułkami swoimi za nimi. I przyszli strzelcy od Iziasława i od Rościsława, i odrzucili nieprzyjaciela od grodu, i gnali ich aż do [głównego] wojska ich.

Iziasław zaś i Rościsław przyszli pod Perejasław i, przebywszy Altę, poszli za gród z pułkami swoimi, i stanęli nad Trubeżem. A Jerzy stał 3 dni nad Strekwą, a czwartego dnia, uszykowawszy się o świcie, poszedł od Strekwy obok grodu i stanął między wałami. I stał z pułkami swoimi po onej stronie Trubeża, za zwierzyńcem w zagajniku. I stały pułki naprzeciw siebie aż do wieczora, tylko strzelcy bili się między wojskami. I gdy nastąpiła noc, Iziasław i Rościsław tu
k. 380 zsiedli [z koni], wyżej grodu, nad Trubeżem, i Jerzy też tam stał, w zagajniku, i // też zsiadł [z konia]. I tejże nocy przysłał do niego Jerzy, tak mówiąc: „Otoś, bracie, na mnie przychodził i ziemię spustoszył, i starszeństwa mnie pozbawił. Teraz zaś, bracie i synu, przez wzgląd na ruską ziemię i przez wzgląd na chrześcijan, nie przelewajmy krwi chrześcijańskiej, jeno daj mi Perejasław, niech posadzę syna mojego w Perejasławiu, a ty siedź, władając w Kijowie. Jeśli nie zechcesz tego uczynić, to za wszystkim Bóg [stoi]". Iziasław wszak tego nie upodobał, ani posła jego nie odpuścił i wystąpił wszystek z grodu, i stanął na błoniu z taborem za ogrodami.

I nadszedł dzień następny. Iziasław wysłuchał nabożeństwa południowego w Świętym Michale i wyszedł z cerkwi, a Eutymiusz, biskup, ze łzami upraszał jego: „Kniaziu, pojednaj się ze stryjem swoim. Wielkie zbawienie otrzymasz od Boga i ziemię swoją zbawisz od wielkiego nieszczęścia". On wszakże nie zechciał [tego uczynić], pokładając nadzieję w mnóstwie wojów, i rzekł: „Dobyłem swoją głową Kijów i Perejasław"[538]. I poszedł przeciw Jerzemu, a Jerzy stał za siółkiem Janki, i stali naprzeciw siebie aż do nabożeństwa wieczornego. Iziasław tedy z bratem swoim Rościsławem i *z Włodzimierzem i z synem swoim Mścisławem*, i z Jaropełkiem [Światopełkiem?][539] zwołali bojarów swoich i wszystką drużynę swoją i zaczęli radzić z nimi, chcąc pojechać przeciw Jerzemu na oną
k. 381 stronę, za Trubeż. Mężowie zaś jedni mówili jemu: „Kniaziu, nie jedź // za nim, przez odjęte przeszedł ziemie i się utrudził[540], i tutaj, przyszedłszy, nie dopiął niczego, i oto już zawraca z powrotem, i nocą odejdzie, przeto, kniaziu, nie jedź za nim". A drudzy nakłaniali jego, mówiąc: „Jedź, kniaziu, Bóg ci [go] przywiódł, nie wypuścimy jego z powrotem". Iziasław zaś to słysząc od obu stron, upodobał [sobie] pojechać za nimi. I uszykował wojów swoich, i przeprawił się za nim na

---

[536] Tu przypuszczalnie w znaczeniu kobierca, płachty, kapy, którą skrępowano, „zawinięto" jeńca (A. P o p p e, *Materiały do dziejów tkaniny staroruskiej. Terminologia źródeł pisanych*. Wrocław 1965 s. 24).

[537] W oryg.: „mołod'", tzn. młodszych rangą członków drużyny.

[538] *Lat. woskr.* (s. 46) dodaje: „i czyż teraz mam z nich zrezygnować".

[539] Zob. przyp. 533.

[540] Tekst w tym miejscu nie jest całkiem jasny. W *Lat. hip.* czytamy: „o(t) jati (*Lat. chleb.* ma tu lekcję: „otniati") pierieszeł ziemli a trudiłsia", *Lat. jermoł.* zaś (s. 30) – „otniaty priszeł ziemli a trudiłsia".

oną stronę, za Trubeż. I gdy przeprawił się z pułkami swoimi, nie wszedł na wzgórze, lecz stanął na łące naprzeciw Bramy Kowalskiej[541].

I było południe. I pobieżał zbieg od Jerzego z wojska, a oni pogonili za nim. Straże zaś Iziasławowe to widząc, wpadli w popłoch, mówiąc: „Nieprzyjaciel!" Iziasław zaś to słysząc, uszykował pułki swoje i wystąpił na pole, gdzie jest Krasny dwór. I gdy zobaczył Jerzy i Światosław Olegowicz, i Światosław Wsiewołodowicz, że pułki idą, także uszykowali pułki swoje i poszli przeciw nim. I minęli wał, i tu stanęli, patrząc na siebie, a strzelcy bili się między wojskiem, i stały tak [pułki[542]] aż do wieczora. Jerzy tedy zawrócił pułki swoje i Światosław Olegowicz, i Światosław Wsiewołodowicz, i poszli w tabory swoje. Iziasław
k. 382 [Mścisławicz] zaś słysząc to i widząc, zaczął naradzać się z bratem swoim Rościsławem i z Izia//sławem Dawidowiczem, i z braćmi swoimi Włodzimierzem i z Jaropełkiem [Światopełkiem?[543]], i z synem swoim Mścisławem i z Andrzejowiczem Włodzimierzem, chcąc jechać za nimi. Jedni zaczęli radzić jemu: „Nie jedź za nimi, lecz pozwól im odejść w tabory ich, już na pewno [walki nie będzie]". A drudzy mówili: „Kniaziu, pierzchają już". Iziasławowi zaś lube to było i poszedł za nimi.

I gdy Jerzy i Światosław Olegowicz, i Wsiewołodowicz Światosław zobaczyli, że pułki idą za nimi, zawrócili z powrotem i poszli z pułkami swoimi przeciw nim. I postawił Jerzy synów swoich po prawej [stronie], a Światosława Olegowicza po lewej i synowca jego Wsiewołodowicza Światosława. I poszły pułki ku sobie o wschodzie[544] słońca, i zeszły się, i była walka zażarta między nimi, i wpierw zbiegli Porszanie, a potem Iziasław Dawidowicz, a po nim Kijowianie. I była zdrada od Perejasławców, którzy rzekli: „Jerzy jest naszym kniaziem: jego trzeba było przywołać z daleka". I to powiedziawszy, zbiegli[545]. I gdy zobaczyły to [pułki][546] Iziasławowe i Rościsławowe, zatrwożyły się, a Iziasław z wojskiem swoim zderzył się ze Światosławem Olegowiczem i z połową wojska Jerzego, po czym przejechał przez nie, i będąc za nimi ujrzał, że wszystkie [pułki][547] zbiegły, a wielu zabito, a innych w niewolę wzięto. Iziasław zaś widząc pułki pierz//chające, zwyciężone, rzucił się [do ucieczki] i przeszedł w bród [i poszedł] na Ka-

---

[541] Brama Kowalska – jedna z bram podgrodzia Perejasławia, do dziś nie zachowana (M. I. S i d o r ś k y j, *Archeołohiczni razkopki w m. Perejasław-Chmelnyćkomu*, „Naukowi Zapysky Perejasław-Chmelnyckoho Deržawnoho Istorycznoho Muzeju", t. 1, 1959, s. 30).

[542] W *Lat. hip.* mylnie: „Połowcy"; skorygowano na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 31).

[543] Zob. przyp. 533.

[544] Wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 322): „o zachodzie słońca". Chronologia bitwy stoczonej przez Iziasława Mścisławicza z Jerzym Dołgorukim pod Perejasławiem w przekazie *Lat. hip.* (i zwodów pokrewnych) jest zagmatwana. Stało się to wskutek dublowania dwóch zbliżonych zapisów (stąd też Iziasław Mścisławicz dwukrotnie odbywa naradę z drużyną, dwa razy występuje przeciw Jerzemu itd.). Skrócony, lecz bardziej klarowny opis wydarzeń dał *Lat. ławr.* (k. 321-322). Por. też uwagi na ten temat poczynione przez B i e r i e ż k o w a (s. 149, 329 i przyp. 68).

[545] *Lat. chleb.* (przyp. 50) ma tu lekcję: „pospoczisza" (tzn. przestali walczyć). Por. też relację (s. 28): „a Perejasławcy poddali się, namówieni przez Jerzego".

[546] Zob. przyp. 542.

[547] Zob. przyp. poprzedni.

k. 383 niów[548] samotrzeć tylko, i przyszedł do Kijowa. To zaś stało się miesiąca sierpnia 23 dnia[549].

A nazajutrz Jerzy, wychwalając i sławiąc Boga, wszedł do Perejasławia i pokłonił się Świętemu Michałowi, i przebywał w Perejasławiu trzy dni, i stąd poszedł ku Kijowu z pułkami swoimi. I przyszedłszy, stanął naprzeciw [monasteru] Świętego Michała na łące. Iziasław zaś naradziwszy się z bratem swoim Rościsławem, spytali Kijowian, mówiąc: „Oto stryj nasz przyszedł, zatem was się pytamy: czy możecie za nas bić się?" Oni zaś odrzekli: „Panowie nasi kniaziowie, nie wygubcie nas do końca! Oto ojcowie nasi i bracia nasi, i synowie nasi na wojnie zostali jedni pojmani, inni zabici, i oręż [z nich] zdjęto, przeto aby nie wzięto nas jako łupież. Jedźcie we włości swoje, przecież wiecie, że z Jerzym nam się nie użyć. I gdy po upływie dni gdzieś ujrzymy chorągwie wasze, tam i my gotowi z wami będziemy". Iziasław i Rościsław tedy naradzili się i rozjechali. Iziasław zebrał się z żoną i z dziećmi i pojechał do Włodzimierza [Wołyńskiego][550], a Rościsław poszedł do Smoleńska, Iziasław też metropolitę Klima zabrał ze sobą.

**Początek władania wielkiego kniazia Jerzego, syna Włodzimierza Monomacha, wnuka Wsiewołodowego, prawnuka Jarosławowego, potomka**
k. 384 **wielkiego Włodzimierza, który ochrzcił wszystką // ziemię ruską.** Jerzy zaś pojechał do Kijowa i mnóstwo ludu wyszło jemu na spotkanie, z radością wielką, i usiadł na stolcu ojca swojego, wychwalając i sławiąc Boga. I posłał po Włodzimierza Dawidowicza do Czernihowa, i przyjechał Włodzimierz do Jerzego, i pokłonił się jemu, a Światosław Olegowicz począł jemu mówić: „Dzierżysz ojcowiznę moją". I wtedy [Światosław] zabrał Kursk z Posejmiem i snowski tysiąc[551] Iziasławowi [Dawidowiczowi], i Słuck[552], i Kleck, i wszystkich Dregowiczów[553], po czym się ułożyli i rozjechali. Jerzy zaś posadził starszego syna swojego Rościsława w Perejasławiu, Andrzeja – w Wyszogrodzie, a Borysa – w Białogrodzie, a Gleba – w Kaniowie, a Wasylka – w Suzdalu.

---

[548] Kaniów – gród w pobliżu ujścia Rosi do Dniepru. Topografia staroruskiego Kaniowa pozostaje w sferze dyskusji. Opinia uczonych, którzy lokalizują go na grodzisku Kniaża Góra lub utożsamiają z grodem końca X w. Rodnią (por. H r u s z e w s k i, *Istorija...*, t. 2, s. 284-285; T i c h o m i r o w, s. 302; K. Ż u r a w s k i, *Kniaża Gora*, *SSS*, t. 2, s. 430-431; G. G. M i e z i e n c e w a, *Dawńoruśke misto Rodeń. Kniaża Hora*, Kyjiw 1968, s. 17-25) ostatnio została podana w wątpliwość (M. M. B o n d a r, *Minułe Kanewa to joho okołyć*, Kyjiw 1971, s. 84-88).

[549] *Lat. ławr.* (k. 322) uściśla: „we wtorek".

[550] Wg danych *Lat. ławr.* (*ibid.*) i *woskr.* (s. 46): „do Łucka". Łuck – gród na Wołyniu, nad Styrem, prawym dopływem Prypeci.

[551] Snowski tysiąc – część dawnego rdzenia terytorialnego ziemi czernihowskiej z grodami Snowskiem i Starodubem (N a s o n o w, s. 57-59, 61, 64-67, 180; Z a j c e w, s. 81-89).

[552] Słuck (Słuczesk) – gród nad górną Słuczą, dopływem Prypeci (Ł y s i e n k o, s. 142-151).

[553] Pod tym określeniem należy rozumieć terytorium z grodami Kleck i Słuck, stanowiące skrawek ziemi zamieszkanej ongiś przez plemię ruskie Dregowiczów (Z a j c e w, s. 104-105; S. C h m i e l e w s k i, *Dregowicze*, *SSS*, t. 1, s. 380).

Iziasław [Mścisławicz] zaś przyszedł do Włodzimierza [Wołyńskiego] i począł słać w Węgry do króla[554], zięcia swojego, i w Lachy do swata swojego Bolesława [Kędzierzawego] i Mieszka [Starego], i Henryka[555], i do kniazia czeskiego, swata swojego, Władysława[556], prosząc od nich pomocy, aby sami wsiedli na koń z pułkami swoimi i poszli ku Kijowu, a jeśliby sami pójść nie mogli, to żeby pułki swoje wyprawili albo z młodszymi braćmi swoimi, albo z wojewodami swoimi. Król wszakże odmówił jemu, mówiąc: „Wojuję z cesarzem[557], jeśli będę
k. 385 wolny, to sam przyjdę, a jeśli [nie będę], to pułki swoje wyprawię". Laccy zaś kniaziowie od//rzekli jemu: „My jesteśmy blisko ciebie, zatem jednego u siebie zostawimy strzec ziemi naszej, a dwaj do ciebie przyjdą". A czeski kniaź odrzekł jemu: „Gotów jestem sam z pułkami swoimi [przyjść]". Iziasław tedy znów posłał posły swoje w Węgry do króla i w Lachy, i w Czechy z darami wielkimi i z czcią, i rzekł im: „Bóg wam dopomóż, żeście się podjęli mi pomagać, zatem powiadam wam, bracia, po Narodzeniu Chrystusowym wsiadajcie na koni". I po Narodzeniu Chrystusowym wsiedli na koni, a król nie był wolny i wyprawił do niego Węgrów 10 tysięcy, i tak jemu rzekł: „Oto wyprawiam do ciebie pułki moje, a sam chcę podstąpić pod góry[558] kniazia halickiego, aby nie dać jemu [przeciw tobie] ruszyć, a ty rozprawiaj się, od kogo krzywdę masz. Gdy pułki utrudzą się, to silniejsze wyprawię, inne, albo też sam wsiądę na koń". A Bolesław sam przyjechał z bratem swoim Henrykiem, a Mieszka zostawili strzec ziemi od Prusów.

Wiaczesław [Włodzimierzowicz] zaś to słysząc, posłał do Jerzego, mówiąc
k. 386 jemu: „Oto Węgrzy już idą i laccy kniaziowie wsiedli już na koni, i Iziasław już się szykuje". I rzekł bratu swojemu Jerzemu: „Albo daj Iziasławowi, czego on chce, // albo przyjdź z pułkami swoimi do mnie i obroń włość moją. Iziasław tak mi mówi: »Bądź mi zamiast ojca i pójdź, usiądź w Kijowie, a z Jerzym nie mogę się ułożyć. Jeśli nie zachcesz ze mną w przyjaźni być, ani do Kijowa nie pójdziesz usiąść, to włość twoją spalę«. Teraz, bracie, przyjedź tu, zobaczmy obaj na miejscu, co nam Bóg okaże: albo na dobre, albo na złe. Jeśli zaś, bracie, nie przyjdziesz do mnie, to nie użalaj się, że włość moja spalona będzie". Jerzy zaś to słysząc, zebrał siły swoje i poszedł z Kijowa, i Połowców też dzikich przywiódł był sobie na pomoc, i tako poszli z nim.

---

[554] Geyzy II (1130–31 V 1162), kr. węg. od 1141 r. Geyza był ożeniony (od 1144 r.) z siostrą Iziasława Mścisławicza, Eufrozyną (zm. po 1175).

[555] Henryk (1127/31–prawdopod. 18 X 1166) – syn Bolesława III Krzywoustego, ks. sandomierski od 1146 r. (zob. jego biogram w *SSS*, t.2, s. 206).

[556] Władysław II (zm. 18 I 1174), ks. czes. od 1140 r., król w latach 1158-1172. Został nazwany „swatem" Iziasława Mścisławicza, gdyż, jak się przypuszcza, jego nieznanego imienia córka została wydana za mąż (przed 1149 r.) za syna Iziasława Mścisławicza, ówczesnego ks. nowogrodzkiego, Jarosława (B a u m g a r t e n, table V-39). Odmiennie P a s z u t o (s. 183), który uważa, że Władysław II był powinowatym Iziasława przez Eufemię (córkę Ottona II, ks. Moraw), żonę jego brata Światopełka (zob. przyp. 252).

[557] Mowa tu o wojnie z cesarzem biz. Manuelem II Komnenosem (8 IV 1143–24 IX 1180), która zapoczątkowała długi okres wojen bizantyńsko-węgierskich.

[558] Tu: Karpaty.

W tym też czasie przyszli do Iziasława [Mścisławicza] do Włodzimierza [Wołyńskiego] Węgrzy na pomoc i Bolesław, lacki kniaź, z bratem swoim Henrykiem z siłami mnogimi. Iziasław tedy zaprosił ich do siebie na obiad i tako obiadując, byli weseli; wielką cześć im okazał i darami mnogimi obdarował ich, po czym rozjechali się każdy w swoje tabory. Nazajutrz zaś wystąpił Iziasław z Włodzimierza i stąd poszedł do Łucka[559] i przebył tu trzy dni, i tu pasował Bolesław mieczem synów bojarskich mnogich[560].

k. 387 I w tym czasie przyszli do Peresopnicy[561] Juriewicze dwaj – Rościsław i Andrzej, i pomoc // [przyszła] od Włodzimierza [Wołodarewicza] z Halicza, a sam Włodzimierz podstąpił był bliżej ku Szumsku[562]. I zlękli się Lachowie i Węgrzy. I przyszedł Jerzy do brata Wiaczesława do Peresopnicy. I przyszła do Iziasława [Mścisławicza] wieść, że Jerzy przyszedł do brata swojego Wiaczesława, Iziasław tedy powiedział [o tym] Węgrom i Bolesławowi, i bratu jego Henrykowi. I tako poszli z pułkami swoimi z Łucka, i, przyszedłszy, stanęli u Czemieryna nad Ołyką[563]. W tym też czasie przyszła wieść do Bolesława i do brata jego Henryka od brata Mieszka, że idą Prusowie na ziemię ich. Bolesław tedy i Henryk powiedzieli [o tym] Iziasławowi. Iziasławowi zaś było [to] nie lube wielce i uradził z Bolesławem i z Henrykiem, i z Węgrami, że poślą mężów swoich do Wiaczesława i do Jerzego, a Węgrzy od króla mężów swoich, mówiąc: „Wy nam jesteście zamiast ojca[564], a oto teraz walczycie z bratem swoim i synem Iziasławem, a my jesteśmy z woli Boga wszyscy chrześcijanie, bracia dla siebie i nam przystoi wszystkim być ze sobą [w zgodzie]. A my między wami tego chcemy, aby Bóg sprawił,

k. 388 byście się pojednali ze swoim bratem Iziasławem i byście wy usiedli w Kijowie – sami wiecie komu z was on się należy, a oto na Iziasława czeka jego Włodzimierz i jego jest Łuck, i // inne jego grody, niech siedzi na tym, a co do Nowogrodu Wielkiego, to niech Jerzy zwróci dań ich wszystką". Wiaczesław zaś i Jerzy tak odrzekli: „Boże dopomóż zięciowi naszemu królowi i bratu naszemu Bolesławowi, i synowi naszemu Henrykowi, że między nami dobra chcecie. Lecz jeśli już nam każecie pogodzić się, to nie stójcie na naszej ziemi i dóbr naszych, i siół naszych nie zatracajcie, lecz niech Iziasław pójdzie w swój Włodzimierz, a wy w swoją ziemię pójdźcie, a my z naszym bratem i synem Iziasławem sami się porozumiemy".

I to słysząc, Iziasław i Bolesław, i Henryk, i Węgrzy rozjechali się: Iziasław poszedł do Włodzimierza [Wołyńskiego], a Węgrzy w Węgry, a Lachowie w Lachy. I tako zaczęli się jednać Wiaczesław i Jerzy, i Iziasław, posyłając [posłów] między sobą, jako też rzekli byli. Iziasław zaś chciał [zwrotu] wszystkiej dani nowogrodzkiej Nowogrodowi, jako i przedtem było, i nie pojednali się. I nie po-

[559] *Lat. chleb.* (przyp. 80) dodaje: „I przyszedłszy do Łucka...".

[560] Mowa tu o pasowaniu na rycerzy; zob. S i e l i c k i, *Najdawniejsze...*, s. 58.

[561] Peresopnica – gród na Wołyniu, nad Stubłą.

[562] Szumsk – gród w ks. wołyńskim, dziś wieś (*Imiennoj...*, s. 112).

[563] Ołyka – uroczysko w ziemi wołyńskiej, obecnie miejscowość opodal Dubna (I. P. P i e t r o w, I. I. M a ł y s z e w s k i j, *Wołyń. Istoriczeskije sud'by jugo-zapadnogo kraja*, S.-Pietierburg 1888, s. 12); Czemieryn (Czeremin) – gród w ziemi wołyńskiej, dziś wieś (*ibid.*).

[564] W tym fragmencie uwagę zwraca ówczesna tytulatura, utrwalona przez latopisarza staroruskiego, którą szczegółowo omówił S i e l i c k i, *Najdawniejsze...*, s. 45-47.

słuchał jego[565] Jerzy, przychylił się do rady Jerzego Jarosławicza, i nie oddał dani, a Iziasław jej nie odstępował. Jerzy postąpił tak, gdyż Lachowie i Węgrzy już wrócili [do domu] i rzekł: „Wypędzę Iziasława, a włość jego wszystką przejmę". Tedy kniaź Jerzy z bratem swoim Wiaczesławem i z wszystkimi synami swoimi
k. 389 // poszli ku Łucku. Rościsław Juriewicz z bratem swoim Andrzejem poszli naprzód z Połowcami i stanęli u Murawicy[566]. I był nocą popłoch okropny, aż Połowcy wszyscy zbiegli z powrotem z wojewodą swoim Żyrosławem. Andrzej zaś stał na przedzie, a brat jego Rościsław za nim stał i wołał [go] do siebie. Andrzej wszak nie posłuchał jego, lecz przetrzymał popłoch ten, a drużyna Andrzejowa, przyjeżdżając do niego, uskarżała się: „Co czynisz, kniaziu? Jedź, kniaziu, stąd, a to hańby doświadczymy!" Andrzej jednak nie posłuchał jej, lecz pokładając nadzieję w Bogu przeczekał do świtu. I gdy Andrzej zobaczył, że Połowcy wszyscy zbiegli przed świtem, wychwalał Boga wspierającego go. I pojechał do brata swojego i do kniaziów połowieckich, i gdy się połączył z nimi, naradzili się i odstąpili do tyłu, i stanęli u Dubna[567], oczekując od ojca pomocy. I była im wieść, że idzie kniaź Jerzy z bratem swoim Wiaczesławem, i ruszyli [znów] ku Łucku, [i poszli dwiema drogami ku Łucku[568]].

A był wtedy w Łucku Włodzimierz [Mścisławicz], brat Iziasławowy. I gdy przybliżyli się oni ku grodowi, zobaczyli chorągwie ojca swojego i ujrzeli pieszych, którzy wyszli z grodu, i strzelali się z nimi. Rościsław zaś i Borys, i Mści-
k. 390 sław nie[569] ..... // Nie z wyniosłości bowiem porwał się [Andrzej] na czyn wojenny, jeno pochwały szukał od jedynego Boga, dlatego też wspomagany przez Boga i przez moc krzyża, i przez modlitwę dziada swojego, wjechał przed wszystkimi w [szeregi] przeciwników, a drużyna jego za nim jechała, i złamał Andrzej kopię swoją o przeciwnika swojego. Gdy zaś piesi zaczęli uciekać do grodu groblą[570], rzucił się za nimi, a drużyna jego nie wiedziała o tym, tylko spośród młodszej jego młodzi[571] dwaj, widząc kniazia swojego, że w wielką biedę wpadł, ponieważ obstąpiony był przez nieprzyjaciół, pognali za nim. Uderzony też był dwiema kopiami koń pod nim,

[565] Jak można wnosić z relacji *Lat. ławr.* (k. 324), Jerzy Dołgoruki nie posłuchał Wiaczesława Włodzimierzowicza. Czytamy tu bowiem: „Wiaczesław zaś nakłaniał brata [Jerzego] do zawarcia pokoju, i nie posłuchał jego...".

[566] Murowica – gród na Wołyniu nad rz. Ikwą, dopływem Styru (*Słownik Geograficzny...*, t. 6, s. 808).

[567] Dubno (Dobno) – gród nad rz. Ikwą, powyżej jej ujścia do Styru (*ibid.*, t. 2, s. 194).

[568] Uzupełniono na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 31). Analogiczny dopisek ma *Lat. ławr.* (k. 324).

[569] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* (i kodeksach pokrewnych) nie ma czterech linijek tekstu. Brakujący fragment można uzupełnić na podstawie *Lat. ławr.* (*ibid.*): „nie wiedzieli o zamiarze brata swojego Andrzeja, że chce uderzyć na pieszych, ponieważ nie widzieli chorągwi jego podniesionej...".

[570] W oryg. „po grieble". Tu być może w znaczeniu rowu, fosy (por. S r i e z n i e w s k i j, t. 1, s. 593; A. P o p p e, *Materiały do słownika terminów budownictwa staroruskiego*, Wrocław 1962, s. 12). Zaproponowany przez K a r a m z i n a (t. 2, s. 129, przyp. 324) przekład „griebli" w tym kontekście jako „mostu" jest raczej wątpliwy.

[571] W oryg.: „mienszich dietskich" (tzn. mniejszych, młodszych młodzieńców).

a trzecią w przedni łęk siodła, a z grodu, jakby deszcz, kamienie nań miotano, a jeden spośród Niemców, poznawszy go, chciał przebić rohatyną, lecz Bóg zachował go. Wielekroć bowiem Bóg pogrąża w biedzie miłujących Go i przez miłosierdzie swoje zbawia. Kniaź Andrzej zaś pomyślał sobie w sercu i rzekł: „Oto przyjdzie mi umrzeć śmiercią [Iziasława Jarosławicza[572] ]". I pomodlił się do Boga, i wydobył miecz swój, i przywołał na pomoc sobie świętego męczennika Teodora[573], i za wiarę jego zachował [go] Bóg i Święty Teodor bez zranienia, czczono bowiem w tym dniu pamięć Świętego Teodora, a jeden spośród młodzi tej był tu zabity[574]. Ojciec zaś jego Jerzy, stryj Wiaczesław i bracia jego wszyscy radowali się, widząc [Andrzeja] żywego, i mężowie ojca chwałę jemu oddali
k. 391 wielką, ponieważ // męstwo okazał, największe ode wszystkich tu będących. Koń zaś jego, zraniony ciężko, wyniósł pana swojego i zdechł, a kniaź Andrzej, żałując konia swojego, kazał go pogrzebać nad Styrem[575].

I stali oni około grodu, i nie dali [grodzianom] nawet wody zaczerpnąć przez 3 tygodnie, a wszystkiego ich stania u Łucka było 6 tygodni. Włodzimierz zaś, brat Iziasławowy, opadał z sił z ludźmi swoimi w grodzie. Iziasław tedy przyszykował pułki [swo] je, chcąc iść z Włodzimierza na Wiaczesława i na Jerzego ku Łucku i wydać im walkę. I w tym czasie poszedł Włodzimierz [Wołodarewicz] z Halicza z pułkami swoimi i, przyszedłszy, stanął w Połonym między Włodzimierzem a Łuckiem i tako rozdzielił ich. Zacny bowiem kniaź Włodzimierz miłością do braci jaśniał, umiłowaniem pokoju się wyróżniał, nie chciał nikomu zła i dlatego między nimi[576] stanął, chcąc ich pojednać. I dlatego nie sposób było Iziasławowi pójść na Wiaczesława i na Jerzego i walkę im wydać. Iziasław tedy posłał do Włodzimierza halickiego, swata Jerzego[577], mówiąc jemu: „Pojednaj mię ze stryjem moim a twoim swatem Jerzym, jam we wszystkim jest winien przed Bogiem i przed nim". Włodzimierz tedy upraszał za Iziasława, lecz Rościsław, syn Jerzego, z Jerzym Jarosławiczem nie dawali pojednać się. Iziasław zaś
k. 392 jeszcze bardziej upraszał o pokój. Andrzejowi tedy // Bóg natchnął serce, albowiem był on miłościwy dla rodu swojego, najbardziej zaś dla chrześcijan, i zaczął

---

[572] W oryg.: „choszczet' byti Jarosławcza sm(ie) rt' Iziasławicza"; w *Lat. woskr.* (s. 47): „Jarosława Swiatopołczicza" (wersję tę czytamy również u S o ł o w j o w a, t. 1, s. 464); w *Lat. ławr.* (k. 325) zaś: „sie mi choczet' byti Jarosławicza sm(ie) rt'", przy czym wydawca uściśla w przypisie: „Iziasława Jarosławicza". Latopisarz czyni tu zapewne aluzję do śmierci Iziasława, syna Jarosława Mądrego, który zginął w podobnych okolicznościach pod Nieżatynną Niwą (3 XI 1078), ugodzony znienacka kopią w plecy (zob. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 353).

[573] Tu przypuszczalnie św. Teodora Stratylata, którego pamięć czczono 8 II (B i e r i e ż k o w, s. 149).

[574] *Lat. ławr.* (k. 325) uzupełnia: „który z nim [Andrzejem] był".

[575] *Lat. nikon.* (s. 182) podał tu jeszcze wiarygodną informację o pogrzebaniu konia Andrzeja Bogolubskiego w drewnianej zrębowej skrzyni, o czym szczegółowo N. N. W o r o n i n, *Pogriebienije konia w srubie w 1149 g.*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archieołogii", t. 125, 1971, s. 23-26.

[576] W *Lat. hip.* dwukrotnie powtarza się zwrot „między nimi", w *Lat. chleb.* i *pogodz.* kopista przepisuje go tylko raz.

[577] Zapis interpolowany. Włodzimierz halicki został „swatem" Jerzego Dołgorukiego nieco później (zob. k. 394).

upraszać ojca, mówiąc: „Nie słuchaj Jarosławicza Jerzego, pojednaj się z synowcem, nie gub ojcowizny swojej, pokój trwa[578] ..... mówiąc jemu: „Ojcze i panie! Wspomnij słowo pisane: »O, jak dobrze[579], gdy żyją bracia społem«[580]". Kniaź halicki Włodzimierz tedy więcej słał do Wiaczesława i do Jerzego, i do Iziasława, godząc ich i mówiąc Wiaczesławowi i Jerzemu: „Bóg ustanowił nas, władców, aby karać złoczyńców i dobro czynić prawowiernym, to jak możemy modlić się do Stwórcy naszego: »Ojcze nasz, odpuść nam zgrzeszenia nasze jako i my odpuszczamy zgrzeszenia naszym [winowajcom] «. Synowiec wasz [Iziasław[581]] jakby przez was był zrodzony, przed wami nie udaje, że jest prawy, lecz kłania się i przyjaźni waszej chce. Ja zaś nie jestem zwykłym pośrednikiem między wami, anioła Bóg nie ześle, a proroka w dni nasze nie ma, ani apostoła". I gdy usłyszał to kniaź Wiaczesław, skłonił się do ugody. O takowych zaś się mówi: „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą[582], błogosławiony[583] ..... [*od Noego*[584]] ziemia ruska rozmnożyła się i wzmocniła w miłości braterskiej kniaziów.

k. 393 Kniaź // Wiaczesław tedy posłuchał brata swojego i swata Włodzimierza, wziął do serca słowa jego i przystał na układ i na przyjaźń. Był bowiem kniaź Wiaczesław niezłośliwego serca, wychwalał przesławnego Boga, pamiętając, że napisano: „Jeślibyście mieli wiarę jako ziarno gorczyczne, rzekli górze tej: »Przenieś się«, tedy się przeniesie[585]". I jeszcze wspomniał słowa mówiące: „Boga miłuję, a brata nienawidzę – kłamstwem jest. Jeśli Boga miłujesz, miłuj też brata"[586]. Wiaczesław tedy zaczął bratu mówić, Jerzemu: „Bracie, pogódź się. Czy chcesz nie pojednawszy się stąd pójść? Jak ty odejdziesz, to Iziasław włość moją spali". Jerzy zaś to słysząc, zaczął jednać się. Iziasław odstąpił Jerzemu Kijów, a Jerzy zwrócił Iziasławowi wszystką dań nowogrodzką, którą Iziasław chciał. I tako pojednawszy się, rozjechali i krzyż pocałowali. I gdy nadeszła wiosna, pokój zawarli i wrócili do Peresopnicy. Iziasław zaś rad był całowaniu krzyżowemu i przyjechał do stryjów do Peresopnicy. I tu, gdy wszyscy byli razem, pojednali się i na to krzyż pocałowali, że co po wojnie perejasławskiej było zagrabione czy stada, czy czeladź, co czyje będzie, każdy, swoje poznawszy, zabierze wedle

---

[578] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* (i zwodach pokrewnych) brakuje trzech i pół linijki tekstu.

[579] *Lat. chleb.* (przyp.47) uzupełnia: „i jak pięknie".

[580] Por. Psalm CXXXIII, 1.

[581] W *Lat. hip.* (i kodeksach pokrewnych) mylnie: „Światosław". Prawidłową lekcję przekazał *Lat. jermoł.* (s. 31).

[582] Ewangelia wg św. Mateusza V, 9.

[583] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* brakuje czterech linijek tekstu, podobnie w *Lat. chleb.* kopista zostawił pergamin w tym miejscu nie zapisany.

[584] W *Lat. hip.* mamy lekcję: „noja by ziemla Ruskaja", w *Lat. chleb.* (przyp. 73): „ot noja bys ziemla Ruskaja", w *Lat. jermoł.* (s. 31) zaś: „błażenna byst' zemla Ruskaja"; lekcja ta powstała przypuszczalnie w rezultacie ściągnięcia wyrazów „bł(a) żn" i „noja", które czytamy w *Lat. hip.*

[585] Por. Ewangelia wg św. Mateusza XVII, 20.

[586] *Lat. chleb.* (przyp. 9) dodaje: „swojego". Niniejszy tekst jest parafrazą słów Listu I św. Jana IV, 20.

przynależności. Iziasław tedy posłał mężów swoich i ciwunów w sprawie dobytku
k. 394 swojego i w sprawie stad swoich, które stracił był, a mężowie w sprawie swojego [mienia] jedni sami pojechali, a drudzy ciwunów swoich posłali. // I tako przyjechawszy do Jerzego, zaczęli poznawać swoje. Jerzy wszakże tego wszystkiego nie dotrzymał i mężowie Iziasławowi przyjechali do Iziasława niczego nie otrzymawszy swojego. Iziasław tedy posłał mężów swoich do Wiaczesława i do Jerzego ze skargą, mówiąc tak: „Oto, bracia, krzyż na to pocałowaliśmy, że kto swoje pozna, to zabierze. Teraz zaś, [bracia[587]], jeśli chcecie [przysięgi] krzyżowej dotrzymać, to daj nam Boże [w zgodzie] żyć, jeśli nie chcecie dotrzymać, to jeszcze zobaczymy".

1150
1151 **Roku 6658.** Wydał Jerzy [Włodzimierzowicz] córkę swoją[588] za Światosławicza Olega, a drugą[589] – za Włodzimierzowicza Jarosława do Halicza. Wtedy kniaź Jerzy zawołał Wiaczesława na stolec do Kijowa[590], a bojarowie odradzali Jerzemu, mówiąc: „Brat twój nie utrzyma Kijowa i nie będziesz go miał ani ty, ani on". Jerzy tedy posłuchał bojarów i wyprowadził z Wyszogrodu syna swojego Andrzeja, i dał Wyszogród Wiaczesławowi. W tym też czasie posłał Iziasław [Mścisławicz] do Wiaczesława i do Jerzego, mówiąc tak: „Bracia jesteście moi, krzyż pocałowaliście na to, że co jest moje, to zwrócicie. Owóż, bracia, jam pierwej posyłał do was i teraz [posyłam]: lepiej to, na coście krzyż całowali spełnijcie, jeśli nie chcecie tego wszystkiego spełnić, to ja w krzywdzie nie mogę
k. 395 zostawać". Wiaczesław zaś w tym czasie siedział w Wyszogrodzie, a Jerzy – w Kijowie, a syn Jerzego, Gleb – w Peresopnicy i // Drohobużu[591]. Iziasław tedy, jakoż przedtem rzekł był: „W krzywdzie nie mogę zostawać", chciał dowieść słuszności w całowaniu krzyżowym[592] ..... I przyjechawszy, [Iziasław Mścisławicz] zatrzymał się w Łucku, a nazajutrz pojechał z Łucka do Peresopnicy i tu zaskoczył Gleba: w tym bowiem czasie Gleb stał taborem wyżej grodu Peresopnicy nad Stubłą. I stamtąd ledwo uciekł sam Gleb do grodu, a tabory jego zdobyto i drużynę jego pojmano, i konie jego, i wzięto inną drużynę jego, zajechawszy [drogę] od grodu. I nie miał z kim przeciwstawić się jemu [Iziasławowi], i wysłał Gleb [posłów], i rzekł Iziasławowi: „Jak Jerzy jest mnie ojcem, tak i ty jesteś moim ojcem, zatem kłaniam się tobie, a ty z moim ojcem sam się porachujesz, a mnie odpuść do ojca i pocałuj mi Świętą Bogarodzicę[593], że mnie nie pojmiesz, lecz odpuścisz mnie do ojca mojego, to wtedy do ciebie sam przyjadę i pokłonię się tobie". Iziasław tedy pocałował jemu świętą Bogarodzicę i rzekł jemu: „Wy jesteście bracia moi, do was nie mam sprawy

---

[587] W *Lat. hip.* występuje lp. „bracie".

[588] Marię (zm. po 1165).

[589] Olgę (rozw. w 1173 r.; zm. 4 VII 1182 jako zakonnica pod imieniem Eufrozyna).

[590] *Lat. woskr.* (s. 48) dodaje: „on tedy przyszedł do Kijowa".

[591] Drohobuż – gród na Wołyniu, nad Horyniem.

[592] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* brakuje trzech i pół linijek tekstu, a w *Lat. chleb.* i *pogodz.* pół linijki.

[593] Tzn. ikonę z wizerunkiem Matki Boskiej.

żadnej, lecz krzywdzi mię twój ojciec i z nami nie umie współżyć". Gleb tedy wyjechał [z grodu] i pokłonił się Iziasławowi, a Iziasław zaprosił go do siebie na
k. 396 obiad, i tu obiadowali, a stąd wziął go ze sobą do Drohobuża, i tu dołączył do niego syna swojego Mścisława, // [aby odprowadził] do Korczeska[594]. I tako odprowadziwszy go za Korczesk[595], rzekł jemu Mścisław: „Jedź tedy, bracie, do ojca swojego, a to jest włość ojca mojego i moja, po Horyń". I tako poszedł Gleb do ojca swojego stamtąd na Uszesk[596], a Iziasław poszedł na Golsko i na Kunil[597] do Czarnych Kłobuków. I tu przyjechali do niego wszyscy Czarni Kłobucy, z radością wielką, ze wszystkimi pułkami swoimi. Jerzy zaś o tym nie wiedział, lecz sądził, że jak tę włość zajął, tam ona i jest, a o tym nie wiedział, że już Iziasław [Mścisławicz] wszedł do Czarnych Kłobuków. Jerzy tedy, obawiając się pozostać w Kijowie, uszedł za Dniepr z synami swoimi i zbiegł do Gródka Osterskiego.

Iziasław zaś przyszedł z pułkami swoimi ku Kijowu, a Wiaczesław wcześniej wszedł był do Kijowa, jak tylko brat jego poszedł na oną stronę [Dniepru] i, wjechawszy, usiadł na Jarosławowym dworze. I gdy Kijowianie usłyszeli, że Iziasław idzie, wyszli na spotkanie Iziasława, wielkie mnóstwo, i rzekli Iziasławowi: „Jerzy uszedł z Kijowa, a Wiaczesław siedzi w Kijowie, a my jego nie chcemy".
k. 397 Iziasław zaś to słysząc, posłał do Wiaczesława i rzekł jemu: „Jam wołał ciebie do Kijowa władać, a tyś nie zechciał. Czyżbyś teraz tego się // spodziewał, że jak brat twój wyjechał, to ty usiądziesz w Kijowie? Jeszcze dziś jedź do Wyszogrodu swojego". Kijowianie zaś rzekli Iziasławowi: „Ty jesteś naszym kniaziem, przeto jedź do Świętej Sofii i usiądź na stolcu ojca swojego i dziada swojego". Wiaczesław tedy posłał mężów swoich do Iziasława, mówiąc jemu: „Jeśli chcesz mię zabić, synu, na tym miejscu, to zabij, a ja nie pojadę". Iziasław zaś pokłonił się Świętej Sofii i wjechał na dwór Jarosławowy z wszystkim wojskiem swoim, i Kijowian z nim przyszło mnóstwo. W tym też czasie Wiaczesław siedział na sieni. I zaczęli mnodzy mówić kniaziowi Iziasławowi: „Kniaziu, pojmaj go i drużynę jego schwytaj", inni zaś mówili: „Podrąbmy pod nim sień". Iziasław tedy rzekł: „Nie daj Boże mi tego [uczynić], jam nie jest zabójcą braci moich. Owóż stryj mój jest dla mnie jakby ojciec, przeto sam wejdę do niego". I wziął ze sobą kilku z drużyny, i wszedł na sień do Wiaczesława, stryja swojego, i pokłonił się jemu. Wiaczesław zaś wstał na spotkanie Iziasława, i przywitali się, i usiedli obaj na miejsca. Iziasław tedy rzekł Wiaczesławowi: „Ojcze, kłaniam się tobie. Nie sposób mi z tobą [tu] się układać, czy widzisz moc narodu, ludzi, wojsko stojące,
k. 398 wiele złego przeciw tobie zamyślają, zatem jedź do swojego Wyszogrodu, stamtąd chcę z tobą układać się". Wiaczesław zaś odrzekł: „Tyś mię, synu, sam wo//łał do Kijowa, ale jam krzyż pocałował był bratu mojemu Jerzemu. Jeśli teraz tak się stało, synu, to Kijów jest twój, a ja pojadę do mojego Wyszogrodu". I tako Wiaczesław zszedł z sieni i pojechał do swojego Wyszogrodu, a Iziasław usiadł w Kijowie.

---

[594] Korczesk (Koreczesk, Korec, Koczersk) – gród w ks. wołyńskim (*Imiennoj*..., s. 88).

[595] W *Lat. chleb.* (przyp. 37) mylnie: „za Torczesk".

[596] Uszesk (Uszsk) – gród nad Uszą, prawym dopływem Prypeci, późniejszy Uszonierz (*Słownik Geograficzny*..., t. 12, s. 855-866).

[597] Kunil, Golsko – miejscowości w ziemi Czarnych Kłobuków, bliżej nie zlokalizowane.

I posłał [Iziasław] syna swojego Mścisława do Kaniowa, każąc jemu stamtąd Perejasław dobyć. Mścisław tedy posłał na oną stronę [Dniepru] do Turpejów[598] i do drużyny, każąc im jechać do siebie. Rościsław [Juriewicz] zaś, to słysząc, posłał do ojca do Gródka [Osterskiego], prosząc od niego pomocy. Jerzy tedy posłał do niego na pomoc Andrzeja, brata jego. Rościsław zaś zostawił brata w Perejasławiu, a sam pognał ku Sakowu[599] i doścignął Turpejów nad Dnieprem, i pojmawszy ich, przywiódł do Perejasławia. W tym też czasie Jerzy zaczął słać z Gródka [Osterskiego] do Włodzimierza Dawidowicza i do brata jego Iziasława i do Światosława Olegowicza, i do synowca jego Światosława Wsiewołodowicza, mówiąc im: „Oto wygnał mię Iziasław z Kijowa, a sam w Kijowie usiadł, zatem przyjedźcie, pomóżcie mi". A Iziasław [Mścisławicz] zaczął słać do Wiaczesława do Wyszogrodu, a Wiaczesław do Iziasława [i] zaczęli jednać się.

W tym też czasie poszedł Włodzimierz [Wołodarewicz] z Halicza swatu swojemu Jerzemu na pomoc ku Kijowu na Iziasława [Mścisławicza]. I przyszła do
k. 399 Iziasława wieść, że Włodzimierz przeszedł Bołochów[600] i idzie obok Munarewa // ku Wołodarewu[601]. Iziasław tedy posłał do Mścisława, syna swojego, mówiąc jemu: „Idzie przeciw mnie ku Kijowu Włodzimierz halicki, a stąd – Jerzy z Olegowiczami, zatem przyjedź szybko i Berendejów [ze sobą] weź". A sam Iziasław z bojarami swoimi pojechał do Wiaczesława do Wyszogrodu. I rzekł Iziasław Wiaczesławowi: „Ty jesteś ojcem moim, zatem masz Kijów, a nadto włość, jaką sobie chcesz, weź, a pozostałą mnie daj". Wiaczesław zaś rzekł, z gniewem, do Iziasława: „Czemuś mi dnia onego nie dał, lecz w wielkiej hańbie z Kijowa wyjechałem? Gdy nieprzyjaciel idzie z Halicza, a drugi z Czernihowa, to ty mnie Kijów dajesz!" Iziasław zaś rzekł Wiaczesławowi: „Jam do ciebie posyłał i Kijów tobie dawał, i to ci-m oznajmił, że z tobą mogę [w zgodzie] być, a z bratem twoim Jerzym nie mogę dojść do porozumienia, że ciebie miłuję jak ojca i teraz tobie mówię: jesteś moim ojcem, a Kijów jest twój, jedź do niego". I gdy Wiaczesław to usłyszał, lube jemu to było, po czym pocałowali krzyż w [cerkwi] Świętych Męczenników[602], na grobowcu, na to, że Iziasław będzie mieć za ojca Wiaczesława, a Wiaczesław mieć będzie Iziasława za syna, na to też i mężowie ich krzyż pocałowali, że między nimi dobra będą chcieć i czci ich strzec i nie wadzić ich.
k. 400 Iziasław tedy pokłonił się świętym męczennikom i ojcu swojemu Wiaczesławowi

---

[598] Turpejowie – nazwa ludu koczowniczego, spokrewnionego z Berendejami, Torkami, Pieczyngami (o nich zob. przyp. 12).

[599] Saków – gród między Kijowem i Perejasławiem, na lewym brzegu Dniepru (*Oczerki po istorii SSSR. Pieriod fieodalizma IX-XV ww.*, cz. 1, Moskwa 1953, s. 201).

[600] Bołochów (Bołochowo, Borochów, Borochowo) – gród lub terytorium nad górną Słuczą (S. A. L i p k o, *De buw dawnij Bołochow*, „Ukrajińskyj Istorycznyj Żurnał", nr 4, s. 99-104; t e n ż e, *Archeołohiczna rozwidka dawn'oruśkoho mista Bołochowa*, „Arheołohija", 1973, nr 12, s. 95-98 i rys. 1; Ł o w m i a ń s k i, Początki..., t. 5, s. 127 i przyp. 405; K. I. T e r e s z c z u k, *Do pytannia pro lokalizaciju Bołochiwśkoj zemli*, [w:] *Doslidżennia z słowiano-ruśkoj arheołohii*, Kyjiw 1976, s. 164-174).

[601] Wołodarew – gród nad Rosią (H r u s z e w s k i, *Istorija*..., t. 2, s. 280, 286); Munarew – gród w ks. kijowskim, nad Irpeniem.

[602] Tzn. w cerkwi św. św. Borysa i Gleba (o niej zob. przyp. 312).

i rzekł jemu: // „Ty się, ojcze, nie trudź, niech ja pojadę ku Dźwinogrodu przeciw Włodzimierzowi, a ty wypraw ze mną wojsko swoje, a sam, ojcze, jedź do Kijowa, jeśli sobie tego życzysz". Wiaczesław zaś odrzekł: „Co mam, synu, drużyny mojej, wszystką z tobą wyprawiam".

Iziasław tedy przyjechał do Kijowa, po czym, zatrąbiwszy w trąby, zwołał Kijowian i poszedł z Kijowa z pułkami swoimi przeciw Włodzimierzowi, tak mówiąc: „Owóż jest najbliżej mnie, zatem przeciw niemu pierwej pójdę". I wziąwszy brata Włodzimierza i syna swojego Mścisława, poszedł ku Dźwinogrodu. I tu przyszedłszy, stanął z pułkami swoimi. I przyszła do niego wieść, że Włodzimierz już idzie przez Perepetowo[603]. Iziasław zaś to słysząc, poszedł od Dźwinogrodu do Tumaszcza[604], i tu przyszli do niego Czarni Kłobucy, żony swoje i dzieci swoje zamknęli w grodach na Porosiu, a sami przyjechali do Iziasława z wszystkimi siłami swoimi. Nazajutrz zaś o świcie Iziasław uszykował się i poszedł przeciw Włodzimierzowi na bój z pułkami swoimi. I przebył Stugnę, i Olszanicę[605] przeszedł, a w tym czasie Włodzimierz stał nad górną Olszanicą z pułkami swoimi. I tu przyjechali [woje] od Iziasława przed [wschodem] słońca i uderzyli na [konie[606]] jego [Włodzimierza] i kilku mężów od nich ujęli, i od Czarnych Kłobuków męża ujęto i przyprowadzono go do // Włodzimierza. Włodzimierz zaś słysząc, że Iziasław przeszedł już Olszanicę, uszykował się i poszedł przeciw Iziasławowi.

k. 401

I gdy strzelcy zawiązali bój o rzekę, począł Włodzimierz podstępować z siłami [swoimi], a poganie, widząc siły wielkie Włodzimierzowe, zlękli się, gdyż Iziasław był z małą [drużyną], a Wiaczesławowe wojsko nie zdążyło do niego nadciągnąć. I zaczęli Czarni Kłobucy mówić Iziasławowi: „Kniaziu, siły jego są wielkie, a ty masz małą drużynę. Oby nie przeprawił się przeciw nam przez rzekę! Nie gub nas, ani sam nie zgiń, wszak kniaziem naszym jesteś, gdy silny[607] będziesz, to my z tobą [staniemy], a teraz nie jest twój czas, jedź stąd". Iziasław zaś rzekł im: „Lepiej, bracia, umrzemy tutaj, niżeli hańbę tę przyjmiemy na siebie". Kijowianie tedy zaczęli upraszać jego: „Jedź, kniaziu, stąd". I to rzekłszy, Kijowianie zbiegli od niego z powrotem i Czarni Kłobucy zbiegli stamtąd do swoich namiotów. Iziasław zaś to widząc, rzekł drużynie swojej: „Teraz mogę tylko uderzyć z gośćmi – z Węgrami i z Lachami – a drużyna moja już jest przestraszona". I wtedy sam zbiegł stąd. Włodzimierz zaś to widząc, że Kijowianie uchodzą, a tutaj Czarni Kłobucy za nimi jadą, rzekł: „To podstęp". Postąpił był bowiem tak

---

[603] Perepetowo (Perepetowe Pole) – tak nazywano obszar leżący między Stugną i Rosią (T o ł o c z k o, *Kijewskaja...*, s. 33).

[604] Tumaszcz – twierdza nad Stugną broniąca podejść do Kijowa od południa, w XII w. nie posiadała stałego garnizonu (B. A. R y b a k o w, *„Słowo o połku Igoriewie" i jego sowriemienniki*, Moskwa 1971, s. 166); dziś wieś Stare Bezradycze (t e n ż e, *Russkije letopisi i awtor „Słowa o połku Igoriewie"*, Moskwa 1972, s. 299).

[605] Olszanica – rzeka w ziemi kijowskiej.

[606] W *Lat. hip.*: „udarisza na konich jego" (przy czym ongiś wyraz „konich" poprawiono na „konuchy").

[607] W *Lat. hip.*: „sin" (przy czym w interlinii poprawiono na „silen"), w *Lat. chleb.* (przyp. 17) czytamy lekcję „sini".

Iziasław niegdyś w górach z pułkami swoimi, i dlatego całe wojsko Iziasławowe
k. 402 ocalało, gdyż oni nie ośmielili się za nimi pościg wy//prawić[608].

Iziasław [Mścisławicz] przybiegł do Kijowa, a drużyna Włodzimierzowa doścignęła tyły jego, jednych pojmano, a innych zabito. Wiaczesław zaś przed nim wjechał był do Kijowa i usiadł na Jarosławowym dworze. Iziasław tedy przyjechał do ojca swojego Wiaczesława i tu, naradzając się, zaczęli obiadować. I w tym czasie przyszedł Jerzy [Włodzimierzowicz] z synami swoimi i Włodzimierz, i Iziasław Dawidowicze, i Olegowicz Światosław, i synowiec jego Światosław Wsiewołodowicz nad brzeg [Dnieprowy] naprzeciw Kijowa[609], a Kijowianie mnodzy pojechali w nasadach do Jerzego, a drudzy poczęli w nasadach drużynę jego przewozić na tę stronę, na Podół. Wiaczesław zaś z Iziasławem rzekli, widząc to: „Nie nasz czas teraz nastąpił". I rzekł Iziasław ojcu swojemu Wiaczesławowi: „Jedź, ojcze, w swój Wyszogród, a ja w swój Włodzimierz pojadę, a potem, po dniach onych [stanie się], co nam Bóg okaże". I to rzekłszy, pojechali: Wiaczesław pojechał do Wyszogrodu, a Iziasław w swój Włodzimierz. I kazał Iziasław drużynie swojej zebrać się w Drogożyczach[610], a sam, doczekawszy się nocy, pojechał z Kijowa.

Nazajutrz zaś przyszedł Włodzimierz halicki ku Olegowej mogile, takoż i Jerzy przyjechał do niego z Włodzimierzem Dawidowiczem i z Iziasławem, bratem
k. 403 jego, i z Światosławem Olegowiczem, i z Wsiewołodowiczem Światosławem, i tu się przy//witali, nie zsiadając z koni, nad Setomlą[611], na błoniu, i, naradziwszy się, posłali za Iziasławem [Mścisławiczem] Światosława Wsiewołodowicza i Borysa Juriewicza, i gonili za nimi do Czarciego Lasu[612], i, nie doścignąwszy ich, wrócili. I pojechał Włodzimierz [Wołodarewicz] do Wyszogrodu, do świętych męczenników[613], pokłonić się. I tako pokłoniwszy się świętym męczennikom, przyjechał do Świętej Sofii, a stąd pojechał do Świętej Bogarodzicy Dziesięcinnej[614], a stąd pojechał do Świętej Bogarodzicy do pieczerskiego monasteru.

Iziasław [Mścisławicz], wracając, zajął wtedy Pohorynę[615] i posadził syna swojego Mścisława w Drohobużu, a [sam] z bratem [Włodzimierzem[616]] poszedł do Włodzimierza [Wołyńskiego]. Kijowianie zaś, przestraszywszy się Włodzimierza halickiego, wprowadzili kniazia Jerzego do Kijowa. Jerzy tedy usiadł

---

[608] Epizod skądinąd nieznany.

[609] Wg świadectwa *Lat. ławr.* (k. 328) i *woskr.* (s. 48) wymienieni książęta stanęli opodal Czartoryi (jednego z ramion delty Desny).

[610] Dorogożycze – uroczysko pod Kijowem. Tutaj krzyżowały się drogi (stąd nazwa) prowadzące do Kijowa z Nowogrodu, Czernihowa, Wyszogrodu i Białogrodu (T o ł o c z k o, *Kijewskaja...*, s. 24).

[611] Setomla – rzeczka pod Kijowem.

[612] Czarci Las – uroczysko między Słuczem a górną Uszą (zob. k. 411).

[613] Tzn. do cerkwi św. św. Borysa i Gleba (zob. przyp. 312).

[614] Cerkiew Dziesięcinna – najstarsza chrześcijańska świątynia Kijowa, fundacja Włodzimierza Wielkiego z lat 989-996; runęła w czasie najazdu Tatarów w 1240 r. (W. M o l e, *Desjatinnaja cerkiew*, *SSS*, t. 1, s. 340; K a r g e r, t. 2, s. 9-59).

[615] Pohoryna – tereny nad rz. Horyń.

[616] Uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 328).

w Kijowie i spotkał się z Włodzimierzem w monasterze pieczerskim, i zawarli przyjaźń między sobą wielką. Wtedy Włodzimierz poszedł od Jerzego do Halicza, wziąwszy od niego syna Mścisława. I gdy przyszedł on ku Drohobużu, zbiegł Mścisław Iziasławicz z Drohobuża i poszedł do Łucka do stryja swojego Światopełka, a Włodzimierz zajmował grody wszystkie, idąc[617], i przyszedł ku Łucku. Światopełk zaś i Mścisław [zamknęli się[618]] w grodzie, a Włodzimierz, podcho-
k. 404 dząc [ku grodowi] i nie mogąc nic uczynić, poszedł do Halicza, a Mścisława // Juriewicza posadził[619] w Peresopnicy.

Tegoż roku przyszli Połowcy na pomoc Jerzemu [Włodzimierzowiczowi] przeciw Iziasławowi i przyszli ku Perejasławiu. Jerzy tedy, który wojów jeszcze nie rozpuścił, ani Olegowiczów, posłał Wsiewołodowicza Światosława do Perejasławia do syna swojego Rościsława, aby ich ukrócił[620] i zawrócił z powrotem. I gdy oni szkodzili ludziom, którzy schronili się do grodu, że nie śmieli nawet bydła wypuścić z grodu, posłał Jerzy syna swojego Andrzeja. I gdy przyjechał on do Perejasławia, zawarł pokój z Połowcami[621]. Wsiewołodowicz Światosław pojechał tedy do Jerzego do Kijowa, a Andrzej został u brata w Perejasławiu z powodu uroczystości Podniesienia Krzyża Świętego, obchodzono bowiem święto Krzyża Pańskiego w cerkwi Świętego Michała, a nazajutrz pojechał Andrzej do ojca, do Kijowa.

Tejże jesieni dał Jerzy [Włodzimierzowicz] Andrzejowi, synowi swojemu, Turów, Pińsk[622] i Peresopnicę. Andrzej pokłonił się ojcu swojemu i, poszedłszy, usiadł w Peresopnicy. Tejże zimy zaczął przysyłać Iziasław [Mścisławicz] do Andrzeja do Peresopnicy, mówiąc: „Bracie, pojednaj mię z ojcem twoim". A posyłał do niego, aby wywiedzieć zarząd jego i jak gród się trzyma, albowiem tutaj, w Peresopnicy, zaskoczył był przedtem brata jego Gleba[623]. // I tego znów próbo-
k. 405 wał, lecz nie spełnił się zamysł jego, ponieważ gród był umocniony i drużynę [Andrzej] zgromadził. Iziasław nadto mówił: „Mojej ojcowizny w Węgrzech nie ma, ani w Lachach, tylko w ruskiej ziemi, zatem poproś dla mnie od ojca włości – Pohorynę". Andrzej tedy prosił ojca za Iziasława, i nie chciał jemu [Jerzy] włości dać. Iziasław tedy rzekł: „Stryj mi włości nie daje, nie chce mnie w ruskiej ziemi, a Włodzimierz halicki z jego nakazu włość moją wziął i znów ku Włodzi-

---

[617] W oryg. „ida", w *Lat. chleb.* (przyp. 35): „idia". S o ł o w j o w (t. 1, s. 711, przyp. 267) był zdania, że zapis w tym miejscu jest zepsuty i proponował emendację „i da" (i dał), sugerując jednocześnie, że grody nad Horyniem zostały oddane Mścisławowi Juriewiczowi. Tymczasem świadectwo innych źródeł (*Lat. ławr.*, k. 328; *woskr.*, s. 49), jak też obecność na kartach *Lat. hip.* participium „idąc" w postaci „ida" (por. np. k. 417) dowodzi błędności proponowanej koniektury. Zresztą z tekstu (k. 404) jednoznacznie wynika, że Mścisław Juriewicz został osadzony w Peresopnicy.

[618] W oryg. „zatworisia" (zamknął się); por. lekcję *Lat. ławr.* (k. 328), gdzie występuje dualis „zatworistasia".

[619] W oryg. „posadisza" (posadzili); por. lekcję *Lat. ławr.* (*ibid.*) „posadi" (posadził).

[620] Tak w oryg.: „ukrotił". Prawidłowe brzmienie tego wyrazu przekazał przypuszczalnie *Lat. troicki* (s. 299): „ukrepił" (tzn. umocnił układ poprzez nowe złożenie przysięgi).

[621] *Lat. ławr.* (k. 329) dodaje: „i odprawił ich z powrotem".

[622] *Lat. ławr.* (*ibid.*) uzupełnia: „i Drohobuż".

[623] Zob. k. 395.

mierzu mojemu chce na mnie przyjść". Iziasław tedy, to pomyślawszy, posłał brata swojego Włodzimierza w Węgry do króla, zięcia swojego, i rzekł jemu: „Tyś sam mi mówił, że Włodzimierz [Wołodarewicz] nie ośmieli się głowy podnieść, a jam Jerzego z Kijowa wygnał, i Jerzy przede mną pierzcha, lecz Włodzimierz, przyszedłszy, zmówił się z Olegowiczami i przegnał mię z Kijowa, zatem teraz, bracie, jakoś mi sam obiecał – wsiadaj na koń". Król zaś to słysząc, posłał po wszystkiej ziemi swojej po drużynę swoją i po wszystkie swoje pułki, po czym, zgromadziwszy wszystkie siły swoje, król wsiadł na koń, a do Iziasława posłał
k. 406 mężów swoich, mówiąc jemu: „Jam z bratem twoim Włodzimie//rzem stąd już poszedł, a ty pójdź stamtąd, zgromadziwszy [siły] wszystkie, a przekona się Włodzimierz kogo zaczepił".

Włodzimierz [Wołodarewicz] wszakże miał przyjaciół w Węgrzech, i posłali [oni] do Włodzimierza i powiedzieli mu, że król już nań idzie. Włodzimierz zaś w tym czasie stał opodal Bełza[624] i tu usłyszał, że król już wszedł w Góry[625], i tu zostawił wozy swoje, a sam pognał z drużyną swoją do Przemyśla. Król zaś przeszedł Góry i wziął gród Sanok, i posadnika jego ujęto, i siół opodal Przemyśla wiele wzięto. Włodzimierz zaś to widząc, zląkł się i posłał do arcybiskupa Kuknisza i do innych dwóch biskupów, i do mężów królewskich, i tako upraszając i złota dając wiele, przekupił ich, aby zawrócili króla. I tako namówili [oni] króla pójść do domu. Król zaś posłuchał ich i zaczął mówić: „Owóż nie pora jest teraz [wojować], rzeki zamarzają, zatem pójdźmy do domu; a gdy rzeki staną [lodem], to wtedy [stanie się] jak nam z nimi Bóg okaże". Było już bowiem około Dymitrowa dnia[626]. Król, to rzekłszy, zawrócił, wiele złego wyrządziwszy Włodzimierzowi i ziemi jego, i Włodzimierza [Mścisławicza], szwagra swojego, wziął ze sobą w Węgry.

k. 407 W tym też cza//sie Iziasław [Mścisławicz], porozumiawszy się z zięciem swoim królem i z siostrą swoją kró[627] ..... lową[628], pojęli bana córkę[629] za Włodzimierza [Mścisławicza] i posłali ją do Iziasława do Włodzimierza [Wołyńskiego] naprzód, a Włodzimierz, ponieważ utrudzony był, bez drużyny swojej i bez konia swojego[630], został odpoczywać u króla. Król zaś wielką cześć jemu okazał i siostra jego, i mężowie jego [króla], po czym, obdarowawszy go wszelkimi darami, wyprawili do brata jego Iziasława. Król zaś rzekł Włodzimierzowi, odpuszczając jego: „Ojcu[631] mojemu a twojemu bratu Iziasła-

---

[624] Bełz – gród na pograniczu polsko-ruskim, nad rz. Sołokiją, lewym dopływem Bugu (A. P o p p e, *Bełz*, *SSS*, t. 1, s. 102-103).

[625] Tzn. Karpaty.

[626] Tzn. 26 XI [1150].

[627] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* zostawiono nie zapisane jedenaście i pół linijki tekstu, być może wskutek niezadowalającej jakości papieru na karcie 147.

[628] Eufrozyną (zob. przyp. 554).

[629] Nieznanego imienia córkę Beli (Beloszy), bana Serbii, wuja ówczesnego kr. węg. Geyzy II.

[630] Nie wiadomo bliżej, co się stało z drużyną księcia. Wysuwa się domysł, że drużyna ruska poszła walczyć po stronie Węgier z Bizancjum (P a s z u t o, s. 171).

[631] Rzecz ciekawa, że Geyza II z reguły tytułował Iziasława „ojcem", ten zaś jego – „bratem" (w rzeczywistości byli szwagrami). Jak się wydaje, podstawą do takiej tytulatury posłużyła istotna różnica wieku między szwagrami: Iziasław urodził się ok. 1110 r., Geyza II – w 1130 r.

wowi pokłoń się i to powiedz: cesarz grecki[632] na mnie powstaje z wojną i tej zimy, i wiosny nie sposób mi będzie na koń dla ciebie wsiąść, wszakże, ojcze, twoja tarcza i moja nie są oddzielnie. Jeśli mi samemu nie sposób będzie, to pomocy ile zechcesz, czy [dziesięć[633]] tysięcy, czy więcej, to ci poślę. A jeśli Bóg pozwoli, to latem do twojego rozporządzenia będę i wtedy krzywdy twoje pomścimy, i [stanie się] jak nam Bóg okaże". Włodzimierz [Mścisławicz] tedy przyszedł do brata swojego Iziasława, a Iziasław, widząc brata swojego w zdrowiu i słysząc mowę króla od brata swojego i o przyjaźni królewskiej, radował się wielce. I rzekł Iziasław bratu swojemu Włodzimierzowi: „Bracie, Bóg ci dopomóż, żeś się potrudził dla mojej czci i swojej, chociaż tutaj mojej synowej[634]
k. 408 a twojej żonie // dłużyło się: w tym bowiem czasie Iziasław posłał był Węgrów na leże do Uściłoga[635]. Po czym, posławszy, Iziasław przywiódł banównę za brata swojego Włodzimierza; i była radość wielka i wesołość.

W tym też czasie Światosław Olegowicz przeniósł szczątki[636] brata swojego Igora z [monasteru] Świętego Symeona w Kopyrowem końcu do Czernihowa i położono [je] w Świętym Spasie pod baldachimem[637].

Iziasław [Mścisławicz] zaś rzekł bratu swojemu Włodzimierzowi: „Bracie, tyś w Węgrzech był u zięcia twojego króla, ty znasz wszystkie zamysły i zamierzenia ich, zatem przyjdzie tobie, bracie, znów potrudzić się dla mojej czci i swojej". I tako wyprawił Iziasław brata swojego Włodzimierza w Węgry do króla, zięcia swojego, w sprawie pomocy. Włodzimierz zaś odrzekł bratu swojemu Iziasławowi: „Mnie, bracie, to nie sprawi trudu, dla twojej czci i brata mojego Rościsława z radością pojadę". I tako Iziasław wyprawił brata swojego Włodzimierza do króla, zięcia swojego, mówiąc tak: „Jeśli cesarz [grecki] powstał na wojnę, to [stanie się] jak ci z nim Bóg okaże. Jeśli ci samemu nie sposób [przyjść], to pomoc do mnie wypraw, jakoś mi sam rzekł, a mnie Bóg będzie wspomożycielem przeciw Jerzemu i przeciw Olegowiczom, i przeciw halickiemu kniaziowi. Jeśli, bracie, twoja krzywda [się stanie], to nie [tylko] twoją, lecz i moją krzywdą [będzie] i na odwrót – moja krzywda będzie też twoją". Król zaś to
k. 409 słysząc, wyprawił do Iziasława z Włodzimierzem [10[638]] tysięcy // dobrych wojów[639]. Od króla też i od Włodzimierza pojechali do przodu posły do [Iziasła-

[632] Zob. przyp. 557.

[633] Uzupełniono na podstawie *Lat. jermoł.* (s. 32).

[634] W dzisiejszym rozumieniu powiązań rodzinnych: szwagierce.

[635] Uściłog – gród nad rz. Ługą, przy jej ujściu do Bugu, dziś m. powiatowe Uściług (N a s o n o w, s. 128-129, 132-133). Mowa tu o Węgrach, którzy przybyli w orszaku weselnym.

[636] W oryg.: „moszczi", czyli relikwie (tak też interpretuje ten termin S r i e z n i e w s k i j, t. 2, s. 181). Jak wiadomo, Igor Olegowicz świętym w sensie kanonizacji nie był, aczkolwiek jego imię było otoczone lokalnym kultem (E. G o r a n i n, *Opowieść...*, s. 16, przyp. 58). Dodajmy przy sposobności, że niniejszy przekaz jest wtrętem, który rozrywa ciągłą relację o Iziasławie Mścisławiczu.

[637] W oryg.: „w tieriemie". Jak się przypuszcza, była to specjalna budowla z daszkiem, o czym szczegółowo P. Ł. L e b i e d i n c e w, *Po powodu 900-letija czernigowskoj archijepiskopskoj kafiedry*, „Kijewskaja Starina", 1892, nr 6, s. 356.

[638] Uzupełniono na podstawie *Lat. jermoł.* (s. 33).

[639] W *Lat. hip.*: „dobrych ludii".

wa[640]], brata jego: „Zięć nasz król wyprawił do ciebie 10 tysięcy [wojów] i tak ci mówi: »Gdzie tobie krzywda – oto masz pułki i tam z nimi jedź, żeby krzywdy swoje pomścić, zatem, bracie, bądź gotów«".

I przyszedł Włodzimierz [Mścisławicz] do brata swojego Iziasława z węgierskimi pułkami. Iziasław tedy połączył się z bratem Włodzimierzem i z Węgrami i poszedł ku Kijowu, przywoływany przez mężów Wiaczesławowych i Berendejów, i Kijowian. I przyszedł ku Peresopnicy, a w tym czasie był w Peresopnicy Andrzej Juriewicz. Iziasław zaś, przyszedłszy, stanął wyżej Peresopnicy i pożegł Zarzeczsk[641]. I tu przyszła do niego wieść, że Włodzimierz halicki nań idzie. Iziasław zaś to słysząc, począł radzić z drużyną swoją, a drużyna poczęła mówić Iziasławowi: „Kniaziu, sam wiesz, że jest ci ciężko. Oto stoisz, na wojnę przyszedłszy, i stąd pójdziesz na Jerzego, wszak nieprzyjaciel jest za tobą – Włodzimierz. Ty pójdziesz na Jerzego, a ci, zebrawszy się, za tobą pójdą, zatem ciężko nam będzie wielce". Iziasław zaś odrzekł drużynie swojej: „Wyście za mną z ruskiej ziemi wyszli, swoje sioła i dobra swoje zostawiwszy, to ja ze swojej
k. 410 dziadowizny i ojcowizny nie mogę zrezygnować, // albo głowę swoją położę, albo ojcowiznę swoją odzyskam i wszystkie dobra wasze. Jeśli mię Włodzimierz z tymi doścignie, to z nimi na sąd Boży się zdaję, i jak Bóg nas rozsądzi, a jeśli mię Jerzy spotka, to z tymi [też] na sąd Boży się zdaję, jak mnie z nim Bóg rozsądzi".

Stąd też wyprawił Iziasław brata swojego Światopełka do Włodzimierza [Wołyńskiego], aby strzec Włodzimierz, a sam poszedł z bratem swoim Włodzimierzem i z synem swoim Mścisławem, i z Borysem grodzieńskim, i z Węgrami ku Drohobużu. I wyszli Drohobużanie z krzyżami i pokłonili się, a on rzekł im: „Wy jesteście ludzie dziada mojego i ojca mojego, to Bóg wam dopomóż". I tako przywitawszy ich, odpuścił do grodu. I rzekli jemu Drohobużanie: „Oto, kniaziu, cudzoziemcy są z tobą, Węgrzy, oby nie wyrządzili zła jakiegoś grodowi naszemu?" Iziasław zaś odrzekł im: „Ja prowadzę Węgrów i inne ludy, lecz nie przeciw swoim ludziom, a kto jest moim wrogiem, przeciw temu prowadzę, zatem nie wtrącajcie się do niczego". I to rzekłszy, poszedł obok [grodu] i przebył Horyń, i tu stanął, nad Chotrią[642]. I stąd poszedł ku Korczesku, a Korszczanie wyszli z radością i pokłonili się jemu. Iziasław tedy minął gród, z dala od grodu, i stanął nad rzeką, nie doszedłszy do Słucza.

k. 411 Włodzimierz halicki zaś przysłał do Andrzeja // [Juriewicza] Wasylka Jaropełkowicza[643], mówiąc: „Przyjdź, bracie, do mnie". Andrzej tedy przyjechał do niego

[640] W *Lat. hip.* mylnie: „do Rościsława". Prawidłową lekcję zachował *Lat. chleb.* (przyp. 3).

[641] Zarzeczsk – gród na Wołyniu, na płd. zach. od Peresopnicy.

[642] Chotria – rzeka w ziemi wołyńskiej.

[643] Tak w oryg.: „Wasylka Jaropołczicza"; analogiczną lekcję przekazał *Lat. ławr.* (k. 329) i *woskr.* (s. 49). Napotykamy trudności z ustaleniem tożsamości tego księcia. Wchodzący tu w rachubę Wasylko, syn Jaropełka Włodzimierzowicza, wnuk Włodzimierza Monomacha, nie jest znany przez genealogie (por. B a u m g a r t e n, table V-10), z kolei Wasylko Jaropełkowicz, syn J. Iziasławicza, późniejszy ks. drohiczyński, wbrew opinii wydawców *Lat. ławr.* (zob. indeks nazw osobowych, s. 543) raczej nie może być brany pod uwagę ze względu na jego wiek (urodzony ok. 1151 r.; B a u m g a r t e n, table V-50). Z książąt tego imienia, uwzględniając

i połączył się z nim opodal Milska[644]. I wyprawili straże przed sobą, a sami poszli za nimi. I przyszła do Iziasława wieść, że Włodzimierz halicki i Andrzej Juriewicz, i Włodzimierz Andrzejowicz przyszli ku Drohobużu z siłami wielkimi i przeprawiają się przez Horyń. Nazajutrz zaś, wstawszy, Iziasław przebył Słucz i stąd poszedł przez Czarci Las ku Uszesku, i przebył rzekę Uszę pod Uszeskiem. I gdy przeprawiły się wszystkie pułki Iziasławowe przez Uszę, przyszli tu strzelcy Włodzimierza halickiego i Andrzejowi, i Włodzimierza Andrzejowicza nad brzeg, nad rzekę Uszę. Iziasław zaś to słysząc, wyprawił strzelców swoich bić się, i zaczęli się bić o rzekę, a Iziasław odstąpił [do tyłu]. I jest rzeczka mała opodal grodu, i tu uszykował się z bratem swoim Włodzimierzem i z synem swoim Mścisławem, i stał tu, nad rzeką tą, i strzelali się o nią. Iziasławowi strzelcy zapędzali się przez rzekę na oną stronę, a Haliczanie na tę. I tu Iziasławowi strzelcy pojmali męża od Haliczan i przywiedli go do Iziasława. I spytał go Izia-
k. 412 sław, mówiąc: „Gdzie jest twój kniaź?". *On zaś odrzekł*: „Oto za grodem jest pierwszy las, tu otrzymał wieść // o tobie i tu stanął, nie ośmielił się iść przez las, lecz tak rzekł: »Jeśli pójdziemy przez las, to bić się z nami będą, a siły nasze są za nami daleko, zatem tu poczekamy«".

Iziasław zaś to słysząc, rzekł bratu swojemu Włodzimierzowi i synowi swojemu Mścisławowi, i wszystkiej drużynie swojej: „Jedźmy znów przeciw nim". A drużyna odrzekła jemu: „Kniaziu, nie sposób ci na nich iść. Oto przed tobą jest rzeka, w dodatku nieprzystępna, jak chcesz na nich iść? I nadto stoi, zasłoniwszy się lasem, zatem teraz, kniaziu, tego nie czyń, lecz jedź do Kijowa do swojej drużyny. Jeśli Włodzimierz nas gdzieś doścignie, to tam bić się z nim będziemy, jakoś nam w Zarzeczsku rzekł: »Jeśli nas Jerzy spotka, to z nim bić się będziemy«. Teraz zaś, kniaziu, nie zwlekaj, lecz jedź [stąd]. A gdy będziesz nad Teterewem[645], to tam do ciebie drużyna twoja wszystka przyjdzie[646], a jeśli ci Bóg pozwoli i do Białogrodu dojdziesz przed nim, to więcej drużyny do ciebie przyjdzie, zatem większe siły będziesz miał". I tako posłuchał Iziasław braci swoich, i poszedł. I poszedłszy stamtąd, stanął Iziasław u Światosławowej Krynicy[647], a Włodzimierz [halicki] przebył Uszę i tu stanął. I tako stali opodal siebie, że Iziasławowe straże widzieli byli ogniska halickie, a halickie straże widzieli byli Iziasławowe ogniska. I // zamyślił Iziasław z drużyną swoją iść przez noc do
k. 413 Miczska[648], i kazał wszystkim wojom swoim ogniska wielkie rozłożyć. I tako rozłożyli ogniska, a sami poszli przez noc ku Miczsku. I tu spotkała go drużyna, wielkie mnóstwo, która mieszkała nad Teterewem, i tu pokłoniła się Iziasławowi, i Miczanie z nimi, mówiąc: „Ty jesteś naszym kniaziem". Iziasław zaś stąd prze-

---

ówczesne sojusze polityczne, najbardziej odpowiadałby Wasylko Juriewicz, syn J. Dołgorukiego, ale wówczas musielibyśmy dopuścić omyłkę wszystkich znanych dziś latopisów.

[644] Milsk (Milesk) – miejscowość w ks. łuckim, na zach. od Sokula; dziś wieś (*Słownik Geograficzny*..., t. 6, s. 430).

[645] Teterew – prawy dopływ Dniepru (*Imiennoj*..., s. 105).

[646] Mowa tu zapewne o tych członkach drużyny, którzy mieli swoje sioła nad rz. Teterew i nie wzięli udziału w wyprawie ks. Iziasława Mścisławicza (zob. dalej k. 413).

[647] Światosławowa Krynica – miejscowość w ks. kijowskim, bliżej nie zlokalizowana.

[648] Miczsk – gród w ks. kijowskim, nad. rz. Teterew.

szedł za Teterew i tu stanął, aby [dać] koniom odpocząć. I obiadował tu, a gdy konie odpoczęły, poszedł do Wozdwiżenia[649]. I tu przyszedłszy, do Wozdwiżenia, stał do wieczora. I wsiadłszy na konia, zawołał brata Włodzimierza do siebie i syna swojego Mścisława, i Borysa grodzieńskiego, i węgierscy mężowie przyszli na naradę. I rzekł im: „Oto Włodzimierz za nami idzie, a my tu stoimy, zatem, bracia, pytam was, czy chcecie tutaj stać, czy możebyśmy, nie bacząc na nasze utrudzenie, jeszcze tej nocy pojechali? Jeśli chcemy tutaj stać, to przecie Włodzimierz jest za nami, jeszcze trochę a nas doścignie, a inny nieprzyjaciel jest przed nami – Jerzy. Gdy się jego doczekamy, to nam, bracia, ciężko będzie. Lecz jeśli
k. 414 chcemy, to pokładając ufność w Bogu, nie bacząc na nasze utrudzenie, jedźmy. Jeśli nam się uda do Białogrodu wjechać, to Jerzy jest gotów // przed nami zbiec, a my pojedziemy do naszego Kijowa i do silnego wojska kijowskiego, gdy doń wjedziemy, to wiem, że ono bić się za mnie będzie. Jeśli zaś nam nie sposób będzie do Białogrodu wjechać, to do Czarnych Kłobuków wjedziemy, gdy już do Czarnych Kłobuków wjedziemy i z nimi się połączymy, to, pokładając nadzieję w Bogu, możemy nie bać się ani Jerzego, ani Włodzimierza".

I rzekli jemu Węgrzy: „My gośćmi jesteśmy twoimi. Jeśli całkowicie pokładasz nadzieję w Kijowianach, to zapewne znasz ludzi swoich, owóż konie są pod nami; przecie dobrze, kniaziu, jak przyjaciel nam przybędzie, to dla nas siła, zatem tej nocy, jeśli nam Bóg pozwoli, pojedziemy". I rzekł Iziasław bratu swojemu Włodzimierzowi: „Jedź przodem do Białogrodu, a my wszyscy wyprawimy z tobą drużynę swoją młodszą, jedź zatem naprzód ku Białogrodu, a my za tobą pójdziemy. Gdy przyjedziesz ku Białogrodu, a poczną z tobą bić się, to nam wieść poślij, a sam bij się od rana do obiadu, niech ja albo przez Obramlowy most[650] przejadę, albo kędy indziej wjadę do Czarnych Kłobuków i, połączywszy się z Czarnymi Kłobukami, pojadę na Jerzego ku Kijowu. Jeśli zaś Białogród zdobę-
k. 415 dziesz, to o tym [też] do nas poślij i my do ciebie // przyjedziemy". Iziasław tedy wsiadł na konia, przeszedł Wozdwiżeń i tu, uszykowawszy pułki swoje, wyprawił naprzód brata swojego Włodzimierza ku Białogrodu, a sam poszedł z pułkami swoimi za nim.

Włodzimierz tedy wkrótce przyszedł ku Białogrodu. W tym też czasie Borys [Juriewicz] pił w Białogrodzie na sieni z drużyną swoją i z popami białogrodzkimi. Gdyby mytnik[651] nie ustrzegł i mostu nie podniósł, to by [go] pojmali. I tako pułki, przyjechawszy do mostu, wrzasnęły i w trąby zatrąbiły, a Borys to słysząc, zbiegł z Białogrodu. Białogrodzianie zaś wyszli [im] na spotkanie do mostu, kłaniając się i mówiąc: „Kniaziu, przyjedź, Borys zbiegł". Po czym szybko opuścili most. Włodzimierz tedy wjechał do Białogrodu i posłał do brata swojego Iziasława i rzekł jemu: „Jam do Białogrodu wjechał, a Borys zbiegł, a wieści Borys [o nas] nie miał, ani Jerzy wieści nie ma, zatem przyjeżdżaj szybko".

---

[649] Wozdwiżeń – gród nad rz. Zdwiżą, ok. 40 km na płn. zach. od Kijowa (T. S k u l i n a, W. S z y m a ń s k i, *Wzdwiżeń*, *SSS*, t. 6, s. 658).

[650] Mowa tu o moście przez rz. Zdwiżę pod Białogrodem.

[651] W oryg. też „mytnik", czyli urzędnik książęcy pobierający opłatę za przewozy, promy, mosty, groble.

Iziasław tedy przyszedł szybko do niego do Białogrodu i przeprawił pułki swoje przez most przed świtem, a sam Iziasław, uszykowawszy pułki swoje, poszedł z Węgrami ku Kijowu, a brata swojego Włodzimierza zostawił w Białogrodzie z jego wojskiem z powodu Włodzimierza halickiego[652].

Borys zaś przybiegł do ojca swojego Jerzego, a w tym czasie Jerzy przebywał
k. 416 na Krasnym // dworze[653]. Borys tedy powiedział ojcu swojemu o Iziasławie i rzekł: „Oto nieprzyjaciel". Jerzy zaś to słysząc, nie mógł sobie niczym pomóc, wsiadł do nasadu i zbiegł na oną stronę [Dniepru] i wjechał do Gródka [Osterskiego]. Kijowianie zaś słysząc o Iziasławie, wyszli jemu na spotkanie z radością, a Iziasław usiadł w Kijowie na stolcu dziada swojego i ojca swojego z wielką czcią. I wielu pojmano z drużyny Jerzego w Kijowie. Iziasław tedy pojechał od Świętej Sofii z braćmi na Jarosławowy dwór i Węgrów zaprosił do siebie na obiad, i Kijowian, i tu obiadował z nimi na wielkim dworze Jarosławowym, i przebywali w weselu wielkim. Wtedy też Węgrzy na koniach[654] i na rumakach harcowali na Jarosławowym dworze, wielkie mnóstwo, a Kijowianie dziwowali się mnóstwu Węgrów i rycerzom ich, i koniom ich[655].

Włodzimierz [halicki] zaś z Andrzejem [Juriewiczem] o tym nie wiedzieli i stali opodal Miczska. I posławszy zwiad, dowiedzieli się, że Jerzy jest już w Gródku, a Iziasław – w Kijowie. I gdy usłyszał Włodzimierz halicki, że Iziasław wjechał do Kijowa, a Jerzy z Kijowa zbiegł, rzekł Andrzejowi Juriewiczowi i Włodzimierzowi Andrzejowiczowi: „Jakież jest władanie swata mojego, że nieprzyjaciel nań z Włodzimierza [Wołyńskiego] idzie, a on o tym nie wie? A ty,
k. 417 syn jego, siedzisz w Peresopnicy, a drugi // – w Białogrodzie, jak tego nie ustrzec?" I rzekł z gniewem do Andrzeja Juriewicza: „Jeśli tak władacie z ojcem twoim, to rozprawiajcie się [z nim] sami, a ja nie mogę na Iziasława sam iść. Iziasław wczoraj ze mną chciał się bić, na waszego ojca idąc, i przeciw mnie się obracał, szukając sposobności, aby bić się ze mną. Gdy teraz wjechał do wszystkiej ziemi ruskiej, to nie mogę nań sam jechać". I to rzekłszy, zawrócił do Halicza. I rzekł Miczanom: „Dajcie mi srebra, ile od was zażądam albo wezmę was jako łupież". Oni wszakże nie mieli, żeby dać, ile on żądał, przeto zdejmowali srebro z uszu i z szyi, stopili i dali srebro Włodzimierzowi. Włodzimierz zaś

---

[652] Por. szczegółową mapkę trasy wyprawy Iziasława Mścisławicza, wykreśloną na podstawie danych *Lat. hip.* przez B. A. R y b a k o w a (*Driewniaja...*, s. 313); chronologia wyprawy, podana przez uczonego, jest jednak wątpliwa (por. B i e r i e ż k o w, s. 151).

[653] Krasny dwór – podmiejska rezydencja ks. ruskich, zbudowana – wg świadectwa *Powieści minionych lat* – przez Wsiewołoda Jarosławicza (zm. 13 IV 1093), syna Jarosława Mądrego (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 372), zniszczona w 1157 r. po śmierci Jerzego Dołgorukiego (zob. dalej k. 489). W latach 1969 i 1971/72 prowadzono wykopaliska w poszukiwaniu tego dworu (W. D i a d e n k o, *Wsiewołodiw Krasnyj dwor*, „Pamjatnyki Ukrajiny", 1970, nr 3, s. 13-15; I. I. M o w c z a n, *Arheołohiczni doslidżennia na Wydobyczach*, [w:] *Starodawnij Kyjiw*, Kyjiw 1975, s. 82-91).

[654] W oryg.: „na fariech". Jest to wyraz pochodzenia greckiego, który zwykle przekłada się jako „koń" (por. S r i e z n i e w s k i j, t. 3, s. 1552). Tu być może użyty do określenia konkretnej rasy konia.

[655] Zapewne latopisarz miał na uwadze turnieje rycerskie Węgrów.

wziął srebro i poszedł, biorąc także srebro ze wszystkich grodów aż do swojej ziemi, a Andrzejowi i Włodzimierzowi [Andrzejowiczowi] rzekł: „A wy jedźcie do ojca swojego". Andrzej i Włodzimierz tedy pojechali stąd nad ujście Prypeci na Dawidową Bożnicę[656], a stamtąd pojechali do Gródka Osterskiego, do ojca swojego Jerzego.

Nazajutrz zaś Iziasław posłał do Wyszogrodu do ojca swojego Wiaczesława i rzekł jemu: „Ojcze, kłaniam się tobie. Skoro Bóg ojca mojego Mścisława zabrał, to ty moim ojcem jesteś; kłaniam ci się teraz, zgrzeszyłem pierwej [przed tobą]
k. 418 i // za to się kaję. I znów, gdy mi Bóg pozwolił zwyciężyć Igora [Olegowicza] pod Kijowem[657], czci tobie nie okazałem, i potem – pod Tumaszczem[658]. Teraz zaś, ojcze, za wszystko to się kaję przed Bogiem i przed tobą. Jeśli mi, ojcze, to przebaczysz, to i Bóg mi przebaczy; a teraz, ojcze, daję ci Kijów, przyjedź i usiądź na stolcu dziada swojego i ojca swojego". Wiaczesław zaś odrzekł: „Synu, Bóg ci dopomóż, żeś cześć mi okazał. Gdybyś dawniej tak uczynił, to czyżbyś [tylko] mnie uszanował? Boga byś uszanował! Jeśli powiadasz: »Ty jesteś moim ojcem«, to ty jesteś moim synem. Ty nie masz ojca, a ja syna nie mam, zatem jesteś moim synem, a także bratem moim jesteś". I na to krzyż święty pocałowali, że nie rozłączą się ani w szczęściu, ani w nieszczęściu, lecz razem będą.

W tym też roku zmarł Rościsław Juriewicz w Perejasławiu, o świcie w Wielki Piątek, i położyli go bracia Andrzej i Gleb, i Mścisław w cerkwi Świętego Michała obok stryjów jego Andrzeja i Światosława[659].

1151
1152 **Roku 6659.** Wprowadził Iziasław [Mścisławicz] stryja swojego i ojca swojego Wiaczesława do Kijowa. Wiaczesław tedy wjechał do Kijowa i pojechał do
k. 419 Świętej Sofii, i usiadł na stolcu dziada swojego i ojca swojego. I zaprosił syna swojego Iziasława do siebie // na obiad i Kijowian wszystkich, i mężów królewskich – Węgrów z ich drużyną – i przebywali w przyjaźni wielkiej. Wiaczesław tedy i Iziasław wielką cześć okazali Węgrom – Wiaczesław od siebie, a Iziasław od siebie i darami mnogimi obdarowali: i naczyniami, i szatami, i końmi, i pawołokami, i wszelkimi darami. W tym też czasie przyszła wieść do Wiaczesława i do Iziasława, że Włodzimierz halicki wrócił do Halicza, a Andrzej Juriewicz i Włodzimierz Andrzejowicz stamtąd pojechali od niego nad ujście Prypeci do ojca swojego, na Dawidową Bożnicę.

Nazajutrz zaś przysłał Wiaczesław do Iziasława i rzekł jemu: „Synu, Bóg ci dopomóż, żeś cześć mnie okazał jakby ojcu swojemu, to ja nadto, synu, tobie mówię: stary już jestem i wszystkich narad nie mogę już odbywać, przeto bądźmy obaj w Kijowie. Jeśli naradę jakowąś mieć będziemy, czy z chrześcijanami, czy z poganami, to pojedziemy obaj razem, a drużyna moja i wojsko moje będzie obu

---

[656] W oryg.: „Dawidowa Bożenka", przypuszczalnie grodzisko przy ujściu Prypeci do Dniepru, opodal dzisiejszej wsi Horodyszcze (B. A. R y b a k o w, *Driewniaja*..., mapka po s. 30).

[657] Por. k. 327-328.

[658] Por. k. 400.

[659] Światosława Włodzimierzowicza (zm. 16 III 1114) i Andrzeja Dobrego (zm. 22 I 1142), synów Włodzimierza Monomacha.

nas, lecz ty im przewódź. Jeśli gdzieś można obojgu pojechać, to obaj pojedziemy, a jeśli nie, to ty jeździć będziesz z wojskiem moim i ze swoim". Iziasław zaś
k. 420 z wielką radością i z wielką czcią pokłonił się ojcu swojemu i rzekł: // „Ojcze, kłaniam się tobie. Jakośmy rzekli, tak nam daj Boże być razem, dopóki żywi będziemy". Trzeciego zaś dnia zawołali do siebie Węgrów, wyprawiając ich do domu, w Węgry, i tak im rzekli: „Jedźcie do swojego króla a do naszego zięcia, a my po was poślemy syna naszego Mścisława". A królowi kazali rzec: „Bóg ci dopomóż, bracie, żeś tak nam pomógł. Tak może uczynić tylko brat rodzony lub syn ojcu, jakeś ty nam uczynił. I jeszcze, bracie, tobie mówimy, [że] posyłamy do ciebie syna naszego Mścisława, z mowami". I to rzekłszy, wyprawili ich z czcią wielką do króla w Węgry.

A potem obydwaj, Wiaczesław i Iziasław, zebrali się razem i wyprawili syna swojego Mścisława do króla w Węgry i tak królowi rzekli: „Tyś nam tak uczynił, jak może tylko brat rodzony bratu swojemu lub syn ojcu, jakeś ty nam pomógł. I jeszcze, bracie, sobie mówimy: daj nam Boże nierozłącznie z tobą być we wszystkim! Lecz jeśli tobie krzywda gdzieś [się stanie], to daj nam Boże tam nam
k. 421 samym wystąpić za twoją krzywdę albo z braćmi swoimi, albo z synami swoimi i z pułkami swoimi. Wszak my nie mamy czym odpłacić tobie za to, // tylko głową swoją, coś ty dla nas uczynił. Teraz zaś sprawę swoją dokończ pomyślnie, ciebie samego nie wołamy, ponieważ cesarz [grecki] z tobą wojuje, lecz wypraw nam pomoc albo taką samą, albo silniejszą od tamtej, wypraw do nas z bratem [twoim[660]] Mścisławem a z naszym synem, ponieważ Jerzy jest silny i Dawidowicze, i Olegowicze z nim są, i jeszcze Połowcy dzicy [są] z nim, których złotem zwabia. Zatem, bracie, tej wiosny pomóż nam, a jak my będziemy tej wiosny wolni, to staniemy z pułkami swoimi tobie z pomocą, a jeśli ty z cesarzem uporasz się, to bądź nam wspomożycielem. O wszystkim opowiedzą ci mężowie twoi i brat twój Mścisław: jak Bóg nam dopomógł i jak znów stanęła za nami wszystka ziemia ruska i Czarni Kłobucy". I tako wyprawili Mścisława w Węgry.

I wyprawili nadto mężów swoich do Rościsława do Smoleńska. I rzekł Wiaczesław do Rościsława: „Oto, bracie, Bóg złączył nas razem z twoim bratem
k. 422 a z moim synem Iziasławem: owóż znów zdobył ziemię ruską i mnie cześć okazał, i posadził mię w Kijowie. Tedy, synu, // tobie jako synowi mówię: »Jak synem moim jest brat twój Iziasław, tak i ty jesteś moim synem«. I jeszcze ci mówię: »Synu, potrudź się do nas tutaj, niech wszyscy razem zobaczymy, co nam Bóg okaże«". A Iziasław rzekł bratu swojemu Rościsławowi: „Tyś mnie, bracie, wielokroć przymuszał, aby cześć okazać stryjowi naszemu i ojcu naszemu. Owóż teraz Bóg przywiódł mię w ruską ziemię i żem posadził stryja mojego i twojego w Kijowie, przez wzgląd na ciebie i przez wzgląd na wszystką ziemię ruską. I nadto tobie, bracie, mówię: tam w woli Boga masz syna twojego i mojego w Nowogrodzie, Jarosława, i tam masz Smoleńsk, toteż, bracie, wszystko tam uporządkuj i przyjdź do nas, niech wszyscy zobaczymy, co nam Bóg okaże".

Jerzy [Włodzimierzowicz] zaś posłał do Czernihowa do Dawidowicza Wło-

---

[660] W oryg. mylnie: „moim". Koniektura za *Lat. chleb.* (przyp. 11).

dzimierza i do Światosława Olegowicza, mówiąc tak: „Oto Iziasław jest już w Kijowie, zatem przyjdźcie mi na pomoc". Światosław tedy, nie czekając na Wielkanoc, poszedł w poniedziałek Wielkiego Tygodnia[661], a we wtorek urodził się jemu syn i nadano imię jemu na świętym chrzcie Jerzy, a świeckie – Igor. Wielkanoc zaś spędził [Światosław] w Blestowicie[662] i stamtąd poszedł do Czernihowa.
k. 423 I gdy połączył się z bratem // swoim Włodzimierzem, poszli obaj w łodziach do Gródka [Osterskiego] do Jerzego. Wtedy też Iziasław Dawidowicz poszedł do Kijowa do Wiaczesława i do Iziasława Mścisławicza. I stali [Światosław i Włodzimierz] w Gródku, i tu świętowali dzień [Świętego] Jerzego.

W tym też czasie przyszedł Rościsław ze Smoleńszczanami, z mnóstwem wojów, do stryja swojego Wiaczesława i do brata swojego Iziasława. Wiaczesław zaś, widząc synowca swojego Rościsława, a Iziasław brata swojego, uradowali się radością wielką i tako wychwalali Boga i Przeczystą Jego Matkę, i moc życiodajnego krzyża, i przebywali w weselu wielkim i w wielkiej przyjaźni.

I poszedł Jerzy [Włodzimierzowicz] ku Kijowu, i stanął w Roduniu[663]. I przyszli Połowcy mnodzy Jerzemu na pomoc. Iziasław zaś strzegł, aby nie przeszli w bród Dniepru, i tako zaczęli bić się na Dnieprze w nasadach od Kijowa aż do ujścia Desny: ci z Kijowa w nasadach wyjeżdżali bić się, a owi z taborów. I tako bili się krzepko, lecz nie mogli niczego zdziałać przeciw Kijowowi, albowiem przygotował Iziasław łodzie zmyślnie: byli bowiem w nich wioślarze niewidoczni, tylko wiosła widać było, a ludzi nie było widać, były bowiem łodzie pokryte
k. 424 deskami, a woje stali na górze w // kolczugach i strzelali, a sternicy dwaj byli – jeden na dziobie, a drugi na rufie, gdzie chcieli, tam płynęli, nie zawracając łodzi. Tedy Jerzy, naradziwszy się z Włodzimierzem Dawidowiczem i ze Światosławem Olegowiczem, i z Wsiewołodowiczem Światosławem, i z Połowcami, chciał stąd pójść w dół [Dniepru] do Wityczewskiego brodu, ale nie ośmielili się przeprowadzić łodzi mimo Kijowa, lecz wpuścili je do Jeziora Dołobskiego i stąd wlekli je brzegiem do Zołotczy[664], a Zołotczą weszły łodzie ich do Dniepru, a [pułki[665]] Jerzego szły łąką.

Wiaczesław zaś i Iziasław z bratem swoim Rościsławem i z Iziasławem Dawidowiczem, i z [Włodzimierzem[666]], bratem swoim, i z kniaziem grodzieńskim[667], i z drużyną swoją, i z Kijowianami, i z Czarnymi Kłobukami, naradzi-

---

[661] W *Lat. hip.* występuje abrewiacja „stoj nie(die) le", którą kopiści *Lat. chleb.* i *pogodz.* (przyp. 74) mylnie odczytali jako „s(wia) tya niedli". Poprawną lekcję podał kompilator *Lat. jermoł.* (s. 34): „strast[noj] niedieli"; por. też o tym B i e r i e ż k o w (s. 152).

[662] Blestowit (Błostowit) – gród w ks. czernihowskim, lokalizowany na miejscu dzisiejszej wsi Blistowo, nad rz. Pułką (N a s o n o w, s. 222).

[663] Roduń (Rodeń) – sioło w pobliżu Kijowa, na lewym brzegu Dniepru.

[664] Zołotcza – lewy dopływ Dniepru, uchodzący do niego poniżej Kijowa (Z a k r i e w s k i j, t. 1, s. 327-328); Dołobskie (Łubejskie, Dulebskie) jezioro – akwen na lewym brzegu Dniepru, opodal Wityczewa (*ibid*, s. 299).

[665] W *Lat. hip.* (i kodeksach pokrewnych): „Połowcy", koniektura na podstawie *Lat. ławr.* (k. 331).

[666] W *Lat. hip.* mylnie: „Jarosławem", skorygowano za *Lat. chleb.* (przyp. 58).

[667] Borysem Wsiewołodkowiczem.

wszy się, poszli po tej stronie Dniepru, górą, a łodzie jego [szły] Dnieprem. I gdy przyszli [oni], stanęli opodal Wityczewa w Mirosławskim siole, naprzeciw nich. I tu stojąc, bili się, przyjeżdżając w nasadach, o bród: brali ci owych w niewolę, a owi tych. I gdy stali naprzeciw siebie, Iziasław i tutaj nie dał im przejść w bród
k. 425 [Dniepru], nie sposób było ani owym na tę stro//nę [przejść], ani tym na oną. Jerzy tedy, naradziwszy się z synami swoimi, zawołał do siebie Włodzimierza Dawidowicza i Światosława Olegowicza, i Wsiewołodowicza Światosława, i Połowców i począł im mówić: „Oto, bracia, stoimy tu i co wystoimy? Pomyślmy lepiej o tym, jakby nam zdobyć bród zarubski i przejść na oną stronę [Dniepru]". I upodobali to wszyscy. Jerzy tedy wyprawił synów swoich z Połowcami, a Włodzimierz Dawidowicz i Światosław Olegowicz wyprawili Wsiewołodowicza Światosława, a sami tu stali z uszykowanymi pułkami swoimi. I poczęli ustawiać łodzie swoje koło piasku [przybrzeżnego], na tej stronie, po czym przeprawili łodzie swoje wszystkie koło piasku, a sami pojechali podle nich brzegiem.

[Juriewicze[668]] zaś i Światosław Wsiewołodowicz, i Połowcy dzicy przyjechali do zarubskiego brodu – a na tej stronie [Dniepru] był Szwarn ze strażą – i znaleźli bród na Dnieprze. Po czym Połowcy, widząc straże Iziasławowe, że mało ich jest, poszli w bród przeciw nim na koniach za tarczami i z kopiami i w kolczugach, aby bić się. I pokrył się Dniepr od mnóstwa wojów, a Ruś przeprawiła się w łodziach. Szwarn zaś to widząc, zbiegł i przybiegł do Iziasława,
k. 426 który w tym czasie posłał był syna swojego Mścisława w Węgry i dlatego // nietrwała była osłona brodu, ponieważ nie było tu kniazia, a bojarzyna nie wszyscy słuchają. Synowie zaś Jerzego i obydwaj Światosławowie przeszli w bród Dniepr z Połowcami i posłali do Jerzego, mówiąc: „Przyjedź szybko, jużeśmy przebyli Dniepr i oby nie uderzył na nas Iziasław". Jerzy tedy przyszedł wkrótce z Włodzimierzem [Dawidowiczem] ku Zarubu i przeprawił się w bród przez Dniepr.

W tym też czasie Wiaczesław i Iziasław, i brat jego Rościsław, i Iziasław Dawidowicz, i Włodzimierz, brat Rościsławowy, i kniaź grodzieński wszyscy stali opodal Iwana[669]. I tu przyszła do nich wieść [o przeprawie nieprzyjaciół przez Dniepr], i wrócili do Kijowa. Wiaczesław tedy i Iziasław, i Rościsław zwołali braci swoich i poczęli radzić. Iziasław z bratem swoim Rościsławem wciąż chcieli z nimi bić się, a drużyna Wiaczesławowa i Iziasławowa, i Rościsławowa i wszystkich kniaziów powściągała od tego, i Kijowianie, najbardziej zaś Czarni Kłobucy powściągali, mówiąc: „Kniaziu, nie można jechać przeciw nim, ponieważ nieprzyjaciele nasi wszyscy są na koniach, gdy ty przeciw niemu [Jerzemu] pojedziesz, to on pójdzie nad Roś[670], zatem ty będziesz musiał zostawić swoich
k. 427 pieszych i pojechać za nim. Lecz my, kniaziu, wam tak mówimy: tego nie czyń-

---

[668] W *Lat. hip.* błędnie: „Juriewicz", również *Lat. chleb.* i *pogodz.* (przyp. 19) przekazały mylną lekcję: „Jerzy". Z kontekstu wynika, że winno tu być „Juriewicze" (tzn. synowie Jerzego Dołgorukiego).

[669] Iwan – gród nad śród. Dnieprem, lokalizowany na grodzisku w pobliżu m. Rżyszczewa (W. K. G o n c z a r o w, *Dawńoruśke horodyszcze Iwan-hora*, „Arheołohija", t. 16, 1964, s. 126-130).

[670] Roś – prawy dopływ Dniepru, uchodzący do niego w pobliżu Kaniowa (W. K u r a s z-

cie, lecz jedźcie do swojego Kijowa, a do // nas przyłączcie brata waszego Włodzimierza, niech pojedziemy do swoich namiotów – chcemy zabrać namioty swoje i żony swoje, i dzieci swoje, i stada swoje, i wszystko, co jest nasze – i przyjedziemy też do Kijowa. Wy będziecie przed wieczorem w Kijowie, i my będziemy, albowiem chcemy za ojca waszego Wiaczesława i za ciebie, i za brata twojego Rościsława, i za wszystkich braci głowy swoje położyć: i albo cześć waszą odzyskamy, albo z wami tu umrzemy, a Jerzego nie chcemy".

Wiaczesław tedy i Iziasław, i Rościsław posłuchali drużyny swojej i Kijowian, i Czarnych Kłobuków i wyprawili Włodzimierza, brata swojego, po namioty z Torkami i z Kowujami[671], i z Berendejami, i z Pieczyngami, a sami poszli do Trepola. I przyszedłszy do Trepola, stanęli tu na nocleg. Nazajutrz zaś o wschodzie słońca Wiaczesław i Rościsław poszli od Trepola do Kijowa przez Brok[672]. I gdy przyszli [do Kijowa], Wiaczesław i Iziasław nie weszli do grodu, lecz stanęli taborem przed Złotą Bramą, opodal Jaziny[673], a Iziasław Dawidowicz stanął między Złotą Bramą i Żydowską, naprzeciw Borysławowego dworu[674], a Rościsław z synem swoim Romanem stanął przed Żydowską Bramą, i wielkie mnóstwo [wojów] z nimi, a grodzieński Borys – opodal Lackiej Bramy[675]. Kijowianie zaś z wszystkimi siłami swoimi – i na koniach, i piesi – stanęli pomiędzy kniaziami: tutaj stanęli od Wiaczesława [i] od Iziasława na prawo aż do Iziasława [Dawidowicza] i do Rościsława, a od Rościsława aż do Olegowej mogiły, a na lewo
k. 428 [od] Wiaczesława i Iziasława aż do Lac//kiej Bramy, i tako stanęli wokół wszystkiego grodu, wielkie mnóstwo [wojów].

I podówczas przyszedł Włodzimierz [Mścisławicz] z wszystkimi Czarnymi Kłobukami i z namiotami ich, i ze stadami, i z bydłem ich, wielkim mnóstwem. I wiele szkody wyrządzono – owo nieprzyjaciele, a owo swoi: i monastery ograbiono, i sioła spalono, i ogrody wszystkie wytrzebiono. Wiaczesław zaś i Iziasław, i Rościsław kazali Włodzimierzowi pójść z Berendejami i z namiotami, i ze stadami ich ku Olegowej [mogile]. I stanęli między wąwozami od Olegowej [mogiły] aż do ogrodu [cerkwi] Świętego Jana[676], a stąd aż do Szczekowi-

---

kiewicz, H. Łowmiański, *Roś*, *SSS*, t. 4, s. 553-554). Nad rz. Roś znajdowały się koczowiska Czarnych Kłobuków, stąd ich obawa.

[671] Kowuje (Koui) – plemię tureckie osiadłe we wczesnym średniowieczu na płd. Rusi, w sąsiedztwie Torków i Berendejów, pozostające w owym czasie na stałej służbie u ks. ruskich (T. Lewicki, *Kowui*, *SSS*, t. 2, s. 498).

[672] Tak w oryg., przy czym w interlinii ongiś poprawiono na „borok", czyli bór, lasek. W *Imiennoj...* (s. 75) Borok (Brok) figuruje jako uroczysko w ziemi kijowskiej.

[673] Nie wiadomo bliżej, co znaczy termin „Jazina" (por. Zakrewskij, t. 2, s. 563).

[674] Położenie tego dworu nie zostało bliżej zlokalizowane (Karger, t. 1, s. 282).

[675] Lacka Brama – jedna z trzech bram tzw. grodu Jarosława, która prowadziła na płd. wsch., w kierunku uroczyska Ugorskie. Zob. Hruszewski, *Istorija...*, t. 2, s. 266; Karger, *op. cit.*, plan przed s. 573; Tołoczko, *Istoryczna...*, s. 91-93 (tu też zestawiono opinie co do etymologii nazwy bramy); autor zdaje się przychylać do słabo umotywowanej tezy P. O. Jurczenki (*O proischożdienii nazwanija Ladskich worot w Kijewie*, „Trudy triet'jego archieołogiczeskogo sjezda w Rossii", t. 2, 1878, s. 59-61), który wywodzi nazwę Lackiej bramy od wyrazu „lada", „laszina".

[676] Zapewne mowa tu o cerkwi św. Jana w Kopyrowym końcu (zob. przyp. 21).

cy[677], a Kowuje i Torkowie, i Pieczyngowie stanęli od Złotej Bramy, po tamtych ogrodach, do Lackiej Bramy, a stąd aż do Kłowa[678] i do Berestowa, i do Ugorskiej Bramy, i do Dniepru. Po czym naradę uczynili u siebie kniaziowie i drużyna, i Czarni Kłobucy, i Kijowianie i uradzili nie iść przeciw nim z wojskami bić się, lecz podpuścić ich do siebie i tu się z nimi bić. I rzekł Iziasław [Mścisławicz]: „Jeśli nam Bóg pomoże i ich odeprzemy, to nie skrzydlaci są, nawet przeleciawszy za Dniepr, usiądą przecie, a gdy już odejdą od nas, to wtedy jak nam Bóg z nim [Jerzym] okaże".

Wiaczesław zaś rzekł do Iziasława i do Rościsława: „Otośmy, bracia, już się uszykowali, wszak Jerzy bratem moim jest, choć młodszy ode mnie, a ja starszy jestem, mimo to chciałbym posłać do niego i swojego starszeństwa dowieść. Gdy będą nas przed Bogiem sądzić, to Bóg na prawdę wejrzy". I rzekł Iziasław i Rościsław: „Takoż, ojcze, i uczyń, tak jest sprawiedliwie". Wiaczesław tedy rzekł
k. 429 mężowi swojemu: „Jedź do brata Jerzego, // brata ode mnie pozdrów, a wy, bracia i synowie, Iziasławie i Rościsławie, słuchajcie, w waszej obecności go wyprawiam. Tak powiedz bratu mojemu: »Jam, bracie, tobie wielokroć mówił i Iziasławowi, obydwu wam: nie przelewajcie krwi chrześcijańskiej, ani nie gubcie ziemi ruskiej. Tegom wam zabraniał i nie mścił za siebie, gdyście mię skrzywdzili i raz pierwszy, i drugi i hańbą mnie okryli. Choć pułki mam i władztwo mam, które mi Bóg dał, to przez wzgląd na ruską ziemię i przez wzgląd na chrześcijan tego wszystkiego nie wypominam. I jeszcze to wam oznajmiam: gdy Iziasław jechał bić się z Igorem [Olegowiczem], tak mówił: 'Ja Kijowa nie dla siebie dobywam, owóż ojciec mój Wiaczesław jest bratem starszym, to jemu go dobywam'. I to mówił, jadąc bić się, i Bóg jemu dopomógł, a on Kijów sobie [wziął], a nadto jeszcze i Turów, i Pińsk mi zabrał, to tym Iziasław mię skrzywdził. A ty znów, bracie, jadąc ku Perejasławiu bić się z Iziasławem, takoż mówił: 'Ja Kijowa nie dla siebie dobywam, owóż mam brata starszego, Wiaczesława, który jakby ojcem
k. 430 dla mnie jest, to jemu go dobywam'. I Bóg ci dopomógł, a tyś Kijów sobie [wziął], a nadto jeszcze Peresopnicę i Drohobuż mi zabrał i tym mię skrzywdził, a mnie Wyszogród // jeden dał. Jam zaś za wszystko to nie mścił przez wzgląd na ruską ziemię i przez wzgląd na chrześcijan, i jeszczem was powściągał, a wyście mnie nie słuchali. Toć nie mnieście nie dotrzymali, coście obiecali, jeno Bogu! I toś mi mówił: 'Młodszemu[679] nie mogę się pokłonić'. Ale oto Iziasław, chociaż dwakroć nie dotrzymał słowa swojego, teraz, dobywszy Kijów, pokłonił mi się i cześć mi okazał, i w Kijowie mnie posadził, i ojcem mię nazwał, a ja jego synem. Jeśliś rzekł: 'Młodszemu się nie pokłonię', to ja od ciebie starszy [jestem], i nie mało, a dużo – jam już brodaty był, kiedy tyś się urodził[680]. Jeśli zatem

---

[677] Szczekowica – wzgórze o tej nazwie znajduje się do dziś w jednej z części Kijowa (Z a k r e w s k i j, t. 2, s. 878-879).

[678] Kłow – ruczaj i miejscowość między Berestowem i Lacką Bramą (T o ł o c z k o, *Istoryczna...*, s. 152-157).

[679] Tzn. Iziasławowi Mścisławiczowi.

[680] Znane dziś źródła nie przekazały dat urodzin Wiaczesława i Jerzego.

chcesz przeciw mojemu starszeństwu wystąpić, jakeś już uczynił, to Bóg za wszystkim [stoi] «". I tako posłał [męża].

Jerzy zaś w tym czasie stał opodal Wasylewa. Jerzy tedy przysłał w odpowiedzi na to posła swojego i rzekł do Wiaczesława: „Kłaniam się tobie, bracie. To prawdą jest, co mówisz: ty jesteś dla mnie jakby ojciec. Jeśli chcesz ze mną układać się, to niech jedzie Iziasław do Włodzimierza [Wołyńskiego], a Rościsław do Smoleńska, a my sami się ułożymy". Wiaczesław zaś odrzekł: „Ty masz 7 synów[681], wszak ja ich od ciebie nie przeganiam, a ja mam tylko dwóch synów,
k. 431 Iziasława i Rościsława, a pozostali młodsi są. Lecz ja tobie, bracie, mówię: // »Przez wzgląd na ruską ziemię i przez wzgląd na chrześcijan jedź do swojego Perejasławia i do Kurska z synami swoimi, a tam masz [jeszcze] Rostów Wielki. I Olegowiczów odeślij do domu, wtedy sami się ułożymy i krwi chrześcijańskiej nie przelejemy. Jeśli wedle swojego zamysłu postąpisz, jakeś już postąpił – mówił Wiaczesław spoglądając na Świętą Bogarodzicę, która jest nad Złotą Bramą[682] – to ta Przeczysta Pani sądzić nas będzie z Synem swoim i Bogiem naszym w tym wieku i w przyszłym«"[683]. I to rzekłszy, odprawił męża Jerzego.

Nazajutrz zaś, uszykowawszy się, przyszedł Jerzy ku Kijowu, i stanęły tu pułki, po onej stronie Łybedzi, i zaczęły bić się o Łybedź. Tedy Andrzej Juriewicz i Włodzimierz Andrzejowicz z Połowcami natarli mocno, po czym przebyli Łybedź. Przebyli oni tam, gdzie jest Sucha Łybedź, a drużyna [ich[684]] nie wiedziała [o tym], że rzucił się Andrzej z Połowcami, a Włodzimierza [Andrzejowicza] nie puścił piastun[685] jego, ponieważ młody był w tym czasie. I gdy Andrzej gonił nieprzyjaciół, mało nie do pułków ich, pewien Połowczanin chwycił konia pod nim i zawrócił go, łajając drużynę swoją, ponieważ zostawili jego byli wszy-
k. 432 scy Połowcy. I wrócił Andrzej z powrotem nietknięty, zachowa//ny przez Boga i przez modlitwę rodzicieli swoich. I strzelali się oni do wieczora o Łybedź, a inni przeprawili się i na błoniu bili się z Wiaczesławowym wojskiem i Iziasławowym, a pozostali naprzeciw Lackiej Bramy na piaskach [przybrzeżnych] bili się. Iziasław [Mścisławicz] zaś to widząc, [posłał] do wszystkich braci swoich i kazał wyprowadzić drużynę z pułków, a pułków nie ruszać, i powziął myśl, że jednocześnie rzucą się na nich. I tak uczynili: i rzucili się na nich wszyscy, i Czarni Kłobucy zewsząd, i tako zepchnęli ich do Łybedzi, wszędzie, wszak jedni nie trafili na bród i tako zabito ich, a drugich pojmano, inni zaś z koni [zsiadłszy, za

---

[681] Tzn. siedmiu żyjących synów, zrodzonych z pierwszej żony Jerzego Dołgorukiego, nieznanego imienia ks. połowieckiej, córki ks. Ajepy, poślubionej 12 I 1108: Andrzeja (zm. 29 VI 1174), Światosława (zm. 11 I 1174), Jarosława (zm. 12 IV 1166), Gleba (zm. 20 I 1172), Borysa (zm. 2 V 1159), Mścisława i Wasylka.

[682] Zdaniem Zakrewskiego (t. 1, s. 329) Wiaczesław spoglądał na ikonę Zwiastowania Matki Boskiej, zawieszoną w niszy Złotej Bramy. Przypomnijmy przy okazji, że nad Złotą Bramą znajdowała się cerkiew Zwiastowania Bogarodzicy, fundacja Jarosława Mądrego z lat trzydziestych XI w. (zob. Sielicki, *Powieść...*, s. 328-329).

[683] Por. Ewangelia wg św. Mateusza XII, 32.

[684] W oryg.: „jego", przy czym ongiś w interlinii poprawiono na „ich".

[685] W oryg. kormilec – tu: opiekun młodocianego księcia-sieroty. O instytucji kormilstwa w dawnej Rusi zob. artykuł A. Poppego w *SSS*, t. 2, s. 478-480.

rzekę[686]] zbiegli. I wielu zabito. Tu też i Sewencza Boniakowicza, dzikiego Połowczanina, zabito, który rzekł był: „Chcę siec w Złotę Bramę, jakoż i ojciec mój[687] [siekł]".

I odtąd ani jeden człowiek nie przeprawił się więcej na tę stronę. Jerzy tedy zawrócił pułki swoje i poszedł stąd, była bowiem jemu wieść, że idzie na pomoc jemu swat Włodzimierz z Halicza, i poszedł na spotkanie jego. Iziasław zaś i Rościsław przyjechali do Wiaczesława i rzekli: „Ponieważ ci zawrócili, pojedziemy
k. 433 za nimi". Wiaczesław zaś odrzekł: „Synowie, to // jest początek Bożej pomocy. Tutaj przyjechali i czy czego dopięli? Tylko hańby doświadczyli. Przeto, synowie, nie śpieszcie się, lecz jeśli Bóg pozwoli albo przed wieczorem, albo też jutro – jak się umówimy – pojedziemy za nimi". Iziasław zaś rzekł Borysowi grodzieńskiemu: „Oni spróbują ku Białogrodu pojechać, zatem jedź, bracie, do Białogrodu borem". Borys zaś odrzekł: „Owóż, bracie, gotów jestem".

Jerzy zaś przyszedł ku Białogrodu i rzekł Białogrodzianom: „Wy jesteście ludzie moi, przeto otwórzcie gród". Białogrodzianie zaś odrzekli: „A czy Kijów ci otworzył? Kniaziami naszymi są Wiaczesław, Iziasław i Rościsław". Jerzy zaś to słysząc, poszedł przez bór do Wierniewa[688], a stamtąd poszedł za wał[689] i stanął opodal Bzianicy[690], tu bowiem spodziewał się [przyjścia] kniazia halickiego Włodzimierza ku sobie, albowiem odstępując do Kijowa posłał był po niego synowca Andrzejowicza Włodzimierza. Iziasław zaś, słysząc tę wieść, poszedł za Jerzym, strzegąc tego, aby nie połączył się z Włodzimierzem halickim.

[686] Uzupełniono na podstawie *Lat. woskr.* (s. 53).

[687] Epizod skądinąd nieznany. P. W. G o ł u b o w s k i j (*Pieczeniegi, torki i połowcy do naszestwija tatar. Istorija južnorusskich stiepiej IX-XIII ww.*, Kijew 1884, s. 221, przyp. 1) wnioskował, że słowa Sewencza są zaczerpnięte z „połowieckiej pieśni o Boniaku i jego synu". Podobnie sądzili: H r u s z e w s k i (*Literatura...*, t. 2, s. 229-230) oraz W. A. P a r c h o m i e n k o (*Sledy połowieckogo eposa w letopisiach*, [w:] *Problemy Istocznikowiedienija*, t. 3, Moskwa 1940, s, 393). Z danych latopisów wiadomo jedynie, że w 1096 r. Boniak dwukrotnie próbował opanować Kijów, lecz został odparty przez Włodzimierza Monomacha i Światopełka Iziasławicza (zob. S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 370-372). Godzi się odnotować, że motyw uderzenia orężem w bramę na znak zdobycia grodu w kronikach średniowiecznych przewija się często (por. np. Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*. Przełożył R. Grodecki, przekład przejrzał, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, wyd. 3, Wrocław 1968, s. 24, 52).

[688] Wg danych *Lat. chleb.* (przyp. 27): „Czerniewa". T o ł o c z k o (*Kijewskaja...*, s. 31) lokalizuje gród w ziemi kijowskiej nad Stugną; K u c z e r a (s. 167) utożsamia go z grodziskiem opodal dzisiejszej wsi Czarnogorodka.

[689] Przypuszczalnie minął fragment tzw. Żmijowych wałów na płd. od Stugny. O wałach tych istnieje spora już literatura, lecz ich znaczenie oraz czas budowy nadal pozostaje w ogniu dyskusji. Zob. np.: P. A. R a p p o p o r t, *Oczerki po istorii russkogo wojennogo zodczestwa X-XI ww*, [w:] *Matieriały i issledowanija po archieołogii*, t. 52, Moskwa 1956, s. 170; E. K o w a l c z y k, *Wały Żmijowe. Ze studiów nad obroną stałą ziem ruskich we wszesnym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", t. 17, 1959, nr 2, s. 146-147, 152-154; A. S. B u h a j, *Żmijowi wały Kyjiwszczyny*, „Ukrajinskyj Istoryczny Żurnał", 1970, nr 6, s. 74-83; R. T o m i c k i, *Żmij, Żmigrody, Wały Żmijowe*, „Archeologia Polski", t. 19, 1974, s. 64,71; oraz polemika z tezami autora: E. Kowalczyk, *op. cit.*., t. 22, 1977, s. 192-212; M. P. K u c z e r a, R. O. J u r a, *Doslidżennia Zmijowych waliw u seredńomu Podniprowji*, [w:] *Doslidżennia z słowjano-ruśkoj arheołohii*, Kyjiw 1976, s. 164-175.

[690] Bzianica – przypuszczalnie uroczysko w ziemi kijowskiej.

Wiaczesław tedy i Iziasław, i Rościsław pokłonili się we wtorek Świętej Bogarodzicy Dziesięcinnej i Świętej Sofii i wystąpili z grodu. Kijowianie zaś rzekli
k. 434 Wiaczesławowi i Iziasławowi, i Rościsławowi: „Niech tedy pójdą wszyscy, kto może pałkę do ręki wziąć, a // jeśli ktoś nie pójdzie, tedy nam go wydaj, niech my sami ich zabijemy". I tako poszli, jeden od drugiego nie odstając, wszyscy z radością za kniaziami swoimi: i na koniach, i pieszo, wielkie mnóstwo. Poszli i stanęli u Dźwinogrodu[691] na noc, a nazajutrz, w środę, ruszyli późno, i nie doszedłszy, stanęli u Wasylewa na obiad. W tym też czasie przygnał poseł z Węgier do Iziasława od syna jego Mścisława i rzekł: „Syn ci się kłania i tak mówi: »Oto oznajmiam ci, że król, zięć twój, wyprawił do ciebie pomoc, jakiej nigdy nie bywało, wielkie mnóstwo [wojów], i już z nimi przeszedłem Góry[692]. Jeśli ci będziemy wkrótce potrzebni, to poślij naprzeciw nas, abyśmy szybciej jechali«". Iziasław tedy zjechał się z Wiaczesławem i z bratem swoim Rościsławem, po czym, naradziwszy się, wyprawili [posła] z powrotem do Mścisława, tak mówiąc: „Oto my już idziemy na sąd Boży[693], przeto wy, synu, zawsze potrzebni jesteście, zatem pośpieszcie się, jak tylko możecie". A sami ruszyli ku Wasylewu, po czym, uszykowawszy pułki swoje, poszli obok Wasylewa przez Stugnę i przyszli ku wałowi. I nie przechodząc wału, stanęli tu z pułkami swoimi na nocleg.

I doścignął [Iziasław] ich u Perepetowa [Pola], chcąc bić się z nim [Jerzym];
k. 435 straże podjeżdżały pod pułki Jerzego i przeganiały się z nimi. Dnia zaś czwartkowego, przed [wschodem] słońca Wiaczesław i // Iziasław, i Rościsław minęli wał, [wyszli] na otwarty step i poszli bić się, gdzie stał Jerzy. I posyłali posły do siebie w sprawie pokoju, wszakże Olegowicze i Połowcy nie dali pojednać się, ponieważ skorzy byli do przelewu krwi. I stali tak do wieczora, po czym Jerzy przeszedł za Rut[694] i stanął. Gdy zaś świtał piątek[695], Iziasław, uszykowawszy wszystkie pułki swoje, poszedł przeciw niemu, wszak Jerzy nie chciał jeszcze bić się, gdyż oczekiwał Włodzimierza. Iziasław tedy mocniej następował i tako zrządził Bóg mgłę, że nic nie było widać, tylko koniec kopii widać było, i spadł deszcz[696]. I wtedy natknęły się oba [wojska] na jezioro, i rozdzieliło ich jezioro, i nie sposób było owym na onych [uderzyć]. W południe zaś mgła się uniosła i niebo przejaśniło, i ujrzały [siebie] pułki po obu stronach jeziora, po czym biły się pułki na skrzydłach obu wojsk, a samym pułkom nie sposób było się zderzyć, gdyż było

---

[691] Dźwinogród – tu: Dźwinogród Kijowski, gród-twierdza, osłaniający Kijów od płd.; bliżej nie zlokalizowany (*Bolsz. sow. enc.*, t. 9, s. 427).

[692] Tu: Karpaty.

[693] Tzn. do walki. Rozstrzyganie spraw w otwartej walce było jedną z popularnych w średniowieczu koncepcji Sądu Bożego (por. Anonim tzw. Gall, *op. cit.*, s. 160).

[694] Rut (Wielki Rut) – dziś rz. Rotok, która wpada do Rosi w pobliżu Białej Cerkwi (M. P. K u c z e r a, *Dawńoruśki...*, s. 196).

[695] *Lat. woskr.* (s. 54) dodaje: „Olegowicze nie chcieli bić się, lecz chcieli pokoju, a Połowcy nie zechcieli, lecz chcieli krew przelać" (w latopisie mylnie: „prijati").

[696] W *Lat. ławr.* (k. 333) i *woskr.* (*ibid.*) czytamy: „był wiatr silny z deszczem". Dodajmy jeszcze, że wg świadectwa wymienionych źródeł ów deszcz był w czwartek, nie w piątek. Odnosi się wrażenie, że tekst *Lat. hip.* (i zwodów pokrewnych) na k. 435 jest w wielu miejscach zepsuty (zob. też przyp. 698).

już pod wieczór. I tako poszedł Jerzy za wzgórza z pułkami swoimi, a Wiaczesław, Iziasław i Rościsław poszli za nim w górę jeziora, chcąc bić się z nim. Jerzy wszakże przed nimi zaszedł z pułkami swoimi za Mały Rutiec[697] i, przeszedłszy grzęzawiska, tu stanął na nocleg, a Wiaczesław, Iziasław i Rościsław, przyszedł-
k. 436 szy, też tu stanęli, naprzeciw niego, na nocleg, [opodal], że strzały // nie dolatywały. I tak stali naprzeciw siebie.

Nazajutrz zaś, w piątek[698], gdy zorze [poranne] poczęły się zapalać, pierwej u Jerzego w bębny w wojsku [uderzono] i w trąby zatrąbiono, i pułki zaczęły się szykować. Takoż u Wiaczesława i u Iziasława, i u Rościsława poczęto bić w bębny i w trąby trąbić, i pułki zaczęły się szykować. Jerzy z synami swoimi i Światosław Olegowicz, i Wiewołodowicz Światosław, uszykowawszy pułki swoje, poszli w górę Rutca, a Wiaczesław, Iziasław i Rościsław także poszli z pułkami swoimi im naprzeciw. I gdy przybliżyli się do górnego Rutca, wtedy Jerzy i Włodzimierz Dawidowicz, i Światosław, i Połowcy dzicy, i Wsiewołodowicz Światosław zawrócili pułki swoje i poszli ku Wielkiemu Rutowi, nie chcąc bić się, lecz chcieli zajść za Rut i tam czekać na Włodzimierza halickiego. Wiaczesław zaś i Iziasław, i Rościsław to widząc, że idą od nich, wyprawili za nimi strzelców swoich, Czarnych Kłobuków i Ruś, i tako zaczęli najeżdżać na tyły pułków i strzelać się z nimi, i poczęli im wozy odbierać.

I gdy zobaczył to Jerzy i synowie jego, i Włodzimierz Dawidowicz, i Świa-
k. 437 tosław Olegowicz, i Wsiewołodowicz Światosław, że nie sposób im za Rut prze//jść, że najeżdżają na tyły pułków ich i wozy im odbierają, obrócili pułki swoje i stanęli naprzeciw nich. I gdy mieli ruszyć bić się, począł Andrzej [Juriewicz] szykować wojsko ojca swojego, ponieważ był starszy wtedy pośród braci[699], i widząc Połowców stojących z tyłu, pognał ku nim i zagrzewał ich do walki, a stamtąd wjechał w swój pułk i zagrzewał drużynę swoją. I wtenczas Iziasław i Rościsław przygnali do ojca swojego Wiaczesława[700], mówiąc: „Tyś wiele dobrego pragnął, ale tego nie chciał brat twój. Teraz, ojcze, chcemy głowy swoje położyć za ciebie albo cześć twoją odzyskać". Wiaczesław zaś odrzekł: „Bracia i synowie, od urodzenia mojego niechętnym był krwi przelewu, lecz do tego doprowadził mię brat mój, a skorośmy już na miejscu tym, to Bóg [nas] rozsądzi". I tu pokłonili się jemu, i pojechali w swoje pułki. Iziasław wjechał w swój pułk i posłał do wszystkich pułków swoich, mówiąc: „Baczcie na mój pułk, jak ruszy mój pułk, wtedy i wy ruszajcie". I tako poszły pułki ku sobie.

I gdy jeszcze pułki szły ku sobie, Andrzej Juriewicz wziął kopię i pojechał naprzód, i zderzył się [z nieprzyjacielem] przed wszystkimi, i złamał kopię swoją.
k. 438 Wtedy trafiono konia pod nim w nozdrza i koń zaczął rzucać się pod // nim, i hełm spadł z niego, i tarcza jemu wypadła, [lecz] za wstawiennictwem Bożym

---

[697] Mały Rutiec (Rutiec) – dopływ Ruta (zob. przyp. 694).

[698] Latopisarz omylił się co do dnia tygodnia. Winno być „w sobotę", ponieważ wydarzenia, które miały miejsce w piątek, zostały zrelacjonowane wyżej (por. k. 495).

[699] Tzn. spośród swych rodzonych braci, po śmierci Rościsława (zm. 6 IV 1151) i Iwana (zm. 24 II 1147).

[700] *Lat. woskr.* (s. 54) uzupełnia: „stał bowiem poza pułkami dla [swojej] starości".

i dzięki modlitwie rodzicieli swoich zachowany był bez zranienia. I także Iziasław [Mścisławicz] przed wszystkimi pułkami wjechał sam w pułki nieprzyjaciół i kopię swoją złamał. I tu zraniono go w rękę, i w ścięgno go uderzono, i od tego spadł z konia[701]. I gdy zderzyły się pułki, była walka zażarta. Bóg zaś i Święta Bogarodzica, i moc świętego życiodajnego krzyża pomogli Wiaczesławowi i Iziasławowi, i Rościsławowi – zwyciężyli tu Jerzego. A Połowcy Jerzego, nawet po strzale nie wypuściwszy, zbiegli[702], a potem Olegowicze [pierzchli], a potem zbiegł Jerzy z synami. I gdy uciekali oni przez Rut, wiele drużyny utonęło w Rucie, był bowiem grząski. I gdy uciekali, jednych zabito, a innych pojmano. I tu był zabity Włodzimierz Dawidowicz, kniaź czernihowski, dobry i łagodny, i innych wielu zabito, i połowieckich kniaziów wielu pojmano, a innych zabito[703].

I gdy zderzyły się pułki, i jezdni, i piesi, Iziasław [Mścisławicz] leżał ranny. Po czym uniósł się i tu chcieli go Kijowianie piesi zabić, mniemając, że to nieprzyjaciel, [ponieważ] nie poznali jego. Iziasław zaś rzekł: „Kniaziem jestem".
k. 439 A jeden z nich odrzekł: „Wielce nam jesteś potrzebny". I wydobył miecz swój, i zaczął go ciąć po heł//mie – a był na hełmie nad czołem Pantelejmon złoty[704] – i uderzył po nim mieczem, że hełm wbił się w czoło. Tedy Iziasław rzekł: „Jam jest Iziasław, kniaź wasz". I zdjął z siebie hełm, i poznali go. I to słysząc, mnodzy chwycili go na ramiona swoje, z radością, jako cesarza[705] i kniazia swojego. I tako wołały wszystkie pułki „Kyrie elejson[706], radując się, pułki nieprzyjaciół zwyciężywszy i kniazia swojego żywego widząc. Iziasław zaś cierpiał bardzo od ran, ponieważ wykrwawił się. I gdy usłyszał, że Iziasław [Dawidowicz] opłakuje brata swojego Włodzimierza, przemógł swoją niemoc. I wsadzono go na konia, i pojechał tam, i także płakał nad nim, jakby nad bratem swoim. I długo opłakiwał. I rzekł Iziasławowi Dawidowiczowi: „Jego już nam nie wskrzesić, lecz oto, bracie, Bóg i Święta Przeczysta [Bogarodzica] wrogów naszych zwyciężyli, którzy teraz pierzchają naokoło, a Czernihów [został bez kniazia]. Przeto ty, bracie, tu już nie stój, lecz szykuj się [do drogi], weź swojego brata i jedź do Czernihowa, a ja ci pomoc przygotuję, abyś był dziś przed wieczorem w Wyszogrodzie". Iziasław tedy naradził się z bratem swoim Rościsławem i wyprawili z nim Romana, syna Rościsławowego, przydając jemu drużynę. I tako pojechał Iziasław [Dawi-
k. 440 dowicz] z Romanem do Czernihowa, wziąwszy [ciało] brata Włodzimierza z pola walki. I // jak rzekli im Iziasław i Rościsław, aby przed wieczorem byli w Wyszogrodzie, takoż i byli. I tej nocy przeprawili się [przez Dniepr], a nazajutrz z samego rana pojechali do Czernihowa. Iziasław tedy wjechał z Romanem Rościsławi-

---

[701] *Lat. ławr.* (k. 334) przekazał tu inną lekcję: „i zrzucili go byli z konia".

[702] Wg zaś świadectwa Lat. woskr. (s. 55): „Połowcy Jerzego po strzale wypuścili i pierzchli...".

[703] W sprawie datowania bitwy nad rz. Rut między uczonymi istnieją rozbieżności. Opinie zestawił i krytycznie omówił B i e r i e ż k o w (s. 153-154), skłaniając się do wniosku, że rzeczona bitwa miała miejsce w drugiej połowie (26?) maja 1151 r.

[704] Tzn. wizerunek św. Pantelejmona, patrona Iziasława Mścisławicza.

[705] Tytułu tego nie należy brać dosłownie, znaczy on tu: pan, władca.

[706] Zob. przyp. 303.

czem do Czernihowa i pogrzebał brata swojego[707], a sam usiadł na stolcu brata swojego w Czernihowie.

Jerzy zaś przebył Dniepr u Trepola z synami[708] i pojechał po onej stronie [Dniepru] do Perejasławia, a Połowcy zbiegli do siebie, a Światosław Olegowicz i Wsiewołodowicz Światosław przebyli Dniepr powyżej Zaruba i zbiegli do Gródka [Osterskiego]. Światosław Olegowicz zaś był ciężkiego ciała i utrudził się był, uciekając. I stamtąd, z Gródka, posłał do Czernihowa Światosława Wsiewołodowicza, synowca swojego, a sam nie mógł jechać. Światosław zaś przygnał ku przeprawie na Deśnie i tu była jemu wieść, że już Iziasław Dawidowicz i Roman Rościsławicz wjechali do Czernihowa. I to słysząc, zbiegł stąd, a naprzeciw stryja posłał, mówiąc: „Nie przyjeżdżaj tutaj, lecz jedź tam, do Nowogrodu [Siewierskiego], tutaj wjechał już Iziasław Dawidowicz i Roman Rościsławicz". I to słysząc, Światosław [Olegowicz] zbiegł[709] do Nowogrodu.

Włodzimierz halicki zaś poszedł był do Jerzego, swata swojego, na pomoc,
k. 441 w której on nadzieję pokładał, i gdy // był opodal Buska, była jemu wieść, że Wiaczesław i Iziasław, i Rościsław zwyciężyli Jerzego i Połowców jego rozbili. I gdy Włodzimierz to usłyszał, śpiesznie zawrócił i poszedł do Halicza. I tako Wiaczesław i Iziasław, i Rościsław, wychwalając Boga i Jego Przeczystą Matkę, i moc życiodajnego krzyża, ze sławą i chwałą wielką poszli do Kijowa. I zasię wyszli im na spotkanie hierarchowie z krzyżami: metropolita Klim i ihumeni świątobliwi, i popi, i wielkie mnóstwo duchowieństwa, i z wielką czcią wjechali do Kijowa, i tu pokłonili się Świętej Sofii i Świętej Bogarodzicy Dziesięcinnej, i przebywali w weselu wielkim i w wielkiej przyjaźni. I tako zaczęli żyć. Wiaczesław zaś i Iziasław zaczęli szykować się na Jerzego ku Perejasławiu, a Rościsław poszedł do Smoleńska.

W tym też czasie Iziasławicz Mścisław prowadził na pomoc ojcu swojemu Węgrów. I gdy usłyszał Włodzimierz halicki, że wraca Mścisław Iziasławicz od króla z pomocą, z Węgrami, poszedł za nim. Mścisław zaś [o tym] nie wiedział i stał u Sapoginia[710], a Węgrzy stali opodal niego. Wtedy też wysłał był jemu
k. 442 Włodzimierz Andrzejowicz picia z Drohobuża wiele i Węgrom, a potem powiedział jemu Włodzimierz: // „Idzie za tobą Włodzimierz halicki". Mścisław, który pił z Węgrami, powiedział im: „Idzie za nami Włodzimierz halicki". A Węgrzy, pijani, chełpili się, mówiąc: „Gdy przeciw nam przyjdzie, to bić się z nim będziemy". Mścisław zaś tej nocy rozstawił straże, a sam położył się spać z Węgrami. Straże zaś przybiegli do niego o północy, mówiąc: „Włodzimierz idzie". Mścisław tedy z drużyną wsiadł na koni i zaczął budzić Węgrów, a Węgrzy spali pijani jakby martwi. I nastał świt, i uderzył na nich Włodzimierz halicki, i mało ich pojmano – wszystkich zabito, a Mścisław uciekł do Łucka z drużyną swoją.

---

[707] *Lat. woskr.* (s. 55) dodaje: „w cerkwi Świętego Spasa".

[708] *Lat. ławr.* (k. 334) podał tu inne szczegóły: „I w południe przybiegli nad Dniepr, i przeprawił się Jerzy w łodziach pod Wityczewem, a pozostali w bród przeszli...".

[709] W oryg. dualis „pobieżasta".

[710] Sapogiń – gród w ziemi wołyńskiej; dziś wieś Sapożyn w pobliżu Ostrogu (*Mosk. let. sw.*, s. 443).

Wtedy też przyszła wieść do Iziasława, do Kijowa, że syn jego zwyciężony, a Węgrzy zabici. I rzekł słowo to, które i przedtem słyszeliśmy: „Nie idzie miejsce do człowieka, lecz człowiek do miejsca. Lecz oby Bóg dał mnie zdrowie i królowi, to zemścimy się". I to rzekłszy, Wiaczesław i Iziasław poszli na Jerzego ku Perejasławiu, i brat Iziasławowy, Światopełk, i Berendejowie[711]. I przyszedłszy, bili się pod Perejasławem przez dwa dni, trzeciego zaś dnia pojechali, wedle zwyczaju, bić się [ku grodowi], a piesi rzucili się na nich z grodu i, najechawszy [na nich], wielu pieszych zabili, i podgrodzie pożegli[712]. Wiaczesław
k. 443 tedy i // Iziasław posłali do Jerzego, mówiąc: „Kłaniamy ci się. Idź do Suzdala, a syna posadź w Perejasławiu, nie możemy z tobą tutaj być: znów przyprowadzisz na nas Połowców". Jerzy zaś nie miał znikąd pomocy, a drużyna jego była częścią zabita, częścią pojmana, zatem przymuszony koniecznością pocałował Jerzy krzyż im z synami swoimi. A gdy nadeszło święto świętych męczenników Borysa i Gleba[713], rzekli jemu Wiaczesław i Iziasław: „Idź do swojego Suzdala, przecie krzyż pocałowałeś". Jerzy tedy posłał do nich i rzekł: „Pójdę do Gródka [Osterskiego] i tam się zatrzymam, po czym pójdę do Suzdala". Wiaczesław zaś i Iziasław rzekli: „Ty jesteś bratem naszym, zatem idź do swojego Suzdala. A co do Gródka, o którym mówisz, to ten miesiąc jeden [w nim] odpocznij, a potem idź do swojego Suzdala. Jeśli nie pójdziesz, to my także przyjdziemy ze swoimi pułkami i staniemy około Gródka, jako i tu stoimy. Wszakże pocałuj na to krzyż, że tego wszystkiego dotrzymasz i Kijowa pod Wiaczesławem i pod Iziasławem dobywać nie będziesz". I na to wszystko przymuszony był Jerzy krzyż pocałować. Wiaczesław i Iziasław rzekli też Jerzemu: „A Światosław Olegowicz nie jest ci potrzebny". I tako Jerzy nie włączył jego [do układu]. I gdy pojednali się, Wia-
k. 444 cze//sław i Iziasław poszli do Kijowa, a Jerzy zostawił w Perejasławiu syna swojego Gleba, a sam poszedł do Gródka [Osterskiego]. Andrzej zaś doprosił się u ojca [aby iść] naprzód do Suzdala, mówiąc: „Owóż nam już, ojcze, tutaj, w ruskiej ziemi, nie ma ani wojny, ani nic innego, przeto za ciepła pójdźmy". I odpuścił go ojciec, i poszedł [Andrzej] do swojego domu, a Jerzy poszedł do Gródka.

Światosław Olegowicz zaś słysząc, że Jerzy pojednał się z Wiaczesławem i z Iziasławem i że z Perejasławia został wyprowadzony, połączył się z synowcem swoim Światosławem Wsiewołodowiczem i posłali do Iziasława [Dawidowicza] do Czernihowa, mówiąc: „Bracie, pokój trwa do [czasu] wojny, a wojna do [czasu] pokoju. Bracie, braćmi jesteśmy dla siebie, zatem przyjmij nas do siebie, przecież ojcowizny mamy dwie: jedna mojego ojca Olega, a druga twojego ojca Dawida. Ty, bracie, jesteś Dawidowicz, a ja – Olegowicz, zatem ty, bracie, weź

[711] *Lat. ławr.* (k. 335) uzupełnia: „i przeszli w bród [Dniepr] pod Zarubem, i stanęli u Mażewa siółka taborem, i stąd przyjeżdżali ku grodowi bić się...".

[712] *Lat. nowogr. I* (s. 28) datuje bitwę pod Perejasławiem na 17 VII 1151, mając zapewne na uwadze trzeci, decydujący dzień walki.

[713] Tzn. 24 VII [1151]. *Lat. ławr.* (k. 335) zawiera tu dodatkowe szczegóły: „I gdy nadeszła uroczystość świętych męczenników, poszedł Jerzy nad Altę z synami swoimi. Andrzej zaś stąd poszedł od ojca swojego do Suzdala, a ojciec powściągał jego długo. Andrzej tedy rzekł: »Na to krzyż całowaliśmy, że pójdziemy do Suzdala«. I poszedł w swoją włość, do Włodzimierza [Suzdalskiego], a Jerzy został w Perejasławiu z synami swoimi".

co jest ojca twojego, Dawidowe, a co Olegowe, to nam daj, niech my się tym podzielimy[714]". Iziasław tedy po chrześcijańsku postąpił: przyjął braci swoich i ojcowiznę im zwrócił, a swoją sobie wziął.

Tegoż czasu Iziasław Mścisławicz posłał posły swoje do króla, zięcia swojego, mówiąc: „Oto Włodzimierz halicki drużynę moją i twoją wybił, zatem teraz,
k. 445 bracie, pomyśl o tym, pomyśl, że nam z tobą tego nie // daj [Boże] odkładać, lecz daj Boże pomścić to i drużyny nasze. Przeto ty, bracie, szykuj się u siebie, a ja tutaj [szykować się będę], i jak nam Bóg z nim okaże". Po czym przyszykował pułki swoje, a sam poszedł ku Gródku [Osterskiemu] na Jerzego, wziąwszy Berendejów i Iziasława Dawidowicza, i Wsiewołodowicza Światosława. Jerzy zaś zamknął się w Gródku z synami swoimi. I bili się oni z grodu przez wiele dni, i ciężko jemu było, ponieważ nie było pomocy jemu znikąd. I pocałował im krzyż, że: „Idę już do Suzdala", i odstąpili od niego z powrotem. Jerzy tedy zostawił syna swojego Gleba w Gródku, a sam poszedł z Gródka do Suzdala. Wszakże Jerzy poszedł tam na Nowogród Siewierski do Światosława Olegowicza, a on przyjął go z czcią wielką i podwody jemu dał. I poszedł Jerzy do Suzdala. Iziasław zaś z Wiaczesławem usiedli w Kijowie: Wiaczesław na wielkim dworze [Jarosławowym], a Iziasław – pod Ugorskiem[715], a syna Mścisława posadził w Perejasławiu.

Tegoż roku pojmali Połoczanie Rogwołoda Borysowicza, kniazia swojego i posłali do Mińska, i tu trzymali w wielkim ciemiężeniu, a Glebowicza[716] do siebie wprowadzili. I przysłali Połoczanie do Światosława Olegowicza ze [słowami] przyjaźni, że mieć jego za ojca sobie chcą i w posłuszeństwie wobec niego
k. 446 być [chcą], i // na to krzyż jemu pocałowali. W tym też czasie zmarła kniahini Iziasławowa[717].

1152
1153 **Roku 6660.** Iziasław Mścisławicz, zebrawszy się z Dawidowiczem Iziasławem i Światosławem Wsiewołodowiczem i naradziwszy się[718], zburzyli Gródek Jerzego i pożegli go, i bożnica Świętego Michała[719], której wierzch był zrobiony z drzewa, też zgorzała.

[714] Przypuszczalne granice włości Dawida Światosławicza (ojcowizny Dawidowiczów) oraz włości Olega-Michała Światosławicza (ojcowizny Światosławiczów) wytyczył Z a j c e w (zob. wpustkę do rys. 2 po s. 80).

[715] Wynikałoby stąd, że pod Ugorskiem znajdował się dwór książęcy, o którym w źródłach brak bliższych danych (zob. K a r g e r, t. 1, s. 274-275).

[716] Rościsława Glebowicza, syna ks. mińskiego G. Wsiesławicza (zm. 13 IX 1119).

[717] Nieznanego imienia żona Iziasława Mścisławicza (B a u m g a r t e n, table V-23). *Lat. nowogr. I* (s. 28) datuje jej śmierć na zimę (1152?). *Lat. ławr.* (k. 336) ma tu jeszcze dopisek: „Tejże zimy poszedł Iziasław [Mścisławicz] na Włodzimierza [halickiego] i wrócił spod Koraczewa".

[718] *Lat. woskr.* (s. 56) dodaje: „i poszedłszy".

[719] *Lat. woskr.* (*ibid.*) uzupełnia: „murowana". Cerkiew św. Michała – wg W. A. B o h u s i e w i c z a (*Ostierskij gorodok*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archieołogii AN USSR", t. 12, 1962, s. 36) i K a r g e r a (t. 2, s. 420-421) była to fundacja Włodzimierza Monomacha z 1098 r., wg zaś W. M. Z u m m e r a (*Juriewa bożnycia*, [w:] *Zbirnyk Istorycznoho Fakultetu Wsieukrajińskoj Akademii Nawuk*, t. 15, 1927, s. 1-7) i M. M a k a r e n k i (*Starohorodśka bożnycia ta jiji maluwannia. Czernyhiw i piwniczne Liwobereżzia*, Kyjiw 1929, s. 206) – fundacja

Tegoż czasu król [węgierski] przysłał do Iziasława, mówiąc: „Ojcze, kłaniam ci się. Przysłałeś do mnie[720] z powodu krzywdy od kniazia halickiego, to ja tutaj się szykuję, zatem i ty bądź gotów, nie możemy tego odkładać, lecz jak nam Bóg z nim okaże". Iziasław tedy posłał syna swojego Mścisława do króla w Węgry, aby poprowadzić króla na halickiego kniazia[721]. Król zaś wyznaczył czas, kiedy mają iść, i posłał do Iziasława, i rzekł jemu: „Ja na konia już wsiadam i syna Mścisława ze sobą biorę i ty dosiadaj już koni[722]". Iziasław zaś to słysząc, zebrał wszystką drużynę swoją i poszedł, wziąwszy ze sobą Wiaczesławowe wojsko całe i wszystkich Czarnych Kłobuków, i Kijowian lepszych, i wszystką drużynę ruską, i poszedł. I gdy przyszedł do Drohobuża, tu przyjechał do niego brat Włodzimierz, stamtąd poszli do Peresopnicy i tu przyszedł do nich Włodzimierz Andrzejowicz, tu
k. 447 też przyszedł do nich kniaź Światopełk, brat [Iziasława] z Wło//dzimierza [Wołyńskiego] z wojskiem swoim, po czym zebrali się wszyscy i poszli do króla.

Iziasław wszakże brata swojego Światopełka nie wziął, lecz zostawił go we Włodzimierzu, a wojsko jego ze sobą wziął. I poszedł Iziasław od Włodzimierza [Wołyńskiego] z pułkami swoimi królewską drogą, którą przyjeżdżał był [Stefan II] przeciw Andrzejowi Włodzimierzowiczowi z Jarosławem Światopełkowiczem, którego tu i zabito, pod Włodzimierzem[723]. Iziasław tedy przyszedł nad rzekę San, która płynie pod Przemyślem, i gdy przeszedł w bród rzekę San, tu przygnał do niego poseł od króla z setką drużyny i rzekł Iziasławowi: „Zięć twój król się kłania i tak ci mówi: »Oto już tutaj piąty dzień stoję, oczekując ciebie, przeto jedź [szybciej] «". Iziasław zaś to słysząc, w wielkim pośpiechu pojechał. Nazajutrz zaś Iziasław przyszedł ku Jarosławu, minął [go] i stanął na obiad. I tu przysłał do niego król męża swojego z pułkiem [liczącym] ponad tysiąc [wojów]. Iziasław zaś tu obiadował, po czym uszykował pułki swoje i poszedł do króla. I gdy zbliżył się do taborów [węgierskich], król wsiadł na konia z mężami swoimi, wyjechał naprzeciw Iziasława z radością, i tu się objęli z wielką miłością i z wielką czcią, i pojechali, i usiedli w namiocie króla. I zaczęli radzić: kiedy jutro rano mają jechać bić się ku rzece San, po czym uradzili.

Nazajutrz zaś rano król uderzył w bębny, po czym uszykował pułki swoje //
k. 448 i poszedł, a do Iziasława przysłał i rzekł: „Jedź ze swoimi pułkami w pobliżu mojego wojska i gdzie ja stanę, tam też i ty stawaj, abyśmy mogli dobrze o wszy-

---

Jerzego Dołgorukiego z pierwszych dziesięcioleci XII w. Resztki tej cerkwi zachowały się do dziś (H r u s z e w s k i, *Istoryja...*, t. 2, s. 356).

[720] Por. k. 444-445.

[721] *Lat. ławr.* (k. 336) podał tu nieco inną wiadomość: „Posłał Iziasław syna swojego Mścisława w Lachy i w Węgry, wołając ich na pomoc przeciw Włodzimierkowi. Lachowie wszakże nie przyszli, a Węgrzy przyszli".

[722] Po tym wyrazie w *Lat. hip.* (i zwodach pokrewnych) opuszczono spory kawałek tekstu, opowiadający o wkroczeniu Geyzy II do ziemi halickiej (przed przyjściem Iziasława Mścisławicza), o nieudanej próbie oporu ze strony Włodzimierza halickiego, o jego ucieczce do Przemyśla i o pertraktacjach pokojowych z królem węgierskim (por. *Lat. ławr.* k. 336-337). Początek tej relacji czytamy w *Lat. hip.* (na k. 447), która z nie znanych bliżej powodów trafiła nie na swoje miejsce, na co zwrócił już uwagę B i e r i e ż k o w (s. 155-156).

[723] Latopisarz czyni tu aluzję do wydarzeń 1123 r. (zob. k. 287).

stkim radzić". Iziasław zaś odrzekł królowi: „Synu, tak będzie". I przyszli ku rzece San poniżej grodu Przemyśla, i tu stanęli ze wszystkimi pułkami swoimi, a Włodzimierz [halicki] stał po onej stronie [Sanu] z pułkami swoimi. Miał zaś król [wszystkich] pułków 70 i 3 pułki, prócz Iziasławowych pułków i prócz zapasowych koni, i taborowych. I wszedłszy w ziemię halicką, Włodzimierzową, stanęli, był bowiem dzień niedzielny, a król wedle swojego zwyczaju nie ruszał nigdzie w niedzielę. Włodzimierz wszak nie dał w swoją ziemię nieprzyjacielowi wejść, spotkał i pojmał królewskich poborców żywności.

Nazajutrz zaś, wstawszy, król ruszył, a Włodzimierz odstąpił do tyłu za obwarowania i stanął[724]. Po czym król zaczął stawiać pułki swoje przy brodach, a Haliczanie naprzeciw stawiali swoje pułki i nie mogli stanąć przeciw królowi. I przyszedł tu też Włodzimierz ze swoim wojskiem, a król stanął naprzeciw niego, a Iziasław poszedł ze swoimi pułkami w górę [Sanu] nad brody. I tako poszedłszy, stanął powyżej króla przy drugim brodzie, inne zaś pułki węgierskie, mnogie, poszły obok Iziasława, powyżej Iziasława, nad brody. Iziasław tedy rzekł drużynie swojej: „Bracia i drużyno, Bóg nigdy ruskiej ziemi i // synów ruskich w pohańbieniu nie zostawiał, w każdym miejscu czci sobie dobywaliśmy. Tedy teraz, bracia, zatroszczmy się o to wszyscy, na tej ziemi i przed obcym ludem daj nam Boże cześć sobie zdobyć!" I to rzekłszy drużynie swojej, rzucił się Iziasław z wszystkimi pułkami swoimi w bród. I gdy zobaczyły to pułki [Iziasława[725]], król i wszystkie jego pułki, nie zwlekając rzuciły się wszystkie ku nim, każdy przez swój bród, i wjechali zewsząd w wojsko Włodzimierzowe, po czym zgnietli je. I wielu tu zabito, a drudzy utonęli, a innych pojmano. Włodzimierz zaś, widząc siły węgierskie, pierzchł przed nimi i natknął się na Węgrów i na Czarnych Kłobuków, i tylko sam jeden uciekł ze Zbigniewem Iwaczewiczem do grodu Przemyśla[726]. Gród Przemyśl wzięty byłby wtedy, ponieważ nie miał kto się z niego bić, lecz dlatego nie był wzięty, gdyż był dwór kniaziowy poza grodem w zakolu nad rzeką Sanem, i tu było w nim dobytku wiele, i tam rzucili się wszyscy woje[727]. Iziasław zaś i król, zebrawszy wszystkich wojów swoich i wszystką drużynę swoją, stanęli tu obozem, przed grodem nad rzeką Wiagrem[728].

k. 449

k. 450

---

[724] Wg trafnego spostrzeżenia B i e r i e ż k o w a (s. 156) powyższy fragment, poczynając od słów: „I wszedłszy w ziemię halicką..." powinien następować bezpośrednio po słowach: „... przeto i ty dosiadaj już koni" (zob. przyp. 722), przy czym brak jest końca tego przekazu, który czytamy w *Lat. ławr.* (k. 377): „Węgrzy królewscy zaś je ujrzeli, Włodzimierzowe pułki, i nie zwlekając rzucili się ku nim, a Włodzimierko, widząc siły węgierskie, zbiegł przed nimi. I gdy uciekał przez rzekę [San], jednych zabito, a drudzy utonęli i wielu w niewolę wzięto. I gdy przybiegł do Przemyśla, począł słać do króla, o pokój prosząc, zanim Iziasław nie nadciągnął do króla, albowiem Iziasław, usłyszawszy o [przyjściu] króla, poszedł był już z Kijowa przeciw Włodzimierkowi".

[725] W oryg. mylnie: „Włodzimierza". Prawidłową lekcję podał *Lat. woskr.* (s. 57).

[726] *Lat. ławr.* (k. 337) uściśla: „... po raz drugi zbiegł przed nimi do Przemyśla". Zbigniew Iwaczewicz – bojarzyn halicki.

[727] *Lat. woskr.* (s. 57) uzupełnia: „a w tym czasie przybiegł kniaź [Włodzimierz] do grodu [Przemyśla], i niektórzy woje jego zdążyli ujść, i zamknęli gród".

[728] Wiagr (Wagr) – prawy dopływ Sanu, uchodzący do niego pod Przemyślem.

Włodzimierz [halicki] zaś począł słać do króla, o pokój prosząc. // Tej też nocy wysłał Włodzimierz do arcybiskupa [Kuknisza] i do wojewodów królewskich i udał, że zraniony jest, i rzekł im: „Proście za mnie króla, ranny jestem ciężko, przeto kaję się za to, królu, żem serce tobie zranił i nadto, żem tobie się przeciwstawił. Wszak, królu, Bóg grzechy odpuszcza, zatem i ty mi to odpuść i nie wydaj mnie Iziasławowi, ponieważ chory jestem bardzo. A jeśli mię Bóg zabierze, to syna mojego przyjmij do siebie". I to jemu [królowi] przypomnieli mężowie [Włodzimierza], mówiąc jemu: „Ojciec twój był ślepy[729], a jam ojcu twojemu dosyć posłużył swoją kopią i swoimi pułkami za jego krzywdę, i z Lachami-m się zań bił[730], przeto wspomnij na tamto i to mi odpuść". I mnogie dary wysłał arcybiskupowi i mężom owym: złoto i srebro, i naczynia złote i srebrne, i szaty, żeby uprosili króla, aby nie był przeciw niemu i woli królowej[731] nie zadośćuczynił.

Nazajutrz zaś król, zjechawszy się z Iziasławem, powiadomił Iziasława, mówiąc: „Ojcze, kłaniam ci się. Oto Włodzimierz przysłał do mnie i uprasza, i kłania
k. 451 się, i nadto ranny jest ciężko i nie będzie żył. Przeto ci, ojcze, to wyjawiam, a ty // na to co odpowiesz?" Iziasław zaś rzekł do króla: „Synu, jeśli Włodzimierz umrze, to [znaczy, że] Bóg jego zabił, ponieważ przestąpił przysięgę krzyżową, [złożoną] obu nam. Czyż to, na co krzyż całował i co tobie obiecał, dotrzymał? I jeszcze na dodatek hańbą obu nas okrył, zatem czemu teraz wiarę jemu dajesz? Przecież on obietnicy nie dotrzymał i raz pierwszy, i drugi. Teraz tedy daj nam Boże jego samego pojmać i włość jego zagarnąć". Mścisław Iziasławicz też długo przekonywał króla, więcej od ojca swojego Iziasława, o wszystkich winach Włodzimierza. Król wszakże jego nie posłuchał, lecz posłuchał arcybiskupa i wszystkich mężów swoich, ponieważ Włodzimierz wysłał był im mienie swoje. I rzekł król: „Nie mogę jego zabić, gdyż uprasza mnie i kłania mi się, i za swoje winy się kaje, lecz jeśli teraz krzyż pocałuje i [przysięgę] tę przestąpi, to wtedy jak mi Bóg z nim okaże: albo ja będę w ziemi węgierskiej, albo on w halickiej".

Włodzimierz [halicki] przysłał też do Iziasława i rzekł: „Bracie, kłaniam ci się i kaję za swoje winy, ponieważ winny jestem. Wszak teraz, bracie, przyjmij mię do siebie i przebacz mi, i króla przekonaj, aby mię przyjął, a mnie daj Boże z tobą [w zgodzie] być". Iziasław zaś wszystkiego tego nie chciał nawet słuchać, lecz
k. 452 pod przymusem króla i mę//żów jego [ustąpił], po czym zaczęli się z nim jednać. I rzekł król do Włodzimierza: „Na to krzyż pocałujesz, że ruskie grody wszystkie[732] zwrócisz i z Iziasławem [w zgodzie] będziesz, i z nim nie rozłączysz się ani w szczęściu, ani w nieszczęściu, lecz zawsze z nim będziesz". On zaś na wszystko to z radością przystał. Iziasław tedy i król zjechali się z Włodzimierzem [Mścisławiczem], bratem swoim, i z synem swoim Mścisławem do króla do namiotu. I poczęli słać mężów swoich do Włodzimierza [halickiego] z krzyżem.

---

[729] Zob. przyp. 179.

[730] Zapewne aluzja do wyprawy interwencyjnej Bolesława III Krzywoustego na Węgry w lipcu 1132 r. O posiłkach ruskich po stronie Beli II Ślepego wzmiankuje także nasza *Kron. wpol.* (s. 135-136). Szerzej o tym epizodzie zob. W ł o d a r s k i, *Ruś w planach...*, s. 56.

[731] Eufrozyny Mścisławówny (zob. przyp. 554).

[732] Por. k. 454.

Iziasław wszakże nie chciał prowadzić go do krzyża[733]. I rzekł król: „Zaprawdę ci, ojcze, powiadam: to jest krzyż, na którym Chrystus, Bóg nasz, dobrowolnie dał się przygwoździć i który Bóg dostarczył z własnej woli Świętemu Stefanowi[734], kto ten krzyż pocałował, a [przysięgę] przestąpi i żywy będzie, niezwłocznie umrze, gdy przestąpi całowanie krzyżowe. Ja tobie, ojcze, przyrzekam: albo głowę swoją położę, albo dobędę ziemi halickiej, a teraz jego zabić nie mogę". I tako wyprawili męża swojego ze świętym krzyżem do Włodzimierza: Iziasław posłał Piotra Borysławicza[735], a król posłał mężów swoich, mówiąc: „Oto przysłałeś do nas, a owóż Bóg poddał nam był cię i włość twoją, za twoją winę. Wszak teraz ci przebaczamy i włości pod tobą [będącej] nie odbieramy, lecz na to pocałuj //
k. 453 krzyż, że ruskiej ziemi włości zwrócisz wszystkie i od Iziasława nie odłączysz się, lecz wszędzie z nim będziesz".

Mścisław Iziasławicz zaś rzekł ojcu swojemu Iziasławowi i królowi: „Powiadam wam: wam tak przystoi, wy po chrześcijańsku postępujecie, że krzyżowi świętemu wiarę dajecie i jemu przebaczacie, lecz wam przed tym krzyżem świętym powiadam: gdy jego do krzyża przyprowadzicie, to on całowanie krzyżowe przestąpi. Lecz ty, królu, swojego słowa nie zapomnij, jakoś rzekł: jeśli Włodzimierz [przysięgę] przestąpi, to ty pod Haliczem znów staniesz". Król zaś odrzekł: „Zaprawdę ci powiadam, jeśli Włodzimierz przestąpi to całowanie krzyżowe, to, gdy dotąd ojciec mój Iziasław wołał mię na pomoc, to jeśli tę [przysięgę] przestąpi, to ja z kolei ojca swojego [Iziasława] będę wołać sobie na pomoc". I to rzekłszy, posłali mężów swoich do Włodzimierza, i rzekli mężowie Iziasławowi i królewscy Włodzimierzowi: „Tak ci mówi brat Iziasław i król: »Przysłałeś do nas i za swoje winy się kajasz, zatem to wszystko tobie odpuszczamy i włości pod tobą będącej nie odbieramy, lecz na to pocałuj krzyż święty, że grody ruskie, co są pod tobą, wszystkie zwrócisz i od Iziasława nie odłączysz się do [końca]
k. 454 żywota swojego, dokąd żywy będziesz, lecz z nim wszędzie będziesz«". // Włodzimierz zaś na wszystko to krzyż pocałował, ale leżąc, udając, jakoby cierpiał od ran, lecz ran na nim nie było. Iziasław zaś zjechał się z królem, po czym, przebywając w wielkiej przyjaźni i w wielkim weselu, rozjechali się: król w swoją ziemię, w Węgry, a Iziasław w ruską ziemię.

I gdy przyszedł Iziasław do Włodzimierza [Wołyńskiego], posłał posadników swoich do grodów, na które Włodzimierz krzyż był pocałował: do Buska, Szumska, Tychomla, Wygoszewa i do Gnojnicy. I nie oddał ich Włodzimierz. Iziasław tedy poszedł do Kijowa, a do króla posłał mężów swoich i powiadomił jego, że Włodzimierz przestąpił całowanie krzyżowe, i rzekł: „Tobie już nie warto wracać ani mnie, lecz oznajmiam tobie, że Włodzimierz przestąpił całowanie krzyżowe, przeto ty nie zapomnij swojego słowa, któreś dał". Iziasław tedy przyszedł do Kijowa do stryja swojego Wiaczesława z wielką radością i z wielką sławą, i wychwalali Boga i Jego Przeczystą Matkę, i przebywali w wielkiej

[733] Tzn. zmuszać do złożenia przysięgi na krzyż.

[734] Św. Stefan (ok. 975–15 VIII 1038), kr. węg. od 1001 r., kanonizowany w 1083 r.

[735] Piotr Borysławicz (Borysowicz) – bojarzyn kijowski. Na k. 427 jest wzmiankowany kijowski „dwór Borysławowy", który być może należał do ojca Piotra.

przyjaźni i w wielkim weselu. Iziasław, przyszedłszy do Kijowa, posłał do brata swojego Rościsława do Smoleńska i opowiedział jemu, jak z królem się zobaczył
k. 455 w zdrowiu i jak Bóg dopomógł im zwyciężyć // Włodzimierza halickiego, i [jak] w zdrowiu Bóg przywiódł go znów w ruską ziemię. I to słysząc, Rościsław wielce się uradował i wychwalał Boga.

I gdy usłyszał Jerzy [Włodzimierzowicz], że Gródek jego zburzono i spalono wszystek gród, westchnął wtedy w sercu i zaczął zbierać wojów, i do Jarosławiczów do Riazania posłał, mówiąc: „Przyjdźcie mi na pomoc". Iziasław Mścisławicz zaś to słysząc, posłał do brata swojego Rościsława i rzekł jemu: „Tam, bracie, masz z woli Boga Nowogród silny i Smoleńsk, przeto, zgromadziwszy [siły], postrażuj ziemi swojej, gdy Jerzy pójdzie na cię, a ja do ciebie [na pomoc] przyjdę. Jeśli nie przyjdzie przeciw tobie i pominie twoją włość, to wtedy przychodź tutaj do mnie". Wtedy też Jarosławicz Rościsław z braćmi i z Riazańcami, i z Muromcami poszli z Jerzym, nie odmówili jemu, takoż i Połowcy: Otperlujowie i Toksobicze[736], i wszystka ziemia połowiecka, co jest między Wołgą a Dnieprem. I poszli na Wiatycze, po czym zdobyli ich, i na Mceńsk, a stamtąd poszli na Spasz i na Głuchów[737] i tu stanęli. Włodzimierz [halicki] zaś słysząc, że idzie swat jego Jerzy w Ruś, poszedł z Halicza ku Kijowu, a Iziasław [Mścisławicz] poszedł przeciw Włodzimierzowi, tedy Włodzimierz wrócił do Halicza.

I przy//szło mnóstwo Połowców ku Olgowu[738] do Jerzego. Jerzy tedy posłał do Światosława Olegowicza, swata swojego, mówiąc: „Jedź ze mną". Światosław zaś zląkł się i rzekł: „Oby tylko nie poszedł przeciw mnie". I wtedy poszedł za nim. Jerzy bowiem tak mówił: „Jeśliście mój Gródek pożegli i bożnicę, to ja temu w odwet coś spalę". I poszedł [Jerzy] stamtąd ku Berezewu[739], i gdy stanął nad Świną[740] z Połowcami, to nazajutrz, w niedzielę, nie chciał iść ku grodowi, lecz stanął u Giuriczewa[741].

k. 456 I gdy Jerzy minął smoleńską włość, Rościsław [Mścisławicz] wyszedł za nim ze Smoleńska i zdążył przed nim [wejść] do Lubecza, przed Jerzym, jak umówił się był z bratem swoim Iziasławem, aby pójść do Czernihowa na pomoc Iziasławowi Dawidowiczowi. Rościsław tedy z Wsiewołodowiczem Światosławem weszli do Czernihowa na pomoc Iziasławowi Dawidowiczowi i zamknęli się z nim w Czernihowie. Gdy Jerzy stał u Giuriczewa, wyprawił Połowców ku Czernihowu łupić. I gdy Połowcy przyszli ku grodowi, wielki łup wzięli i Semyń[742] pożegli. Tejże nocy Iziasław [Dawidowicz], Rościsław i Światosław [Wsiewołodowicz], widząc siły połowieckie, kazali wszystkim ludziom uchodzić z ostrogu do

[736] Toksobicze, Ortperlujowie (Operlujowie, Orplujowie) – nazwy plemion połowieckich.

[737] Głuchów – gród w ks. siewieskim, na płn. od Putywla.

[738] Olgow – gród opodal Głuchowa, przypuszczalnie obecny Lgow, m. powiatowe w obw. kurskim (N a s o n o w, s. 228).

[739] Berezyj (Berezowoj) – gród w ziemi czernihowskiej, ok. 20 km. na płn. od Snowska, być może na miejscu dzisiejszej miejscowości Berezna (*ibid.*, s. 221; Z a j c e w, s. 80).

[740] Świń (Świna) – rz. w pobliżu Czernihowa (N a s o n o w, s. 230).

[741] Giuriczew (Guriczew) – gród, przypuszczalnie na miejscu dzisiejszej wsi Bobrowica opodal Czernihowa (*ibid.*, s. 224).

[742] Semyń – sioło pod Czernihowem (*ibid.*, s. 231).

dziedzińca[743]. Nazajutrz zaś Jerzy i Światosław [Olegowicz] uszykowali wojów
k. 457 swoich i poszli ku grodowi, i stanęli, nie doszedłszy do // Semynia. Wtedy też całe mnóstwo Połowców poszło ku grodowi bić się i zajęli ostróg, i pożegli podgrodzie całe. I przyszedłszy, wszystkie siły stanęły około grodu. Gdy wszak Czernihowianie bili się z grodu, kniaziowie [w obozie Jerzego] naradzali się: „Nie krzepko bije się drużyna i Połowcy, gdyż z nimi nie jeździmy sami". Andrzej [Juriewicz] tedy rzekł: „Tak uczyńmy: [codziennie przychodząc, bić się będziemy[744]] i niech ja zacznę dzień swój". I wziąwszy drużynę swoją, pojechał ku grodowi. I gdy wyszli piesi z grodu strzelać się, rzucił się na nich z drużyną i z Połowcami, jednych zabito, a pozostałych do grodu odrzucono. Wtedy też, naśladując jego, inni kniaziowie jeździli kolejno ku grodowi, toteż piesi, widząc pułki, nie ośmielili się wyjść z grodu, ponieważ byli przestraszeni. I stali oni 12 dni pod grodem.

W tym też czasie Wiaczesław z Iziasławem [Mścisławiczem] stali na tej stronie Dniepru w Olżyczach. I gdy usłyszał Wiaczesław i Iziasław, że Jerzy stoi pod Czernihowem i że Połowcy przyjeżdżają ku Czernihowu i gród pożegli, poszli spod Olżycz z pułkami swoimi ku Czernihowu. I gdy byli u Morowijska, ujrzeli tu siebie zwiadowcy od obu wojsk: Wiaczesława, Iziasława i Jerzego. I tu Połowcy pojmali języka i przywiedli do Jerzego. Tedy Jerzy i Światosław Olego-
k. 458 wicz, i riazańscy kniaziowie usłyszeli, że // Wiaczesław i Iziasław idą Czernihowianom na pomoc. Połowcy zaś zlękli się tego i zaczęli uchodzić stąd, a kniaziowie, widząc Połowców uchodzących stąd, odstąpili od Czernihowa i poszli za Świń i za Snow[745]. Wiaczesław zaś i Iziasław, przyszedłszy, stanęli nad Bołowiesem. I tu przyjechali do nich Rościsław i Iziasław Dawidowicz i Światosław Wsiewołodowicz i zaczęli radzić, chcąc pojechać za nimi, i nie uradzili [tego], lecz poszli stąd, nie zatrzymując się, już bowiem były przymrozki. I tak uradzili: każdy do swojego domu pojedzie i przygotują się wszyscy, zanim rzeki nie staną [lodem][746].

Połowcy zaś poszli stamtąd od nich [Jerzego i kniaziów riazańskich] na Putywl w Połowce i wiele [włości] ich [spustoszyli[747]], a Jerzy poszedł na Nowo-

[743] W oryg.: „dietiniec", czyli gród właściwy, wewnętrzna twierdza, zamek, główny trzon obrony grodu.

[744] Uzupełniono na podstawie *Lat. woskr.* (s. 59).

[745] Wg zaś *Lat. ławr.* (k. 339): „do Nowogrodu Siewierskiego". Snow – prawy dopływ Dniepru, uchodzący do niego w pobliżu Czernihowa.

[746] *Lat. ławr.* (*ibid.*) podał tu nieco inną przyczynę: „... a Iziasław przyszedł do Czernihowa i, nie zastawszy Jerzego, wrócił do Kijowa".

[747] Przekład niepewny, gdyż tekst w tym miejscu jest zepsuty. W *Lat. hip.* czytamy: „Połowci że poidosza o(t) ni(ch) tuda na Putiwl w Połowci i mnogo wosti (przy czym ongiś w interlinii poprawiono na „wołosti") i(ch)". W *Lat. chleb.* (przyp. 63) mamy lekcję „wołosti i(ch)". Odnośny przekaz wg *Lat. woskr.* (s. 59) brzmi: „Połowci że ot Jurija poidosza na Putiwl w Połowci i tu mnogo zła stworisza". Z kolei W. P a n o w (*Driewnierusskije...*, s. 189), opierając się na nieznanej bliżej podstawie, tłumaczy to zdanie w sposób następujący: „Połowcy poszli ot nich na Putiwl, a potom k siebie, i mnogich iz nich dognali". Jednakże wiadomość o ściganiu Połowców pozostaje w sprzeczności z treścią zdania poprzedniego. Wydaje się, że najbliżej do kontekstu pasuje relacja *Lat. woskr.*

gród Siewierski, a stamtąd poszedł do Rylska[748]. I gdy chciał iść z Rylska do Suzdala, przygnał tu do niego Światosław Olegowicz i zaczął upraszać jego, chcąc go zatrzymać i mówiąc jemu: „Ty chcesz stąd odejść, a mnie zostawić, to włość moją zgubiłeś i zboże około grodu stratowałeś, a Połowcy poszli do siebie, a potem Iziasław, zgromadziwszy swoich braci, przyjdzie przeciw mnie z twojego powodu i resztę włości mojej wytraci". Jerzy tedy obiecał zostawić jemu pomoc i nie
k. 459 zostawił, tylko zostawił // syna swojego Wasylka z 50 [członkami] drużyny. I tako poszedł Jerzy stamtąd do Suzdala przez Wiatycze, po czym resztę Wiatyczów wziął.

Wiaczesław zaś z Iziasławem naradzili się, a że rzeki stanęły [lodem], posłał Iziasław do brata swojego Rościsława do Smoleńska, mówiąc jemu: „Ty tam z woli Boga w Smoleńsku i w Nowogrodzie jesteś, zatem tam powstrzymuj Jerzego z nimi[749], a do mnie wypraw z pomocą syna swojego Romana". Po czym, wyprawiwszy posły i zgromadziwszy siły swoje wszystkie, Wiaczesław z Iziasławem poszli na Światosława Olegowicza ku Nowogrodu [Siewierskiemu] i na Wasylka Juriewicza. I gdy stanęli nad Altą, rzekł Iziasław Wiaczesławowi: „Ojcze, jesteś już stary i tobie nie godzi się trudzić, zatem jedź w swój Kijów, a ze mną wypraw wojsko swoje". I gdy stanął u Wsiewołoża, wyprawił Iziasław syna swojego Mścisława przeciw Połowcom z pułkami swoimi i z wszystkim Czarnym Kłobukiem[750], a Wiaczesław poszedł do Kijowa, a Iziasław poszedł ku Nowogrodu[751]. I tu przyszedł do niego Światosław Wsiewołodowicz i Roman Rościsławicz, synowiec jego, ze Smoleńska z pułkami swoimi. Iziasław tedy przyszedł ku Nowogrodu i inny Iziasław [przyszedł], Dawidowicz, i Światosław Wsiewołodo-
k. 460 wicz, i Roman Rościsławicz miesiąca lutego. I poszli z pułkami swo//imi ku grodowi, i zaczęli bić się pod grodem, pod bramą ostrogu, i wyparli ich [obrońców] do grodu, i ostróg ich zdobyli. Po czym wyszli z ostrogu i, odstąpiwszy od grodu, poszli do taborów swoich. I był trzeci dzień po wzięciu ostrogu. I wysłał Światosław Olegowicz [posłów] do Iziasława Mścisławicza, kłaniając się i prosząc o pokój[752]. Iziasław wszakże nie chciał jednać się z nim, lecz było już ku wiośnie i z tego powodu pojednali się. Po czym pocałowali krzyż sobie nawzajem i rozjechali się: Iziasław poszedł z Dawidowiczem Iziasławem do Czernihowa, a Roman do Smoleńska do ojca poszedł, a Światosław Wsiewołodowicz w swoją włość[753], a Wasylko Juriewicz do Suzdala do ojca poszedł.

---

[748] Rylsk – gród nad Sejmem.

[749] Tzn. ze Smoleńszczanami i Nowogrodzianami.

[750] *Lat. ławr.* (k. 339) uściśla: „z Berendejami i z Torkami, i z Pieczyngami, i z częścią drużyny swojej...".

[751] *Lat. woskr.* (s. 59) przekazał tu nieco inny zapis, przy czym – wydaje się – zachował bardziej logiczną kolejność wydarzeń: „»... a ze mną wypraw wojsko swoje«. Wiaczesław tedy poszedł do Kijowa, a Iziasław wziął ze sobą wojsko swoje i brata swojego Światopełka, i syna swojego Mścisława, i poszli ku Nowogrodu. I gdy stanął u Wsiewołoża, tu wyprawił...".

[752] Odmiennie oceniają przebieg wypadków *Lat. ławr.* (k. 339) i *woskr.* (*ibid.*), wg których strona atakująca „nie dopięła niczego". Ponadto wg danych *Lat. ławr.* (*ibid.*) nie Światosław Olegowicz, lecz Iziasław Mścisławicz „zaczął posyłać, o pokój prosząc", wg *Lat. radziwił.* (przyp. 25): „zaczął posyłać w sprawie pokoju".

[753] Światosław Wsiewołodowicz w tym czasie władał w Snowsku, Starodubie, Koraczewie

I gdy przyszedł Iziasław do Czernihowa, tu przyszła do niego wieść od syna Mścisława, że Bóg pomógł jemu Połowców zwyciężyć nad Ugłem i nad Samarą[754] i [że] łup mnogi wziął, samych [Połowców] przegnał, a namioty ich zagarnął, konie ich i bydło ich zajął, i mnóstwo dusz chrześcijańskich z niewoli uwolnił, i że wrócił do Perejasławia, wychwalając Boga za takową pomoc, a jeńców odpuścił w ich rodzinne strony. I gdy usłyszał Iziasław, że syn jego zdrów, wychwalał Boga i tu [w Czernihowie] przebywał w weselu z Iziasławem Dawidowi-
k. 461 czem. Nazajutrz zaś Iziasław poszedł do // Kijowa z synem swoim Mścisławem i z wielką sławą, i z wielką chwałą przyjechali do ojca swojego Wiaczesława, a Wiaczesław, widząc syna swojego Iziasława w zdrowiu, wychwalał Boga i moc życiodajnego krzyża, i przebywali w wielkiej przyjaźni i w wielkim weselu. I tako zaczęli żyć. Iziasław tedy posłał posła do brata swojego Rościsława do Smoleńska i opowiedział jemu, jak sam wyprawiał się na Światosława Olegowicza i pojednał się z nim, że Mścisław wrócił, Połowców zwyciężywszy i wiele łupów wziąwszy. Rościsław zaś to wszystko słysząc, wychwalał Boga i moc życiodajnego krzyża i radował się radością wielką.

W tym też czasie Iziasław [Mścisławicz] posłał do Włodzimierza halickiego Piotra Borysławicza z gramotami krzyżowymi, ponieważ ów [Piotr] w Przemyślu z królewskimi mężami prowadził go do krzyża. I rzekł jemu Iziasław: „Krzyż nam z królem pocałowałeś na to, że co [należy do] ruskiej włości, to wszystko zwrócisz, i tego wszystkiego nie spełniłeś. Wszak teraz tego wszystkiego nie wypominam, lecz jeśli chcesz przysięgi krzyżowej dotrzymać i z nami [z zgodzie] być, to zwróć moje grody, na któreś nam z królem krzyż pocałował; jeśli nie zechcesz oddać, toś przestąpił całowanie krzyżowe i oto twoje gramoty krzyżowe,
k. 462 a nam z królem jak Bóg z tobą // okaże". I odrzekł Włodzimierz: „Przekaż [Iziasławowi]: »Bracie, wybrałeś czas, [aby napaść] na mnie i króla przeciw mnie przywiodłeś, lecz jeśli będę żywy, to albo głowę swoją położę, albo siebie pomszczę«". I rzekł jemu Piotr: „Kniaziu, krzyż bratu swojemu Iziasławowi i królowi pocałowałeś, że wszystko spełnisz i z nimi [w zgodzie] będziesz, to jużeś przestąpił całowanie krzyżowe". I spytał Włodzimierz: „Czy ów krzyżyk mały?". Odrzekł Piotr Włodzimierzowi: „Kniaziu, chociaż krzyż jest mały, lecz moc jego wielka jest na niebiosach i na ziemi. Przecież tobie, kniaziu, król powiedział o tym świętym krzyżu, że Bóg dobrowolnie na nim ręce swoje rozpostarł, a [potem] dostarczył go Bóg z łaski swojej Świętemu Stefanowi. I to ci też powiedział, że jeśli pocałujesz ten krzyż przenajświętszy i przysięgę przestąpisz, to żywy nie będziesz". I spytał go Piotr[755]: „Czy od królewskiego męża słyszałeś o tym świę-

---

i Worotyńsku, które otrzymał przy podziale w 1151 r. (B. A. R y b a k o w, *Słowo...*, s. 111; Z a j c e w, s. 83).

[754] Samara – lewy dopływ Dniepru. Ugoł – rz., identyfikowana z rz. Orel, lewym dopływem Dniepru, wpadającym do niego powyżej ujścia Samary (K. W. K u d r i a s z o w, *Miesto, naricajemoje Jeriel, jego że Ruś zowiot Ugoł*, „Uczonyje Zapiski Leningradskogo Piedagogiczeskogo Instituta im. M. N. Pokrowskogo", t. 5, z. 1, 1940, s. 5).

[755] Tu chyba korupcja tekstu, to raczej Włodzimierz ironizuje. Wcześniej zwrócił na to uwagę H r u s z e w s k i (*Istorija...*, t. 2, s. 433).

tym krzyżu?" I rzekł Włodzimierz: „Wyście wtedy do woli mówili, zatem teraz idź precz i wracaj do kniazia swojego". Piotr tedy położył jemu gramoty krzyżowe i wyszedł na zewnątrz. I nie dano Piotrowi ani podwody, ani obroku, tedy Piotr pojechał na swoich koniach.

I gdy wyjeżdżał Piotr z kniaziowego dworu, Włodzimierz poszedł do bożnicy, do Świętego Spasa, na nabożeństwo wieczorne. I gdy był na galerii [prowadzącej]
k. 463 do bożnicy, zobaczył stąd Piotra odjeżdżającego i, szydząc z niego, rzekł: „Pojechał mąż ruski, za//brawszy wszystkie włości". I to rzekłszy, poszedł na chór. I gdy wracał Włodzimierz z bożnicy po nabożeństwie wieczornym, i gdy był na tym miejscu na schodach, gdzie szydził z Piotra, rzekł: „Co to, jakby ktoś uderzył mię w plecy!". I nie mógł z tego miejsca już stąpić, i miał upaść. I tu podchwycono go pod ręce, i zaniesiono do komnaty, i włożono do gorącej wody. I mówili [jedni], że to dna podstąpiła, a inni co innego mówili i wiele [okładów] przykładali. I był późny wieczór, Włodzimierz zaś zaczął niedomagać wielce, a gdy nadeszła pora spoczynku, Włodzimierz, kniaź halicki, zmarł.

I gdy wyjechał Piotr z Halicza, był już wieczór, i stanął [na nocleg] w Bolszewie[756]. A gdy nastał czas piania kogutów, przygnał pachołek[757] z Halicza do Piotra, mówiąc: „Kniaź tobie mówi: »Nie jedź nigdzie, lecz tu oczekuj dopóki po ciebie nie poślę«". Piotr zaś nie wiedział o kniaziowej śmierci, ani ów pachołek jemu [o tym] nie powiedział, tedy Piotr z tego powodu zmartwiony był wielce, że znów do grodu przyjdzie jemu jechać i przygotowywał się przyjąć mękę gorszą od poprzedniej. I tak się Piotr trapił.

I było jeszcze przed obiadem, gdy z grodu przygnano po Piotra, mówiąc:
k. 464 „Kniaź cię woła". Piotr tedy pojechał do grodu i przyjechał // na kniaziowy dwór, i tu zeszli jemu na spotkanie z sieni słudzy kniaziowi wszyscy w czarnych płaszczach[758]. I widząc to, Piotr się zdziwił: co to znaczy? I gdy wszedł na sień, zobaczył Jarosława siedzącego na ojcowskim miejscu w czarnym płaszczu i w kłobuku, a także wszystkich mężów jego [odzianych na czarno]. I postawiono Piotrowi stołek, i usiadł. Jarosław zaś spojrzał na Piotra i rozpłakał się. Piotr siedział, nic nie rozumiejąc, i zaczął pytać: „Co to znaczy?" I odpowiedziano jemu: „Bóg tej nocy kniazia zabrał". I rzekł Piotr: „Przecież tej nocy jam odjechał, a on był całkiem [zdrów[759]]. Oni zaś odrzekli: „Coś uderzyło go w plecy i z tego zaczął wielce niedomagać, po czym Bóg go zabrał". I rzekł Piotr: „Wola Boża, wszak wszyscy tam będziemy". Jarosław tedy rzekł Piotrowi: „Myśmy ciebie dlatego i zawołali: oto Bóg wolę swoją, jaką sobie życzył, taką objawił. Teraz jedź do ojca swojego Iziasława i pokłoń się jemu ode mnie, i to jemu powiedz: »Jeśli

---

[756] Bolszów – sioło pod Haliczem.

[757] W oryg. „dietskij", czyli „młody", „młodzieniec".

[758] W oryg.: „w miatlech", co S r i e z n i e w s k i j (t. 2, s. 259) przekłada jako „płaszcz". Zob. też o tym terminie G o ł u b o w s k i j, t. 1, cz. 1, s. 575. Zasługuje na uwagę spostrzeżenie C z u b a t e g o (s. 545, przyp. 10), iż wyraz ten może pochodzić od niemieckiego „Mantel", a tym samym wskazywać na wpływy zachodnie na ówczesnym dworze halickim.

[759] W oryg. „dobr", przy czym w interlinii dopisano jeszcze „zdorow". Analogiczny dopisek ma *Lat. chleb.* (przyp. 62).

Bóg ojca [mo] jego zabrał, to ty mi bądź zamiast ojca. Tyś z moim ojcem sam sprawy rozstrzygał, co między wami było i to już Bóg rozsądził, gdyż Bóg ojca mojego zabrał, a mnie Bóg na jego miejscu zostawił. A wojsko jego i drużyna jego przy mnie jest, prócz jednej kopii[760], którą postawiono przy trumnie jego, ale
k. 465 i ona w ręku moim jest. // Teraz, ojcze, kłaniam ci się, przyjmij mnie jakby syna twojego Mścisława, takoż i mnie [przyjmij]: niech jeździ Mścisław podle twojego strzemienia po jednej stronie, a ja po drugiej stronie podle twojego strzemienia niech jeżdżę z wszystkimi pułkami swoimi«". Po czym Piotra odpuszczono.

1153 **Roku 6661.** Posłał Iziasław [Mścisławicz] syna swojego Mścisława na Połow-
1154 ców nad Psioł[761], ponieważ szkody wyrządzali wtedy nad Sułą, i nie doszedłszy do nich, wrócił. Tejże jesieni posłał ojciec Mścisława na spotkanie macochy[762] z Włodzimierzem Andrzejowiczem i z Berendejami, i chodzili do Oleszja[763] i, nie spotkawszy jej, wrócili. Światosław Olegowicz spotkał się z Iziasławem Dawidowiczem w Chorobriu[764], i przysięgli, że jako jeden mąż będą i krzyż sobie nawzajem pocałowali, i rozjechali się każdy do siebie.

Tegoż roku Iziasław Mścisławicz zaczął szykować się przeciw Jarosławowi Włodzimierzowiczowi ku Haliczu. I trzy tygodnie przed mięsopustem[765] poszedł Iziasław, zgromadziwszy siły swoje, na Halicz, i Wiaczesławowe wojsko wziął ze sobą, i Iziasław Dawidowicz wyprawił z nim swoje wojsko, i syn jego Mścisław przyszedł z perejasławskim wojskiem, i wszyscy Czarni Kłobucy. I gdy przyszedł
k. 466 do Tychomla, tu przyszedł do niego z Drohobuża brat Włodzimierz i Światopełk // z Włodzimierza [Wołyńskiego] przyszedł do niego, brat jego, i Włodzimierz Andrzejowicz z Brześcia, po czym połączyli się wszyscy opodal Włodzimierza[766]. I poszedł [Iziasław] ku Stankowu[767]. I halicki kniaź też tu przyszedł z pułkami swoimi. Iziasław tedy wyprawił Włodzimierza Andrzejowicza i syna swojego Mścisława, i Czarnych Kłobuków bić się z nimi o rzekę Seret, a sam poszedł ku Trembowli. I nazajutrz, Teodorowego tygodnia we wtorek[768], przebył rzekę Seret. I była tego dnia mgła wielka, że nie widać było końca kopii, Iziasław tedy, przebywszy rzekę, tu stanął.

[760] Tak też w oryg.: „razwie odino kopje". Termin niezbyt jasny. Z kontekstu wynikałoby, że chodzi tu o niewielki oddział, co jednak nie jest pewne (zob. o tym szerzej G o r a n i n, s. 86 i przyp. 21).

[761] Psioł – rzeka w ówczesnej ziemi połowieckiej, lewy dopływ Dniepru.

[762] Zob. o tym k. 468 oraz przyp. 771.

[763] Oleszje – gród lokalizowany nad rz. Konkoj, przy jej ujściu do Dniepru (W. K o w a l e n k o, *Oleszje*, *SSS*, t. 2, s. 177).

[764] Chorobr' – gród w ks. czernihowskim, obecnie grodzisko w miejscowości Miene, nad rz. Mieną (N a s o n o w, s. 233).

[765] W 1154 r. tydzień mięsopustny zaczynał się 7 II, zatem Iziasław Mścisławicz wystąpił z Kijowa ok. 17 I (B i e r i e ż k o w, s. 156).

[766] Tu chyba korupcja tekstu. Informacja latopisarza: „skupiasia u Wołodimieri" odnosi się zapewne do zastępów Światopełka i Włodzimierza Andrzejowicza (H r u s z e w s k i, *Istorija*..., t. 2, s. 437).

[767] Stanków – gród w ziemi halickiej, bliżej nie zlokalizowany.

[768] Tzn. 16 II [1154].

I była Jarosławowi halickiemu wieść wieczorem, że Iziasław idzie ku Trembowli. I to słysząc, Jarosław poszedł przez Snów[769] ku Trembowli. I nie zdążył [nadciągnąć] ku brodom: Iziasław przebył był przed nimi rzekę Seret. A straże Iziasławowe, widząc pułki halickie, przygnały i powiedziały Iziasławowi. Iziasław tedy uszykował pułki swoje i poszedł przeciw [nim]. I gdy były blisko siebie, Bóg rozproszył mgłę i zrobiło się jasno, i tako stały pułki naprzeciw siebie, i patrzyły na siebie. Mężowie zaś haliccy poczęli mówić kniaziowi swojemu Jarosławowi: „Ty jesteś młody, zatem jedź stąd i nas obserwuj, co z nami będzie.
k. 467 Ojciec twój karmił [nas] i miłował, toteż chcemy za ojca twojego cześć i za twoją // głowy swoje położyć". I rzekli [jeszcze] kniaziowi swojemu: „Mamy cię, kniazia, jedynego, jeśli tobie coś się stanie, to co będziemy robić? Przeto, kniaziu, jedź do grodu, niech my sami bijemy się z Iziasławem, a kto z nas żywy zostanie, ten przybiegnie do ciebie i wtedy zamkniemy się w grodzie z tobą". Po czym wyprawili kniazia swojego stąd, a sami pojechali bić się. I zderzyły się pułki, i była walka zażarta, i bili się od południa do wieczora. I był pośród nich zamęt, i nie wiedzieli kto zwyciężył. Iziasław gonił Haliczan[770], a bracia jego zbiegli: zbiegł Światopełk, kniaź włodzimierski, a po nim Włodzimierz Mścisławicz i Mścisław Iziasławicz, a Iziasław tu stanął, na polu walki, na noc, a Haliczanie uszli wtedy do grodu Trembowli. Iziasław zaś pojmał mężów halickich, a Haliczanie pojmali Iziasławowych [mężów] podczas ucieczki. I został Iziasław z małą drużyną na polu walki. I postawił chorągwie halickie, i poszli Haliczanie pod swoje chorągwie, i pojmano mnóstwo jeńców. I tejże nocy zląkł się Iziasław, ponieważ został był z małą drużyną na polu walki, mówiąc: „Oby nie wystąpili na nas z grodu", albowiem więcej było jeńców niż jego drużyny. I widząc wielkie mnóstwo jeń-
k. 468 ców, Haliczan wziętych, kazał [ich] zabić, a lepszych // mężów ze sobą wziął. Nazajutrz zaś Iziasław Mścisławicz poszedł do Kijowa do domu swojego, ponieważ bracia jego i drużyna jego rozbiegli się. I był [wtedy] płacz wielki po wszystkiej ziemi halickiej.

1154
1155 **Roku 6662.** Posłał Iziasław [Mścisławicz] po raz wtóry syna swojego Mścisława na spotkanie macochy jego, albowiem wyswatał był [Iziasław] z Obezów żonę sobie, cesarzową córkę[771]. I spotkał ją w progach [Dnieprowych][772], i przy-

---

[769] Snów (Snow, Snow') – przypuszczalnie miejscowość nad rz. Snowką, dopływem Uszy (*Słownik Geograficzny...*, t. 10, s. 937).

[770] *Lat. ławr.* (k. 340) dodaje: „... a Haliczanie Iziasławową drużynę i syna jego, a Iziasław [o tym] nie wiedział i sądził, że zwyciężył Haliczan...".

[771] Nieznanego imienia córkę władcy gruzińskiego Dymitra I (B a u m g a r t e n, table V-23). Wg S. T. J e r i e m i a n a (*Jurij Bogolubskij po armianskim i gruzinskim istocznikam*, „Trudy Jeriewanskogo Gosudarstwiennogo Uniwiersitieta", t. 23, 1946, s. 400) była nią ks. Rusudan, siostra Jerzego III, ciotka późniejszej carycy gruzińskiej Tamary (1184-1213), która po śmierci Iziasława Mścisławicza (13 XI 1154) wyszła za mąż za sułtana Syndiara (1118-1157). Obezy – tu: Gruzja (Sz. D. I p a ł-I p a, *Abchazija. Istoriko-etnograficzeskije oczerki*, wyd. 2, Suchumi 1965, s. 137-138).

[772] O progach Dnieprowych zob. artykuły J. K u r y ł o w i c z a i W. K o w a l e n k i, *SSS*, t. 1, 349-350 i rys. 171.

wiódł ją do Kijowa, a sam poszedł do Perejasławia. Iziasław zaś pojął ją sobie za żonę i wesele wyprawił.

Tegoż roku wygnali Nowogrodzianie Iziasławicza [Jarosława][773], a Romana [Rościsławicza] posadzili[774]. Tegoż roku zmarł Światopełk Mścisławicz w Korczesku, szedł był bowiem bratu swojemu Iziasławowi na pomoc. I gdy usłyszał Iziasław, że Bóg zabrał brata jego, płakał po bracie swoim, a potem posłał Iziasław Jarosława, syna swojego, do Włodzimierza [Wołyńskiego] władać. Tegoż roku poszedł Jerzy z Rostowcami i z Suzdalcami, i z wszystkimi synami swoimi w Ruś. I był pomór na konie wśród wszystkich wojów jego, jakiego nigdy nie było. I gdy przyszedł w Wiatycze, stanął, nie doszedłszy do Kozielska. I przyjechali do niego Połowcy[775], tedy Jerzy, naradziwszy się[776], posłał syna swojego Gleba do Połowców, a sam wrócił do Suzdala[777]. Tegoż roku zmarła [żona] Gleba Juriewicza w Suzdalu[778].

k. 469 Tegoż roku // rozchorował się wielki kniaź kijowski Iziasław[779], świątobliwy, prawowierny i miłujący Chrystusa, przesławny Iziasław Mścisławicz, wnuk Włodzimierzowy. I płakała po nim wszystka ziemia ruska i wszyscy Czarni Kłobucy, jakby po cesarzu[780] i po panu swoim, a bardziej jakby po ojcu. W niedzielę w nocy zmarł, Filipowego dnia[781], po czym pogrzebano ciało jego w cerkwi Świętego Teodora, w ojca jego monasterze. Wiaczesław zaś, stryj jego, najbardziej płakał po synowcu swoim Iziasławie, mówiąc: „Synu, moja to była kolej, lecz wbrew Bogu nic nie uczynisz". Syn zaś Iziasławowy, Mścisław, pogrzebawszy ciało ojca swojego, pokłonił się grobu jego i pojechał do swojego Perejasławia. I przyszła wieść do Czernihowa do Iziasława Dawidowicza [o śmierci Iziasława], on tedy, nie zwlekając wcale, pojechał ku Kijowu. I była Wiaczesławowi wieść, że Iziasław Dawidowicz przyszedł nad Dniepr ku przewozowi. Wiaczesław tedy posłał do niego i spytał jego: „Po coś przyjechał i kto cię wołał? Toteż jedź do swojego Czernihowa". Iziasław zaś odrzekł: „Przyjechałem brata swojego opłakać, albowiem wtedy nie byłem przy bracie moim, zatem pozwól mi teraz, niech przyjadę i opłaczę grób jego". Wiaczesław wszakże, naradziwszy się z Mścisławem

---

[773] W oryg. mylnie: „Iziasławicza Jarosławicza". *Lat. nowogr. I* (s. 29) kładzie datę wygnania księcia na 26 III 1154.

[774] Wg świadectwa *Lat. nowogr. I* (*ibid.*) stolec nowogrodzki objął (17 IV 1154) nie Roman, lecz jego ojciec Rościsław Mścisławicz.

[775] *Lat. ławr.* (k. 341) uściśla: „I przyjechało do niego mało Połowców".

[776] *Lat. ławr.* (*ibid.*) dodaje: „z mężami swoimi i z synami swoimi, i z Połowcami".

[777] *Lat. woskr.* (s. 60) ma tu dopisek: „Tegoż roku [1154] urodził się Jerzemu syn Dymitr, był bowiem wtedy nad rzeką Jachromą z kniahinią. I założył gród ku czci imienia jego, i nazwał go Dmitrów, a syna nazwał Wsiewołodem" (zob. biogram tego księcia, *SSS*, t. 6, s. 625-626).

[778] Nieznana z imienia.

[779] *Lat. chleb.* (przyp. 1) dodaje: „Mścisławicz Stawrowego dnia i był bardzo chory".

[780] Zob. przyp. 705.

[781] Tzn. 14 XI 1154. Wg zaś świadectwa *Lat. ławr.*: „miesiąca listopada 13 dnia". Różnica w datacji wynikła stąd, iż śmierć księcia nastąpiła w nocy z 13 na 14 listopada. Data dzienna zgonu Iziasława Mścisławicza podana w *Lat. ławr.* (13 XI 1154) jest powszechnie przyjęta jako właściwa.

i z mężami, nie wpuścił jego do Kijowa, ponieważ jeszcze nie przyszedł był
k. 470 Ro//ścisław do Kijowa ze Smoleńska. Iziasław tedy pojechał znów do Czernihowa.

Wiaczesław zaś posłał po Światosława Wsiewołodowicza, mówiąc jemu: „Tyś jest Rościsława syn umiłowany, takoż i mój, zatem przyjedź tutaj do mnie, pobądź ze mną w Kijowie dopóki nie przyjdzie Rościsław, a wtedy naradę wszyscy uczynimy". Światosław Wsiewołodowicz tedy, nie powiadomiwszy Iziasława Dawidowicza ani stryja swojego Światosława Olegowicza, przyjechał do Wiaczesława do Kijowa, po czym przebywali z Wiaczesławem w Kijowie, oczekując Rościsława ze Smoleńska. W tym też czasie przyszedł [Rościsław[782]] ze Smoleńska do Kijowa, a Kijowianie wyszli, z radością wielką, na spotkanie kniazia swojego, i tako byli jemu radzi wszyscy: i wszystka ziemia ruska, i wszyscy Czarni Kłobucy uradowali się, że Rościsław przyszedł do Kijowa. Rościsław zaś spotkał się ze Światosławem Wsiewołodowiczem i pojechali pokłonić się ojcu swojemu Wiaczesławowi. Wiaczesław zaś widząc Rościsława, syna swojego, uradował się radością wielką i rzekł jemu: „Synu, oto stary już jestem i zarządami wszystkimi nie mogę zarządzać, toteż, synu, przekazuję [je] tobie, jakoż i brat twój dzierżył
k. 471 i zarządzał, takoż i tobie przekazuję, a ty mię za ojca miej i // cześć mi okazuj, jakoż i brat twój Iziasław cześć mi okazywał i za ojca mię miał. Nadto masz wojsko moje i drużynę moją – ty rozporządzaj". Rościsław zaś to słysząc, pokłonił się ojcu swojemu Wiaczesławowi i rzekł: „Wielcem rad, panie ojcze, mieć cię za ojca i pana, jakoż i brat mój Iziasław cię miał i wolę twoją spełniał".

**Początek władania Rościsławowego w Kijowie.** I posadzili Kijowianie[783] [Rościsława], mówiąc jemu: „Jak brat twój Iziasław szanował Wiaczesława, takoż i ty szanuj, a do [końca] żywota twojego Kijów jest twój". Rościsław zaś rzekł Światosławowi Wsiewołodowiczowi, siostrzeńcowi swojemu: „Oto daję ci Turów i Pińsk za to, żeś przyjechał do ojca mojego Wiaczesława i włości mojej strzegł, to za to nadzielam cię włością". Światosław tedy pokłonił się Rościsławowi i przyjął [ją] z radością.

W tym też czasie przyszła wieść do Rościsława [Mścisławicza], że Gleb Juriewicz z mnóstwem Połowców idzie ku Perejasławiu. Rościsław tedy ze Światosławem wystąpili z Kijowa do Peresieczna[784] i tu zaczęli zbierać drużynę. I przygnał poseł od Mścisława Iziasławicza z Perejasławia do Rościsława i do Światosława, i powiedział im, że nieprzyjaciel podstąpił ku Perejasławiu i że strzelali się
k. 472 z nim. Rościsław // zaś to słysząc, posłał syna swojego Światosława [Rościsławicza] do Perejasławia, a Mścisław wyjechał z Perejasławia naprzeciw Światosława, po czym połączyli się i pojechali do Perejasławia. Nazajutrz zaś przyszli Połowcy ku Perejasławiu. I zaczęli bić się z nimi, wyjeżdżając z grodu, i bili się z nimi krzepko. Połowcy zaś widząc, że przyjechała do nich [Perejasławców] pomoc, ostąpili od grodu, po czym, nie zatrzymując się, poszli za Sułę, albowiem

[782] W oryg. mylnie: „Jarosław", aczkolwiek w interlinii ongiś skorygowano na „Rościsław". Prawidłową lekcję podał *Lat. chleb.* (przyp. 56).

[783] W *Lat. hip.* wyraz „Kijowianie" występuje dwukrotnie.

[784] Peresieczen – gród na płd. od Kijowa, którego bliższa lokalizacja pozostaje sporna (N a s o n o w, s. 42, 137 i przyp. 3).

bali się Rościsława i Światosława. Światosław Rościsławicz zaś, przegnawszy Połowców, przyjechał do ojca swojego i powiedział, że Połowcy z powrotem poszli. Rościsław zaś to słysząc, zaczął naradzać się z braćmi swoimi, aby pójść ku Czernihowu na Iziasława Dawidowicza. I tako uradzili. Rościsław tedy, nie wchodząc nawet do Kijowa, poszedł z pułkami swoimi, wziąwszy Wsiewołodowicza Światosława i Mścisława Iziasławicza, i Torków, i Kijowian. I przebył Dniepr opodal Wyszogrodu, i tu stanął, naprzeciw Wyszogrodu, zbierając drużynę swoją i mówiąc: „Oby nam udało się wyprzedzić Jerzego: albo go przegonimy, albo pojednamy się z nim".

Nazajutrz zaś przygnali [posłowie] do Rościsława z Kijowa i powiedzieli jemu: „Ojca twojego Wiaczesława Bóg zabrał[785]". Rościsław zaś rzekł: „Przecież
k. 473 myśmy wczoraj wyjechali, a on zupełnie był zdrów". On tedy [poseł] odpowiadając jemu, rzekł: „Tej nocy // weselił się [786] z drużyną swoją i poszedł spać zdrowy, i jak się położył, tak więcej nie wstał, tu go Bóg zabrał". Rościsław zaś to słysząc, zostawił pułki swoje[787], a sam pognał do Kijowa i płakał po ojcu swoim, i odprowadził jego do grobowca z czcią wielką, z mnóstwem ludu. I położono go w Świętej Sofii, w której leży Jarosław [Mądry], pradziad jego, i Włodzimierz [Monomach], ojciec jego. Po czym Rościsław, pogrzebawszy ciało jego, pojechał na Jarosławowy dwór i, zwoławszy mężów ojca swojego Wiaczesława i ciwunów, i kluczników, kazał nieść mienie ojca swojego przed siebie: i szaty, i złoto, i srebro. I gdy zniesiono wszystko, zaczął rozdawać monasterom i cerkwiom, i więzieniom, i ubogim, i tak rozdał wszystko, a sobie nie zostawił niczego, tylko krzyż święty wziął na błogosławieństwo sobie, a resztę mienia dał na ostatnie posługi nad [ciałem] jego i na świece, i na ofiarę za spokój duszy jego. I tak o wszystkim rozporządziwszy, poruczył [wykonanie] Mścisławowej, matce[788] swojej, a sam wziął resztę drużyny Wiaczesławowej i pojechał znów na oną stronę [Dniepru] do pułków swoich.

I gdy przyjechał Rościsław do pułków swoich, zaczął naradzać się z Światosławem Wsiewołodowiczem i z Mścisławem Iziasławiczem, synowcem swoim, i z mężami swoimi, chcąc pójść ku Czernihowu. Mężowie wszakże odradzali
k. 474 jemu iść // ku Czernihowu, mówiąc jemu: „Oto Bóg zabrał stryja twojego Wiaczesława, a tyś jeszcze z ludźmi w Kijowie układu nie zawarł, toteż lepiej jedź do Kijowa, z ludźmi układ zawrzyj, a gdy stryj przyjdzie na cię, Jerzy, to jeśli z ludźmi układ już zawrzesz, jak zechcesz z nim postąpisz: zechcesz z nim pojednać się – pojednasz się, a jeśli nie, to wojnę z nim zaczniesz". Rościsław wszak tego wszystkiego nie posłuchał, lecz poszedł na Iziasława Dawidowicza ku Czernihowu. I gdy usłyszał to Dawidowicz Iziasław, posłał po Gleba Juriewicza, aby

---

[785] Wg świadectwa *Lat. nowogr. I* (s. 29) śmierć Wiaczesława Włodzimierzowicza nastąpiła zimą, przy czym wzmiankę o niej źródło to zamieściło po wiadomości datowanej 30 I 1155. Wg zaś obliczeń B i e r i e ż k o w a (s. 156), miała ona miejsce w drugiej połowie grudnia 1154 lub na początku stycznia 1155.

[786] *Lat. woskr.* (s. 61-62) uściśla: „tej nocy pił ze swoją drużyną".

[787] *Lat. ławr.* (k. 342) dodaje: „z Światosławem [Wsiewołodowiczem]".

[788] Ściślej: macosze (zob. przyp. 30).

przyszedł szybko z Połowcami do niego[789]. Rościsław zaś i [Światosław] Wsiewołodowicz, i Iziasławicz Mścisław przyszli i stanęli nad Bołowiesem. Tedy Rościsław i Światosław, i [Mścisław] Iziasławicz posłali mężów swoich do Iziasława, mówiąc: „Całuj nam krzyż, że w ojcowiźnie swojej, w Czernihowie, siedzieć będziesz, a my w Kijowie będziemy, wszyscy razem". Iziasław zaś odrzekł: „Cóżem teraz wam uczynił, żeście przeciw mnie przyszli? Stanie się tak, jak mi Bóg z wami okaże". Posłał był bowiem i przywiódł Gleba Juriewicza z Połowcami, z którymi był on [przedtem] pod Perejasławiem[790].

Nazajutrz zaś Iziasław [Dawidowicz] połączył się z Połowcami i z Glebem i wystąpili przeciw nim ku Bołowiesu. I gdy strzelcy strzelali się o rzekę, Rościk. 475 sław [Mścisławicz], widząc wielkie mnóstwo Połowców, // zląkł się, z małą bowiem [liczbą wojów] przyszli. I zaczął słać do Iziasława Dawidowicza o pokój prosząc i począł oddawać jemu Kijów, który miał pod sobą, a pod Mścisławem – Perejasław. Mścisław zaś to słysząc, że oddaje Perejasław, będący pod nim, rzekł: „Niech ani ja nie będę miał Perejasławia, ani ty Kijowa". I to rzekłszy, zawrócił Mścisław konia, z drużyną swoją, od stryja swojego. I tako Połowcy okrążyli wojsko ich i bili się z nimi przez dwa dni, po czym złamali Połowcy [ich szeregi] i zbiegli wszyscy Rościsławowi woje, i wielu zabito, a innych, wielkie mnóstwo, pojmano. I rozbiegli się kniaziowie i drużyna Rościsławowa, i Światosławowa, i Mścisławowa, a pod [Rościsławem[791]] przy pierwszym skoku upadł koń. Światosław zaś, syn jego, widząc to, zeskoczył z konia i osłonił ojca swojego, i począł bić się o niego, i tu zgromadziło się kilku spośród drużyny wokół niego, i tu dano jemu konia. Rościsław tedy zbiegł i przebył Dniepr poniżej Lubecza, i poszedł do Smoleńska[792], a Mścisław Iziasławicz z Rościsławiczem Światosławem uciekł i uszedł do Perejasławia i, wziąwszy żonę[793] swoją, poszedł do Łucka[794], a Światosława Wsiewołodowicza, uciekającego, ujęli Połowcy. Iziasław Dawidowicz zaś z żoną[795] swoją uwolnili Światosława od Połowców i ink. 476 nych [wojów] z ruskiej drużyny mnogich uwolnili, i mnogim [wiele] dobrego

---

[789] *Lat. ławr.* (k. 343) uzupełnia: „... był bowiem wtedy nad Sułą".

[790] Zob. k. 476.

[791] W *Lat. hip.* mylnie: „pod Iziasławem". Błędną lekcję podał również *Lat. chleb.* i *pogodz.* (przyp. 14), aczkolwiek w *Lat. chleb.* skorygowano w interlinii na „pod Rościsławem".

[792] Wg danych *Lat. nowogr. I* (s. 29) rządy Rościsława Mścisławicza w Kijowie trwały zaledwie jeden tydzień.

[793] Agnieszkę, córkę ks. polskiego Bolesława III Krzywoustego, poślubioną ok. 1151/52.

[794] *Lat. woskr.* (s. 62) dodaje tu: „Tegoż roku [1154], gdy Rościsław poszedł do Kijowa na władanie, Nowogrodzianie wygnali od siebie syna jego Romana i posłali biskupa Nifonta i mężów przednich do kniazia Jerzego Włodzimierzowicza po syna, i wzięli sobie od niego syna Mścisława, i posadzili jego w Nowogrodzie". Nieco inaczej oświetla wypadki *Lat. nowogr. I* (s. 29): „W tym też roku [1154] zmarł Iziasław w Kijowie, listopada 14. Wtedy też poszedł Rościsław [Mścisławicz] z Nowogrodu do Kijowa na stolec, zostawiwszy syna Dawida w Nowogrodzie. I oburzyli się Nowogrodzianie, ponieważ nimi wzgardził [...] i pokazali drogę po nim synowi jego. Wtedy posłali biskupa Nifonta z mężami przednimi do Jerzego po syna i wprowadzili Mścisława, syna Jerzego, stycznia 30 [1155 r.]".

[795] Nieznanego imienia.

uczynili: gdy kto // od Połowców uciekł do grodu [Czernihowa], to tych nie wydawali.

Iziasław [Dawidowicz] zaś posłał do Kijowian, mówiąc: „Chcę do was przyjechać". Oni zaś bali się Połowców, gdyż wtedy ciężko było Kijowianom, nie został bowiem z nimi ani jeden kniaź w Kijowie. I posłali Kijowianie biskupa kaniowskiego Damiana, mówiąc: „Przyjeżdżaj do Kijowa, niech tylko nie zdobędą nas Połowcy. Ty jesteś naszym kniaziem, zatem przyjeżdżaj". Iziasław tedy wjechał do Kijowa i usiadł na stolcu, a Gleba posłał do Perejasławia władać. Iziasław posłał też do Światosława Olegowicza i począł z nim naradzać się, jakby Iziasławowi w Kijowie władać, a Światosławowi w Czernihowie. Światosław wszakże dowiedział się, że Jerzy [Włodzimierzowicz] idzie, a przed Jerzym nie sposób im było utrzymać się. Wtedy też wiele złego wyrządzili Połowcy około Perejasławia: i sioła pożegli wszystkie[796], i bożnicę nad Altą Świętych Męczenników Borysa i Gleba zażegli.

Tejże zimy poszedł Jerzy w Ruś, gdy usłyszał o śmierci Iziasławowej. I gdy był naprzeciw Smoleńska, była jemu wieść: „Brat twój Wiaczesław umarł, a Rościsław zwyciężony, a Iziasław Dawidowicz siedzi w Kijowie, a Gleb, syn twój, siedzi w Perejasławie". Wtedy [też] Nowogrodzianie przyszli do Jerzego i wzięli od niego syna Mścisława za kniazia sobie[797]. W tym też czasie poszedł Jerzy
k. 477 przeciw włości Rościsławowej, a Rościsław, // słysząc to, zgromadził wojów swoich, wielkie mnóstwo, uszykował pułki swoje i poszedł przeciw niemu do Zaroja[798] i tu stanął. I tu stojąc, Rościsław posłał do Jerzego, prosząc jego o pokój i mówiąc: „Ojcze, kłaniam ci się. Tyś przedtem dla mnie dobry był i jam dla ciebie, toteż teraz kłaniam ci się, stryjem moim jesteś, [a więc] jakby ojcem". Jerzy zaś odrzekł: „Zaprawdę, synu, z Iziasławem nie mogłem [w zgodzie] być, a ty jesteś moim bratem i synem". Nie wspomniał złości brata jego[799], przebaczył jemu, po czym pocałowali krzyż sobie nawzajem na znak przyjaźni. Jerzy tedy poszedł do Kijowa, a Rościsław do swojego Smoleńska.

1155
1156 **Roku 6663.** Spotkał go Światosław Olegowicz, swata swojego Jerzego, u Sininego Mostu opodal Radoszczy[800] i połączył się [z nim]. Wtedy też spotkał go [Światosław] Wsiewołodowicz u Staroduba i, przyjechawszy, uderzył przed nim czołem, mówiąc: „Zmysły postradałem". Światosław Olegowicz zaś począł upraszać swata swojego, nakłaniając jego, aby pojednał się z synowcem jego Wsiewołodowiczem. Jerzy tedy zawarł z nim pokój, i pocałował [Światosław] krzyż Jerzemu, wedle wszystkiej woli jego, i stryjowi. I kazał jemu Jerzy ze sobą iść ku

[796] *Lat. woskr.* (s. 62) dodaje: „... i zboże wszystko stratowali".

[797] Zob. przyp. 794.

[798] Zaroj – gród w ks. smoleńskim, utożsamiany z obecną miejscowością Razrytyj nad rz. Iputi w obw. briańskim (S i e d o w, s. 257-258).

[799] *Lat. ławr.* (k. 344) dodaje: „ani jego", tzn. Rościsława.

[800] Radoszcz (Radogoszcz) – gród utożsamiany z dzisiejszym m. powiatowym Pogarem nad rz. Sudostią, dopływem Desny (N a s o n o w, s. 229); Sinin Most – miejscowość na wsch. od Staroduba, na lewym brzegu rz. Wabli, lokalizowana na grodzisku w okolicy dzisiejszej wsi Sinin (*ibid.*, s. 231).

Kijowu. I poszli do Staroduba, a stamtąd poszli do Czernihowa. Wtedy też posłał
k. 478 Światosław Olegowicz do brata swojego Iziasława do // Kijowa, mówiąc jemu: „Jedź, bracie, z Kijowa, Jerzy idzie, którego obaj wołaliśmy". Iziasław wszak nie chciał [iść] i nie posłuchał brata swojego Światosława. Po czym Światosław, doszedłszy do Czernihowa, tu został, a po brata Iziasława znów posłał, mówiąc: „Jedź z Kijowa, niech Jerzy idzie do Kijowa, a ja Czernihów ci odstąpię przez wzgląd na dusze chrześcijańskie, aby [one] nie ginęły". Powiadomiony był bowiem Światosław o władaniu Iziasławowym w Kijowie. Iziasław wszak nie chciał z Kijowa iść, ponieważ upodobał był sobie Kijów. Światosław tedy został w Czernihowie, a Jerzy stanął u Morawijska. I posłał Jerzy do Iziasława, mówiąc: „Moją ojcowizną Kijów jest, a nie twoją". Iziasław tedy przysłał do Jerzego z prośbą i pokłonem, mówiąc: „Czyż ja sam do Kijowa pojechał? Posadzili mię Kijowianie, toteż nie czyń mi krzywdy, a oto twój Kijów". Jerzy zaś, miłosiernym będąc, przebaczył jemu, po czym Iziasław wyszedł z Kijowa.

**Początek władania Jerzego w Kijowie.** I tak Jerzy, dziękując Bogu, wszedł do Kijowa[801]. I wyszło na jego spotkanie mnóstwo ludu, i usiadł na stolcu ojców swoich i dziadów [swoich], i przyjęła [go] z radością wszystka ziemia ruska. Wtedy też, usiadłszy, rozdał włości synom: Andrzeja
k. 479 posadził w Wyszogrodzie, a Borysa // w Turowie, Gleba w Perejasławiu, a Wasylkowi dał Porosie.

Tejże [wiosny[802]] przyszli Połowcy i złupili Porosie, a Wasylko z Berendejami, doścignąwszy, rozbił ich, a innych pojmał. I przyjechał do ojca ze sławą i czcią. Wtedy też przyjechał do Światosława Olegowicza synowiec jego Światosław Wsiewołodowicz i pocałował jemu krzyż. Wtedy też dodał jemu [Światosław] 3 grody, a Snowsk[803] sobie wziął i Koraczew, i Worotyńsk[804], ponieważ odstąpił był od niego. I poszedł Światosław Olegowicz do Snowska. Wtedy też Iziasław [Dawidowicz] zaczął podburzać, aby zacząć wojnę z Jerzym, i nie pozwolił jemu Światosław.

Tegoż roku posłał Jerzy [Włodzimierzowicz] Jerzego [Jarosławicza[805]] z Żyrosławem i z Wiaczesławowymi wnukami[806] na Mścisława Iziasławicza,

---

[801] *Lat. nowogr. I* (s. 29) kładzie datę przybycia Jerzego do Kijowa na 20 III 1155.

[802] W *Lat. hip.* (i kodeksach pokrewnych) mylnie: „jesieni". Koniektura na podstawie *Lat. ławr.* (k. 345). Na tę jawną omyłkę zwrócił wcześniej uwagę B i e r i e ż k o w (s. 157).

[803] Snowsk – gród nad rz. Snów, obecny Sedniew (N a s o n o w, s. 231).

[804] Worotyńsk – gród lokalizowany nad rz. Wyssą, lewym dopływem Oki (*ibid.*, s. 231). Prowadzone w 1975 r. poszukiwania staroruskiego Worotyńska na grodzisku w pobliżu jednoimiennej z nim wsi, jak na razie dały wynik negatywny (T. N. N i k o l s k a j a, *Worotynsk*, [w:] *Driewniaja Ruś i sławianie*, Moskwa 1975, s. 118-126).

[805] W oryg. mylnie: „Rościsławicza". Skorygowano na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 20).

[806] Przypuszczalnie z wnukami ks. turowskiego Wiaczesława Włodzimierzowicza, zm. zimą 1155 r. (tak też: A. S. G r u s z e w s k i j, *Oczerk istorii turowo-pinskogo kniażestwa XI-XIII w.*, „Kijewskije Uniwiersitietskije Izwiestija", t. 41, 1901, s. 49, przyp. 2; autorzy *Ukaz. I*, s. 202 oraz *Imiennoj...*, s. 21), wg zaś S o ł o w j o w a (t. 1, s. 491) – z wnukami ks. kleckiego Wiaczesława Jarosławicza (zm. 1128), syna J. Światopełkowicza (zm. V 1123), co jest mniej pewne. Przypomnijmy w tym miejscu, że znane dziś latopisy (np. *Lat. hip.* k. 293; *ławr.*, k. 301) zamieściły notatkę o śmierci syna Wiaczesława Włodzimierzowicza, Michała (zm. 25 VII 1129), nic natomiast nie wiadomo o jego synach, czyli wnukach Wiaczesława.

i wygnali go z Peresopnicy do Łucka. Mścisław tedy zostawił brata swojego Jarosława w Łucku, a sam poszedł w Lachy, a Jarosław Włodzimierzowicz halicki z Włodzimierzem Mścisławiczem macoszyczem[807], stali pod Łuckiem i, nie dopiąwszy niczego, wrócili z powrotem. Jerzy tedy posłał posła po synowca swojego Rościsława do Smoleńska, mówiąc jemu: „Synu, z kim mam ruską ziemię dzierżyć jak nie z tobą, zatem przyjedź tutaj".

k. 480 Wtedy też poszedł Jerzy na zjazd // z Połowcami do Kaniowa, a Połowcy, przyjechawszy do niego, poczęli prosić o braci swoich, których pojmali byli Berendejowie. Berendejowie wszakże nie odddali ich, mówiąc: „My umieramy za ruską ziemię z twoim synem i głowy swoje składamy za twoją cześć". Jerzy tedy ich nie przymuszał, lecz obdarował Połowców darami i odpuścił ich[808], a sam poszedł do Kijowa. W tym też czasie przyszła Jerzowa[809] z Suzdala do Smoleńska z dziećmi swoimi do Rościsława [Mścisławicza], a Rościsław wziął stryjenkę swoją ze sobą i poszedł do stryja swojego ze wszystkim wojskiem swoim. I przyszedł do stryja swojego Jerzego do Kijowa, i tako objęli się z wielką miłością i z wielką czcią, i zasię przebywali w weselu. Rościsław zaś, przyszedłszy do Kijowa, począł prosić za bratanków[810] swoich, i Jerzy posłuchał [go]. Rościsław tedy posłał po brata swojego Włodzimierza do Włodzimierza [Wołyńskiego] i po Mścisława, i po Jarosława do Łucka i przywiódł ich obu do Jerzego, do stryja swojego, z wojskiem ich, a Mścisława zostawił we Włodzimierzu, nie ośmielił się bowiem Mścisław przyjechać, mówiąc: „Pojmie mię Jerzy". Jerzy zaś z tymi się

k. 481 pojednał, a do Mścisława posłał dla krzyżowej przy//sięgi i z nim się pojednał.

Tegoż roku przyszła do Jerzego pomoc halicka od zięcia jego Jarosława, ponieważ zaczął był wojnę zamyślać Dawidowicz Iziasław przeciw Jerzemu. Tegoż roku przyszli znowu Połowcy dla zawarcia pokoju[811] i stanęli wzdłuż Dubnicy[812] aż do górnego Supoja. Jerzy tedy, połączywszy się z synowcem swoim Rościsławem i z Włodzimierzem [Mścisławiczem], i z Jarosławem Iziasławiczem i halicką pomoc wziąwszy, poszedł na zjazd do Kaniowa. I posłał po Połowców, mówiąc: „Przyjeżdżajcie do mnie na zawarcie pokoju". Połowców wszakże mało do niego przyjechało, jakby na zwiad, i rzekli: „Przyjedziemy do

---

[807] Tzn. z synem macochy. Włodzimierz Mścisławicz został zrodzony (w. 1131 r.) z drugiej żony Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza (zob. przyp. 30), a więc był przyrodnim bratem Iziasława Mścisławicza. Latopisarze niezbyt darzyli sympatią tego księcia i podkreślali jego dalsze powinowactwo z Iziasławiczami, nazywając go „macoszyczem". Epitet ten ma raczej charakter pejoratywny. W niektórych źródłach określenie „Macoszycz" (pisane majuskułą) można traktować jako przydomek Włodzimierza Mścisławicza (por. np. *Lat. ławr.*, k. 345).

[808] *Lat. ławr.* (*ibid.*) uzupełnia: „... i pojechali z powrotem, pokoju nie zawarłszy, i wiele szkód wyrządzili około Perejasławia".

[809] Nieznanego imienia druga żona Jerzego Dołgorukiego, może Bizantynka (B a u m g a r t e n, table V-16).

[810] Tak w oryg.: „o brataniech", *Lat. chleb.* (przyp. 67) ma tu lekcję: „o bratiech".

[811] Zob. przyp. 808.

[812] Dubieniec (Dubnica) – rzeczka w ks. perejasławskim, (dopływ?) górnego Supoja (*Lat. ławr.*, s. 559); H r u s z e w s k i (*Istorija...*, t.2, s. 606) traktował „Dubnicę" jako miejscowość, w *Imiennoj...* zaś (s. 82) „Dubnica" figuruje jako uroczysko w pobliżu Kaniowa.

ciebie jutro wszyscy". I tej nocy zbiegli wszyscy, a Jerzy wrócił do Kijowa. I wtedy, naradziwszy się z synowcami swoimi, posłał do Dawidowicza Iziasława, mówiąc: „Czy chcesz do nas przyjść dla zawarcia pokoju, czy też my do ciebie [mamy przyjść]". Iziasław zaś, widząc Jerzego z synowcami swoimi połączonego, pocałował im krzyż i wtedy Jerzy odpuścił synowców swoich. Rościsław tedy pokłonił się stryjowi swojemu Jerzemu i poszedł do swojego Smoleńska, a brat jego Włodzimierz – do Włodzimierza [Wołyńskiego], a Jarosław – do Łucka.
k. 482 Wtedy też Jerzy poszedł na zjazd z Iziasławem Dawidowiczem i z Światoslawem Olegowiczem i spotkali się w Łutawie[813]. Wtedy też Jerzy dał Iziasławowi Korczesk, a Światosławowi Mozyr[814] i, pojednawszy się z nim, poszedł do swojego Kijowa.

Tegoż roku poszedł Andrzej od ojca swojego z Wyszogrodu do Suzdala, bez ojcowskiego zezwolenia[815]. I wziął z Wyszogrodu ikonę Świętej Bogarodzicy[816], którą przywieziono [wraz] z Pirogoszczą[817] z Carogrodu na jednym korabiu, i wkował na nią więcej niż 30 grzywien złota, prócz srebra, prócz kamieni drogich i wielkich pereł i, ozdobiwszy, postawił ją w cerkwi swojej Świętej Bogarodzicy we Włodzimierzu[818].

Tejże zimy kazał Jerzy Mścisławowi, synowi swojemu, żenić się w Nowogrodzie z Piotrówną, [córką] Michałkowicza, i ożenił się[819]. Tejże zimy Jerzy pojął córkę Iziasława Dawidowicza w Czernihowie za syna swojego Gleba do Kijowa. W tym też czasie Rościsław Mścisławicz, kniaź smoleński, pocałował krzyż z braćmi swoimi, kniaziami riazańskimi, na znak przyjaźni. Oni tedy wszyscy słuchali Rościsława i mieli jego za ojca swojego, a Włodzimierz [Mścisławicz], brat jego, usiadł we Włodzimierzu [Wołyńskim] i synowce jego, Mścisław i Jarosław. Wtedy też Włodzimierz Mścisławicz wyprawił matkę swoją, Mścisławo-

[813] Łutawa – gród nad dolną Desną, lokalizowany na terenie dzisiejszej jednoimiennej wsi, leżącej ok. 4 km od grodu Ostera (N a s o n o w, s. 227).

[814] Mozyr – gród nad śr. Prypecią (Ł y s i e n k o, s. 171-173).

[815] *Lat. twerski* (*PSRL*, t. XV, k. 223) ma tu dopisek: „Jerzy złościł się na niego bardzo o to".

[816] Mowa tu o słynnej ikonie Matki Boskiej Włodzimierskiej, namalowanej rzekomo przez Łukasza Ewangelistę (por. *Zwód lat. 1497 r.*, s. 31). Zdaniem historyków sztuki, jest to dzieło bizantyńskie nieznanego autora z końca XI-pierwszej połowy XII w. (W. M o l e, *Ikona Matki Boskiej Włodzimierskiej*, *SSS*, t. 2, s. 249; W. N. Ł a z a r i e w, *Wizantijskaja ikona komninowskoj epochi*, [w:] t e g o ż, *Wizantijskoje i driewnierusskoje iskusstwo*, Moskwa 1978, s. 9-29 [jest to wersja „rosyjska" artykułu napisanego wespół z M. W. Ałpatowem i opublikowanego w j. niemieckim na łamach czasopisma „Jahrbuch der preußischen Kunstsammlungen", t. 46, 1925, s. 140-155]).

[817] Zob. przyp. 117.

[818] Przekaz nieścisły, albowiem wznoszenie rzeczonej świątyni Andrzej Bogolubski rozpoczął 8 IV 1158 (zob. k. 491). W o r o n i n (*K woprosu...*, s. 36, przyp. 112) przypuszcza, iż pierwotnie zamiast „w cerkwi swojej" było „w cerkwi dziada swojego" [tzn. w cerkwi św. Spasa, jedynej podówczas świątyni we Włodzimierzu nad Klaźmą, zbudowanej przez Włodzimierza Monomacha]. Autorstwo lekcji „w cerkwi swojej" Woronin wiązał z osobą redaktora tzw. zwodu 1177 r.

[819] *Lat. ławr.* (k. 346) ma tu nieco inny przekaz: „Tejże zimy [1155] ożenili Nowogrodzianie Mścisława Juriewicza i wydali za niego Piotrównę, [córkę] Michałkowicza". Piotr Michałkowicz – bojarzyn nowogrodzki.

wą[820], w Węgry do króla, zię//cia swojego, a król dał wiele mienia teściowej
k. 483 swojej.

**Roku 6664.** Przyszedł[821] [do Kijowa] błogosławiony biskup nowogrodzki
**1156** Nifont, oczekując metropolity Konstantyna z Carogrodu, była bowiem jemu wieść, że już metropolita wyruszył[822]. I chwyciła go choroba, i chorował 13 dni, po czym zasnął w pokoju, miesiąca kwietnia 15 dnia[823], Przewodniego Tygodnia w sobotę. I pogrzebany był w pieczerskim monasterze w Teodozowej pieczarze[824], albowiem żywił wielką miłość do Świętej Bogarodzicy i do ojca Teodozego. O dziwnym też widzeniu opowiedział: trzy dni przed swoją chorobą widział sen, gdy wrócił z jutrzni i odpoczywał: „I otom znalazł się w cerkwi pieczerskiej[825] na miejscu Światoszy[826] i modlił się długo, ze łzami, do Przenajświętszej Bogarodzicy, abym mógł zobaczyć ojca Teodozego[827]. I gdy zebrało się sporo braci w cerkwi, przybliżył się jeden [z nich] i spytał mię: »Czy chcesz zobaczyć ojca Teodozego? « Jam zaś odpowiedział: »Jeśli możliwe jest, pokaż mi«. I wziął mię, i wprowadził do ołtarza, i tu pokazał mi ojca Teodozego. I zbliżywszy, pokłoniłem się jemu, a gdy wstałem, zaczął błogosławić mię i objął mię rękami swoimi, i zaczął całować mię, i rzekł do mnie: »Dobrze żeś przyszedł, bracie [i] synu Nifoncie, odtąd będziesz z nami nierozłącznie«. Dzierżył też rulon w ręku i poprosiłem o niego. I gdy dał mi, rozwinąłem i przeczytałem. I było w // nim napisane na początku: »Otom ja i dzieci moje, które mi powierzył Bóg[828]«.
k. 484 I wtenczas ocknąłem się".

---

[820] Zob. przyp. 30.

[821] *Lat. ławr.* (k. 346-347) dał wcześniej wiadomość o śmierci ihumena pieczerskiego (w latach 1141-1156) Greka Teodozjusza.

[822] Skądinąd wiadomo, że w dn. 26 I 1156 Konstantyn I był jeszcze na synodzie w Konstantynopolu (W a s i l e w s k i j, s. 262; P o p p e, *Państwo...*, s. 157, przyp. 16).

[823] Znane dziś latopisy nie są zgodne co do daty dziennej śmierci bpa Nifonta. Wg *Lat. ławr.* (k. 347) i *woskr.* (s. 64) miała ona miejsce 18 IV, wg *Nowogr. I* (s. 29) – 21 IV. Tę ostatnią datę B i e r i e ż k o w (s. 157) uważa za właściwą.

[824] Tzn. w tzw. „dalszych" pieczarach, w których był pogrzebany ihumen Teodozy (zm. 3 V 1074), którego kości następnie (po 18 latach) przeniesiono do cerkwi klasztornej Zaśnięcia Bogarodzicy (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 345, 358-359). Dodajmy przy okazji, iż szczątki bpa Nifonta zostały później (w nie znanych bliżej okolicznościach) przeniesione do tzw. „bliższych" pieczar (Z a k r e w s k i j, t. 2, s. 641).

[825] Tzn. w soborze klasztornym Zaśnięcia Bogarodzicy; w latach 1073-1077 został wystawiony w stanie surowym, konsekrowany 14 VIII 1089, zniszczony w 1941 r. (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 342, 351, 357; K a r g e r, t. 2, s. 345-369). O wynikach badań ruin soboru w zestawieniu z danymi źródeł zob. M. W. C h o ł o s t i e n k o, *Uspienskij sobor Pieczerskogo monastyria*, [w:] *Starodawnij Kyjiw*, Kyjiw 1975, s. 107-170.

[826] O Światoszy zob. przyp. 240.

[827] Zob. przyp. 824. Za chybiony należy uznać domysł M. D. P r i s i o ł k o w a (*Oczerki po cerkowno-politiczeskoj istorii Kijewskoj Rusi X-XII ww.*, „Zapiski Istoriko-Filołogiczeskogo Fakultieta Impieratorskogo Uniwiersitieta", cz. CXVI, 1913, s. 360), że bp Nifont „widział się" przed śmiercią ze zmarłym nieco wcześniej (zob. przyp. 821) ihumenem Teodozjuszem-Grekiem.

[828] Są to rzekomo słowa Teodozego Pieczerskiego (zm. 3 V 1074). Por. jego „Żywot" (*Uspienskij sbornik XII-XIII ww.*, Moskwa 1971, s. 308), w którym ten tekst zachował się w nie-

Ten bowiem Nifont, biskup, był orędownikiem wszystkiej ziemi ruskiej, był też żarliwy w [sprawach] boskich[829]. Jego to Klim [Smolatycz] przymuszał służyć [liturgię] ze sobą, on wszakże jemu tak mówił: „Nie otrzymałeś błogosławieństwa od Świętej Sofii[830] i od wielkiego soboru, i od patriarchy, dlatego nie mogę z tobą służyć ani wspominać ciebie podczas świętej liturgii, lecz wspominam patriarchę". Ów tedy dręczył jego i poduszczał nań Iziasława [Mścisławicza] i swoich stronników, i nie mógł jemu niczego uczynić[831]. Patriarcha[832] zaś przysłał do niego gramoty, błogosławiąc jego i zaliczając [w poczet] świętych. On tedy bardziej umacniał się [w duchu], okazując posłuszeństwo gramotom patriarchy. Miłość też żywił do Światosława [Olegowicza, gdy Światosław władał był w Nowogrodzie[833]].

W tym też roku zbiegł [Światosław] Włodzimierzowicz[834], synowiec Iziasława [Dawidowicza], z Berezego do Wszczyża i zajął wszystkie jego [Iziasława] grody naddesneńskie [i] Wsiewołoż, nie uprzedziwszy, że składa z siebie przysięgę krzyżową, [złożoną] stryjowi swojemu, i przeszedł na stronę Rościsława, smo-

---

co innym brzmieniu: „Otom ja, Władco, i dzieci [tzn. mnisi pieczerscy], które wychowałem na duchowej Twojej strawie".

[829] Należy wspomnieć, iż zdaniem D. S. L i c h a c z o w a (*Nowgorodskije letopisnyje swody XII w.* Aftoriefierat na soiskanije stiepieni kandidata nauk, „Izwiestija Akadiemii Nauk SSSR. Otdielenije Litieratury i Jazyka", t. 3, 1944, z. 2-3, s. 99-105) bp Nifont wielce zasłużył się w modernizacji latopisarstwa nowogrodzkiego XII w.

[830] Zob. przyp. 407.

[831] Wg świadectwa *Lat. nowogr. I* (s. 28) w 1149 r. Nifont został uwięziony w klasztorze pieczerskim właśnie przez metropolitę Klima i Iziasława Mścisławicza, w którym przypuszczalnie znajdował się blisko rok, do czasu zdobycia Kijowa przez Jerzego Dołgorukiego (ok. 28 VIII 1149).

[832] Mikołaj Muzzaloni (1147-1151). Tekst jednej z „gramot" patriarchy zamieścił M a k a r i j (*Istorija russkoj cerkwi*, t. 3, S.-Pietierburg 1868, aneks 1, s. 297).

[833] W latach 1136-1138 i 1139-1141. W *Lat. hip.* (i kodeksach pokrewnych) czytamy: „bie bo S(wia) tosław biez niego Nowiegorodie", co źle łączy się z początkiem tego przekazu. Koniektura na podstawie *Pateryku kijowsko-pieczerskiego* red. Kasjanowskiej (s. 97), który tenże tekst – jak się wydaje – zachował w poprawnym brzmieniu. Wypada tu także wspomnieć, że wbrew supozycji latopisarza hipackiego stosunki bpa Nifonta ze Światosławem Olegowiczem nie zawsze układały się harmonijnie, o czym może świadczyć następująca informacja *Lat. nowogr. I* (s. 24): „W tym też roku [1137] ożenił się Światosław Olegowicz w Nowogrodzie, i udzielili jemu ślubu jego popi [...], a Nifont jemu ślubu nie udzielił ani popom [nowogrodzkim] na udzielenie ślubu, ani czerńcom nie pozwolił, mówiąc: »Nie powinien jej pojąć«". Widocznie na przeszkodzie zawarciu małżeństwa stały jakieś przyczyny natury kanonicznej. Ciekawą opinię współczesnych o śmierci Nifonta przekazał latopisarz nowogrodzki, jawny stronnik zmarłego hierarchy: „Tejże wiosny [1156] zmarł arcybiskup Nifont, kwietnia 21, gdy poszedł był do Kijowa na spotkanie metropolity [Konstantyna I], a inni, mnodzy, mówili, że ograbiwszy Świętą Sofię, poszedł do Cesarzogrodu, i wiele nań mówili, lecz sobie na grzech. O tym winien pomyśleć każdy z nas: który biskup tak ozdobił Świętą Sofię – przysionki malowidłami pokrył, okłady na obrazy święte porobił i wszystką wewnątrz ozdobił. I w Pskowie cerkiew Świętego Spasa zbudował, murowaną, a inną – w Ładodze, Świętego Klemensa. Mniemam tedy, że nie chciał Bóg za grzechy nasze dać nam na pociechę grobu jego, zaprowadził go do Kijowa i tam zmarł...".

[834] Światosław Włodzimierzowicz (zm. 1166), ks. wszczyżski – syn W. Dawidowicza (zm. 1151).

leńskiego kniazia, a od stryja odstąpił. I przyszedł do niego [Rościsław] Mścisławicz, aby bronić [gród].

Wtedy też Mścisław Iziasławicz napadł niespodzianie na stryja swojego Włodzimierza [Mścisławicza] we Włodzimierzu [Wołyńskim] i pojmał żonę jego i matkę jego i, wsadziwszy je na wozy, powiózł je[835] do Łucka, a stryj jego
k. 485 Włodzimierz // uciekł do Przemyśla, a drużynę jego rozgrabił i dobytek wszystek zagarnął, który przyniosła była z Węgier Mścisławowa, a Włodzimierz stamtąd zbiegł w Węgry do króla, zięcia swojego. Potem poszedł Jerzy [Włodzimierzowicz], wziąwszy ze sobą Iziasława Dawidowicza i Światosława Olegowicza, do Zaruba na zjazd z Połowcami i pokój z nimi zawarł. I było ich wielkie mnóstwo, tedy Iziasław [Dawidowicz] wziął ich i pojechał z nimi ku Berezemu na synowca swojego Światosława [Włodzimierzowicza[836]], a Jerzy poszedł do Kijowa i Światosława Olegowicza wziął ze sobą.

Wtedy też metropolita Konstantyn przyszedł z Carogrodu. I przyjął go kniaź Jerzy z czcią[837], i połocki biskup[838], i Manuel, biskup smoleński, który pierzchał był przed Klimem [Smolatyczem]. Po czym unieważnili Klimową liturgię i ustanowienia i przywrócili Boską liturgię, i błogosławili [za to] kniazia Jerzego Włodzimierzowicza. A potem diakonom ustanowienia potwierdzono, których był Klim, metropolita, ustanowił, pisali bowiem do niego [Konstantyna?] pisma na Klima[839]. Tegoż roku Światosław [Olegowicz] poszedł do brata swojego Iziasława [Dawidowicza], który stał opodal Mścisławla[840], i zawarli pokój z synowcami swoimi, i wrócili do siebie.

1156
1157 **Roku 6665.** Poszedł[841] Jerzy z zięciem swoim Jarosławem halickim i z // synami swoimi, i z Włodzimierzem Andrzejowiczem, i z Berendejami ku Wło-
k. 486 dzimierzu [Wołyńskiemu] na Mścisława Iziasławicza[842]. Iziasław Dawidowicz i Światosław Olegowicz też chcieli pójść z Jerzym, wszak Jerzy nie wziął ich, posłuchawszy zięcia swojego [Jarosława] halickiego i dawszy jemu wiarę, że chcą z nimi zdobyć Włodzimierz i dlatego ich nie wziął. Jerzy bowiem nie dla siebie

---

[835] W oryg.: „wiezie ja Łucz'sku posła", w *Lat. chleb.* (przyp. 73) zamiast „wiezie ja" jest lekcja „posła ja Łucz'sku" (posłał je do Łucka).

[836] W *Lat. hip.* (i zwodach pokrewnych) występuje mylny patronimik „Wsiewołodicz". Wcześniej zwrócili na to uwagę K a r a m z i n (t. 2, przyp. 374) i S o ł o w j o w (t. 1, s. 492).

[837] *Lat. ławr.* (k. 347) dodaje: „i ludzie wszyscy".

[838] Przypuszczalnie Kosmas (zob. przyp. 854).

[839] Tzn. gdy pisemnie odrzekli się Klima. W świetle prawa kanonicznego wybór Klima Smolatycza na metropolitę w 1147 r. (zob. k. 340-341) był nieważny i dlatego wszelkie dokonane przez niego święcenia i czynności – niebyłe (zob. o tym szerzej G o ł u b i n s k i j, t. 1, cz. 1, s. 300-315).

[840] Mścisławl – gród w ks. smoleńskim, na prawym brzegu rz. Wiercha; dziś m. powiatowe Rosławl w obw. mohylewskim (L. W. A l e k s i e j e w, *Driewnij Mstisławl po matieriałam raskopok 1959-1964, 1968 i 1969 gg.*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archieołogii", t. 146, 1976, s. 44-52).

[841] *Lat. ławr.* (k. 347) podał wcześniej następującą wiadomość: „Tejże zimy poszedł biskup [rostowski] Nestor w Ruś, i pozbawiono go biskupstwa".

[842] *Lat. ławr.* (*ibid.*) datuje rozpoczęcie wyprawy Jerzego Dołgorukiego na zimę 1156 r.

Włodzimierza domagał się, lecz pocałował był krzyż bratu swojemu Andrzejowi, jeszcze za żywota jego, że po śmierci jego włość utrzyma dla syna jego, a potem Włodzimierzowi Andrzejowiczowi krzyż pocałował, że dobędzie jemu Włodzimierz i dlatego poszedł ku Włodzimierzu, aby zdobyć go dla Włodzimierza [Andrzejowicza]. I połączył się Jerzy z Jarosławem halickim w Swinusach[843], w siole, i stąd poszli ku Włodzimierzu, i stanęli w Chwalimiczach[844]. Tu też przyszedł do nich Włodzimierz Mścisławicz z Węgier i stąd też wyprawili najazd ku grodowi, dnia sobotniego. I po strzelaninie wrócili do taborów. A nazajutrz, dnia niedzielnego, poszli ku grodowi z taborami i, przyszedłszy, stanęli około grodu: Jerzy stanął pod Grydszyną Bramą, Jarosław – pod Kijowską Bramą, podle łą-
k. 487 ki[845]. I zaczął Włodzimierz Andrzejowicz dopraszać się, aby [iść] bić się, i wy//prawił jego Jerzy. I pojechał ku Czerwieniu, a Czerwianie zamknęli się w grodzie. I podjechał Włodzimierz pod gród, i zaczął mówić: „Jam nie z wojną do was przyszedł, ponieważ byliście ludźmi miłymi ojcu mojemu, a ja jestem kniaziowiczem waszym, przeto otwórzcie". A pewien [woj] z grodu, wybrawszy moment, ugodził jego strzałą w gardło, lecz Bóg osłonił go przed śmiercią[846]. I rozgniewany, kazał wiele łupić.

Jerzy zaś stał pod Włodzimierzem; oblężeni 10 dni [trwali] w grodzie i wiele krwi przelało się z obu stron, a inni, ranni, umierali. Jerzy tedy, widząc niepokorę jego [Mścisława] wobec siebie, użalił się nad zgubą ludzi i zaczął mówić synom swoim i bojarom swoim: „Nie możemy stać tutaj, ponieważ on, chociaż młodszy jest, nie ukorzy się przede mną, a mnie nie uraduje ani śmierć jego, ani przegnanie jego, lecz – jak rzekłem – chciałem zaprowadzić go do przysięgi krzyżowej, jak i braci jego. On wszak nie zachciał tego, lecz nadal raduje się z przelewu krwi". Tedy Jerzy, naradziwszy się z synami swoimi i z mężami swoimi, wrócił do Kijowa, a zięć jego poszedł do Halicza, w swoją włość. Mścisław zaś szedł za nim [Jerzym] do Drohobuża, łupiąc i paląc sioła, i wiele złego wyrządził.

k. 488 Jerzy zaś, przyszedłszy do Drohobuża, rzekł Włodzimierzowi Andrzejowiczowi: „Synu, jam // z twoim ojcem a z moim bratem Andrzejem krzyż pocałował na to, że kto z nas zostanie, to ten będzie obojga dzieciom ojcem i włość utrzyma, a potem tobie krzyż całowałem, że mieć cię będę jak syna swojego i Włodzimierz [Wołyński] dobędę. Teraz zaś, synu, gdym ci Włodzimierza nie dobył, daję ci [inną] włość". I dał jemu Drohobuż i Peresopnicę, i wszystkie nadhoryńskie grody, a synowi swojemu Borysowi dał Turów.

W tym też czasie przywiódł był Jerzy Iwana Rościsławicza, zwanego Berładnikiem, z Suzdala, okowanego, chcąc go wydać Jarosławowi, zięciowi swojemu[847], przysyłał był bowiem już Jarosław po Berładnika kniazia Światopełka

---

[843] Swinusy (Swinuchy) – sioło w ziemi wołyńskiej, bliżej nie zlokalizowane (*Ukaz.2*, s. 420).

[844] Chwalimicze (Chwalimiczy) – sioło opodal Włodzimierza Wołyńskiego, dziś wieś Falimicze (*ibid.*, s. 502).

[845] *Lat. ławr.* (k. 347) dodaje: „Mścisław zaś widząc mnóstwo wojów i nie śmiejąc przeciwstawiać się im, zamknął się w grodzie i zaczął bić się z nimi z grodu...".

[846] *Lat. woskr.* (s. 64) uzupełnia: „tylko trochę drasnęła, ale i to po zbroi".

[847] Iwan Rościsławicz stanowił poważne zagrożenie dla Jarosława w walce o tron halicki.

i Konstantyna Sierosławicza[848] z liczną drużyną. I zaczął mówić metropolita i ihumeni wszyscy Jerzemu, rzekąc: „Grzech to, albowiem pocałowałeś jemu krzyż i trzymasz w takowym ciemiężeniu, i jeszcze chcesz go wydać na śmierć". On tedy posłuchał ich i wyprawił go znów do Suzdala, okowanego. I gdy dowiedział się Iziasław [Dawidowicz], że posłał go Jerzy znów do Suzdala, posłał naprzeciw niego mężów swoich, i wziął go do siebie do Czernihowa. I tak wybawił Bóg Iwana od wielkiego tego ciemiężenia.

1157
1158 **Roku 6666.** Zaczął wojnę zamyślać Iziasław Dawidowicz przeciw Jerzemu i zjednał // sobie Rościsława Mścisławicza i Mścisława Iziasławicza, i Świato-
k. 489 sława Olegowicza podmawiał, aby z nim wystąpił przeciw Jerzemu. Światosław wszakże rzekł: „Krzyż jemu pocałowałem, toteż nie mogę bez powodu nań wystąpić". I odmówił jemu. I uzgodnił Iziasław wyprawę z Rościsławem i z Mścisławem na Jerzego, i wyprawił Rościsław Romana, syna swojego, z wojskiem swoim, a Mścisław poszedł z Włodzimierza [Wołyńskiego]. I gdy Iziasław chciał iść ku Kijowu, tegoż dnia przyjechali do Iziasława Kijowianie, mówiąc: „Pójdź, kniaziu, do Kijowa, Jerzy bowiem zmarł". On zaś łzę uronił i ręce wzniósł do Boga, i rzekł: „Błogosławiony jesteś, Panie, żeś mię rozsądził z nim śmiercią, a nie krwi przelewem". Pił bowiem Jerzy u osmenika[849] Petryły i tego dnia w nocy rozchorował się, i trwała choroba jego 5 dni, i zmarł w Kijowie Jerzy Włodzimierzowicz, kniaź kijowski, miesiąca maja 15 dnia, w środę w nocy. A nazajutrz, w czwartek, pogrzebano jego w monasterze Świętego Spasa[850]. I wiele złego stało się tego dnia: rozgrabiono dwór jego Krasny i inny dwór jego, za Dnieprem, który zwał on Rajem, i Wasylkowy dwór[851], syna jego, rozgrabiono w grodzie, i zabi-
k. 490 jano Suzdalców po grodach i po siołach, a dobytek ich zagrabiano. //

**Początek władania Iziasławowego w Kijowie.** Iziasław Dawidowicz tedy wszedł do Kijowa miesiąca maja [19[852]], na Zielone Świątki, a synowca swojego Włodzimierzowicza Światosława zostawił w Czernihowie ze wszystkim wojskiem swoim. I przyjechał Światosław Olegowicz z Wsiewołodowiczem Światosławem ku Czernihowu, i zaczął [Światosław] Włodzimierz[owicz][853] nie wpuszczać jego do grodu, lecz bić się z nim [począł]. Światosław Olegowicz zaś to widząc z synowcem swoim [Światosławem] Wsiewołodowiczem, poszli od grodu i, odszedłszy, stanęli za rzeką Świną. I przyszedł Iziasław [Dawidowicz] z Kijowa z pułkami swoimi i Mścisław Iziasławicz z nim, i Światosław Włodzimierzowicz, i stali naprzeciw siebie, przez rzekę, i zaczęli posyłać do siebie, po

[848] Konstantyn Sierosławicz – bojarzyn halicki. Światopełk Juriewicz (zm. 19 IV 1190) – syn ks. turowskiego J. Jarosławicza.

[849] Osmenik – tu: urzędnik książęcy pobierający opłaty od kupców za przewóz towarów i handlowanie nimi (S r i e z n i e w s k i j, t. 2, s. 729).

[850] W siole książęcym Berestowie (zob. przyp. 173).

[851] Nie wiadomo bliżej, gdzie znajdowały się rzeczone dwory (K a r g e r, t. 1, s. 277).

[852] W *Lat. hip.*: „miesiąca maja 15". Korektura na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 42). O przyczynach tej omyłki zob. B i e r i e ż k o w (s. 331, przyp. 91).

[853] W oryg. mylnie: „Włodzimierz". Skorygowano na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 49), gdzie czytamy: „Wołodimiericz".

czym pojednali się i krzyż sobie nawzajem pocałowali. I dali Światosławowi Olegowiczowi Czernihów, a Wsiewołodowiczowi – Nowogród [Siewierski], a Iziasław [Dawidowicz] poszedł do swojego Kijowa z kniahinią i z dziećmi, i z drużyną wszystką, po czym rozjechali się. Tegoż roku poszedł Iziasław [Dawidowicz] do Kaniowa na zjazd z Połowcami i tu zawarł z nimi pokój, i wrócił do Kijowa[854].

Tegoż roku, naradziwszy się, Rostowcy i Suzdalcy, i Włodzimierzanie wzięli Andrzeja, syna Jerzego najstarszego i posadzili go na ojcowskim stolcu w Rostowie
k. 491 i Suzdalu, i Włodzimierzu, ponieważ był miłowany przez wszystkich za // niezwykłą jego dobroczynność, jaką okazywał pierwej Bogu i wszystkim będącym pod nim. Dlatego też i po śmierci ojca swojego wielką pamiątkę uczynił [jemu[855]]: cerkwie ozdobił i monastery wzniósł, i cerkiew dokończył, którą założył był przedtem ojciec jego, Świętego Spasa, murowaną[856]. Kniaź Andrzej też sam we Włodzimierzu założył cerkiew murowaną Świętej Bogarodzicy, miesiąca kwietnia 8 dnia, w dzień Świętego Apostoła Herodiona[857], we wtorek. I ofiarował jej dużo mienia, i osady odkupione, i [płacące] daninę[858], i sioła lepsze, i dziesięcinę od stad swoich, i od targów dziesiątą [część]. Wzniósł cerkiew o 5 wierzchach[859] i wszystkie wierzchy złotem ozdobił i ustanowił w niej biskupstwo[860], i gród Włodzimierz większy założył[861].

---

[854] *Lat. woskr.* (s. 66) dodał tu: „Tegoż roku [1157] ustanowiony był biskup Wasyl w Perejasławiu [Ruskim], a innego, Kosmasa, ustanowiono biskupem w Haliczu". Zdaniem P o p p e g o (*Państwo...*, s. 156) informacja ta budzi zaufanie.

[855] Uzupełniono na podstawie *Lat. woskr.* (*ibid.*).

[856] Tylko *Lat. radziwił. i akadem.* (przyp. „g") i *Latopisiec Perejasławia Suzdalskiego* (*PSRL*, t. 14, 1851, s. 73) prawidłowo podały lokalizację cerkwi, ukończonej przez Andrzeja Bogolubskiego: „w Perejasławiu nowym", tzn. w Perejasławiu Zaleskim. O znaczeniu tu epitetu „nowy" zob. rozprawkę N. N. W o r o n i n a, *„Pieriejasławl nowyj"*, [w:] *Letopisi i chroniki. Sbornik statiej 1973 g.*, Moskwa 1974, s. 137-142. Rzeczona cerkiew, fundacja Jerzego Dołgorukiego z 1152 r., po licznych przebudowach i remontach zachowała się do dziś (W o r o n i n, *Zodczestwo...*, t. 1, s. 77-90).

[857] Św. Herodion (Rodion) – krewny św. Pawła, którego Kościół grecki zalicza do grona 72 uczniów Chrystusa (*Podręczna encyklopedia kościelna*, t. XV-XVI, Warszawa 1908, s. 193).

[858] W oryg.: „swobodi kuplenyja i s dańmi", tzn. osady zwolnione od uiszczania świadczeń na okres zagospodarowania i już płacące świadczenia. Szerzej o tym zob.: N. N. W o r o n i n, *K istorii sielskogo posielenija fieodalnoj Rusi. Pogost, swoboda, sieło, dieriewnia*, Leningrad 1935, s. 40; Ł o w m i a ń s k i, SSS, t. 1, s. 364; A. K i j a s, *Własność kościelna na Rusi do początków XIII wieku*, [w:] *Słowianie...*, s. 119.

[859] Wiadomość nieścisła. Za czasów Andrzeja Bogolubskiego cerkiew była budowlą jednokopułową. Por. przekaz *Lat. sof. I* (s. 151): „Kniaź Andrzej Juriewicz założył we Włodzimierzu cerkiew Zaśnięcia Bogarodzicy, kwietnia 8 dnia, o j e d n y m wierzchu...". Zapis ten poświadczają dane innych źródeł: *Lat. ławr.* (k. 351), *nowogr. IV* (s. 10), *woskr.* (s. 67), *Lat. Awraamki* (*PSRL*, t. 16, 1889, s. 351), *Zwodu lat. 1497 r.* (s. 33). Pięciokopułową stała się świątynia w 1189 r. po pożarze (1185) i odbudowie przez Wsiewołoda Juriewicza. Por. relację *Lat. woskr.* pod r. 1212 (s. 118): „... pogrzebali go [Wsiewołoda] w cerkwi Przeczystej Bogarodzicy we Włodzimierzu, którą wzniósł brat jego Andrzej, wpierw o jednym wierzchu, a potem on [Wsiewołod] przybudował 4 wierzchy, a także pozłocił je...".

[860] Informacja nieścisła. Biskupstwo włodzimierskie zostało erygowane dopiero w 1212 r., aczkolwiek w 1169 r. Włodzimierz był przejściowo rezydencją bpa Fiodora (zob. G o r a n i n, s. 113-116).

[861] Tzn. rozszerzył dotychczasowe granice grodu i wzniósł nowe obwarowania.

Tegoż roku [przyszedł[862]] Leonty na biskupstwo do Rostowa. Tegoż roku wygnali Nowogrodzianie Mścisława Juriewicza, a Rościsławicza Światosława posadzili w Nowogrodzie[863]. Tegoż roku zmarła Zofia Jarosławówna[864], [żona] Rościsława Glebowicza.

Tegoż roku poszedł Iziasław [Dawidowicz] na [Jerzego] Jarosławicza ku Turowu. I poszedł z nim Jarosław [Iziasławicz] z Łucka i Andrzejowicz Jaropełk[865], i halicka pomoc, i Rościsławicz Ruryk[866] ze Smoleńszczanami, i Włodzimierz Mścisławicz, dla niego bowiem zdobywali Turów. I przyszedłszy ku Turowu,
k. 492 Połoczanie pożegli sioła około niego, a Berendejowie łupili około Pińska i za Pry//pecią. I bili się krzepko wychodząc z grodu, i wielu było rannych. I wielką prośbę zaniósł Jerzy Jarosławicz, wysyłając z grodu do Iziasława i mówiąc: „Bracie, pojednaj się ze mną". Iziasław wszak nie chciał tego [uczynić], lecz wszelkimi sposobami chciał wziąć pod nim Turów i Pińsk. I stali około grodu 10 tygodni, i był pomór na konie, po czym, nie dopiąwszy niczego, wrócili do siebie, nie zawarłszy z nim pokoju, a mnodzy pieszo wrócili z tej wojny.

Tegoż roku zmarła błogosławiona kniahini[867], [żona] Gleba Wsiesławicza, córka Jaropełka Iziasławicza[868], zostając po kniaziu swoim wdową lat 40[869], a wszystkich lat od narodzin 80 i 4 lata [miała]. I położona była w pieczerskim monasterze z kniaziem [Glebem] w grobowcu opodal Świętego Teodozego, u wezgłowia. Śmierć zaś jej nastąpiła miesiąca stycznia 3 dnia o 2 godzinie w nocy[870], a 4 [stycznia] włożona była do grobowca. Ta bowiem błogosławiona kniahini wielką miłość żywiła, z kniaziem swoim, do Świętej Bogarodzicy i do ojca Teodozego, naśladując ojca swojego Jaropełka. Ten bowiem Jaropełk ofiarował [monasterowi] wszystkie dobra swoje[871]: neblską włość i derewską, i łucką, i koło Kijowa, Gleb zaś ofiarował za żywota swojego z kniahinią 600 grzywien srebra
k. 493 i 50 grzywien złota[872], a po kniaziowej śmierci kniahini ofiarowała 100 // grzywien srebra i 50 grzywien złota, a po swojej śmierci ofiarowała kniahini 5 siół z czeladzią[873] i wszystko ofiarowała do [ostatniej] chusty.

---

[862] Uzupełniono na podstawie *Lat. ławr.* (k. 348).

[863] Zob. o tym *Lat. nowogr. I* (s. 30), który nieco inaczej oświetla wypadki. Światosław Rościsławicz (zm. 1170) – syn ks. smoleńskiego R. Mścisławicza (zm. 14 III 1167).

[864] Córka ks. włodzimiersko-wołyńskiego Jarosława Światopełkowicza (zm. V 1123).

[865] Jaropełk Andrzejowicz – syn ks. wołyńskiego A. Dobrego Włodzimierzowicza (zm. 22 I 1142).

[866] Ruryk Rościsławicz (zm. 1215) – syn ks. smoleńskiego R. Mścisławicza (zm. 14 III 1167).

[867] Anastazja.

[868] Ks. turowskiego Jaropełka-Piotra Iziasławicza (zm. 22 XI 1086), syna I. Jarosławicza.

[869] Zob. k. 286.

[870] Tzn. obecnie ok. godz. 20.

[871] W oryg.: „... wda wsie żizń swoju", co należy rozumieć, że Jaropełk Iziasławicz ofiarował klasztorowi swój majątek nieruchomy, wymienioną tu przez latopisarza ziemię derewską, neblską (w ks. turowskim, na płn. zach. od Pińska) itd.

[872] Wg świadectwa *Powieści minionych lat* Gleb Wsiesławicz ufundował także klasztorowi pieczerskiemu refektarz, którego budowę ukończono w 1108 r. (S i e l i c k i, *Powieść...*, s. 411-412).

[873] Tu w znaczeniu: wraz z ludnością. Zob. też przyp. 365.

1158 **Roku 6667.** Zmarł kniaź Borys Juriewicz, miesiąca maja 2 dnia[874], i poło-
1159 żyli jego bracia w cerkwi Świętych Męczenników, którą zbudował był ojciec jego Jerzy nad Nerlą w Kidekszy[875], gdzie było obozowisko świętych męczenników Borysa i Gleba[876]. Tegoż roku wygnali [Rostowcy[877]] i Suzdalcy Leontego, biskupa, ponieważ pomnożył był [liczbę] cerkwi [pustych], grabiąc popów[878].

Tegoż roku poszedł Rogwołod Borysowicz od Światosława Olegowicza dobywać sobie włość, wziąwszy wojsko Światosławowe, ponieważ nie okazali jemu miłosierdzia bracia jego, wzięli jego włość i dobra jego wszystkie. I gdy przyjechał ku Słucku, zaczął słać do Druczan. Druczanie zaś radzi jemu byli i, przyjeżdżając do niego, wołali go do siebie, mówiąc: „Przyjeżdżaj, kniaziu, nie zwlekając, radzi jesteśmy tobie. Gdyby przyszło nam z dziećmi bić się za ciebie, to z radością bilibyśmy się za ciebie". I wyjechało na jego spotkanie ponad 300 [ludzi[879]], Druczan i Połoczan, i wszedł do grodu z czcią wielką, i radzi byli jemu ludzie, a Gleba Rościsławicza wygnali i dwór jego rozgrabili, i dru-
k. 494 żynę jego. I przyszedł Gleb do ojca [do Połocka]. I był zamęt // wielki w grodzie wśród Połoczan, mnodzy bowiem chcieli Rogwołoda. I ledwo powstrzymał ludzi Rościsław [Glebowicz] i, obdarowawszy mnogimi darami, przywiódł ich do krzyża, a sam poszedł z Wsiewołodem i z Wołodarem[880], i z wszystkimi braćmi na Rogwołoda ku Drucku. Rogwołod zaś zamknął się w grodzie i bili się krzepko, i wielu padło z obu stron. Druczanie tedy uskarżali się wielce. I zawarł pokój Rościsław z Rogwołodem, i pocałowali krzyż sobie nawzajem, i dodał [Rościsław] włości Rogwołodowi, i wrócił Rościsław z braćmi do siebie.

Tegoż roku zdradę złą uknuli Połoczanie przeciw kniaziowi swojemu Rościsławowi Glebowiczowi. I tako przestąpili całowanie krzyżowe, na to bowiem pocałowali byli jemu krzyż, że: „Ty jesteś naszym kniaziem i daj nam Boże z tobą [w zgodzie] żyć, zdrady żadnej przeciw tobie nie knować i całowania krzyżowego [przestrzegać]". Po czym przestąpili to, co obiecali i posłali pota-

---

[874] Wg danych *Lat. radziwił.* i *akadem* (przyp. 2): „maja 12 dnia", co raczej wątpliwe.

[875] Kideksza – rezydencja książęca ok. 4 km od Suzdala. Wzmiankowana cerkiew św. św. Borysa i Gleba, fundacja Jerzego Dołgorukiego z 1152 r. opodal ujścia rz. Kamienki do Nerli, po przebudowie w XVII w. zachowała się do dziś (W o r o n i n, *Zodczestwo...*, t. 1, s. 67-74).

[876] Wg legendy miejsce to zostało upamiętnione pobytem obu książąt podczas ich wspólnej drogi z Rostowa i Muroma do Kijowa (A. A. S z a c h m a t o w, *Razyskanija...*, s. 90-91). Co do genezy podania zob. W o r o n i n, *K woprosu...*, s. 37.

[877] W *Lat. hip.* mylnie: „Nowgorod'ci". Skorygowano na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 8) oraz *ławr.* (k. 349).

[878] W oryg.: „... zanie umnożił biasze c(e) rkwi grabiaj popy", co nie jest zbyt przejrzyste. Przekaz rozumiemy w ten sposób, iż Rostowcy wygnali Leontego, ujmując się za tymi popami, których on uciskał.

[879] W *Lat. hip.* (i kodeksach pokrewnych): „łodii" (łodzi), co jest raczej wątpliwe. Emendacja za kopistą *Lat. woskr.* (s. 67), który odnośny test zinterpretował w sposób następujący: „bole treju sot czełowiek".

[880] Wołodar Glebowicz (zm. po 1166), syn ks. mińskiego G. Wsiesławicza (zm. 13 IX 1119) i jego brat Wsiewołod, ówczesny ks. iziasławski.

jemnie do Rogwołoda Borysowicza do Drucka, mówiąc jemu: „Kniaziu nasz, zgrzeszyliśmy przed Bogiem i przed tobą, że powstaliśmy na ciebie bez powodu i dobra twoje wszystkie rozgrabiliśmy i drużyny twojej, a samego, pojmanego,
k. 495 wydali Glebowiczom na wielką mękę[881]. Jeśli teraz zapomnisz to wszystko, // cośmy uczynili przez swoją głupotę i krzyż nam pocałujesz, to my ludźmi twoimi [będziemy], a ty kniaziem naszym, a Rościsława, pojmawszy, wydamy ci w ręce i co zechcesz, to z nim uczynisz". Rogwołod tedy pocałował im krzyż na to, że nie będzie tego wszystkiego pamiętać i odpuścił ich do domu.

I miał Rościsław przyjaciół wśród Połoczan, [i powiadomili], że chcą go pojmać. I zaczęli Rościsława zapraszać podstępnie na bratczyznę[882] do Świętej Bogarodzicy Starej w dniu [Świętego] Piotra[883], aby tu go pojmać. On zaś przyjechał do nich, włożywszy kolczugę pod szaty, i nie ośmielili się nań napaść. Nazajutrz zaś zaczęli go wołać do siebie, mówiąc: „Kniaziu, przyjedź do nas, mamy do ciebie sprawę, toteż przyjedź do nas do grodu". Przebywał bowiem kniaź w tym czasie w Bielczycy[884]. I rzekł Rościsław posłom: „Przecież wczoraj u was byłem, to czemuście nie mówili mi, co za sprawę macie". I bez wszelkiego podejrzenia pojechał do nich do grodu. I oto pognał z grodu pachołek[885] jego naprzeciw niego: „Nie jedź, kniaziu, wiec w grodzie i drużynę twoją wybijają, a ciebie chcą pojmać". I wrócił stąd z powrotem, i połączył się z wszystką drużyną w Bielczycy,
k. 496 i poszedł stąd z wojskiem do brata Wołodara do Mińska. I wiele złego wyrządził w//łości połockiej, zagarniając i bydło, i czeladź. I posłali Połoczanie po Rogwołoda do Drucka, i wszedł Rogwołod do Połocka miesiąca lipca, i usiadł na stolcu dziada swojego i ojca swojego z czcią wielką[886]. I tako radzi byli [temu] Połoczanie.

A potem Rogwołod [Borysowicz] zgromadził wojów mnogich, Połoczan, i Rościsław Mścisławicz wyprawił do niego dwóch synów na pomoc, Romana i Ruryka, i Wniezda[887] i Smoleńszczan, i Nowogrodzian, i Pskowian i sam był poszedł, lecz zawrócił go Arkadiusz, biskup nowogrodzki, który szedł z Kijo-

---

[881] Zob. k. 445.

[882] Bratczyzna – uczta o charakterze składkowym (A. P o p o w, *Piry i bratcziny*, [w:] *Archiw istoriko-juridiczeskich swiedienij, izdawajemyj N. W. Kałaczowym*, t. 2, cz. 2, S.-Pietierburg 1854, s. 23-41; D. K. Z i e l e n i n, *Driewnierusskaja bratczina kak obriadowyj prazdnik sbora urożaja*, [w:] *Sbornik otdielenija russkogo jazyka i słowiesnosti AN SSSR*, t. 101, nr 3, 1928, s. 130-136; M. G. R a b i n o w i c z, *Oczerki etnografii russkogo fieodalnogo goroda. Gorożanie, ich obszczestwiennyj i domasznij byt*, Moskwa 1978, s. 137-141).

[883] Tzn. 29 VI [1158]. Rzeczona cerkiew do naszych czasów nie zachowała się. Przypuszczalnie jej resztki odsłonił M. K. Karger na terenach leżących na lewym brzegu Czarnego Strumienia (T. W a s i l e w s k i, *Połock*, *SSS*, t. 4, s. 214).

[884] Bielczyca – rezydencja ks. ks. połockich ok. 4 km na płd. od Połocka, na lewym brzegu Dźwiny (N. N. W o r o n i n, *Bielczickije ruiny*, [w:] *Architiekturnoje nasledstwo*, Moskwa 1956, s. 3, 18-19), obecnie w obrębie Połocka (*Oczerki po archieołogii Biełorussii*, t. 2, Minsk 1972, s. 188, 190-192).

[885] W oryg.: „dietskij".

[886] Ojciec Rogwołoda, Borys Wsiesławicz (zm. 1128), był w latach 1101-1125 ks. połockim. Zwrot ten można też traktować jako szablon latopisarski.

[887] Wniezd – bojarzyn smoleński.

wa[888]. I poszli na Rościsława [Glebowicza] ku Mińsku, i przyszli pierwej ku Iziasławlu na Wsiewołoda [Glebowicza]. Wsiewołod tedy zamknął się w Iziasławlu, i obstąpili [go] w grodzie. Wsiewołod zaś żywił wielką miłość do Rogwołoda, i w tej miłości nadzieję pokładając, pojechał do Rogwołoda pokłonić się. Rogwołod wszakże oddał Iziasławl Briaczysławowi[889], jego to bowiem była ojcowizna, a Wsiewołodowi dał Strežew. I stąd poszedł ku Mińsku, i stał pod Mińskiem 10 dni, i zawarł pokój z Rościsławem, i krzyż pocałowali, i wrócili do siebie. A Wołodar [Glebowicz] nie pocałował krzyża, dlatego że ukrywał się w lasach[890] pod Litwą.

[Po][891] tym zaś roku zaczął Jarosław halicki domagać się [wydania] Iwana
k. 497 Rościsławicza, syna stryja swojego. Ja//rosław bowiem podmówił był kniaziów ruskich i króla[892], i lackich kniaziów, aby byli jemu wspomożycielami przeciw Iwanowi. I obiecali jemu wszyscy. I posłali posły do Kijowa do Iziasława Dawidowicza: Jarosław halicki – Zbigniewa [Iwaczewicza], Światosław Olegowicz – Żyrosława Iwankowicza, Rościsław [Mścisławicz[893]] i Mścisław Iziasławicz – Żyrosława Wasylewicza, Jarosław Iziasławicz – Onufrego, Włodzi[mierz] Andrzejowicz – Gawryłę Wasylewicza, Światosław Wsiewołodowicz – Kijowianina[894], król – męża swojego i od Lachów mężów ich. Iziasław [Dawidowicz] wszakże przeciwstawił się wszystkim i, odpowiedź im dawszy, odpuścił ich. Iwan [Rościsławicz] zaś przestraszył się wtedy i pojechał na step do Połowców. I poszedłszy z Połowcami, stanął w grodach naddunajskich, i rozbił dwie kubary[895], i wziął dobytku wiele w nich, i szkodził rybakom halickim. I przyszli do niego Połowcy mnodzy, i berładników[896] przy nim zgromadziło się 6000, i poszedł do Kuczełmina[897], i radzi jemu byli, a stąd ku Uszycy poszedł. I weszła była załoga Jarosławowa do grodu, i zaczęli bić się obrońcy krzepko z grodu, a smer-

---

[888] Wg świadectwa *Lat. nowogr. I* (s. 30) Arkadiusz udawał się do Kijowa po sakrę biskupią, którą otrzymał 10 VIII 1158 (zob. k. 498) i powrócił do Nowogrodu 13 IX 1158.

[889] Briaczysławowi Wasylkowiczowi, synowi W. Światosławicza.

[890] Wg danych *Lat. hust.* (s. 305): „dlatego, że zbiegł na Litwę". H. Ł o w m i a ń s k i (*Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 2, Wilno 1932, s. 268) mylnie odczytał lekcję *Lat. hip.* „w lesiech" jako „w Lachach". Błąd ten powielił J. O c h m a ń s k i (*Historia Litwy*, Warszawa 1967, s. 36) sądząc, że książę wyprawiał się zbrojnie „do Polski, Lachów".

[891] W *Lat. hip.* jawna omyłka: „To tom że letie...".

[892] Króla węg. Geyzę II.

[893] W oryg. mylnie: „Rostisław i M'stisławi czema". Skorygowano na podstawie *Lat. chleb.* (przyp. 9).

[894] Po tym wyrazie *Lat. chleb.* (przyp. 14) dodaje: „król męża posłał do Połowców, a Połowcy bili się krzepko z mężem, i wrócił mąż z powrotem".

[895] Kubara – tu: rodzaj statku morskiego.

[896] Berładnicy – ludność zamieszkująca krainę nad dolnym Dunajem, której ośrodkiem był gród Berład'; stanowiła zrzeszenie zwane „wolnicą", które zapraszało książąt, lecz nie tworzyło żadnej organizacji państwowej i nie uznawało zwierzchnictwa książąt Rusi (W. K o w a l e n k o, *Bierład'*, *SSS*, t. 1, s. 113).

[897] Kuczełmin – gród w ks. halickim, nad Dniestrem (H r u s z e w s k i, *Istorija...*, t. 2, s. 611).

dowie[898] przeskakiwali przez grodzenia[899] do Iwana, i przebiegło ich 300 [osób]. I chcieli Połowcy wziąć gród, lecz Iwan nie dał im wziąć i, rozgniewawszy się, Połowcy pojechali od Iwana.

k. 498 Iziasław [Dawidowicz] tedy posłał po Iwana i przywiódł [go] do Kijowa. I // dowiedział się Iziasław, że chcą nań z wojną pójść z powodu Iwana: Jarosław [halicki], Mścisław [Iziasławicz] i Włodzimierz Andrzejowicz. I posłał do brata Światosława [Olegowicza] do Czernihowa Gleba Rakoszycza, dając jemu Mozyr i Czyczersk[900] i powiadając jemu, że chcą nań z wojną iść. Światosław zaś odrzekł: „Zaprawdę, bracie, gniewałem się na cię o to, żeś mi czernihowskiej włości nie zwrócił, lecz zła ci nie życzyłem. Jeśli już tak się stało, że na cię [iść] chcą, to pozbaw mnie Boże włości tej. Ty jesteś moim bratem, toteż daj mi Boże z tobą żyć w zgodzie". I pocałowali krzyż sobie nawzajem na znak przyjaźni. Wtedy też spotkali się w Łutawie Iziasław [Dawidowicz] i Światosław Olegowicz, i syn jego Oleg, i Igor, i [Włodzimierzowicz[901]] Światosław, i była przyjaźń wielka między nimi przez 3 dni, i dary mnogie [sobie podarowali]. Wtedy też i posły swoje posłali do Halicza i do Włodzimierza [Wołyńskiego], powiadamiając o swojej przyjaźni: że Bóg [ich] złączył [i] krzyż święty. Tamci zaś dowiedziawszy się, że bracia są w przyjaźni, także nie pojechali.

Tegoż roku ustanowiono biskupa Arkadiusza [biskupem] Nowogrodu [Wielkiego], miesiąca sierpnia 10 dnia[902]. Tegoż roku wojnę zaczął Iziasław Dawidowicz przeciw Jarosławowi halickiemu, dobywając włości Iwanowi Rościsławi-

k. 499 czowi zwanemu Berładnikiem, słali bowiem do niego Haliczanie, nakłaniając jego wsiąść na koń i tymi // słowami poduszczali go [aby przyszedł] do nich, mówiąc: „Jak tylko zjawią się chorągwie [twoje], to my odstąpimy od Jarosława".

Przyszła też wieść do Iziasława [Dawidowicza] z Włodzimierza [Wołyńskiego], że chcą nań pójść, zgromadziwszy się, ku Kijowu. I zaczął słać do brata Światosława Olegowicza i do Wsiewołodowicza Światosława, każąc im pójść ze sobą przeciw Haliczowi [i] powiadomiając ich, że chcą nań iść ku Kijowu. Światosław Olegowicz zaś słał do niego wielokroć, mówiąc jemu: „Bracie, komu dobywasz włość? Czy bratu, a może synowi? Lepiej by było, abyś pierwszy wojny nie zaczynał. Jeśli, jak powiadasz: »Chcą przeciw mnie przyjechać«, to gdy pójdą na cię, pyszniąc się, to Bóg będzie z tobą i ja, i moi synowce". Iziasław

---

[898] Smerdowie – tak w dawnej Rusi nazywano różne grupy ludności wiejskiej. Aktualny stan wiedzy o tym apelatywie krytycznie wyłożył J. B a r d a c h, *SSS*, t. 5, s. 312-316.

[899] W oryg.: „zaboroła". Termin wieloznaczny, może znaczyć: grodzenia, wał forteczny, drewniana palisada zbudowana na wałach obronnych (S r i e z n i e w s k i j, t. 1, s. 895).

[900] Czyczersk – gród u ujścia Czyczery do Soża, obecnie m. powiatowe w obw. homelskim (N a s o n o w, s. 233).

[901] W *Lat. hip.* (i w kodeksach pokrewnych): „Wsiewołodimiricz". Nie wiadomo, którego Światosława latopisarz miał na uwadze: Wsiewołodowicza czy Włodzimierzowicza, albowiem obaj książęta występują w tym kontekście. Być może obu, gdyż *Lat. woskr.* (s. 68) ma w tym miejscu lekcję: „i Wsiewołodicz Swiatosław, i Wołodimiricz Swiatosław".

[902] Mowa tu o uzyskaniu przez Arkadiusza sakry biskupiej z rąk metropolity Konstantyna I, aczkolwiek z wyboru wiecu nowogrodzkiego administrował on diecezją już od śmierci (21 IV 1156) bpa Nifonta (*Lat. nowogr. I*, s. 29-30; P o p p e, *Fundacja...*, s. 551-552).

[Dawidowicz] wszak nie posłuchał brata – poszedł z Kijowa. Światosław tedy posłał za nim Jerzego Iwanowicza, Szakuszanowego[903] brata. I doścignął go u Wasylewa, i zaczął jemu mówić: „Nie każe ci brat zaczynać wojny, a nade wszystko każe ci zawrócić". Iziasław zaś z wściekłością odpowiedział: „Niech wiadomo ci będzie, bracie, że napewno nie zawrócę, jużem poszedł! Lecz to, Jerzy, powiedz bratu Światosławowi: »Jeśli ty sam nie pójdziesz, ani syna nie wyprawisz, a jeśli mi Bóg pozwoli, że dopnę Halicza, to wtedy nie uskarżaj się
k. 500 na mnie, że poczniesz wynosić się z Czernihowa do Nowogrodu [Siewierskiego]«". I użalił się wielce za te słowa Światosław, które jemu // przekazał Jerzy, i rzekł Światosław: „Panie, obacz pokorę moją! Ileż to razy wbrew sobie postępowałem, nie chcąc krwi przelewać chrześcijańskiej i ojcowizny swojej gubić. Otrzymałem Czernihów z siedmoma grodami pustymi: Morowijsk, Lubecz, Orgoszcz[904], Wsiewołoż, a w nich siedzą [tylko] psiarze i Połowcy[905], a wszystką włość czernihowską sam dzierży z synowcem swoim[906]. I tego jemu nie dosyć, lecz każe mi jeszcze z Czernihowa iść, chociaż krzyż mnie pocałował, że nie będzie dobywać pode mną Czernihowa w żadnym wypadku. Niech Bóg stoi za wszystkim i krzyż święty, którzy przestąpił! Wszak jam, bracie, nie zła chcąc tobie wzbraniam wyprawiać się, ale chcąc twojego dobra i spokoju ziemi ruskiej".

I gdy doszedł Iziasław [Dawidowicz] do Munarewa, tu oczekiwał synowca swojego, posłał był go bowiem naprzeciw Połowców dzikich, każąc im przyjechać szybko do niego. I przyszła do niego wieść, że Mścisław [Iziasławicz] i Włodzimierz [Andrzejowicz], i Jarosław [Iziasławicz], i Haliczanie idą ku Kijowu. I gdy był u Wasylewa, tu doścignął [go] Światosław [Włodzimierzowicz], synowiec jego, z Połowcami mnogimi, i stamtąd poszedł ku Białogrodu. I gdy przyszedł ku Białogrodu, stanął na kijowskiej drodze, a Mścisław z braćmi wszedł do Białogrodu. I zaczęli bić się krzepko, przyjeżdżając ku grodowi, i owi,
k. 501 z grodu wyjeżdżając, bili się krzepko. Tedy przyszła do Iziasława [Dawidowicza] większa // pomoc ku Białogrodu, przyszedł bowiem do niego Baszkord z 20 tysiącami [Połowców], ojczym [Światosława[907]] Włodzimierzowicza, albowiem matka[908] jego zbiegła była do Połowców i wyszła za niego. Iziasław tedy pokazał im pułki swoje, każąc im wyjść z grodu, [oni wszakże] nie wyszli i stali w grodzie przez 12 dni. Była jednak zdrada od Berendejów: pozorowali bowiem, że biją się, przyjeżdżając pod gród, a [w rzeczywistości] zmawiali się między sobą. Tej zaś [zmowy] przywódcami byli: Tudor Satmazowicz, Karakoz Mniuzowicz i Karas, i Kokej. Pojmali bowiem byli w posiadłości Kuźmę Snowidy-

[903] Tak w *Lat. hip.*, wg zaś *Lat. chleb.* (przyp. 25) i *woskr.* (s. 69) „Szarukania brata".

[904] Orgoszcz – gród nad rz. Biełous, lokalizowany na terenie dzisiejszej wsi Rogoszcz, ok. 19 km na płn. zach. od Czernihowa (N a s o n o w, s. 228).

[905] Tak w *Lat. hip.* (i zwodach pokrewnych), co pozbawia tekst sensu. Jak się wydaje, bardziej prawidłową lekcję przekazał *Lat. woskr.* (s. 69): „... a w nich siediat psariewie i to że Połowci wypustoszili".

[906] Światosławem Włodzimierzowiczem.

[907] W oryg. mylnie: „Mścisława". Korekta na podstawie *Lat. woskr.* (s. 69).

[908] Nieznanego imienia córka ks. grodzieńskiego Wsiewołoda Dawidowicza (zm. 1141), żona Włodzimierza Dawidowicza (zm. 1151).

cza[909] z pachołkiem i posłali pachołka Kuźmy nocą, napisawszy jemu swój znak i rzekłszy jemu: „Idź do Białogrodu do Mścisława i powiedz jemu tak: »Od nas, kniaziu, zależy i powodzenie twoje, i niepowodzenie. Jeśli zechcesz nas miłować, jak też miłował nas ojciec twój, i po grodzie nam dasz, po lepszym, to my za to odstąpimy od Iziasława«". Mścisław, rad będąc mowie tej, posłał do nich z owym pachołkiem tejże nocy Ołbyria Szeroszewicza i obiecał im, że wszystką wolę ich spełni, i przysięgę im złożył.

I była północ. I pojechali Berendejowie i Torkowie, wrzeszcząc, ku Białogrodu. Iziasław wszakże domyślił się zdrady ich i, wsiadłszy na koń, pognał do
k. 502 taborów, i zobaczył tabory płonące. // I wrócił z powrotem. I wziąwszy synowca swojego Światosława Włodzimierzowicza, i Włodzimierza Mścisławicza, zbiegł na Wyszogród do Homla[910] i tu, w Homlu, oczekiwał kniahini. Kniahini zaś zbiegła do zięcia Gleba [Juriewicza] do Perejasławia, a stąd pojechała do Gródka i do Glebla, i do Chrobra, i do Ropeska[911]. Jarosław Wsiewołodowicz zaś pocieszywszy i cześć jej okazawszy w Ropesku, doprowadził ją do Homla do Iziasława. Iziasław tedy z kniahinią poszedł z Homla w Wiatycze[912] i wydał na łupież[913] gród kniahini Światosławowej[914], i stamtąd poszedł do Wiatyczów, i zajął całe Wiatycze za to, że Światosław [Olegowicz] nie poszedł z nim, ani syna do niego nie wyprawił. I gdy dowiedział się Światosław, że Obłow [jest] wzięty i Wiatycze zajęci, zaczął zagarniać dobytek Iziasławowych bojarów i żony ich pojmał, i wziął za nie okup. Połowcy zaś zbiegli od Białogrodu na Juriew, i wielu ich pojamali Berendejowie i Juriewcy, a inni od nich w Rosi utonęli.

Mścisław [Iziasławicz] zaś i Włodzimierz [Andrzejowicz], i Jarosław [Iziasławicz] weszli do Kijowa, miesiąca grudnia 22. Tedy Mścisław zagarnął wiele dobytku Iziasławowej drużyny: złota i srebra, i czeladzi, i koni, i bydła i wszy-
k. 503 stko odprawił do Włodzimierza [Wołyńskiego][915]. Mścisław i Włodzimierz, i Ja-

---

[909] Kuźma Snowidycz – bojarzyn.

[910] *Lat. woskr.* (s. 69) dodał: „... a po kniahinię posłał do Kijowa i obiecał ją w Homlu oczekiwać...".

[911] Ropesk – gród w ks. czernihowskim, identyfikowany z obecną wsią Staryj Ropsk nad rz. Irpią (N a s o n o w, s. 229-230).

[912] *Lat. ławr.* (k. 348) podał tu nieco inną wiadomość: „... i stąd [z Homla] przegoniono go w Wiatycze".

[913] W oryg.: „i wzia gorod [...] na szczit".

[914] Gród Obłów. Światosławowa – żona Światosława Olegowicza (o niej zob. przyp. 210).

[915] *Zwód lat. 1497 r.* (s. 33) dodał tu: „Metropolita Konstantyn zaś zbiegł z Kijowa do Czernihowa od Mścisława [Iziasławicza]". *Lat. ławr.* (k. 349) opowiedział ciąg dalszy historii metropolity: „W tym też roku [1159] zmarł metropolita kijowski Konstantyn w Czernihowie, w tym bowiem czasie zbiegł był z Kijowa z powodu Mścisława Iziasławicza. Była zaś śmierć jego takowa: gdy umierał, przywołał do siebie biskupa czernihowskiego Antoniego i zaprzysiągł go, tak mówiąc: »Po śmierci mojej nie grzebcie ciała mojego, lecz powrozem zaczepiwszy za nogi moje, wywleczcie mię z grodu i rzućcie mię psom na rozszarpanie«. Po śmierci jego biskup wszystko to spełnił, nakazane jemu od niego [metropolity], a ludzie wszyscy dziwowali się śmierci jego. Nazajutrz zaś kniaź Światosław [Olegowicz] naradziwszy się z mężami swoimi i z biskupem, wzięli ciało jego i pogrzebali w cerkwi Świętego Spasa w Czernihowie". Cytowany *Zwód lat. 1497 r.* (*ibid.*) podał nieco inną relację, która – jako późniejsza – zasługuje na

rosław posłali po // Rościsława [Mścisławicza] do Smoleńska, wołając go do Kijowa na stolec, pocałowali byli bowiem jemu przedtem krzyż, że „tobie go zdobywamy". Rościsław zaś posłał do nich Iwanka Ruczecznika i Jakuna, od Smoleńszczan męża i od Nowogrodzian, mówiąc im: „Jeśli mię zaprawdę wołacie, z przyjaźnią, to pewnie do Kijowa przyjdę, z własnej woli, jeśli mieć mię za ojca sobie będziecie naprawdę i w posłuszeństwie wobec mnie trwać będziecie. Toteż to wam oznajmiam: nie chcę Klima na metropolii widzieć, ponieważ nie otrzymał błogosławieństwa od Świętej Sofii i od patriarchy"[916]. Mścisław wszakże mocno obstawał za Klima, tak mówiąc: „Nie będzie Konstantyn na metropolii, ponieważ wyklął ojca mojego". Iwanko tedy przyjął uciążliwe słowa i poszedł do kniazia Rościsława. I gdy przyszedł do Smoleńska, powtórzył wszystkie mowy kniaziowi swojemu. Rościsław tedy posłał syna swojego starszego Romana do Kijowa dla zawarcia układu. I spotkał go Mścisław w Wyszogrodzie i tu zwada była między nimi: Rościsław nie chciał Klima, aby był metropolitą, a Mścisław Konstantyna nie chciał, który był wyświęcony przez patriarchę[917] i przez wielki sobór Konstantynowego grodu[918]. Rozmowy przeciągały się i trwała niezgoda między nimi. Po czym zdjęli obu [Klima i Konstantyna, postanowiwszy], że nie usiądą oni na
k. 504 stolcu metropolitalnym. I na to pocałowali krzyż, // że innego metropolitę przywiodą z Carogrodu[919].

---

mniejsze zaufanie: „I leżał [Konstantyn] trzy dni, i nie tknął go nikt, i położono jego, wniósłszy do grodu, w [Świętym] Spasie pod baldachimem. A w Kijowie wtedy były burze silne i grzmoty straszne, i wiele ludzi było zabitych. A w Czernihowie były wszystkie te dni słoneczne i ciche wielce. Rościsław [Mścisławicz] tedy przypomniał śmierć jego i zarządził całonocne stanie w cerkwiach, po czym [burza] ucichła".

[916] Zob. k. 340-341.

[917] Łukasza Chrysobergesa (1156-1169).

[918] Tzn. Konstantynopola.

[919] Ciąg dalszy zob.: *Latopis kijowski. 1159–1198.* Przeł i oprac. E. Goranin, Wrocław 1988 (wyd. II – 1994).

# WYKAZ KSIĄŻĄT KIJOWSKICH I NOWOGRODZKICH ORAZ DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA RUSKIEGO PIERWSZEJ POŁOWY XII W.

## 1. KSIĄŻĘTA KIJOWSCY

| | |
|---|---|
| 20 IV 1113 – 19 V 1125 | Włodzimierz-Wasyl Monomach |
| 20 V 1125 – 15 IV 1132 | Mścisław-Harald-Teodor Włodzimierzowicz, ks. nowogrodzki |
| 17 IV 1132 – 18 II 1139 | Jaropełk Włodzimierzowicz, ks. perejesławski |
| 22 II 1139 – 4 III 1139 | Wiaczesław Włodzimierzowicz, ks. turowski (10 dni) |
| 5 III 1139 – 1 VIII 1146 | Wsiewołod-Cyryl Olegowicz, ks czernichowski |
| 1 VIII 1146 – 13 VIII 1146 | Igor Olegowicz, ks nowogrodzki-siewierski |
| 13 VIII 1146 – 28 VIII 1149 | Iziasław-Pantelejmon Mścisławicz, ks. włodzimiersko-wołyński |
| 28 VII 1149 – 1150 | Jerzy Włodzimierzowicz (Dołgoruki), ks. rostowsko-suzdalski |
| 1150 –VIII/IX 1150 | Iziasław-Pantelejmon Mścisławowicz, ks. włodzimiersko-wołyński ( po raz drugi) |
| VIII/IX 1150 – 20 III 1151 | Jerzy Włodzimierzowicz (Dołgoruki), ks. rostowsko-suzdalski (po raz drugi) |
| 20 III 1151 – 14 IX 1154 | Iziasław-Pantelejmon Mścisławowicz, ks. włodzimiersko-wołyński i Wiaczesław Włodzimierzowicz, ks. turowski (duumwirat) |
| 14 XI 1154 – XII 1154 | Rościsław-Michał Mścisławicz, ks. smoleński i Wiaczesław Włodzimierzowicz, ks. turowski (duumwirat) |
| XII 1154 lub I 1155 | Rościsław-Michał Mścisławicz, ks. smoleński (1 tydzień) |
| I 1155 – 20 III 1155 | Iziasław Dawidowicz, ks. czernihowski |
| 20 III 1155 – 15 V 1157 | Jerzy Włodzimierzowicz (Dołgoruki), ks. rostowsko-suzdalski (po raz trzeci) |
| 19 V 1157 – 22 XII 1158 | Iziasław Dawidowicz, ks. czernihowski (po raz drugi) |
| 12 IV 1159 – 12 II 1161 | Rościsław-Michał Mścisławicz, ks. smoleński (po raz drugi) |

## 2. KSIĄŻĘTA NOWOGRODZCY

| | |
|---|---|
| 17 III 1117– po 15 IV 1132 | Wsiewołod Mścisławicz, s. M.-Haralda Włodzimierzowicza |
| 1132 – 28 V 1136 | Wsiewołod Mścisławicz, s. M.-Haralda Włodzimierzowicza (po raz drugi) |
| 15 VII 1136 – 19 VII 1136 | Włodzimierz Wsiewołodowicz, s. W. Mścisławicza |
| 19 VII 1136 – 17 V 1138 | Światosław - Mikołaj Olegowicz, s. O.-Michała Świątosławicza |

| | |
|---|---|
| 10 V 1138 – 1 IX 1139 | Rościsław Juriewicz, s. J. Włodzimierzowicza (Dołgorukiego) |
| 25 XII 1139 – II 1141 | Światosław-Mikołaj Olegowicz (po raz drugi) |
| 26 XI 1141 – 19 II 1142 | Rościsław Juriewicz (po raz drugi) |
| 19 IV 1142 – jesień 1147 | Światopełk Mścisławicz, s. M.-Heralda Włodzimierzowicza |
| jesień 1147 – 26 III 1154 | Jarosław Iziasławicz, s. I.-Pantelejmona Mścisławicza |
| 17 IV 1154 – 14 XI 1154 | Rościsław-Michał Mścisławicz, s. M.-Haralda Włodzimierzowicza |
| po 14 XI 1154 | Dawid Rościsławicz, s. R.-Michała Mścisławicza |
| 30 I 1155 – II 1157 | Mścisław Juriewicz, s. J. Włodzimierzowicza (Dołgorukiego) |
| II 1157 – 1158 | Rościsław-Michał Mścisławicz (po raz drugi) |
| 1158 – 1160 | Światosław Rościsławicz, s. R.-Michała Mścisławicza |

## 3. METROPOLICI RUSI

| | |
|---|---|
| 18 XII 1104 – IV 1121 | Nicefor I |
| 1122 – 9 III 1127 | Nikita |
| 1130 – 1145 | Michał II |
| 27 VII 1147 – 1155? | Klim Smolatycz |
| 21 IV 1156 – po 12 IV 1159 | Konstantyn I |

## 4. BISKUPI NOWOGRODU WIELKIEGO

| | |
|---|---|
| 20 XII 1110 – 1130 | Iwan (popin) |
| 1 I 1131 – 21 IV 1156 | Nifont |
| 21 IV 1156 – 19 IX 1163 | Arkadiusz (wyświęcony 13 IX 1158) |

## 5. IHUMENI PIECZERSCY

| | |
|---|---|
| 9 II 1113 – 15 XI 1125 | Prochor (popin) |
| 15 XI 1125 – po 1131 | Timofiej |
| po 1131 – 1141 | Pimen |
| 1141 – 1156 | Teodozjusz-Grek |
| 1156– 1164 | Akindin I |

# INDEKS NAZW OSOBOWYCH I GEOGRAFICZNYCH ORAZ NIEKTÓRYCH TERMINÓW


Abgarowicz K. 7
Agiejewa R. A. 22
Agnieszka, c. Bolesława III Krzywoustego, ż. Mścisława Iziasławicza, ks. wołyńskiego 127
Agnieszka, ż. Władysława II Wygnańca, ks. polskiego 37
Ajepa, ks. połowiecki 50
Akindin I, ihumen 147
Aleksiejew L. W. 7, 20–23, 28, 30, 134
Aleksy I Komnenos (zm. 15 VIII 1118), ces. biz. 11
Aleksy II Komnenos (zm. 28 XI 1142) 13
Aleszkowskij M. Ch. 13
Almus, kr. węg. 11, 29
Alta (Lta, Lto, Ltica, Olta), rz. 17, 60, 78, 79, 111, 119, 128; nad nią: cerkiew św. św. Borysa i Gleba 17, 128
Ałpatow M. W. 131
Amfilofeusz, bp włodzimierski 14
Anastazja, c. Jaropełka-Piotra Iziasławicza, ż. Gleba Wsiesławicza, ks. mińskiego 138
Andriejewskij M. 37
Andronik Komnenos, ces. biz. 13
Andrzej, św. 25
Andrzej Juriewicz Bogolubski (ok. 1110 – 29 VI 1174), s. J. Dołgorukiego, ks. wyszogrodzki, rostowski, suzdalski i włodzimierski 6, 55, 81, 83–85, 87, 89, 92, 95, 96, 98, 99, 105, 108, 111, 118, 129, 131, 137
Andrzej Łazarzewicz, bojarzyn kijowski 51
Andrzej (Dobry) Włodzimierzowicz (11 VIII 1102 – 22 I 1142), s. W. Monomacha, ks. perejasławski, włodzimierski 11, 14, 15, 17, 20, 24–27, 31, 32, 34, 35, 50, 99, 113, 135, 138
Andrzejowicz zob. Włodzimierz Andrzejowicz
Antoni, bp. czernihowski 144
Anthemios z Trales, architekt 58
Arcichowski A. W. 13, 64
arcybiskupi 93, 115
Arkadiusz, bp nowogrodzki 140, 142, 147
Arpadowie 11
Asiejew Ju. S. 13, 22, 41

Babin targ („torżok") zob. Kijów
Babiuk W. 29
baldachim („tieriem") 94, 145
Balzer O. 11, 16
ban, tytuł 39, 93
banówna zob. córka Beli (Beloszy), bana Serbii, ż. Włodzimierza Mścisławicza
Bardach J. 142
Barsow N. P. 51
Barucz, gród 17, 18
Baszkord, ks. połowiecki 143
Baumgarten N. 7, 11, 13, 16, 18, 22, 24, 34, 38, 39, 42, 50, 78, 82, 95, 112, 123, 130
Bela (Belosza), ban Serbii 39, 93
Bela II Ślepy, kr. węg. 29, 115
Bełz, gród 93
Berendejowie 12, 29, 46–48, 50, 51, 53, 55, 69, 76, 95, 103, 111, 112, 119, 122, 129, 130, 134, 138, 142–144
Berestowo (Berestowe), sioło 29, 104; w nim: cerkiew i klasztor św. Spasa 29, 136
Berezyj (Berezowoj), gród 117, 133, 134
berładnicy 50, 141
Berładnik zob. Iwan Rościsławicz Berładnik
bębny 108, 113
Biała Wieża, gród 68
Biała Wieża Stara, miejscowość 76, 77
Białogród (Biełgorod), gród 27, 35, 38, 46, 81, 96, 97, 98, 106, 143, 144; w nim: cerkiew św. Apostołów 38; Obramlowy (Abramlowy) most 97
Białogrodzianie 46, 97, 106
Białojeziercy 55

Biblia, Pismo Święte 7, 15
Ewangelie: wg św. Jana 33; wg św. Łukasza 65; wg św. Marka 27, 42; wg św. Mateusza 27, 86, 105
Księgi: Hiobowa 63; Przypowieści Salomonowych 15, 63; Psalmów 44, 49, 86
Listy: św. Jana 1 86; św. Piotra powszechny 15
Biegunow Ju. K. 57
Bielczyca, rezydencja ks. połockich 140
Biełka, rz. 39, 40
Bieniek S. 14, 42
Bierieżkow N. G. 7, 11, 13, 15, 20, 21, 25, 28, 30, 34, 44, 56, 80, 85, 89, 101, 109, 113, 122, 126, 129, 136
bierkowiec, miara wagi 52
birycz, urząd 73
biskup, biskupi 14, 15, 24, 27, 28, 33–35, 38, 39, 46, 47, 50, 54, 57, 58, 71, 93, 127, 128, 132–134, 139, 140, 142, 144
biskupstwa 28, 137, 138
Blestowit (Błostowit), gród 101
błonie 40, 79, 91, 105
Bochmacz, gród 68
Bogarodzica zob. Matka Boska
Bogarodzica Dziesięcinna zob. Kijów
Bogorodskij B. L. 75
bojar, bojarowie 11, 19, 26, 28, 38, 48, 49–51, 60, 65, 73, 79, 87, 89, 102, 114, 135, 144
Bohusewicz W. A. 7, 45, 58, 65, 112
Bolesław IV Kędzierzawy, ks. polski 28, 37, 42, 43, 82, 83
Bolesław III Krzywousty, ks. polski 11, 16, 37, 82, 115, 127
Bolesław Wysoki, ks. śląski 37, 38, 44
Bolesławicze, synowie Bolesława III Krzywoustego 37
Bolszów, sioło 121
Bołdyż, miejscowość 53, 54
Bołochów (Bołochowo, Borochów, Borochowo), gród lub terytorium 89
Bołowos (Bołowoś, Bołowies), rz. lub miejscowość 69, 118, 127
Bondar M. M. 81
Boniak, ks. połowiecki 106
Borys Juriewicz (zm. 2 V 1159), s. J. Dołgorukiego, ks. białogrodzki 56, 81, 84, 91, 97, 98, 105, 129, 135, 139
Borys-Roman Włodzimierzowicz (zm. 1015), św. 32, 68, 111, 139
Borys Wsiesławicz (zm. 1128), ks. połocki 21, 38, 140
Borys Wsiewołodkowicz (Wsiewołodowicz; 1146 – 1172), s. W. Dawidowicza, ks. grodzieński 39, 95, 97, 101–103, 106
Borysławowy dwór zob. Kijów
Borysów, gród 20
Boże Narodzenie 47, 52, 82
bożnica zob. cerkwie
bór („bor") 25, 70
Brama Biskupia zob. Perejasław Południowy
Brama Czenihowska zob. Nowogród Siewierski
Brama Kniaziowa zob. Perejasław Południowy
Brama Kowalska zob. Perejasław Południowy
Brama Kurska zob. Nowogród Siewierski
bratczyzna („bratczina") 140
Brenidec (?) 55
Briaczysław Dawidowicz, s. D. Wsiesławicza, ks. iziasławski (wygnany w 1129) 20, 21
Briaczysław Światopełkowicz (1104 – 28 III 1127), s. Ś.-Michała Iziasławicza 18
Briaczysław Wasylkowicz, s. W. Światosławicza, ks. iziasławski 18
Briagin, gród 68
brodnicy 59
Brok (?) 103
brona 38
Brześć, gród 34, 35, 37, 122
Budownic I. U. 7, 12, 17, 26
Buhaj A. S. 106
Bułgarzy Wołżańscy 12
Busk (Bużesk, Bużsk, Bużskij), gród 50, 60, 72, 73, 110, 116
burza 38, 145
Byczkow A. F. 78
bydło („skot") 25, 49, 92, 103, 120, 140, 144
Bzianica, uroczysko 106

całowanie krzyżowe zob. przysięga na krzyż
Carogród, Cesarzogród (Konstantynopol), gród 30, 31, 43, 58, 131–132, 134–135; w nim: sobór św. Sofii (Hagia Sofia) 58, 133, 145
cela („kielja") 54
cerkiew, cerkwie 13, 15, 22, 23, 38, 41, 44, 52, 62, 65, 66, 68, 75, 79, 92, 117, 121, 126, 131, 132, 137, 139, 140, 144, 145
cesarz, tytuł 13, 61, 82, 94, 100, 109, 124
cesarzewicz, tytuł 13
Cetwiński M. 14
Chalep, gród 27

Chiliczowy wnuk zob. Mirosław Andrzejowicz
Chmielewski S. 81
Chołostienko M. W. 132
chorągiew („stiag") 26, 46, 47, 81, 84, 123, 142
Chorobr', gród 121, 144
Chotria, rz. 95
chór („połati") 121
chrzest 100
Chrystus zob. Jezus Chrystus
chusta („powoj") 138
ciwun, urząd 45, 86, 126
córka Ajepy, ż. (pierwsza) Jerzego Dołgorukiego 105
córka Ajepy, ż. (pierwsza) Światosława-Mikołaja Olegowicza 50
córka Beli (Beloszy), bana Serbii, ż. Włodzimierza Mścisławicza 93, 94, 134
córka Bolesława III Krzywoustego, ż. Wsiewołoda Dawidowicza, ks. muromskiego 15, 16
córka cesarza zob. żona (druga) Iziasława-Pantelejmona Mścisławicza
córka Dymitra Zawidowicza, ż. (druga) Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza 14, 64, 126, 130–132, 134; jej dwór zob. Kijów
córka Iziasława Dawidowicza, ż. (druga) Gleba Juriewicza 131
córka Iziasława-Pantelejmona Mścisławicza, ż. Rogwołoda Borysowicza 38
córka Jerzego Dołgorukiego zob. Maria, ż. Olega Światosławicza
córka Jerzego Dołgorukiego zob. Olga, ż. Jarosława Ośmiomysła
córka (Irena?) Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza, ż. Andronika Komnenosa 11, 13
córka Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza, ż. (trzecia) Jarosława Światopełkowicza, ks. włodzimierskiego 11
córka Piotra Michałkowicza, ż. Mścisława Juriewicza 11
córka Światosława-Mikołaja Olegowicza, ż. Romana Rościsławicza 73
córka kr. węg. Władysława I, ż. (pierwsza) Jarosława Światopełkowicza, ks. włodzimierskiego 11
córka ks. polskiego Władysława Hermana, ż. (druga) Jarosława Światopełkowicza, ks. włodzimierskiego 11
córka Wsiewołoda Dawidowicza, ż. Włodzimierza Dawidowicza, ks. czernihowskiego 41, 143
córka Wsiewołoda Dawidowicza, ż. Jerzego Jarosławicza, ks. turowskiego 41
córka Wsiewołoda-Cyryla Olegowicza zob. Zwienisława
czadź (ród, rodzina, lud) 59
Czarci Las, uroczysko 91, 96
Czarna Mogiła, kurhan 67
Czarni Kłobucy 12, 46, 67, 68, 76, 79, 88, 90, 97, 100–105, 108, 113, 114, 119, 122, 124, 125
Czartorysk, gród 35, 37
Czartoryja, ramię Desny 60, 91
Czechy, Czesi 14, 82
czeladź 52, 54, 86, 138, 140, 144
Czemieryn (Czeremin), gród 83
Czernihów, gród 14, 19, 25, 27, 29, 30, 33, 35, 36, 38, 47, 49, 55, 59–63, 67–73, 78, 84, 89, 94, 100, 101, 109–111, 117, 120, 124–126, 128–131, 136, 144; w nim: cerkiew św. Spasa 47, 72, 94, 110, 144, 145
Czernihowianie 15, 29, 118
Czernieck (Czerniczesk, Czerniczsk), gród 38
czerńce, mnisi 48, 57, 61, 133
Czerwień, gród 12, 135
Czerwianie 135
Czubatyj M. 7, 22, 57, 58, 121
Czudź 22
Czyczersk, gród 142

Damian, bp kaniowski i juriewski 57, 58, 128
Damian, bojarzyn nowogrodzki 33
Daniel, bp juriewski 13, 14
Daniel, ihumen, pielgrzym 14
Daniel Romanowicz (1201-1264), s. Romana Mścisławicza, ks. halicki 44
Daniła Ignatowicz, bohater bylinny 14
Daniła Wielki, bojarzyn kijowski 48
dań, danina 22, 72, 83, 84, 86, 137
dary 15, 19, 30, 55, 56, 59, 73, 82, 83, 93, 99, 115, 130, 142
Dawid Jarunowicz, tysiącznik 26
Dawid Rościsławicz (zm. 23 IV 1197), s. R.-Michała Mścisławicza, ks. smoleński 64, 127, 147
Dawid Światosławicz (zm. 1123), s. Ś. Jarosławicza, ks. czernihowski 12, 14–16, 30, 31, 37, 111, 112
Dawid Wsiesławicz, s. W. Briaczysławicza, ks. połocki (1127-1129) 20, 21, 31
Dawidowa Bożnica („bożonka"), grodzisko 99
Dawidowicze, synowie D. Światosławicza, ks.

czernihowskiego 37, 41, 43, 44, 46, 47, 49–52, 54, 55, 60, 65, 68, 72, 77, 100
Derewy, Drewlanie 27
Dernowoj (Dernowuj), gród 46
Desna, rz. 27, 36, 48, 70, 101, 110
diabeł 46, 51, 63
Diadenko W. 98
diak 74
diakon 134
Dionizy, pielgrzym 24
Djakow M. A. 16
Długosz J. 7, 14, 16, 17, 28, 42
Dmitrow, gród 124
dna, choroba 121
Dniepr, rz. 25, 27, 32, 38, 46, 48, 60, 70, 78, 88, 89, 91, 98, 101, 102, 104, 109–111, 117, 118, 124, 126, 127, 136
Dnieprowe progi 123
Dobriańsk (Briańsk), gród 54, 55, 59
dobra („żiźń") 51, 60, 61, 69, 70, 83, 95, 138, 139
Dobrodomowa I. G. 31
Dobrynka, poseł 62
dobytek („towar") 76, 77, 86, 114, 134, 136, 141, 144 zob. też mienie
Dołobskie (Łubiejskie, Dulebskie) jezioro 101
Domagoszcz, osada lub gród 59
Don, rz. 12
Don (Doniec Siewierski 12, 31
Dorogożycze, uroczysko 91
Dowżenok W. I. 59
Dregowicze 81
Drohiczyn, gród 35, 37
Drohobuż, gród 87, 88, 91, 95, 96, 104, 110, 113, 122, 135
Drohobużanie 95
Druck, gród 20, 139, 140
Druczanie 139
drużyna 15, 19, 26, 32, 36, 40, 41, 45, 48, 49, 52–56, 59, 60, 66–69, 71, 72, 75, 76, 79–81, 87, 88, 90–93, 95–99, 101–104, 108–114, 118, 119, 122, 123, 125–127, 134, 136, 137, 140, 144
drużyna lepsza 26
drużyna młodsza 97 zob. też młódź
drużyna starsza 66
Dryhałkin W. I. 23, 27
Dubnica (Dubieniec, Dubnicia), rz. 130
Dubno (Dobno), gród 84
Dunaj, rz. 41
dwory 30, 44, 45, 51, 52, 62, 64, 65, 74, 75, 88, 102, 103, 111, 114, 121, 136, 139
Dymitr I, władca gruziński 123
Dymitr Zawidowicz, posadnik nowogrodzki 14
Dymitr Żyrosławicz, wojewoda kijowski 51
Dymitrowy dzień 93
Dymitrówna zob. córka D. Zawidowicza
Dziadosławl, gród 55, 59
dziedziniec („dietiniec") 118
dziesięcina 137
Dziewiagorsk, gród 59
dzwony 52
Dźwinogrodzianie, mieszkańcy Dźwinogrodu n. Dniestrem 43
Dźwinogród (Halicki), gród 39, 43, 90
Dźwinogród (Kijowski), gród 107
Dźwinogród n. Dniestrem, gród 40

Efrem, bp, mtp perejasławski 15
Eufemia, c. Otto II, ks. Moraw, ż. Światopełka Mścisławicza 38, 82
Eufemia Włodzimierzówna, c. W. Monomacha, ż. Kolomana I, kr. węg. 29
Eufrozyna, c. Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza, ż. Geyzy II, kr. węg. 82, 93, 115
Eutymius, bp perejasławski 34, 46, 54, 57, 58, 79
ewangeliarz 52

Fadiejew L. A. 13
Filipowy dzień 124
filozof, tytuł 57
Fiodor, bp rostowski 137
Foma Ratyborycz, posadnik 12
Frojanow I. Ja. 45, 63

gać 40
galeria („pieriechod") 121
Gall Anonim, kronikarz 106, 107
Gawryła Wasylewicz, poseł 111
Gąsiorowski A. 21
Geysztor A. 39
Geyza II, kr. węg. 39, 83, 113, 141
Giik (Jaik), rz. 31
Gilewicz A. 52
Giuriczew (Guriczew), gród 117
Gleb Juriewicz (zm. 20 I 1172), s. J. Dołgorukiego, ks. perejasławski 56, 59, 66–72, 81, 87, 88, 92, 99, 105, 111, 112, 124–129, 131, 144

Gleb Olegowicz (zm. 1139), s. O.-Michała Światosławicza, ks. kurski 24, 30, 39
Gleb Rakoszycz, bojarzyn kijowski 142
Gleb Rościsławicz, s. R. Glebowicza, ks. drucki 139
Gleb Rościsławicz, s. R. Jarosławicza, ks. riazański 42
Gleb-Dawid Włodzimierzowicz (zm. 1015), św. 32, 68, 111, 139
Gleb Wsiesławicz (zm. 13 IX 1119), ks. miński, połocki 11, 12, 112, 139
Gleb Wsiewołodowicz (Wsiewołodkowicz), s. W. Dawidowicza, ks. perejasławski 39
Gleba (Uleba) dwór zob. Kijów
Glebl, gród 67, 68, 144
Gleblanie 68
Glebowicze, synowie G. Wsiesławicza (zm. 13 IX 1119) 140
Głuchów, gród 117
Gniezno, gród 42
Gnojnica, gród 116
godzina zob. godzin liczenie
godzin liczenie 16, 18, 23, 38, 138
Goetz L. K. 7, 18, 22, 71
Golędź (Golad') 56
Golsko, miejscowość 88
Gołogóry, pasmo wzgórz 39, 40
Gołubinskij E. 7, 24, 57, 58, 64, 74, 134
Gołubowskij P. W. 22, 106, 121
Gonczarow W. K. 58, 102
Goranin E. 5, 7, 26, 34, 38, 50, 64, 66, 94, 121, 137, 145
Gordilewskij W. A. 31
Goren, wojewoda 59
Gorodyszcze, rezydencja ks. nowogrodzkich 73–74
Góra zob. Karpaty
Góra (Kijowska) zob. Kijów
Grabski A. 57
gramota, list 133
gramoty krzyżowe 39, 61, 62, 120, 121
Granstrem J. E. 57
Grecy, Grecja 13, 22, 27, 58
grobla („griebla") 84
grobowiec („grobnica") 22, 35, 43, 65, 89, 126, 138
Grodecki R. 106
Grodno (Gorodok, Goroden, Gorodeń), gród 20
grody naddesneńskie 133
grody naddunajskie 141
grody nadhoryńskie 135
grodzenia („zaboroła") 142
Grób Pański 24
gród Jarosława zob. Kijów
gród Włodzimierza zob. Kijów
Gródek Jerzego zob. Gródek Osterski
Gródek (Gorodiec) Kijowski, gród 24, 25, 35
Gródek (Gorodiec) Osterski, gród 34, 66, 68–72, 88, 89, 98, 99, 110–112, 117, 144; w nim: cerkiew św. Michała 112
Gruszewskij A. S. 129
Grydszyna Brama zob. Włodzimierz Wołyński
Grzegorz, ihumen 19
grzywna srebra 40, 55, 138
grzywna złota 55, 64, 131, 138
gumno 38, 52

habit („switka") 64
Halicz, gród 32, 34, 40, 41, 43, 83, 85, 87, 89, 92, 98, 99, 106, 110, 116, 117, 121, 122, 135, 137, 142, 143; w nim: cerkiew św. Spasa 121; dwór książęcy 121
Haliczanie 29, 40, 41, 96, 123, 142, 143
Halleya kometa 41
Helena, ż. Jaropełka Włodzimierzowicza (zm. 18 II 1139) 43
hełm („szełom") 108, 109
Henryk Sandomierski, ks. polski 82, 83
Heriodion (Rodion), św. 137
hierarchowie („swiatitieli") 17, 110
Hiob, bibl. 63
Hliczerówna Z. 27
Homel (Gomij), gród 36, 144
Horyń (Gorinka, Gorinika), rz. 32, 88, 95, 96
Hruszewski M. 7, 14, 18, 31, 33, 36, 37, 39, 44, 65, 81, 89, 103, 106, 113, 120, 130, 141
Hupało K. M. 16

Igor Olegowicz (zm. 19 IX 1147), s. O.-Michała Światosławicza, ks. kijowski 30, 35–37, 39–49, 51, 54, 61, 63–66, 71, 72, 77, 94, 99, 104, 146
Igor-Jerzy Światosławicz (3 IV 1151 – 1202), s. Ś.-Mikołaja Olegowicza, ks. nowogrodzko-siewierski 101, 142
Igorowa zob. żona (pierwsza) Olegowicza
Igorowe siółko 53; w nim: cerkiew św. Jerzego 53; dwór 53; gumno 53
ihumen, ihumeni 22, 48, 54, 66, 71, 110, 132, 136

ikony 52, 87, 105, 131
Inge I, kr. szwedzki 13
Ipał-Ipa D. 123
Irena-Ingigerda, ż. Jarosława Mądrego 48
Iwan, bp nowogrodzki 147
Iwan, gród 102
Iwan (Iwanko), tysiącznik 21
Iwan Chaldejewicz, wojewoda halicki 43
Iwan (Iwanko) Juriewicz (zm. 24 II 1147), s. J. Dołgorukiego, ks. kurski 51, 52, 55, 108
Iwan Rogwołodowicz, s. R. Wsiesławicza, ks. połocki (wygnany 1129) 30, 31
Iwan (Iwanko) Rościsławicz Berładnik (zm. 1161), s. R. Włodzimierzowicza, ks. dźwinogrodzki, berledzki 40, 41, 50, 52, 55, 135, 136, 141, 142
Iwan (Iwanko) Ruczecznik, poseł 145
Iwan Wasylkowicz (zm. 1141), s. W. Rościsławicza, ks. halicki 31–34
Iwan Wojtyszycz, wojewoda kijowski 20, 33, 46, 47
Iwanow P. A. 11
Iwor Juriewicz, bojarzyn kijowski 48
Iziasław Dawidowicz (zm. 6 III 1161), s. D. Światosławicza, ks. czernihowski, kijowski 31, 35–37, 39, 41, 46, 47, 49–55, 59–62, 67, 68, 70–73, 76–78, 80, 89, 91, 92, 101–103, 109–112, 117–120, 122, 124–131, 133, 134, 136–138, 141–144, 146
Iziasław Glebowicz (zm. 14 V 1133), s. ks. kurskiego G. Olegowicza 24
Iziasław Jarosławicz (zm. 3 XI 1078, s. J. Mądrego 62, 85, 138
Iziasław-Pantelejmon Mścisławicz (zm. 13 XI 1154), s. M.-Haralda Włodzimierzowicza, ks. kijowski 19–22, 24, 25, 31–33, 35–41, 43–58, 60–62, 66–69, 71–78, 80, 82–91, 94–96, 98–120, 122–125, 127, 133, 146, 147
Iziasław Światopełkowicz (zm. 23 XII 1127), s. Ś.-Michała Iziasławicza 21
Iziasławl, gród 20, 141
Iziasławcy 20, 21
Iziasławowa zob. żona (pierwsza) Iziasława-Pantelejmona Mścisławicza
Izydor z Miletu, architekt 58

Jachroma, rz. 124
Jakubowski W. 57
Jakun, bojarzyn smoleński 145
Jakun Mirosławicz, tysiącznik nowogrodzki 33
Jan Chrzciciel, św. 16, 58
Jan II Komnenos, ces. biz. 11, 13
Janki monaster zob. Kijów
Janin W. L. 24
Janka (Anna; zm. 3 XI 1112), c. Włodzimierza Monomacha 23, 43, 79
Janki siółko 79
Jaropełk Andrzejowicz, s. A. (Dobrego) Włodzimierzowicza 138
Jaropełk-Piotr Iziasławicz (zm. 22 XI 1086), s. I. Jarosławicza, ks. turowski 138
Jarosław Mścisławicz (?) 78–80 zob. Światopełk Mścisławicz (zm. 1154), s. M.-Haralda Włodzimierzowicza
Jaropełk Włodzimierzowicz (zm. 18 II 1139), s. W. Monomacha, ks. kijowski 12, 17–19, 23–30, 41, 43, 95, 146
Jarosław, gród 113
Jarosław Iziasławicz, s. I.-Pantelejmona Mścisławicza, ks. nowogrodzki 50, 73, 100, 124, 130, 131, 138, 141, 143–146
Jarosław-Jerzy (Mądry) Włodzimierzowicz (zm. 20 II 1054), ks. kijowski 17, 19, 35, 47, 48, 66, 73, 74, 85, 98, 105, 126
Jarosław Juriewicz (zm. 12 IV 1166), s. J. Dołgorukiego 105
Jarosław Światopełkowicz (zm. V 1123), s. Ś.-Michała Iziasławicza, ks. włodzimiersko-wołyński 11, 14, 15, 20, 41, 85, 129, 138
Jarosław Światosławicz (zm. 1129), s. Ś. Jarosławicza, ks. czernihowski, muromski 14–16, 18, 19, 22, 42
Jarosław Włodzimierzowicz Ośmiomysł (zm. 1 X 1187), s. W. Rościsławicza, ks. halicki 87, 121, 122, 123, 130, 134, 135, 141, 142
Jarosław Wsiewołodowicz (1139-1198), s. W.-Cyryla Olegowicza, ks. czernihowski 33, 144
Jarosławicze, synowie ks. riazańskiego J. Światosławicza (zm. 1129) 117
Jarosławl, gród 75
Jarosławowy dwór zob. Kijów
Jarosławowy dwór zob. Nowogród Wielki
Jarosławowy wnuk zob. Włodzimierz Światosławicz, ks. muromski
Jaryszew (Jaryszow), gród lub sioło 77
Jasenećkyj W. 29
Jasini (Osetyńcy) 43

Jazina (?) zob. Kijów
jątrew 53
Jeltuk, ks. połowiecki 55
jeńcy 75, 120, 123
Jeriemian S. T. 123
Jerzowa zob. żona (druga) J. Dołgorukiego
Jerzy Iwanowicz, poseł 143
Jerzy Jarosławicz (ok. 1112–po 1161), s. J. Światopełkowicza, ks. turowski 41, 84–86, 129, 136, 138
Jerzy Prokopicz, bojarzyn kijowski 48
Jerzy Szymonowicz, tysiącznik rostowski 12, 22
Jerzy (Gieorgi, Jurii, Diurdi, Giurdi, Diurdii) Włodzimierzowicz Dołgoruki (zm. 15 V 1157), s. W. Monomacha, ks. rostowski, kijowski 6, 12, 17, 22, 24–26, 29, 33–35, 38, 49, 51, 53, 55, 56, 60–62, 68, 70–71, 73–89, 91–113, 117–119, 124, 126–131, 133–137, 139, 146, 147
jezdni („konnii") 109
Jezus Chrystus 49, 63, 64, 116, 124, 137
Joachim (Akim), bp turowski 39, 50
Jura R. A. 58, 106
Jurczenko P. G. 41
Jurczenko P. O. 103
Jurewicz O. 26
Juriew, gród 37, 144
Juriewcy 144
Juriewicze, synowie J. Dołgorukiego 55, 102
jutrznia („zautrienia") 69, 132

Kadłubek W. 7, 14, 29, 42
kadzielnica 52
kadzielnica ręczna („kaceja") 52
Kalisz, gród 42
Kama, rz. 12
Kamosa Osołukowicz, ks. połowiecki 53
kamienie drogie 131
Kaniów, gród 81, 89, 130, 137; w nim: cerkiew św. Jerzego 41
Kanonik Wyszehradzki, kronikarz 38, 44, 133
Karamzin N. M. 7, 14, 54, 56, 84, 134
Karakoz Mniuzowicz, Berendej 143
Karas, Berendej 143
Karelowie 74
Karger M. K. 7, 17, 22, 23, 29, 41, 45, 47, 48, 57, 63, 65, 66, 75, 91, 103, 112, 132, 136, 140
Karpaty 82, 93, 107
Karpluk M. 58
Kideksza, rezydencja książęca 139; w niej: cerkiew św. św. Borysa i Gleba 139
Kiersnowski R. 40
Kijas A. 21, 44, 45, 137
Kijowianie 23, 29, 38, 44, 45–47, 49, 60, 62–66, 68, 75, 78, 80, 81, 88, 90, 91, 95, 97–99, 101–104, 107, 109, 125, 126, 128, 129, 136, 141
Kijowianie lepsi 113
Kijowianin, poseł 141
Kijowska Brama zob. Włodzimierz Wołyński
Kijów, gród 12–15, 17, 22, 24–28, 30–32, 34–37, 40, 41, 43–45, 47–49, 54, 58, 61–65, 68–70, 72, 73, 75, 77, 79, 81, 82, 86–93, 95–107, 110–112, 116–120, 122–132, 135–137, 139, 141–145; w nim: Babin targ („torżok") 65
bramy: Lacka 103–105; Złota 47, 48, 103–106; nad nią: cerkiew Zwiastowania Bogarodzicy 105; Żydowska 47, 103
cerkwie Bogarodzicy Dziesięcinna 22, 65, 91, 107, 110; Bogarodzicy Pirogoszcza 23, 27; św. Dymitra (potem św. Piotra) 22; św. Sofii (archikatedra) 13, 17, 48, 58, 62, 63, 65, 88, 91, 98, 99, 107, 110, 126; św. Teodora 22, 23, 54, 63, 64, 66, 124; Turowa bożnica 45
dwory: Borysławowy 103, 116; Jarosławowy (wielki dwór, dwór kaniaziowy, wielki Jarosławowy dwór) 45, 65, 88, 91, 98, 112, 126; Gleba (Uleba) 63; Krasny 98, 136; Mścisławowej 64; Mścisławowy 64, 65; Raj (Jerzego Dołgorukiego, za Dnieprem) 136; Ratszy 45; Wasylkowy 136
Góra (Kijowska) 16, 45, 65
gród Jarosława 47, 63, 103
gród Włodzimierza 22, 45, 63
Jazina (?) 103
klasztory: Janczyn (żeński) 19, 23; w nim: cerkiew św. Andrzeja 19, 23, 30, 43; św. Ireny 48; pieczerski Zaśnięcia Bogarodzicy 18, 71, 91, 132, 138; w nim: miejsce Światoszy 132; Teodozowa pieczara 132, 138
Kopyrowy koniec 13, 30, 66, 94; w nim: cerkiew św. Jana 13, 103; klasztor św. Symeona 66, 94
most 63
Olegowa mogiła, uroczysko 47, 91, 103

Podół 16, 43, 45, 65, 91; na nim: cerkiew św. Michała (nowogrodzka bożnica) 65
przewóz kijowski 48
Szczekowica 103, 104
Ugorskie (Ugorśkij, Ugorskyj, Ugorskoje), uroczysko 44, 112; pod nim: dwór książęcy 112
Wydobycze, uroczysko 48, 75; w nim: cerkiew i klasztor św. Michała 49, 75, 81
Kiszka L. bp 13
Kleck (Kleczesk, Kleczsk, Kliczesk), gród 20, 36, 37, 81
Klemens I, św., papież 58
Klim Smolatycz, mtp Rusi 57, 58, 62, 63, 66, 81, 110, 133, 134, 145, 147
klucznik 126
kłobuk, czapka 121
Kłow, ruczaj i miejscowość 104
kniżnik, erudyta 57
kniaziowy dwór zob. Kijów
kobyła 51
kolczuga („bronia") 101, 102, 140
Kokej, Berendej 143
Koloman I, kr. węg. 29
Kołtesk, gród 55
komety 41
komnata („gorienka") 121
Komnena A. 26
konie 35, 38, 45, 48, 51, 53, 57, 62–64, 75, 79, 82, 84, 85, 87, 90, 91, 93, 94, 97–99, 102, 103, 105, 107, 109, 110, 113, 114, 120, 121, 124, 127, 138, 142, 144
konie taborowe 114
konie zapasowe („powodnyje") 114
Konstantyn, tysiącznik nowogrodzki 28
Konstantyn I, mtp Rusi 132–134, 142, 144, 145, 147
Konstantyn-Cyryl, twórca alfabetu słow. 58
Konstantyn Mikulicz, posadnik nowogrodzki 33
Konstantyn Sierosławicz, bojarzyn halicki 136
Konstantynowy gród zob. Carogród
kopia, włócznia 84, 85, 100, 102, 107–109, 122
kopia, jedn. wojsk. (?) 122
Kopyrowy koniec zob. Kijów
korab 131
Koraczew (Karaczew), gród 6, 53, 55, 112, 119, 129
Korań (Karań), sioło 32
Korczesk (Koreczesk, Korec, Koczersk), gród 88, 95, 124, 131
Korszczanie 95
korzno zob. płaszcz książęcy
Kosmas, bp halicki 137
Kosmas, bp połocki 38, 134, 137
Kosmas, kronikarz czeski 38, 44
Kosniatko (Kostiażko, Kostiaszko), bojarzyn czernihowski 6, 49
Kosniatyn (Ksniatyn, Konstantyn), gród 74
Kotielnica (Kotielnia), gród 38, 60, 72
Kotlar M. F. 55, 159
Kowalenko W. 9, 12, 19, 22, 27, 29, 55, 60, 122, 123, 141
Kowalczyk E. 106
Kowuje (Koui) 103, 104
Kozielsk, gród 51, 55, 124
Krasn (Krasne), gród 27
Krasny dwór zob. Kijów
Krasny dwór zob. Perejasław Południowy
Krom, gród 59
*Kronika Mierzwy* 14
*Kronika Ortliba* 14
*Kronika wielkopolska* 8, 14, 29, 42, 115
król, tytuł 29, 82, 89, 93–95, 100, 107, 110–117, 120, 132, 134, 141
królowa 93, 115
Krystyna, c. Inge I, ż. (pierwsza) Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza 13
Krywicze (tu: ks. połoccy) 20
Ksenia, c. Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza, ż. Briaczysława Dawidowicza 20, 21
księgi 52
kubara, rodzaj statku 141
Kubiak W. 12
Kuczełmin, gród 141
Kuczera M. P. 18, 26, 32, 34, 57, 106, 107
Kuczkin W. A. 12
Kudnowo, siółko 78
Kudriaszow K. W. 120
Kuknisz, arcybp węg. 93, 114
Kunil, miejscowość 88
Kuraszkiewicz W. 102
Kursk, gród 19, 20, 32, 49, 51, 66, 81, 105
Kurszczanie 66
Kuryłowicz J. 123
Kuza A. W. 74
Kuzmina Ł. F. 7
Kuźma Snowidycz, bojarzyn 143, 144
Kuźmiczewskij P. 31
Kürbis B. 7, 8

Labuda G. 8, 9, 34, 37, 38, 42, 44
Lachy (Polacy, Polska) 12, 14, 15, 28, 34, 37, 38, 82–84, 90, 92, 113, 115, 130, 141
Lacka Brama zob. Kijów
Laszka zob. córka Bolesława III Krzywoustego, ż. Wsiewołoda Dawidowicza, ks. muromskiego
Latopisy, kodeksy, zwody
*Akademicki* 8, 21, 41, 137, 139
*Awraamki (Abramki)* 137
*Chlebnikowowski* 5, 8, 13, 22, 25, 27, 38, 40, 41, 43, 44, 48, 49, 51, 52, 55, 58, 59–61, 64, 65, 67, 70, 71, 76, 78–80, 83–90, 92, 95, 100–102, 106, 118, 121, 124, 125, 127, 129, 130, 134, 136, 139, 141, 143
*Hipacki* 5, 6, 8, 11, 12, 19, 23, 25, 32, 39, 41, 43, 44, 48, 49, 51, 52, 53–58, 61, 65, 67, 69, 70, 76, 78–80, 84–87, 90, 92–95, 98, 101, 102, 107, 113, 118, 125, 127, 129, 133, 134, 136, 139, 141–143
*Hustyński* 8, 13, 21, 43, 141
*Jermoliński* 17
*Jermołajewski* 6, 8, 17, 43, 48, 51, 57, 79, 86, 94, 101
*Lwowski* 76
*Ławrientiewski* 8, 11, 14, 16, 17–25, 27–30, 32, 34, 36, 38, 39, 43, 44, 47, 49, 54, 56, 58, 60, 62–65, 69, 72, 75–78, 80, 81, 84, 85, 91, 92, 95, 107, 109–114, 118, 119, 123, 124, 126–132, 134, 135, 137–139, 144
*Mazurinski* 17
*Moskowskij letopisnyj swod konca XV wieka* 9, 11, 13, 18, 23, 45, 110
*Nikonowski* 8, 27, 28, 55, 74, 85
*Nowogrodzki I* 8, 16, 24, 28, 29, 33–35, 38, 43, 73, 75, 80, 111, 124, 126, 127, 129, 132, 133, 138, 141, 142
*Nowogrodzki IV* 8, 16, 20, 137
*Pogodziński* 5, 8, 17, 18, 25, 36, 61, 70, 76, 85, 87, 101, 102, 127
*Radziwiłłowski* 8, 20, 21, 41, 119, 137, 139
*Sofijski I* 8, 20, 58, 137
*Troicki* 8, 44, 92
*Twerski* 12, 131
*Woskresieński* 8, 11, 12, 14, 17–20, 22, 23, 25, 28–30, 33, 36, 43–45, 51, 53–58, 61, 62, 67, 68, 73–75, 78, 79, 82, 85, 87, 91, 92, 106–110, 112, 114, 118, 119, 124, 126–128, 132, 135, 137, 139, 142–144
*Zwód latopisarski* 1497 r. 10, 30, 131, 137, 144
Lebiedincew P. Ł. 43, 94
leczenie 121
Lehr-Spławiński T. 9, 60, 74
Leon Diogenes, zięć Włodzimierza Monomacha 26
Leonty II, bp rostowski 138, 139
Lewicki T. 12, 46, 103
leże („pokorm") 94
Lichaczow D. S. 8, 15, 22, 23, 25, 49, 133
Limonow Ju. A. 17
Lipko S. A. 89
Litwa, Litwini 23, 141
Lotar II, kr. niemiecki 44
Lubecz (Lubesk, Lubeć, Lubcz), gród 67, 69, 70, 117, 127, 143
lud („narod") 17, 81, 88, 126

Ładoga, gród 133; w niej: cerkiew św. Klemensa 133
łańcuch („czepi") 64
Łazariew W. N. 131
Łazarz, tysiącznik kijowski 62, 63, 65
Łazarz Sakowski, tysiącznik 36, 47
Łęczyca, gród 42
Łobyńsk, gród 56
łodzie 31, 62, 101, 102, 110, 139
Łogożsk, gród 20, 21
Łogożanie 20, 21
Łukasz Chrysoberges, patriarcha 145
Łukasz Ewangelista 131
Łokna, rz. 19
Łopariew Ch. 13
Łowmiański H. 8, 16, 17, 21, 26, 47, 56, 74, 89, 102, 137, 141
łowy 40
Łuck, gród 81, 83–85, 87, 92, 110, 127, 130, 131, 134, 138
łucznicy zob. strzelcy
Łukina G. N. 56
łup („połon") 12, 21, 42, 54, 55, 67, 75, 117, 120
Łutawa, gród 131, 142
Łybedź, rz. 27, 47, 48, 105
Łysienko P. F. 9, 20, 35, 37, 81, 131

macocha zob. żona (druga) Iziasława-Pantelejmona Mścisławicza
macoszycz zob. Włodzimierz Mścisławicz (1131 – 10 V 1171)

Makarenko M. 112
Makarij (Bułgakow), mtp 133
Maleczyński K. 9, 11, 14, 16
Mały Rutiec (Rutiec), rz. 108
Małyszewskij I. I. 16, 83
mantia 64
Manuel, bp smoleński 27, 57, 58, 134
Manuel II Komnenos, ces. biz. 82
Marek (Marko), bp perejasławski 18, 24
Maria, c. Jerzego Dołgorukiego, ż. Olega Światosławicza, ks. nowogrodzko-siewierskiego 87
Maria, c. Światosława-Mikołaja Olegowicza, ks. czernihowskiego 77
Maria, c. Petryły (Piotra) Mirosławicza, ż. Światosława-Mikołaja Olegowicza, ks. czernihowskiego 33, 53, 56, 144
Maria, ż. Piotra Włostowica 42
Maria Mścisławówna, c. M.-Haralda Włodzimierzowicza, ż. ks. czernihowskiego Wsiewołoda-Cyryla Olegowicza 34, 35, 48,
Maria Wasylkówna, c. W. Światosławicza, ż. Światosława Wsiewołodowicza 38
Maryca (Maria), c. Włodzimierza Monomacha, ż. Leona Diogenesa 26, 58
maślny tydzień zob. tydzień maślny
matka Włodzimierza Mścisławicza (1131 – 10 V 1171) zob. żona (druga) M.-Haralda Włodzimierzowicza
Matka Boska (Bogarodzica) 43, 44, 48, 52, 53, 68, 70, 73, 87, 101, 105, 109, 110, 116, 132, 138
Mażewe, siółko 111
mąż, mężowie („muż", „muži") 31, 33, 34, 42, 43, 46, 49, 51–54, 56, 57, 60, 62, 65–68, 70–73, 75, 76, 79, 83, 85, 86, 89 90, 93, 95–97, 99, 100, 104, 105, 113, 115, 116, 120–123, 126, 127, 135, 141, 145
Mceńsk (Mcenesk), gród 59, 117
Mełtekowe, sioło 51
meteory 38
metropolia 145
metropolici 12, 19, 27, 30, 43, 57, 58, 62, 63, 66, 81, 110, 132–134, 136, 142, 144
mężowie lepsi 33, 45, 123
mężowie przedni 127
Michal, bojarzyn kijowski 64, 65
Michał Archanioł 18, 48
Michał II, mtp Rusi 23, 27, 30, 43, 58, 147
Michał Wiaczesławicz (zm. 25 VII 1129), s. W. Włodzimierzowicza 22, 129
Michał Wsiewołodowicz (zm. 30 IX 1246), ks. halicki 75
Michałkowicz zob. Piotr Michałkowicz
Miczsk, gród 96, 98
Miczanie 96, 98
miecz 83, 85, 109
miecznik, urząd 45
miedź 53
mienie („imienije") 21, 35, 38, 42, 49, 52, 54, 61, 115, 126, 132, 137 zob. też dobra
Mieszko III Stary, ks. polski 37, 42, 82, 83
Miezіencewa G. G. 81
Międzyboże (Międzybuże), gród 50, 60, 72
mięsopust 40, 122
Mikołaj Muzzaloni, patriarcha 133
Mikulin, gród 39, 40
Milsk (Milesk), gród 96
Mińsk, gród 11, 24, 112, 140, 141
miód 53
Mirosław Andrzejowicz, bojarzyn kijowski 44, 47
Mirosław Giuratynicz, posadnik nowogrodzki 24
Mirosławowy wnuk zob. Iwor Juriewicz
Mirosławskie siółko 102
Miśkiewicz B. 9, 38, 42
młódź („dietskije") 59, 84, 85
młódź („mołod'") 79
modlitwy 15, 18, 48, 63, 84
Mole W. 17, 73, 91, 131
Mołoga, rz. 74, 75
Mołotyn, gród 34
monaster Janki zob. Kijów
monastery 16, 23, 30, 48, 54, 64, 66, 91, 94, 103, 124, 126, 132, 137, 138
Morawijsk (Morowiejsk), gród 30, 118, 129, 143
Morgunow Ju. Ju. 67
Moskwa, gród 56, 58
mosty 63, 97
Mowczan I. I. 98
Mozyr, gród 131, 142
Mrukówna J. 7
Msta, rz. 56
Mścisław-Harald-Teodor Włodzimierzowicz (1076 – 15 IV 1132), s. W. Monomacha, ks. nowogrodzki, kijowski 13–15, 17, 19, 20–24, 31, 41, 74, 99, 130, 146, 147

Mścisław Iziasławicz (zm. 19 VIII 1170), s. I.-Pantelejmona Mścisławicza, ks. perejasławski 47, 48, 50–52, 59, 66, 69–71, 73, 79, 80, 88–90, 92, 95–97, 100, 102, 107, 110–113, 115, 116, 119, 120, 122–127, 129–131, 134–136, 141
Mścisław Juriewicz, s. J. Dołgorukiego, ks. nowogrodzki, peresopnicki 84, 92, 99, 105, 127, 128, 131, 138
Mścisław Włodzimierzowicz (zm. 1034), s. W. Wielkiego Światosławicza, ks. tmutarakański, czernihowski 47
Mścisławicz zob. Światopełk Mścisławicz
Mścisławicze, synowie M.-Haralda-Teodora Włodzimierzowicza 25, 31, 32, 37
Mścisławl, gród 134
Mścisławowa zob. Krystyna, c. Inge I, ż. (pierwsza) Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza
Mścisławowa zob. córka Dymitra Zawidowicza, ż. (druga) Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza
Mścisławowej dwór zob. Kijów
Mścisławowy dwór zob. Kijów
Mścisławówna zob. córka (Irena?) M.-Haralda Włodzimierzowicza, ż. Andronika Komnenosa
Mścisławówna zob. Ksenia, c. M.-Haralda Włodzimierzowicza, ż. Briaczysława Dawidowicza
Munarew, gród 89, 143
Murawica, gród 84
Murawjowa Ł. L. 7
Murjanow M. F. 23, 27
Murom, gród 15, 16, 19, 22, 42, 139
Muromcy 117
mytnik 97

nabożeństwo południowe („obiednia") 73, 79
nabożeństwo wieczorne („wieczenia") 79, 121
naczynia („sosudy") 52, 99, 115
Nadowe jezioro 47
namiot („szatier") 75, 113
namioty („wieży") 90, 103, 115, 120
Namysłowski W. 39
narada („riad", „poriad", „duma", „sowiet") 60, 62, 71, 101, 102, 104, 125
nasad („nosad"), rodzaj łodzi 75, 76, 91, 98, 101, 102
Nasonow A. N. 9, 17, 19, 20, 28, 30, 51–53, 54, 56, 59, 60, 67–69, 73, 74, 77, 81, 101, 117, 122, 125, 128, 129, 131, 143, 144
nasyp 50
Nekłocz (Neklucz, Nekołocz), gród lub jezioro 21
Nerwin, wojewoda nowogrodzki 43
Nerla, rz. 139
Neryńsk, gród 56
Nestor, bp rostowski 134
Nicefor I, mtp Rusi 13, 147
Niedziela Masłopustna 41
Niedziela Mięsopustna 41
Niedziela Wierzbna 56–57, 75
Niedźwiedzica, rz. 73, 74
Niemcy 85
Nieżatyn (Śnieżatyn), gród 60
Nifont, bp nowogrodzki 28, 33, 34, 57, 58, 127, 132, 133, 142, 147
Nikita, mtp Rusi 13, 18, 147
Nikolskaja T. N. 9, 51, 53, 56, 59, 60, 129
Nikolskij N. 57
Noe, bibl. 86
Nosow, gród 69
Nowogrodzianie (mieszkańcy Nowogrodu Siewierskiego) 53
Nowogrodzianie (mieszkańcy Nowogrodu Wielkiego) 21, 28, 33–35, 60, 62, 66, 68, 73–75, 119, 124, 127, 128, 138, 140, 142, 145
nowogrodzka bożnica zob. Kijów
Nowogród Siewierski, gród 34, 35, 49–53, 59, 61, 72, 110, 112, 118, 119, 137, 138, 143; w nim: Brama Czernihowska 50; Brama Kurska 50
Nowogród Wielki, gród 6, 14, 16, 24, 28, 33, 35, 38, 72, 73, 75, 83, 100, 117, 119, 127, 131, 133, 141; w nim: dwór Jarosława 74; sobór św. Sofii 73, 133
Nowy Torg, gród 56

Obezy (Gruzja) 123
obiad 35, 45, 53, 56, 72, 73, 77, 83, 88, 97–99, 107, 113, 121
Obłów (Blewe, Obłowe, Obłowa), gród 59, 144
obozowisko („stanowiszcze") 139
Obramlowy most zob. Białogród
obrok („korm") 121
obrusy („inditja") 52
Ochmański J. 74, 141
ogrody 47, 79, 103, 104

Oka, rz. 56
okowy („wierigi") 53
okup 48, 144
Oleg (zm. 912), ks. kijowski 47
Oleg-Michał Światosławicz (zm. 1 VIII 1115), s. Ś.-Jarosławicza, ks. czernihowski 18, 19, 25, 28, 30, 44, 52, 57, 66, 111, 112, 146
Oleg Światosławicz (zm. 16 I 1181), s. Ś.-Mikołaja Olegowicza, ks. nowogrodzko-siewierski 56, 87, 142
Olegowa mogiła zob. Kijów
Olegowe pole, terytorium 69, 70
Olegowicze, synowie i potomkowie Olega-Michała Światosławicza (zm. 1 VIII 1115) 19, 23, 25–27, 36, 37, 39, 46, 48, 60, 62, 63, 66–68, 70–72, 78, 89, 92–94, 100, 105, 107, 109
Oleszje, gród 122
Olga (zm. 969), kniahini, św. 35, 45
Olga (Eufrozyna), c. Jerzego Dołgorukiego, ż. Jarosława Ośmiomysła, ks. halickiego 87
Olgów, gród 117
Olszanica, rz. 90
Olżycze, sioło 35, 118
Ołbyr' Szeroszewicz, poseł 144
ołtarz 132
Ołyka, uroczysko 83
Onania, ihumen 66
Onufry, bp czernihowski 38, 47, 57, 58
Onufry, poseł 141
opłakiwanie zmarłych 17, 56, 109, 124, 126
opona (opończa?) 78
oręż („oružije") 81
Orgoszcz, gród 143
Ormina, gród 37
ornaty („rizy") 48
Ortperlujowie (Operlujowie, Orplujowie), plemię połowieckie 117
osady („słobody") 137
Osełuk (Selełuk), ks. połowiecki 19
Osetr, gród 55
osmenik 136
ostróg 43, 51, 117–119
Ostrów k. Wyszogrodu 44
oszczep („oskiep") 15
owce 35

pachołek („dietskij") 59, 121, 140
pachołek („otrok") 21, 76, 144
Panow W. 48, 118
Pantelejmon zob. wizerunek św. Pantelejmona
Pantelejmon, bp czernihowski 35
Papadimitru S. 13
Parchomienko W. A. 106
pardus, lampart 56
Paszuto W. T. 9, 23, 26, 31, 33, 42, 59, 82, 93
*Pateryk kijowsko-pieczerski* 16, 22, 37, 133
patriarcha 58, 133, 145
Paweł, św. 137
pawołoka (złotogłów) 56, 99
Perejasław Południowy, gród 15, 17, 18, 24–26, 27, 31, 32, 34–39, 45, 46, 48, 67, 69, 76, 78–81, 89, 92, 99, 104, 105, 111, 112, 120, 124, 125, 127–129, 144; w nim: bramy: Biskupia 26; Kniaziowa 26, Kowalska 80; cerkiew św. Michała 15, 35, 46, 79, 81, 92, 99; św. Spasa 110; klasztor św. Jana 49; Krasny dwór 80
Perejasław nowy (Zaleski) 137; w nim: cerkiew św. Spasa 137
Perejasławcy (mieszkańcy P. Południowego) 18, 25, 29, 50, 69–71, 80, 125
Perepetowe (Perepetowe pole), terytorium 90, 107
Peresieczen (Peresieczeń), gród 125
Peresopnica, gród 83, 86, 87, 92, 95, 98, 104, 113, 130, 135
perły 131
Petryła (Piotr) Mirosławicz, posadnik nowogrodzki 33
Petryła (Piotr), osmenik 136
piastun („kormilec") 12, 105
piechurzy, piesi (wojsko) 84, 103, 107, 109, 111, 118
pieczerski monaster zob. Kijów
pieczerzanie (mnisi pieczerscy) 22
Pieczyngowie 12, 36, 46, 89, 103, 104, 119
Pieradzka K. 42
pieśni cerkiewne 17, 66
Pietrow N. I. 83
Pimen, ihumen 147
Pińsk, gród 24, 92, 104, 125, 138
Piotr Apostoł 53, 140
Piotr Borysławicz (Borysowicz), poseł 116, 120–122
Piotr Iljicz, bojarzyn 57
Piotr Michałkowicz, bojarzyn nowogrodzki 131
Piotrek (Piotr) Włostowic, palatyn śląski 14, 42
Piotrówna, c. Piotra Michałkowicza, ż. Mścisława Juriewicza, ks. nowogrodzkiego 131

Pirogoszcza, cerkiew zob. Kijów
Pirogoszcza, ikona 131
piwnica („pogrieb") 52
Pletniewa S. A. 12, 46, 59
Plezia M. 42, 106
płaszcz („miatl") 121
płaszcz książęcy („korzno") 64
płyta („dska") 24
poborcy żywności („zażitnicy") 53, 114
Podeśnie 59
Podniesienie Krzyża, święto 92
Podół zob. Kijów
podwody („podwozy") 112, 121
podwojski, urząd 73
Pohoryna 91, 92
Pole Rożni, terytorium 39
Pollakówna M. 56
Polud Konstantynowicz, bojarzyn nowogrodzki 33
Połkstień (Połokstień), gród 18
Połock, gród 20, 21, 23, 33, 38, 139, 140; w nim: cerkiew św. Bogarodzicy Starej 140
Połoczanie 21, 24, 29, 112, 138–140
Połone (Połonyj), gród 85
Połowcy 12, 17–19, 25–27, 29, 31, 39, 43, 46, 50, 52, 53, 55, 58, 59, 67, 68, 92, 100–102, 105–111, 117–120, 122, 124–130, 134, 137, 141–143
Połowcy dzicy zob. Połowcy
Połubojarinowa M. D. 74
Pokrowskij K. 41
pomór („mor") 124, 137
Popasz, gród 67
popi 48, 97, 110, 133, 139
popin (prezbiter) 51
Poppe A. 9, 12, 14, 16–18, 21, 24–28, 34, 42, 44, 55, 79, 84, 93, 105, 132, 137, 142
Popow A. 140
Porochnia zob. Rachnia
Porosie (tereny nad rz. Roś) 46, 90, 129
Porotwa, rz. 56
Porszanie (ludność zamieszk. nad rz. Roś) 46, 78,80
porubie 49, 54, 55, 63
posadnik, posadnicy 12, 19, 50, 52, 59, 66, 67, 72, 93, 116
Posejmie (tereny nad rz. Sejm) 19, 27, 51, 67, 81
poseł, posłowie 15, 19, 25, 33, 45, 46, 52, 59–62, 67, 70, 71, 74, 76, 77, 82, 83, 87, 94, 105, 107, 112, 113, 119, 125, 126, 130, 136, 140, 142
postrzyżenie (obłuczyny) 54
Posule (tereny nad rz. Sułą) 18, 29
*Powieść minionych lat* 5, 11–15, 17, 31, 43, 47, 98, 138
powódź 21–22
Predsława, c. Światopełka-Iziasławicza, ż. Almusa, kr. węg. 11
prezbiter 47
Prisiołkow M. D. 8, 132
Prochor, ihumen 18, 147
Prokofjew N. I. 14
progi zob. Dnieprowe progi
Prusowie 82, 83
Prypeć, rz. 99, 138
Przemyśl, gród 14, 16, 40, 93, 113, 114, 120, 134; w nim: cerkiew św. Jana Chrzciciela 16; dwór książęcy 114
Przewodni Tydzień zob. tydzień przewodni
przewóz kijowski 48, 124
Przyłuk, gród 29, 44
przysięga na krzyż 19, 22, 24, 27, 30, 32, 33, 37, 39–42, 44–47, 49–52, 60–62, 66, 69–72, 76, 77, 86–89, 99, 111, 112, 115, 116, 119, 120, 122, 127–131, 133, 135–137, 139–145
Psalmy zob. Biblia
psiarz („psiar") 143
Psioł, rz. 122
Pskowianie 29, 74, 141
Psków, gród 28, 29; w nim: cerkwie: św. Spasa 133; św. Trójcy 25
Pucko B. 52
pułki („połki"), zastępy 12, 18, 20, 26, 30, 32, 36, 40, 47, 48, 50–52, 67–70, 73–75, 78–83, 85, 87, 88, 90, 91, 93, 95–98, 100–102, 104–109, 111–115, 118, 119, 122, 123, 126, 128, 136, 143 zob. też woje (wojsko)
Putywl, gród 49, 52, 53, 61, 118; w nim: cerkiew św. Wniebowstąpienia 52; dwór Światosława Olegowicza 52
Putywlanie 52

Rabinowicz M. G. 140
Rachnia, rz. 51
Radiło, poseł 62
Radoszcz (Radogoszcz), gród 128
Raguiło (Raguił), tysiącznik 63, 65
Raj (dwór) zob. Kijów

Rappoport P. A. 106
Raticz O. O. 39
Ratsza, ciwun kijowski 45
Ratszy dwór zob. Kijów
Ratymirowa Dąbrowa, miejscowość 19
Riazań (tu: Stary Riazań), gród 42, 51, 55, 62, 117
Riazańcy 117
*Rocznik krakowski* 42
Roduń (Rodeń), sioło 101
Rogaczew, gród 37
Rogwołod Borysowicz (zm. po 7 VII 1171), s. B. Wsiesławicza, ks. połocki, drucki 38, 112, 139, 140, 141
Rogwołod Wsiesławicz (zm. po 1129), s. W. Briaczysławicza, ks. połocki 21, 24, 30
Rogwołodowicze, synowie R. Wsiesławicza 30
Roman S. 73
Roman IV Diogenes, ces. biz. 26
Roman Rościsławicz (zm. 14 VI 1180), s. R.-Michała Mścisławicza, ks. smoleński 73, 103, 109, 110, 119, 124, 127, 136, 140, 145
Roman Włodzimierzowicz (zm. 6 I 1119), s. W. Monomacha, ks. włodzimierski 11
Romanow B. A. 8
Ropesk, gród 144
Rostowcy 28, 124, 137, 139
Rostów, gród 24, 28, 72, 76, 105, 137, 138, 139
Rostów Wielki zob. Rostów
Roś, rz. 46, 102, 144
Rościsław Dawidowicz (zm. 1120), s. D. Światosławicza 12
Rościsław Glebowicz (zm. po 1155), s. G. Olegowicza, ks. kurski 39
Rościsław Glebowicz (zm. po 1160), s. G. Wsiesławicza, ks. połocki 112, 138–141
Rościsław Jarosławicz (zm. po 1152), s. J. Światosławicza, ks. muromski i riazański 42, 49, 51, 55, 117
Rościsław-Jerzy Wsiesławicz, s. W. Briaczysławicza, ks. połocki 31
Rościsław Juriewicz (zm. 6 IV 1151), s. J. Dołgorukiego, ks. nowogrodzki, perejasławski 29, 33–35, 55, 72, 73, 75, 81, 83–85, 89, 92, 99, 108, 146, 147
Rościsław Michajłowicz, s. M. Wsiewołodowicza 44
Rościsław-Michał Mścisławicz (zm. 14 III 1167), s. M.-Haralda Włodzimierzowicza, ks. smoleński, kijowski 20, 22, 27, 32, 36, 38–40, 43, 50, 55, 60, 62, 66–68, 70, 71, 73–75, 78–81, 94, 100–109, 117–120, 125–128, 130, 131, 133, 134, 136, 138, 141, 145–147
Rościsław Włodzimierzowicz (zm. 3 XI 1067), ks. tmutarakański 14, 40
Rościsławicze, synowie R. Wołodarewicza (zm. 1128), ks. przemyskiego 39
Rozanow S. P. 29
Ruda, rz. 59
rulon („switok") 132
rumak („skok") 98
Ruryk, protoplasta dynastii 40
Ruryk-Wasyl Rościsławicz (zm. 1215), s. R.-Michała Mścisławicza, ks. smoleński 138, 140
ruska (kijowska) ziemia, Ruś 12, 16, 17, 18, 29, 31, 32, 34, 42, 49, 57, 59, 71, 73–77, 79, 81, 86, 92, 95, 98, 100, 102, 104, 105, 108, 111, 114, 116, 117, 124, 125, 127, 129, 133, 134
Rusotyna, miejscowość 60
Rusudan, ks. gruzińska 123
Ruś, Rusini 57, 75, 108, 117
Rut zob. Rut Wielki
Rut Wielki, rz. 107–109
Rutiec zob. Mały Rutiec
rybacy 141
Rybakow B. A. 14, 90, 98, 99, 120
rycerze („kmiet'stwo") 98
Rydzewskaja Je. A. 22
Rylsk, gród 119

Salomea z Bergu, ż. (druga) Bolesława III Krzywoustego, ks. polskiego 37
Saków, gród 89
Samara, rz. 120
San, rz. 112–114
sanie 43
Sanok, gród 93
Sapogiń, gród 110
schima 54
schimnik 57, 61
schody („stiepieni") 121
Sejm, rz. 19
Semyń, sioło 117, 118
Seret, rz. 39, 122, 123
Sereńsk, gród 56

Setomla, rz. 91
Sewencz Boniakowicz, ks. połowiecki 106
Sidorśkyj M. I. 80
Siedow S. N. 74, 128
Sielicki F. 5, 9, 11–18, 29, 31, 32, 35, 38, 39, 47–51, 56, 58, 62, 74, 83, 85, 98, 105, 106, 132, 138
sień 41, 64, 65, 88, 97, 121
Sieradz, gród 42
Siewsko (Siewsk), miejscowość 53
Sinin, miejscowość 128
siodło 85
sioła 25, 26, 36, 47, 49, 51, 69, 70, 74, 83, 93, 95, 96, 103, 128, 135, 136, 137, 138,
sioła lepsze 137
siostra Iziasława-Pantelejmona Mścisławicza zob. Eufrozyna, ż. Geyzy II, kr. węg.
siostra Iziasława-Pantelejmona Mścisławicza zob. Maria Mścisławówna
skarbiec („skotnica") 52
skopiec, kastrat 27
skóry 56
Skulina T. 74, 97
Słuck (Słuczesk), gród 81, 139
Słucz, rz. 95, 96
Słudowa (Słudwa) Dorogożycka 48
smerd 142
Smolatycz zob. Klim Smolatycz, mtp Rusi
Smoleńsk, gród 27, 28, 31, 33, 38, 57, 60, 62, 66, 68, 73–75, 78, 81, 100, 105, 110, 117, 119, 120, 125, 127, 128, 130, 131, 145
Smoleńszczanie 20, 29, 36, 59, 60, 62, 67, 68, 73, 101, 119, 138, 140, 145
Smolka S. 44
Snow, rz. 118
Snów (Snow, Snow'), miejscowość 123
Snowsk, gród 119, 129
snowski tysiąc, terytorium 81
Sobiesław I, ks. czeski 44
sobór kapłański 19
Sołowjow S. M. 9, 38–40, 46, 85, 92, 129, 134
Sorokoletow F. P. 55
Spasz, miejscowość 59, 60, 117
spichrz („klet") 38, 52
srebro 40 98, 99, 115, 126, 131, 144
Sriezniewskij I. I. 9, 17, 21, 31, 34, 48, 52, 55, 59, 61, 84, 94, 98, 121, 136, 142
stado, stada 51, 86, 87, 103, 137
Stanisław Tudkowicz, bojarzyn 26, 71
Stanisławicz, bojarzyn 71
Stankow, gród 122
Starodub, gród 34, 59, 119, 128, 129
Stawrowy dzień 124
stągiew („korczaga") 52
Stefan I, kr. węg., św. 116, 120
Stefan II, kr. węg. 113
Stieber Z. 74
step („pole") 41, 46, 51, 67, 68, 107, 141
sternik („kormnik") 101
stóg 52
straż, straże 63, 69, 76, 80, 96, 102, 107, 110, 123
Strekwa (Striakow, Striekow), rz. 36, 78, 79
Streżew, gród 20, 141
strzała 108, 109, 135
strzelcy („strielcy"), łucznicy 50, 51, 70, 79, 80, 90, 96, 108
Stubła, rz. 87
Stugna, rz. 90, 107
Styr, rz. 85
Sucha Łybiedź (górny bieg rz. Łybiedź) 48, 105
Sudimir Kuczebicz, wojewoda 59
Suła, rz. 26, 27, 122, 125, 127
Supoj, rz. 26, 60, 61, 66, 78, 130
susza 16
Suzdal, gród 24, 25, 35, 38, 49, 56, 60, 66, 72, 76, 81, 111, 112, 119, 124, 130, 131, 135, 136, 137
Suzdalcy 28, 29, 124, 136, 137, 139
Swiatskij D. O. 9, 13, 38, 41, 58
Swierdłow M. B. 42, 52
Swinusy (Swinuchy), sioło 135
Sylwester, bp perejasławski 14
Symeon, bp włodzimiersko-wołyński 14
Syndiar, sułtan 123
szabla 48
Szachmatow A. A. 16, 22, 45, 139
Szakuszanowy (Szarukanowy) brat zob. Jerzy Iwanowicz
Szarlemań N. W. 56
Szarukan, ks. połowiecki 14
szaty („porty") 99, 115, 126, 140
szaty („rizy") 65, 126
Szczapow Ja. N. 28
Szczawielewa N. I. 44
Szczekowica zob. Kijów
Szełwowy las 47
Sztetyłło J. 40
Sztychow G. W. 9, 20, 21
Szumsk, gród 83, 116

Szuszarin W. P. 39–40
Szwarn, wojewoda kijowski 53, 102
Szymański W. 27, 37, 86, 97
Szymon (Simon), Wareg 22

Śmiadyń, rz. 29; nad nią: klasztor (drewniany) św. św. Borysa i Gleba 29
Światopełk Juriewicz (zm. 19 IV 1190), s. J. Jarosławicza, ks. turowski 135, 136
Światopełk-Michał Iziasławicz (zm. 16 IV 1113), ks. kijowski 11, 16, 18, 21, 106
Światopełk Mścisławicz (zm. 1154), s. M.-Haralda Włodzimierzowicza, ks. nowogrodzki, włodzimierski 22, 25, 34, 35, 38, 73, 92, 95, 111, 113, 123, 124, 147
Światopełk Włodzimierzowicz (zm. 1019), s. W. Wielkiego ks. kijowski 20, 32
Światopełkowa zob. żona Ś.-Michała Iziasławicza
Światosław (Światosza) Dawidowicz (ok. 1080 – 14 X 1142; od 17 II 1106 zakonnik), s. D. Światosławicza, św. 36, 132
Światosław Jarosławicz (zm. 27 XII 1076), s. J. Mądrego 14, 44, 66
Światosław Jarosławicz, s. J. Światosławicza, ks. muromski 42
Światosław Juriewicz (zm. 11 I 1174), s. J. Dołgorukiego 105
Światosław-Mikołaj Olegowicz (zm. 15 II 1164), s. O.-Michała Światosławicza, ks. czernihowski, kijowski 28–36, 39, 43–45, 47–57, 59–61, 65–74, 76–78, 80, 81, 89, 91, 94, 100, 102, 108, 110–112, 117–120, 122, 125, 128, 129, 131, 133, 134, 136, 137, 139, 141–143, 146
Światosław Rościsławicz (zm. 1170), s. R.-Michała Mścisławicza 125, 126, 138, 147
Światosław Włodzimierzowicz (zm. 16 III 1114), s. W. Monomacha 99
Światosław Włodzimierzowicz (zm. 1166), s. W. Dawidowicza, ks. wszczyżski 134, 136, 142–144
Światosław Wsiesławicz, s. W. Briaczysławicza, ks. połocki 24, 31
Światosław Wsiewołodowicz (ok. 1125 – 24 VII 1194), s. W.-Cyryla Olegowicza, ks. czernihowski, kijowski 33, 35, 37–39, 43, 47, 48, 50, 54, 60–62, 65, 67–72, 78, 80, 89–92, 102, 108, 110–112, 117, 119, 125–129, 133, 136, 137, 141, 142
Światosławowa zob. Maria, c. Piotra Michałkowicza, ż. Światosława-Mikołaja Olegowicza
Światosławowa Krynica, miejscowość 96
Światosza zob. Światosław (Światosza) Dawidowicz
Światoszy miejsce zob. Kijów
świece 66, 126
Świń (Świna), rz. 117, 118, 136

tabory („towary") 47, 50, 76, 79, 80, 83, 101, 103, 111, 113, 119, 135, 144
Tamara, ces. gruzińska 123
tarcza („szcit") 94, 102, 108
targowisko („targowiszcze") 65
Tasz, ks. połowiecki 19
Teodor, bp białogrodzki 57, 58, 71
Teodor, bp włodzimierski 28, 57, 58
Teodor (Stratylata), św. 85
Teodozjusz, ihumen pieczerski 71, 132, 147
Teodozowa pieczara zob. Kijów
Teodozy, ihumen pieczerski 122, 132, 133, 138
Teoktyst, bp czernihowski 14
Tereszczuk K. I. 89
Teterew, rz. 96, 97
Tic A. A. 29
Tichomirow M. N. 9, 17, 37, 81
Timofiej, ihumen pieczerski 22, 147
Tiuprak Osołukowicz, ks. połowiecki 53
Toksobicze (plemię połowieckie) 59, 117
Tołoczko P. P. 9, 13, 16, 22, 27, 45, 47, 48, 75, 78, 91, 104, 106
Tomicki R. 106
tonsura („gumienco") 74
Torkowie 12, 17, 18, 20, 46, 76, 89, 103, 104, 119, 126, 144
trąby 90, 97, 108
Trembowla, gród 39, 122, 123
Trepol, gród 27, 103, 110
Trubież, rz. 79, 80
Tryjarski E. 12
trzęsienie ziemi 12, 15, 18, 23
Tudor, ciwun wyszogrodzki 45
Tudor Sutmazowicz, wojewoda Berendejów 143
Tugorkan, ks. połowiecki 16
Tumaszcz, gród-twierdza 90, 99
Tupikow N. M. 57
Turowa bożnica zob. Kijów
Turowcy 29
Turów, gród 20, 24, 25, 30, 35, 37, 39, 50, 92, 104, 125, 129, 138

Turpejowie (plemię połowieckie) 89
Tychomel, gród 116, 122
tydzień maślny 28, 55
tydzień przewodni 23, 29, 132
Tymieniecki K. 9, 10
tysiącznik 21, 26, 33, 47, 61–63, 65
Tyszkiewicz J. 74
Tyśmienica (Tismianica), gród 140

Udaj, rz. 18
Uglecze Pole, gród 74
Ugoł, rz. 120
Ugorskie zob. Kijów
Ugra, rz. 59
Uleb, tysiącznik 46, 47, 60, 61
Unieżeż, gród 58
Urbańczyk S. 21
Usza, rz. 96
Uszesk (Uszsk), gród 88, 96
Uszyca, gród 39, 40, 141
Uście, miejscowość 26
Uściłóg, gród 94

wał zob. Żmijowe wały
wał („zaboroło") 107, 142
Waregowie 73
Wasilewski T. 21, 140
Wasilewskij W. 10, 34, 39, 132
Wasyl, bp perejasławski 137
Wasyl (Połowczanin) 47, 59
Wasyl Rogwołodowicz, s. R. Wsiesławicza, ks. połocki 24, 30, 31
Wasylew, gród 27, 46, 105, 107, 143
Wasylewcy 46
Wasylko Jaropełkowicz (?) 95
Wasylko (Wasyl) Juriewicz, s. J. Dołgorukiego, ks. suzdalski 81, 96, 105, 119
Wasylko (Wasyl) Leonowicz, s. L. Diogenesa, zięć Włodzimierza Monomacha 26
Wasylko (Wasyl) Maryczycz zob. Wasylko Leonowicz
Wasylko (Wasyl) Rościsławicz (ok. 1067 – 28 II 1124), s. R. Włodzimierzowicza, ks. trembowelski 14–16, 29, 31
Wasylko (Wasyl) Światosławicz (zm. po 1143), s. Ś. Wsiesławicza, ks. połocki 24, 38, 141
Wasylkowicze, synowie ks. trembowelskiego W. Rościsławicza (zm. 28 II 1124) 29
Wasylkówna zob. Maria Wasylkówna, ż. Światosława Wsiewołodowicza
Wertner M. 11
wesele 38, 124
Wędzki A. 27, 49, 56
Węgry, Węgrzy 11, 14, 15, 29, 39, 69, 70, 81–84, 90, 92–95, 97–99, 102, 107, 110, 111, 113–116, 132, 134, 135
Wiachań (Biachań), gród 67, 77
Wiaczesław Jarosławicz (zm. po 1128), s. J. Światosławicza, ks. klecki 20, 129
Wiaczesław Włodzimierzowicz (zm. 1154), s. W. Monomacha, ks. turowski, kijowski 17, 20, 21, 24, 25, 30, 33, 35–37, 39, 40, 43, 50, 67, 69, 72, 82–91, 95, 99–109, 111, 113, 116, 118–120, 124–126, 128, 146
Wiaczesławowi wnukowie (potomkowie ks. turowskiego Wiaczesława Włodzimierzowicza?) 129
Wiagr (Wagr), rz. 114
Wiatycze 36, 54, 59, 60, 72, 74, 76, 117, 119, 124, 144
wiec („wiecze") 33, 42, 43, 45, 62, 74, 142
Wielkanoc 38, 56, 101
wielki dwór zob. Kijów
Wielki Post 56
Wielki Rut zob. Rut Wielki
Wielki Tydzień 101
Wierniew (Czerniew), gród 106
Wierzbna (Palmowa) Niedziela zob. Niedziela Wierzbna
Wierzchosława, c. Wsiewołoda Mścisławicza, ż. Bolesława IV Kędzierzawego 28
więzienie („zatwor") 126
widzenie senne 132
wino 52
wioślarze („griebcy") 101
Wityczew, gród 78, 102, 110
Wityczewski bród 101
wizerunek św. Pantelejmona 109
Wizna, gród 42
Władysław I, kr. węg. 11
Władysław Herman, ks. polski 11
Władysław II Wygnaniec, ks. polski 33, 37–39, 41, 42, 44, 82
Włodarski B. 10–12, 14–16, 29, 33, 38, 42, 115
Włodzimierz (Suzdalski), gród 111, 131, 137; w nim: cerkwie: Spasa 131; Zaśnięcia Bogarodzicy 131, 137
Włodzimierz (Wołyński), gród 11, 14, 15, 20, 25, 26, 28, 31, 32, 35, 37, 39, 41, 50, 67, 73, 78, 81, 83, 85, 91–93, 95, 98, 105, 113, 116, 122,

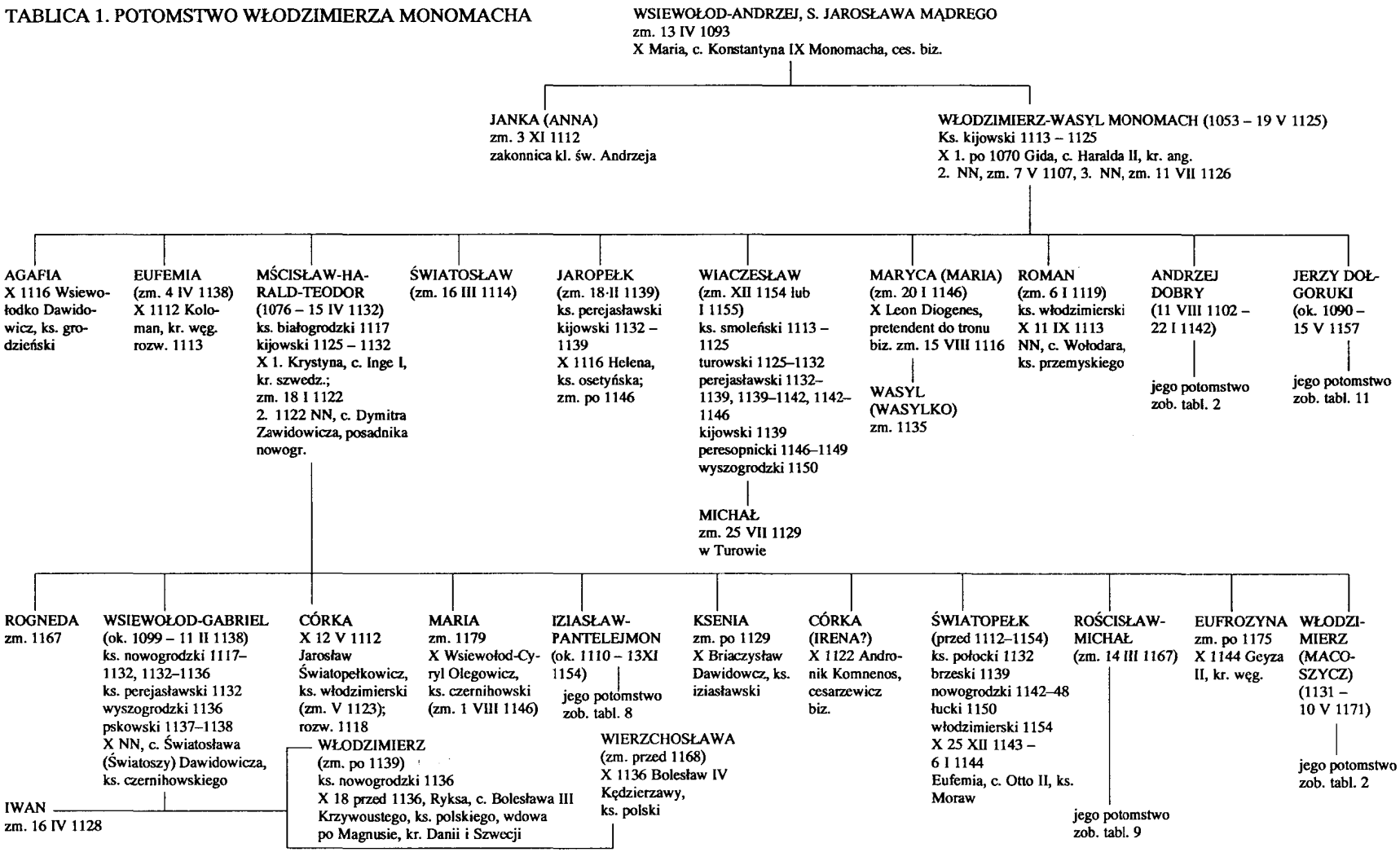
124, 130, 131, 134–136, 142, 144; w nim: bramy: Grydszyna 135; Kijowska 135
Włodzimierz Andrzejowicz (zm. 28 I 1170), s. A. Dobrego Włodzimierzowicza, ks. drohobuski 50, 80, 96, 98, 99, 105, 106, 110, 113, 121, 122, 134, 135, 141–145
Włodzimierz Dawidowicz (zm. 1151), s. D. Światosławicza, ks. czernihowski 30, 35, 36, 39, 41, 43, 46, 47, 49, 50–54, 59–63, 66, 69–71, 73, 74, 76, 77, 79, 81, 89, 91, 100–103, 108, 109, 133, 143
Włodzimierz Jarosławicz (zm. 4 X 1052), s. J. Mądrego 73
Włodzimierz Mścisławicz (macoszycz; 1131 – 10 V 1171), s. M.-Haralda Włodzimierzowicza, ks. drohobuski 23, 61, 64–66, 73, 78, 80, 84, 85, 93–98, 101, 103, 113, 115, 122, 123, 130, 131, 134, 135, 138, 144
Włodzimierz Światosławicz (zm. 1161), s. Ś. Jarosławicza, ks. riazański, muromski 48, 50, 56, 59
Włodzimierz Światosławicz (Wielki), św. (zm. 15 VII 1015), s. Ś. Igorewicza, ks. kijowski 45, 58, 81, 91
Włodzimierz (Władymirko) Wołodarewicz (Włodzimierzowicz; zm. 1153), s. W. Rościsławicza, ks. dźwinogrodzki, halicki 29, 31–34, 37, 39, 40, 43, 44, 50, 83, 85, 86, 89–93, 96–99, 106, 108, 110, 112–117, 120
Włodzimierz-Wasyl (Monomach) Wsiewołodowicz (1053 – 19 V 1125), s. W. Jarosławicza, ks. kijowski 6, 7, 11, 14–18, 24, 26, 29, 31, 33, 41, 50, 56, 72, 74, 81, 95, 99, 106, 112, 124, 126, 131, 146
Włodzimierz Wsiewołodowicz (zm. 1141), s. W.-Gabriela Mścisławicza, ks. nowogrodzki 146
Włodzimierzanie (mieszkańcy W. Suzdalskiego) 137
Włodzimierzowa zob. żona (trzecia) W. Monomacha
Włodzimierzowe plemię (potomkowie W. Monomacha) 33, 34, 60, 62, 66
Włodzimierzowi wnukowie zob. też Włodzimierzowe plemię 72
Włodzimierzowicze (synowie W. Monomacha) 25, 26, 31
włość, włości 17, 24, 25, 30, 32–37, 46, 49, 50, 51, 54, 55, 60, 61, 72, 75, 77, 78, 81, 82, 84, 86, 88, 89, 92, 111, 112, 115–121, 125, 128, 135, 138–140, 142, 143
Wniezd, bojarzyn smoleński 140
wodochrzest (Epiphania Domini) 73
Woiń, gród 58
Wojciechowska M. 8
woje, wojsko 14, 15, 19, 25–27, 32, 36, 43, 47, 48, 50, 52, 54, 55, 60, 67, 69–71, 77, 79, 80, 90–92, 94, 96–104, 107, 108, 113, 114, 117–119, 122, 124, 125, 127, 129, 130, 135, 136, 139, 140 zob. też drużyna, pułki
woje piesi zob. piechurzy
wojewoda, urząd 43, 51, 59, 82, 115
Wołga, rz. 12, 31, 72–74, 77, 117
Wołodar Glebowicz (zm. po 1166), s. G. Wsiesławicza, ks. miński 139–141
Wołodar Rościsławicz (zm. 1124), s. R. Włodzimierzowicza, ks. przemyski 14–16, 42
Wołodarew, gród 89
Wołodarewicz zob. Włodzimierz (Władymirko) Wołodarewicz
Wołok n. Łamą, gród 25
Wołynkin N. M. 55
Worobein (Woribiina), gród 59
Woroncow-Wieljaminow B. A. 22
Woronin N. N. 10, 12, 22, 74, 85, 131, 137, 139, 140
Worotynsk, gród 120, 129
Wozdwiżeń (Wzdwiżeń), gród 97
wozy 43, 52, 53, 65, 93, 108, 134
Woźniak M. 57
Wracisław, tysiącznik 21
Wsiesław Briaczysławicz (zm. 14 IV 1101), s. B. Iziasławicza, ks. połocki 11, 21, 31, 62, 63
Wsiewołod Dawidowicz (zm. po 1124), s. D. Światosławicza, ks. muromski 15, 39, 41, 143
Wsiewołod Glebowicz, s. G. Wsiesławicza, ks. iziasławski 139, 141
Wsiewołod-Andrzej Jarosławicz (zm. 13 IV 1093), s. J. Mądrego 17, 19, 23, 49, 81, 98
Wsiewołod-Dymitr Juriewicz (1154 – 14 IV 1212), s. J. Dołgorukiego 16, 124, 137
Wsiewołod-Gabriel Mścisławicz (ok. 1099 – 11 II 1138), s. M.-Haralda Włodzimierzowicza, ks. nowogrodzki, pskowski 22–24, 28, 146
Wsiewołod-Cyryl Olegowicz (zm. 1 VIII 1146), s. O.-Michała Światosławicza, ks.

czernihowski, kijowski 18, 19, 25–27, 29–41, 43–46, 49, 63, 68
Wsiewołodko (Wsiewołod) Dawidowicz (zm. 1141), s. D. Igorewicza, ks. grodzieński 20, 35
Wsiewołodkowicze, synowie W. Dawidowicza, ks. grodzieńskiego 39
Wsiewołodkówny, c. W. Dawidowicza, ks. grodzieńskiego 41
Wsiewołoż, gród 68, 119, 133, 143
Wszczyż, gród 37, 133
Wydobycze zob. Kijów
Wygoszew, gród 116
Wyr, gród 19, 67
Wyrewianie 67
Wysockij S. A. 13
Wyszogrodzianie 44
Wyszogród, gród 27, 28, 30, 44, 45, 81, 87–89, 91, 99, 104, 109, 126, 129, 131, 144; w nim: cerkiew św. św. Borysa i Gleba 44, 89, 91
Zadeśnie 77
Zagórski Z. 50
Zajcew A. K. 10, 27, 36, 51–53, 67, 69, 77, 81, 112, 117, 120
Zakriewskij N. 10, 23, 45, 47, 48, 60, 65, 101, 103–105, 132
załoga („zasada") 141
Zaroj, gród 128
Zarub, gród 46, 57, 102, 110, 134; w nim: klasztor Techtiemierski 57
Zarubski bród 102
Zarzeczsk, gród 95, 96
Zawidowa wnuczka zob. córka Dymitra Zawidowicza
Zbigniew Iwaczewicz, bojarzyn halicki 114, 141
zboże („żito") 22, 34, 36, 38, 51, 53, 119, 128
Zbysława, c. Światopełka Iziasławicza, ż. (pierwsza) Bolesława III Krzywoustego, ks. polskiego 11, 37
Zdarzenia godne pamięci 42
Zielenin D. K. 140
Zielone Świątki („niediela piantikost'naja") 136
ziemia cesarska (bizantyńska) 73
ziemia leśna 53
ziemia połowiecka 34, 117
ziemia północna („wierchniaja") 73
Zientara B. 37, 44
zjazd książęcy („sniem") 50, 72, 130, 131, 134, 137
Złota Brama zob. Kijów
złoto 63, 93, 100, 115, 126, 137, 144
znamiona niebieskie 13, 16, 28, 30, 35, 38, 41, 58, 66
Zofia Jarosławówna, c. J. Światopełkowicza, ż. Rościsława Glebowicza 138
Zołotcza, rz. 101
Zummer W. M. 112
zwiad, zwiadowcy 98, 118
Zwienisława, c. Wsiewołoda-Cyryla Olegowicza, ż. Bolesława Wysokiego, ks. śląskiego 34, 37
zwierzyniec 79
*Zwód latopisarski 1497 r.* zob. latopisy, kodeksy, zwody

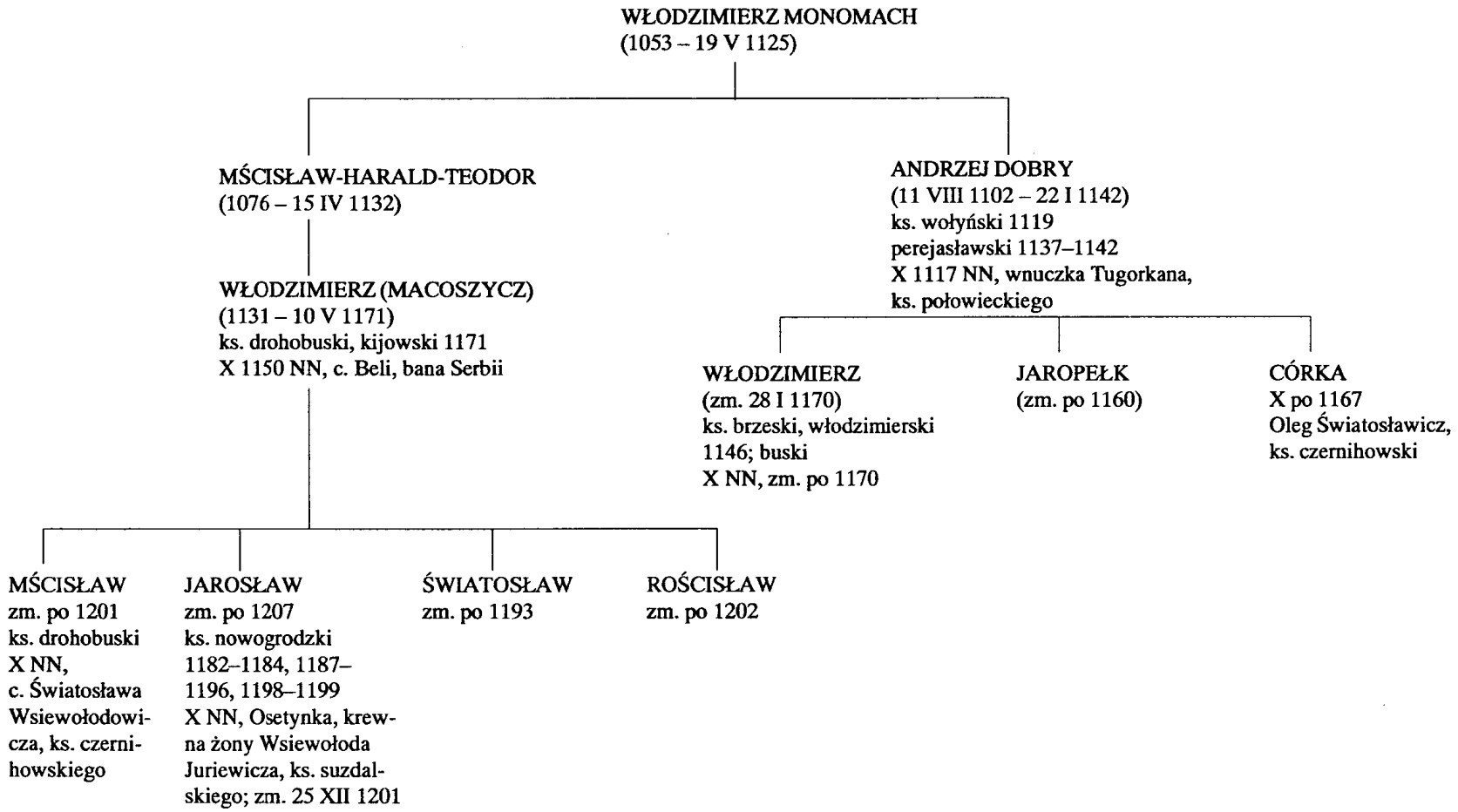
Ždania Góra, miejscowość 28
Ždanow I. 31
Żelań, rz. 27, 47
żelazo 52
Żmijowe wały 106
żona Baszkorda, ks. połowieckiego 143
żona (pierwsza) Gleba Juriewicza 124
żona (druga) Gleba Juriewicza zob. córka Iziasława Dawidowicza
żona Gleba Wsiesławicza zob. Anastazja, c. Jaropełka-Piotra Iziasławicza
żona Igora Olegowicza (zm. 19 IX 1147) 43, 53
żona Iziasława Dawidowicza, ks. czernihowskiego 127, 137, 144
żona (pierwsza) Iziasława-Pantelejmona Mścisławicza 75, 81, 112
żona (druga) Iziasława-Pantelejmona Mścisławicza, c. monarchy gruzińskiego Dymitra I 122, 123
żona (pierwsza) Jarosława Światopełkowicza, ks. włodzimierskiego zob. córka kr. węg. Władysława I
żona (druga) Jarosława Światopełkowicza, ks. włodzimierskiego zob. córka ks. polskiego Władysława Hermana
żona (trzecia) Jarosława Światopełkowicza, ks. włodzimierskiego zob. córka Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza
żona Jarosława Światosławicza (zm. 1124), ks. czernihowskiego 15, 16
żona Jerzego Jarosławicza, ks. turowskiego 41
żona (pierwsza) Jerzego Dołgorukiego zob. córka Ajepy, ks. połowieckiego
żona (druga) Jerzego Dołgorukiego 124, 130

żona Mścisława Iziasławicza zob. Agnieszka, c. Bolesława III Krzywoustego, ks. polskiego
żona Mścisława Juriewicza zob. córka Piotra Michałkowicza
żona (pierwsza) Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza zob. córka Inge I
żona (druga) Mścisława-Haralda Włodzimierzowicza zob. córka Dymitra Zawidowicza
żona Piotra Włostowica zob. Maria, ż. Piotrka (Piotra) Włostowica
żona Romana Rościsławicza zob. córka Światosława-Mikołaja Olegowicza
żona Rościsława Glebowicza zob. Zofia Jarosławówna
żona Światopełka-Michała Iziasławicza (zm. 16 IV 1113) 16
żona Światosława-Mikołaja Olegowicza zob. Maria, c. Petryły (Piotra) Mirosławicza
żona Włodzimierza Dawidowicza, ks. czernihowskiego zob. córka Wsiewołoda Dawidowicza
żona Włodzimierza Mścisławicza zob. córka Beli (Beloszy), bana Serbii
żona (trzecia) Włodzimierza (Monomacha) Wsiewołodowicza 18
żona Wsiewołoda Dawidowicza, ks. muromskiego zob. córka Bolesława III Krzywoustego
żona Wsiewołoda-Gabriela Mścisławicza, ks. nowogrodzkiego 28
żona Wsiewołoda-Cyryla Olegowicza zob. Maria Mścisławówna
Żurawski K. 50, 67, 81
Żydowska Brama zob. Kijów
Żydzi 16
Żyriata, bojarzyn pskowski 28
Żyrosław (Żyłosław), wojewoda 69, 84, 129
Żyrosław Iwankowicz, posadnik 50, 141
Żyrosław Wasylewicz, bojarzyn 141
*Żywot św. Ottona* 14

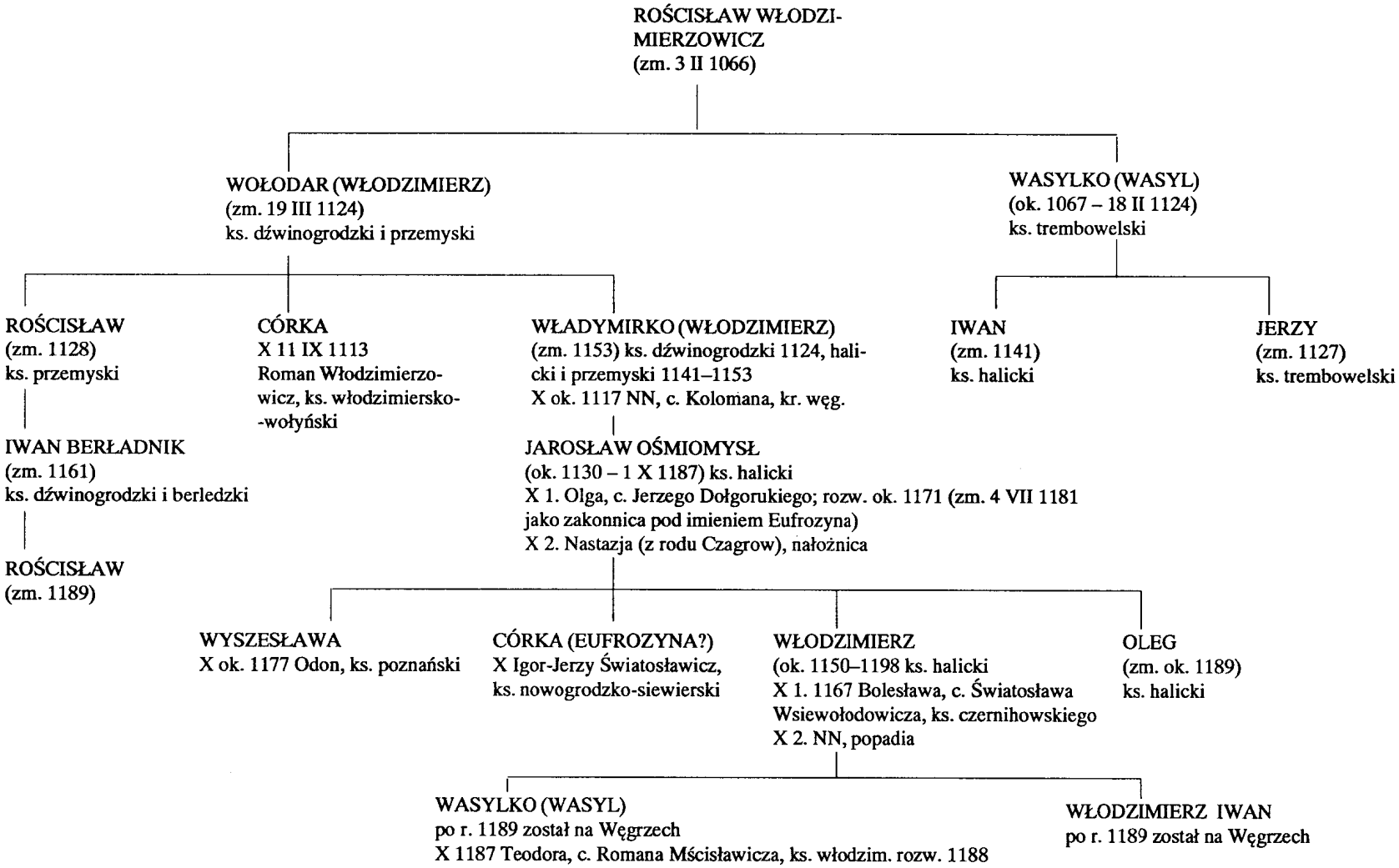
TABLICA 1. POTOMSTWO WŁODZIMIERZA MONOMACHA



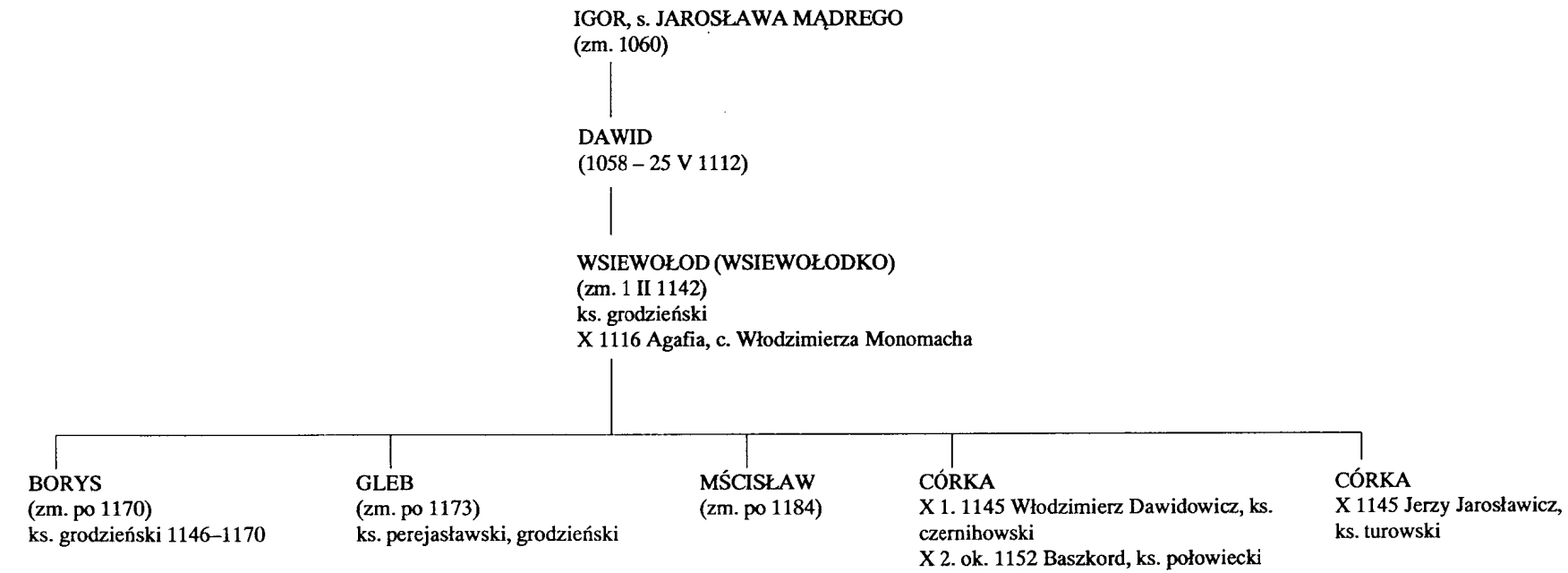
TABLICA 2. KSIĄŻĘTA RUSCY I DROHOBUSCY



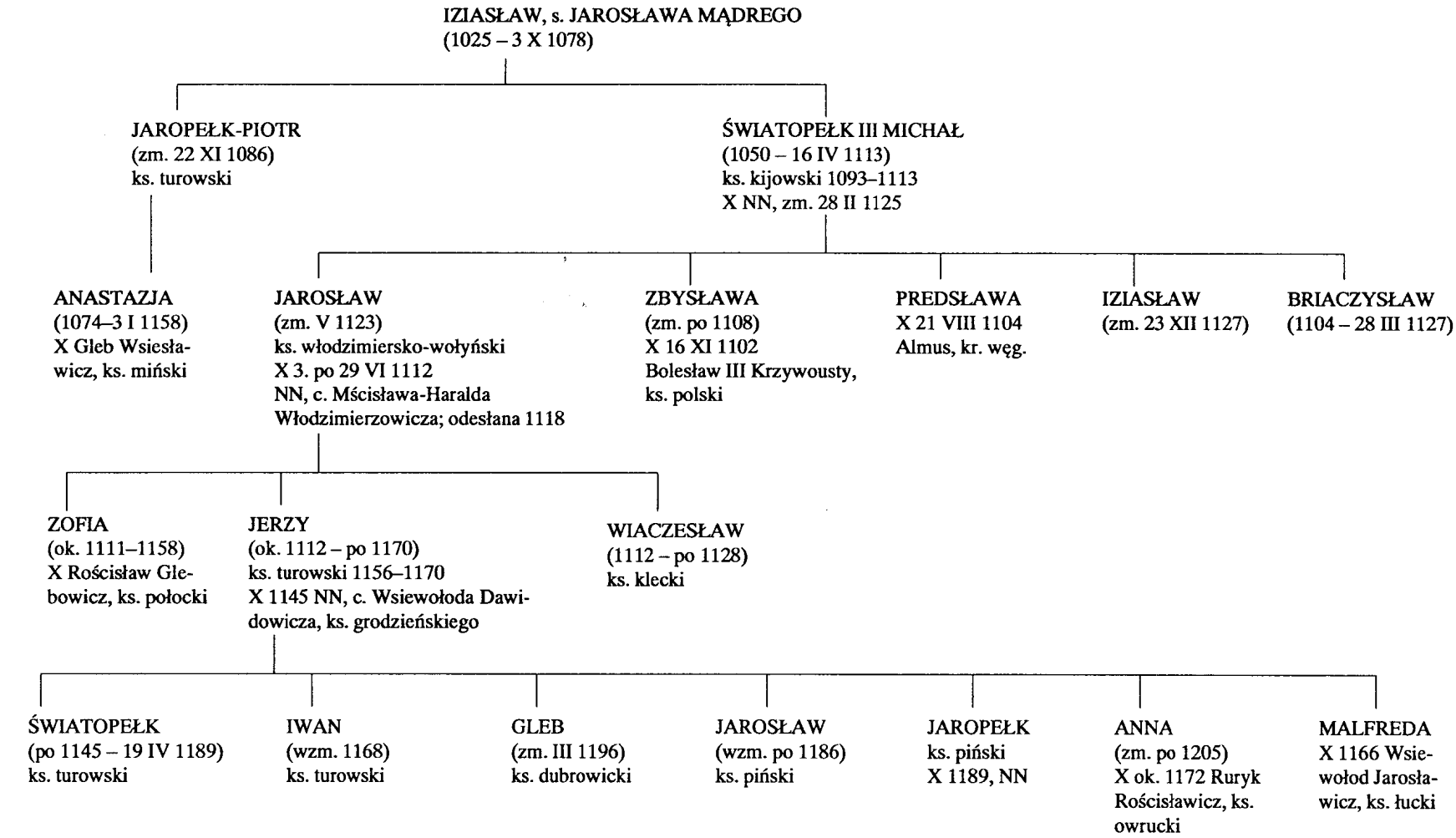
TABLICA 3. KSIĄŻĘTA HALICCY



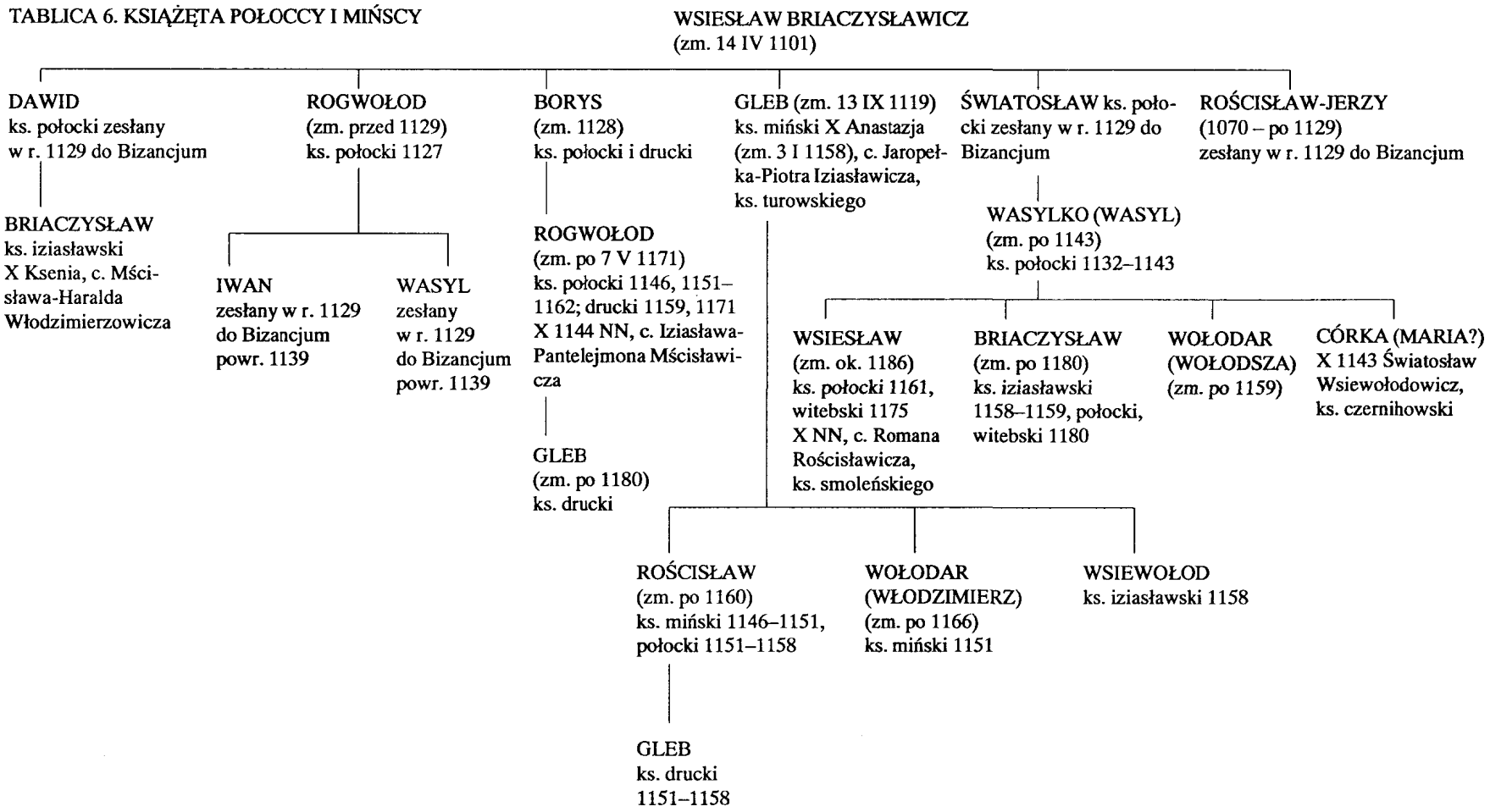
TABLICA 4. KSIĄŻĘTA GRODZIEŃSCY



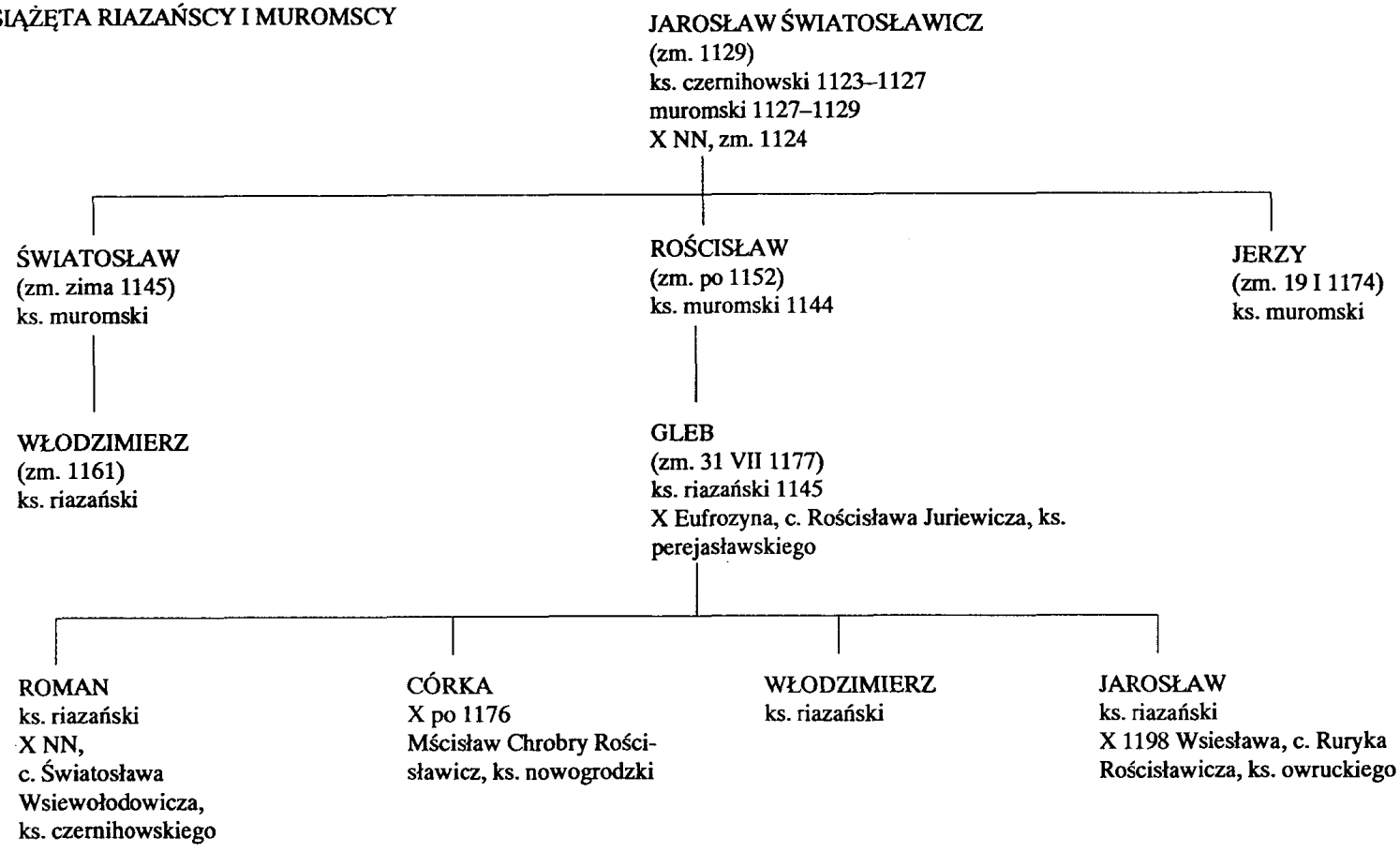
TABLICA 5. KSIĄŻĘTA PIŃSCY I TUROWSCY



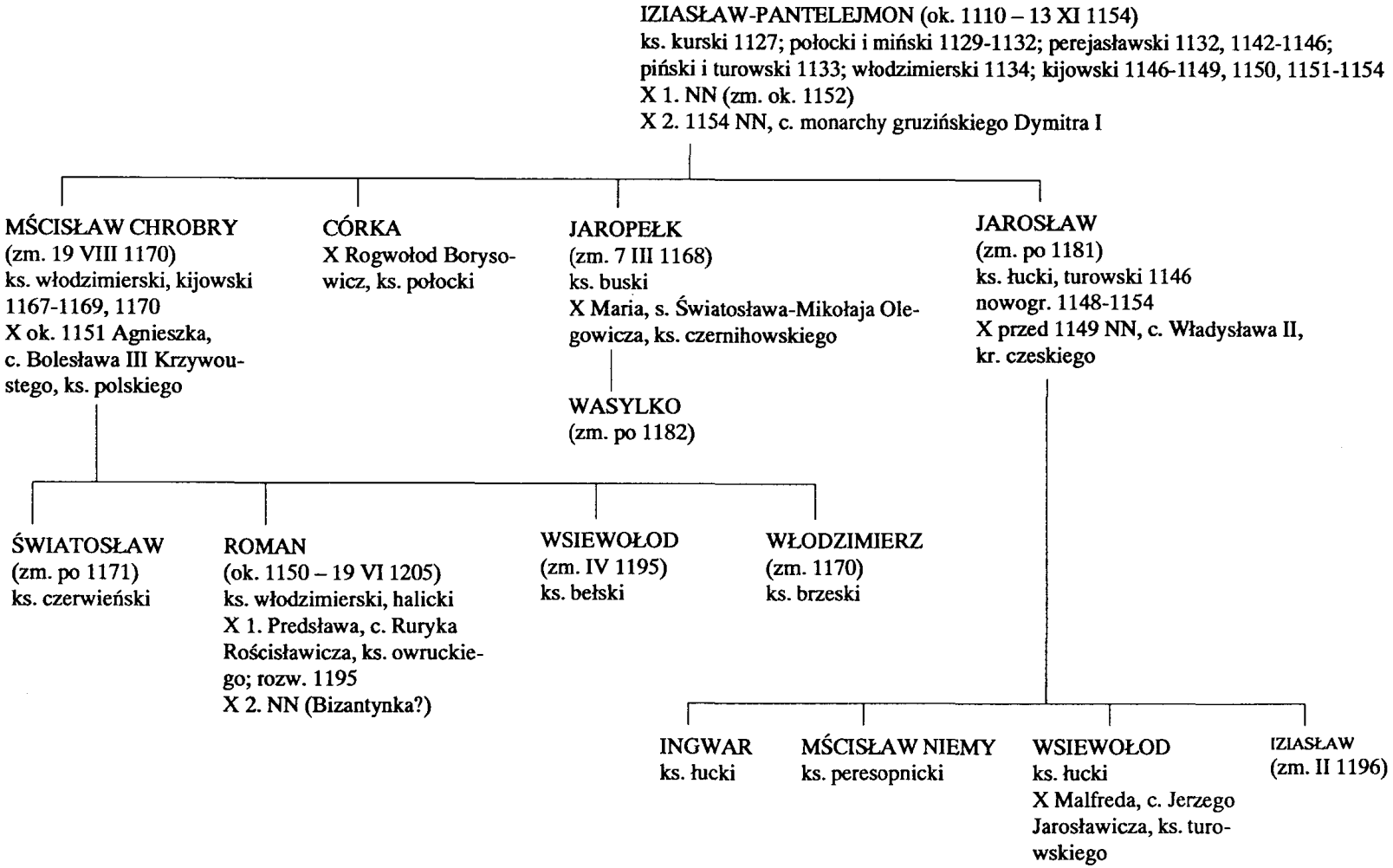
TABLICA 6. KSIĄŻĘTA POŁOCCY I MIŃSCY



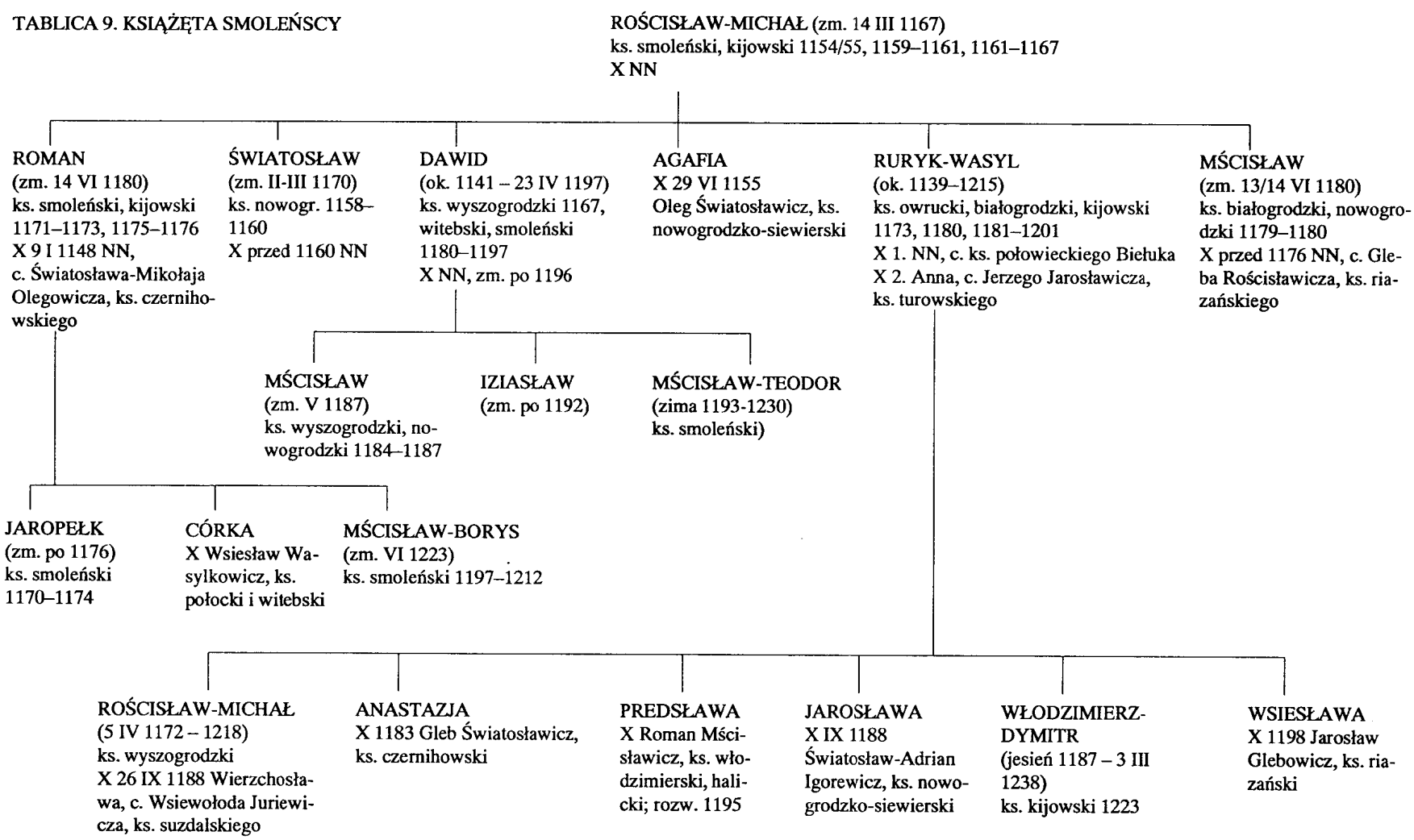
TABLICA 7. KSIĄŻĘTA RIAZAŃSCY I MUROMSCY



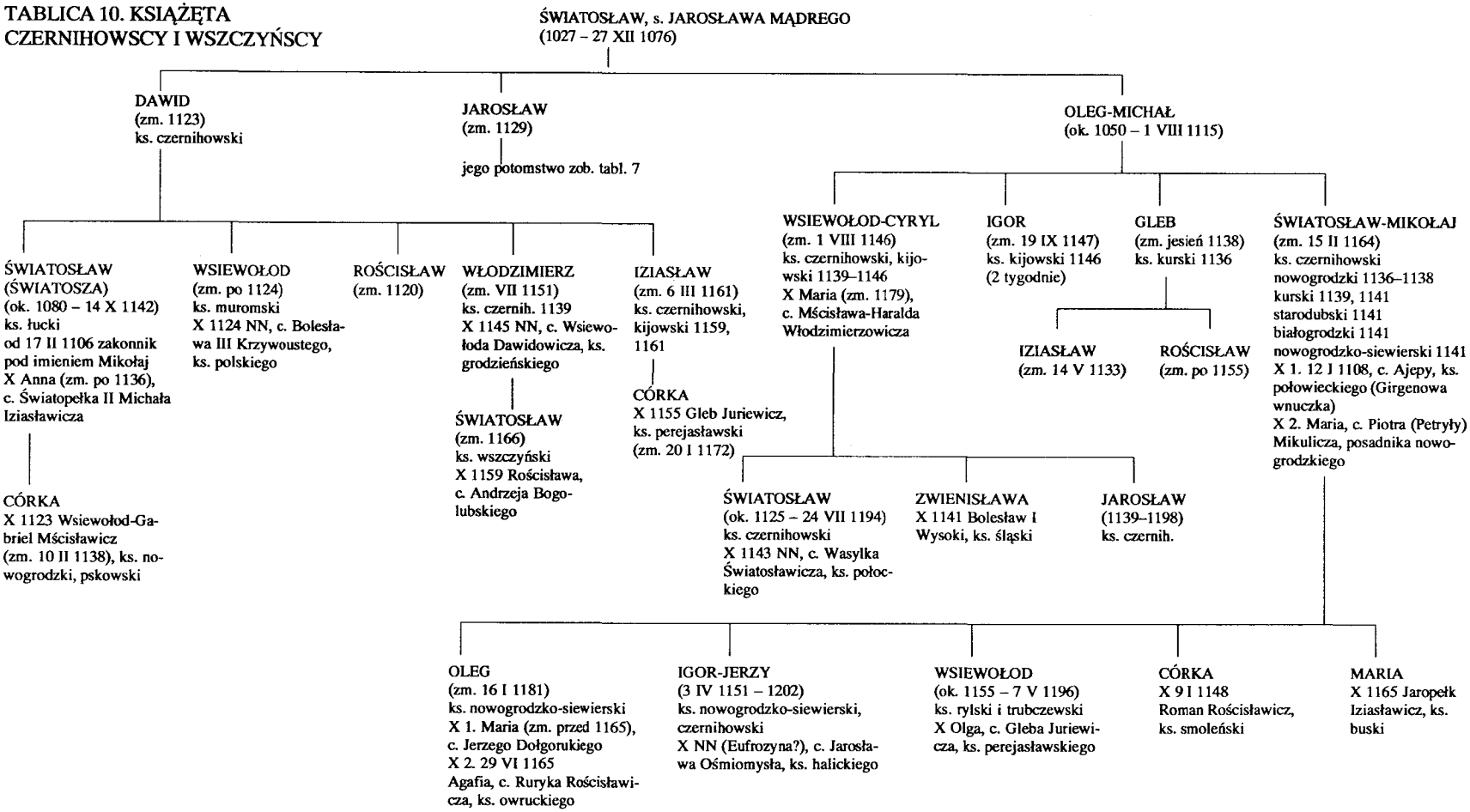
TABLICA 8. KSIĄŻĘTA WŁODZIMIERSKO-WOŁYŃSCY



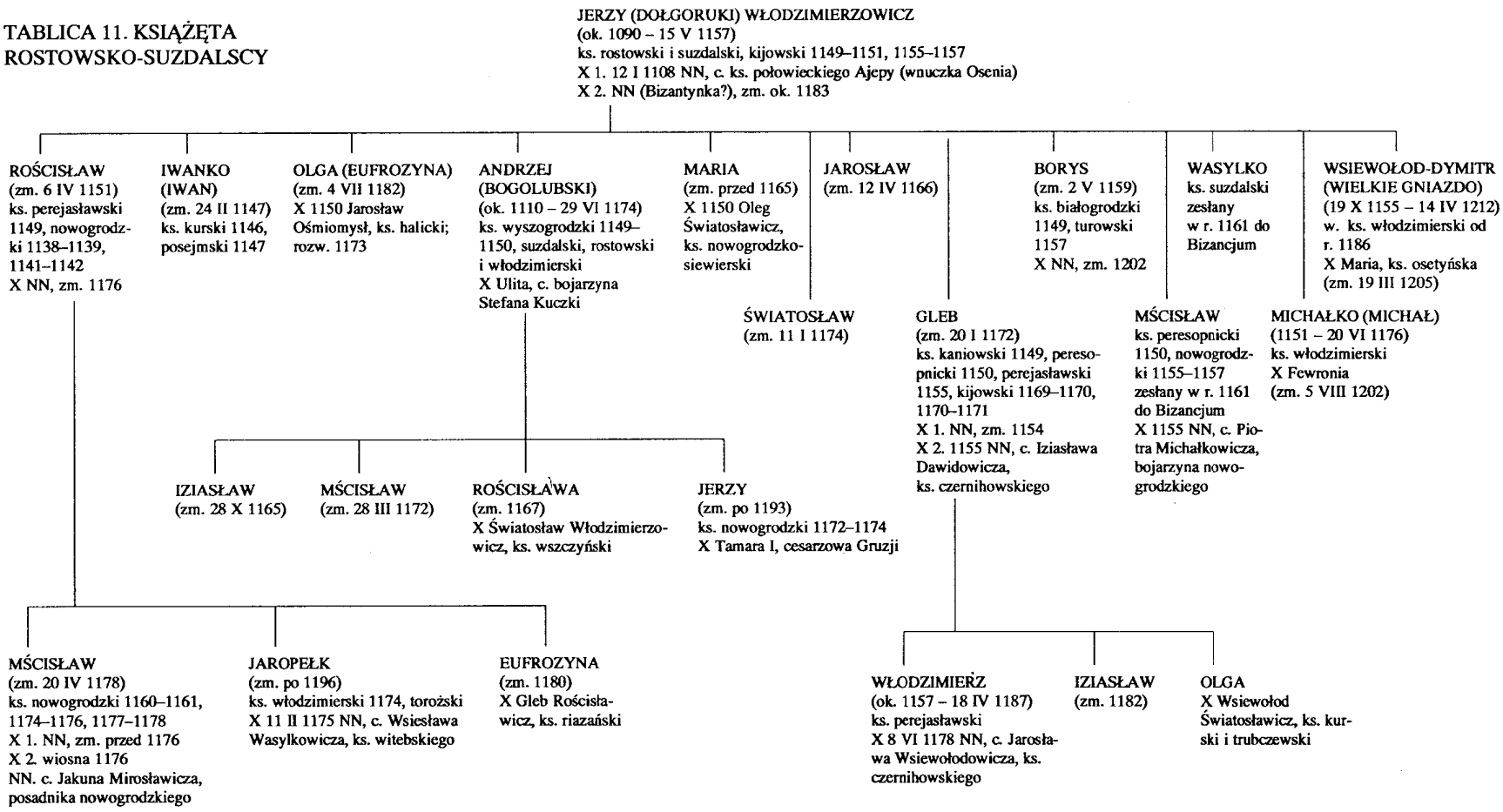
TABLICA 9. KSIĄŻĘTA SMOLEŃSCY



# TABLICA 10. KSIĄŻĘTA CZERNIHOWSCY I WSZCZYŃSCY



TABLICA 11. KSIĄŻĘTA ROSTOWSKO-SUZDALSCY



SPIS TREŚCI

Wstęp . . . . . 5
Uwagi o przekładzie . . . . . 5
Wykaz skrótów użytych w przypisach . . . . . 7

LATOPIS KIJOWSKI 1118-1158. Przekład . . . . . 11

Wykaz książąt kijowskich i nowogrodzkich oraz dostojników kościoła ruskiego pierwszej połowy XII w. . . . . 146
1. Książęta kijowscy . . . . . 146
2. Książęta nowogrodzcy . . . . . 146
3. Metropolici Rusi . . . . . 147
4. Biskupi Nowogrodu Wielkiego . . . . . 147
5. Ihumeni pieczerscy . . . . . 147

Indeks nazw osobowych i geograficznych oraz niektórych terminów . . . . . 148

Tablice genealogiczne książąt wspomnianych w *Latopisie* . . . . . 168
1. Potomstwo Włodzimierza Monomacha
2. Książęta buscy i drohobuscy
3. Książęta haliccy
4. Książęta grodzieńscy
5. Książęta pińscy i turowscy
6. Książęta połoccy i mińscy
7. Książęta riazańscy i muromscy
8. Książęta włodzimiersko-wołyńscy
9. Książęta smoleńscy
10. Książęta czernihowscy i wszczyńscy
11. Książęta rostowsko-suzdalscy